



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

XI kadencja

# Sprawozdanie stenograficzne

6. posiedzenie  
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 7 i 15 lutego 2024 r.



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

XI kadencja

# Sprawozdanie stenograficzne

6. posiedzenie  
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 7 i 15 lutego 2024 r.

**Porządek obrad**  
**6. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej**  
**w dniach 7 i 15 lutego 2024 r.**

1. **Ustawa** o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.
2. **Informacja** dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2023 r. (przewodnictwo Hiszpanii w Radzie Unii Europejskiej).
3. **Informacja** o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2022.
4. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.
5. **Ustawa** o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.
6. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Sejm RP	– wicemarszałek Monika Wielichowska
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów	– podsekretarz stanu Magdalena Sobkowiak-Czarnecka
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Jurand Drop
Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej	– podsekretarz stanu Konrad Wojnarowski
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	– sekretarz stanu Marek Gzik
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Zuzanna Rudzińska-Bluszcz
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Maciej Duszczyk
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich	– rzecznik Marcin Wiącek – zastępca rzecznika Stanisław Trociuk
Parlament Europejski	– przewodnicząca Roberta Metsola – poseł Andrzej Halicki – sekretarz generalny Alessandro Chiocchetti – dyrektor Biura Przewodniczącej Matthew Tabone – członek Gabinetu Przewodniczącej Sylwia Kosińska – członek Gabinetu Przewodniczącej Kamil Maj – rzecznik przewodniczącej Jüri Laas – dyrektor Biura Parlamentu Europejskiego w Polsce Witold Naturski
Ambasada Republiki Malty w RP	– ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Maria Assunta Farrugia



(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska oraz wicemarszałkowie Rafał Grupiński, Magdalena Biejat, Michał Kamiński i Maciej Żywno)

MARSZAŁEK  
**MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Otwieram szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej XI kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senator Annę Górską, senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską, senatora Piotra Masłowskiego i senatora Aleksandra Szweda. Listę mówców prowadzić będą kolejno senator Anna Górską oraz senator Piotr Masłowski. Proszę w pierwszej kolejności o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym – co już się stało – senator Annę Górską oraz senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską.

Wysoki Senacie, informuję, że w dniu 24 października 2023 r. prezes Rady Ministrów przekazał do Senatu dokument „Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w roku 2022 za okres od dnia 1 stycznia 2022 r. do dnia 31 grudnia 2022 r.”. Dokument ten zawarty jest w druku senackim z X kadencji nr 1095. W dniu 30 listopada 2023 r. sprawozdanie zostało skierowane do Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisje na swoich posiedzeniach zapoznały się z tym dokumentem.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu drugiego i trzeciego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte. Informuję, że protokół czwartego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu,

jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich. W rozсланym państwu projekcie porządku obrad znajduje się punkt: informacja dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń – czerwiec 2023 r. (przewodnictwo Szwecji w Unii w Radzie Unii Europejskiej), druk senacki z X kadencji nr 1087. Komisja Spraw Unii Europejskiej nie zapoznała się z tą informacją, w związku z tym punkt ten nie zostanie rozpatrzony.

Proponuję rozpatrzenie punktów pierwszego oraz czwartego projektu porządku obrad, pomimo że druki zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjął.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej XI kadencji.

Informuję, że po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów zadecydowałam o skreśleniu z terminu bieżącego posiedzenia dnia 8 lutego br. oraz o wyznaczeniu dnia 15 lutego – to jest czwartek – jako dodatkowego dnia tego posiedzenia.

W związku z wizytą przewodniczącej Parlamentu Europejskiego Roberta Metsoli w dniu 15 lutego Senat wznowi obrady o godzinie 11.30. Po wystąpieniu pani przewodniczącej porządek obrad zostanie uzupełniony o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa

Ustawa o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań  
i Rozwoju oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

Wewnętrzny, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin. Będzie to druk nr 33.

Ponadto po uchwaleniu przez Sejm ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne, ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych Senat rozpatrzy te ustawy na bieżącym posiedzeniu, w dniu 15 lutego br.

Informuję, że głosowania nad punktami rozpatrywanymi dzisiaj zostaną przeprowadzone pod koniec dzisiejszego dnia obrad.

Ponadto dziś o godzinie 12.00 zostanie ogłoszona półgodzinna przerwa w obradach, w trakcie której w holu na pierwszym piętrze odbędzie się otwarcie wystawy pt. „Wincenty Witos 1874–1945”, poświęconej patronowi roku 2024.

Informuję, że po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów zdecydowałam o skreśleniu posiedzenia Senatu planowanego na dni 21 i 22 lutego br.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 48, a sprawozdanie komisji – w druku nr 48 A.

Sprawozdanie Komisji Nauki przedstawi senator Kazimierz Wiatr.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA  
KAZIMIERZ WIATR**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Nauki w dniu dzisiejszym rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce; druk senacki nr 48.

Istota tej ustawy polega na tym, że Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, obecnie przyporządkowane nadzorowi ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego, zostaje podporządkowane ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego i nauki.

Warto przypomnieć, że Narodowe Centrum Badań i Rozwoju jest jedną z 3 agencji wykonawczych związanych z nauką, obok Narodowego Centrum Nauki i tzw. Nawy, czyli Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. W tej triadzie Narodowe Centrum Badań i Rozwoju jest najstarszą agencją wykonawczą, powołaną w roku 2006, jeszcze przez ówczesnego ministra, obecnego wśród nas pana senatora, prof. Michała Seweryńskiego.

*(Rozmowy na sali)*

*(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Przepraszam bardzo, Panie Senatorze... Bardzo proszę o spokój, bo ja nie słyszę tego, co mówi pan senator. Bardzo proszę.)*

Głównym zadaniem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju jest wspieranie współpracy nauki z gospodarką zarówno w sensie finansowym, jak i poprzez różne inne mechanizmy, przebudowę pewnej mentalności. Oczywiście można dyskutować, czy z tego powodu ta agencja wykonawcza powinna bardziej podlegać ministrowi właściwemu do spraw nauki, ministrowi właściwemu do spraw rozwoju regionalnego czy też ministrowi właściwemu do spraw gospodarki. Oczywiście współpraca nauki z gospodarką nie jest łatwa. Jestem pracownikiem uczelni, jestem profesorem informatyki od bardzo dawna i znam te problemy z praktyki, z codziennego działania. To się oczywiście zmienia. Ta moda – tak to nazwijmy – na współpracę nauki z gospodarką jest w stadium rozwojowym. Pamiętam rok 1987, kiedy broniłem swojej pracy doktorskiej. Wtedy poza częścią teoretyczną był istotny wsad związany z pracami badawczymi wdrożeniowymi w przemyśle maszynowym. Nie wszystkich recenzentów to zachwycało, w szczególności komisję, która najchętniej by ograniczyła tę pracę do części teoretycznej. Dzisiaj to się zmieniło. Zakończony 31 grudnia 2023 r. wielki Program Operacyjny „Inteligentny rozwój”, z ogromnymi środkami, był w całości poświęcony właśnie rozwojowi współpracy nauki z gospodarką.

Oczywiście są tu też inne problemy. Mówiliśmy o tym i dzisiaj, mówiliśmy o tym też przy okazji posiedzenia budżetowego, że Strategia Lizbońska nałożyła na wszystkie państwa obowiązek wydatkowania na badania naukowe 3% PKB, z czego ok. 1% z budżetu. Tutaj trzeba też powiedzieć, że przy niższym finansowaniu nauki z budżetu ta nauka jest trochę mniej atrakcyjna dla gospodarki i wtedy ta część, którą gospodarka angażuje w badania naukowe, jest

Ustawa o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań  
i Rozwoju oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

trudniejsza do uzyskania. Mówiłem też na posiedzeniu komisji, że jeżeli przedstawiciel środowiska naukowego czy profesor mówi o potrzebie zwiększenia finansowania nauki, to od razu wszyscy myślą o tym, że on myśli o zwiększeniu wynagrodzenia nauczycielom akademickim, profesorom. Jednak ja muszę powiedzieć, że problem jest szerszy, ponieważ w Polsce mamy relatywnie niski poziom zatrudnienia na 1 tysiąc mieszkańców w obszarze B+R, czyli badań i rozwoju – w Finlandii jest to 4 razy więcej.

A jeśli chodzi o współpracę nauki z gospodarką – a mam tutaj taką mapkę – to trzeba powiedzieć, że jesteśmy na średnim poziomie, podobnym do poziomu Hiszpanii. Słabsi od nas są Włosi i Grecy, na podobnym poziomie jest Portugalia, niewiele lepsza jest Francja. Na dużo wyższym poziomie, jeśli chodzi o współpracę nauki z gospodarką, jest oczywiście Finlandia, Szwecja, Wielka Brytania, Irlandia, a także Holandia, Belgia, Niemcy i Dania. A więc mamy tutaj do czego nawiązywać. Pozostaje życzyć, żeby ta przedłożona zmiana ustawowa przysłużyła się nauce, przysłużyła się współpracy nauki z gospodarką.

Komisja wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy? Czy są pytania? Nie ma pytań.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister nauki.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Głos zabierze sekretarz stanu, pan Marek Gzik. Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
MAREK GZIK**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Szanowni Państwo!

1 stycznia tego roku swoją jak gdyby podmiotowość odzyskało Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Chciałbym jeszcze tylko dodać do tego, o czym powiedział pan senator sprawozdawca, że jeżeli chodzi o Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, to zostało ono powołane w 2010 r. jako agencja rządowa, która miała wspierać działalność nauki i gospodarki, ale przede wszystkim doprowadzić do bliższej współpracy tych 2 środowisk.

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Szanowni Państwo, pełni niezwykle ważną, strategiczną rolę, jeżeli chodzi o politykę naukową naszego państwa. Zwracamy się do państwa senatorów o poparcie tych zmian w ustawie. Będzie to historycznie tak naprawdę powrót, bo spod nadzoru ministerstwa funduszy NCBiR trafi z powrotem pod nadzór Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W zasadzie literalnie, praktycznie, jeżeli chodzi o zapisy ustawy, nic się nie zmienia, jest to tylko kwestia przywrócenia nadzoru.

Dla naszego ministerstwa i dla całego środowiska nauki i szkolnictwa wyższego jest to niezwykle ważne, także w obliczu nowej perspektywy Unii Europejskiej. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju będzie wkrótce miało do rozdysponowania czy też będzie instytucją pośredniczącą przy realizacji wielu projektów. Dotyczy to np. wydatkowania z programu europejskiego FENG, czyli Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki, czy też FERS, jeżeli chodzi o finansowanie tego, co ważne dla społecznego życia naszego kraju. Chcę powiedzieć, że w tym pierwszym programie właśnie NCBiR będzie odpowiedzialne za rozdystrybuowanie środków w kwocie 38 miliardów zł, zaś w programie FERS są 22 miliardy. Tak więc jest to kwota 60 miliardów, która będzie w dyspozycji Narodowego Centrum Badań i Rozwoju po to, żeby właśnie tę misję centrum w sposób szczególny realizować na styku współpracy nauki i biznesu.

Bardzo proszę Wysoki Senat o poparcie tych poprawek. Dziękuję.

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do przedstawiciela rządu? Tak. Pierwsze pytanie zadaje pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

Bardzo proszę.



SENATOR  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Mam pytanie. Popieram oczywiście inicjatywę powrotu NCBiR pod nadzór państwa resortu. Chciałbym zapytać, czy pan może pamiętać, w jakich okolicznościach i w jakim trybie wprowadzono poprawkę, która w poprzedniej kadencji spowodowała, że NCBiR trafił pod nadzór ministra do spraw rozwoju regionalnego.

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
**MAREK GZIK**

Panie Senatorze, dokładnie nie pamiętam, na czym polegała ta poprawka, tak w szczegółach nie jestem przygotowany, żeby odpowiedzieć na to pytanie.

Powiem może, że nawet kwestia nadzoru – to jest to, o czym ma zdecydować ustawa... A więc dzisiaj w naszym ministerstwie już czujemy odpowiedzialność za tę instytucję. To nie jest tak, że okres przejściowy, który, jak zawsze, rodzi pewien niepokój – zastanawiamy się, czy aby wszystko, szczególnie w tym okresie przejściowym, będzie się odbywało legalnie, uczciwie, bo wiemy, że wciąż trwają nabory w wielu konkursach, z tym związane jest recenzowane i decyzje o przyznawaniu środków, a więc jest tu bardzo duża odpowiedzialność... Tak więc dbamy o to dzisiaj wspólnie, współpracując z jeszcze nadzorującym tę instytucję Ministerstwem Funduszy, aby wszystko, szczególnie w tym okresie przejściowym, odbywało się zgodnie z przepisami prawa, legalnie, żeby nie dochodziło do żadnych nadużyć.

A w tej sprawie, jeżeli mogę prosić o szczegóły... Tu chyba pan senator, tak sądzę, ma pełną wiedzę. Ja przepraszam, nie jestem tak w szczegółach przygotowany.

MARSZAŁEK  
**MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Bardzo proszę, jeszcze pan Kwiatkowski.

SENATOR  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Ja to już zawrę w swoim wystąpieniu. Chciałbym zapytać o jeszcze jedną rzecz. W związku z tym, że pamiętamy, że najbardziej

innowacyjni w poprzedniej kadencji byli 26-letni barmani, którzy mieli otrzymać kilkadziesiąt milionów złotych na swój projekt, chciałbym zapytać, czy istnieje obawa, czy już nie istnieje obawa o konsekwencje wynikające z tych afer związanych z próbami wydatkowania w poprzedniej kadencji w takim, a nie innym trybie środków z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Czy państwo jesteście w dialogu z instytucjami europejskimi? Czy możemy się obawiać jakichś konsekwencji tych sytuacji, które miały miejsce w poprzedniej kadencji? Czy na szczęście udało się jakoś te ewentualne konflikty zażegnać?

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
**MAREK GZIK**

Szanowni Państwo!

Wiele nieprawidłowości, które w ciągu ostatnich kilku lat były udziałem czy do których doszło z udziałem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, spowodowało to, że w ubiegłym roku zostało przeprowadzonych aż 68 różnych postępowań kontrolnych. W ciągu ostatniego półtora roku trzykrotnie zmienił się dyrektor. To jest na potwierdzenie tego, że nie wszystko odbywało się tam zgodnie z przepisami prawa, a przynajmniej rodziło wiele wątpliwości. W ciągu ostatnich 2 miesięcy, kiedy już my, „koalicja 15 października”, mamy pełną kontrolę nad NCBiR, jest to dla nas wielka troska, żeby ta instytucja rzeczywiście rzetelnie działała, bo znamy jej rangę, znamy potrzebę tej działalności i wiemy, jak niezwykle ważna jest jej misja dla realizacji polityki naukowej państwa. Ale oczywiście musimy wyeliminować wszystkie próby nadużyć, bo wiemy, że takie były i są one przedmiotem postępowań prokuratorskich.

MARSZAŁEK  
**MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę. Pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor.

SENATOR  
**AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

To jest kontynuacja pytania pana senatora Kwiatkowskiego, bo ja też chciałabym

dopytać o te afery związane z wyłudzeniem grantów z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju przez 2 spółki, współpracujące z funduszem inwestycyjnym. Po ujawnieniu tej afery NCBR zawiesiło fundusz i całkiem wstrzymało finansowanie, także dla tych spółek, które działały w sposób transparentny i jasny i mogły prowadzić dalej swoje badania. Czy znane są już państwu jakieś wstępne wyniki audytu? Jak to będzie dalej wyglądało, jeżeli ta instytucja przejdzie pod ministerstwo nauki? Czy może mi pan przybliżyć takie dane? Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
MAREK GZIK**

Szanowni Państwo, szereg nieprawidłowości dzisiaj wciąż jeszcze jest obiektem postępowań kontrolnych. Myślę, że o szczegółach wkrótce będę mógł – już jako przedstawiciel nadzorującego ministerstwa – państwa senatorów, jeżeli będzie taka wola, poinformować. Dzisiaj nie mam pełnej wiedzy. Ale jeśli chodzi o jeden z ostatnich konkursów, w którym ponad 100 podmiotów, 100 różnych firm we współpracy ze środowiskiem naukowym uzyskało dofinansowanie, to w przypadku ponad 20 spośród tych firm okazało się, że poświadczyły nieprawdę w oświadczeniach, które składały, dotyczących niezalegania z podatkami i niezalegania z opłatami ZUS. W tej chwili zastanawiamy się nad tym, w jakim trybie rozpocząć postępowania. Bo czym to będzie skutkowało? Będzie to skutkowało tym, że firmy, które realizowały te projekty, po prostu będą musiały te środki zwrócić. Ale chcemy też, w poczuciu odpowiedzialności za te firmy... Bo mówimy o wielomilionowych zwrotach, które musiałyby nastąpić. W przypadku wielu firm, tych, które poświadczyły nieprawdę, z dużym prawdopodobieństwem spowoduje to ich bardzo poważne problemy ekonomiczne. Chcemy w szczególności z nimi rozmawiać, tak żeby unikać sytuacji, że, no, pewne nadużycie spowoduje, że te firmy będą padać, a w związku z tym będą zwolnienia i konsekwencje dla ludzi tam pracujących. Tak że myślę, że

wkrótce będziemy mieli pełen ogląd spraw. Zresztą chcemy dokonać takiego rzetelnego audytu otwierającego, zamykającego pewien przedział historii dotyczący NCBiR i otwierającego nowy, ale w tej chwili jeszcze pełnej wiedzy na temat wszystkich wyników postępowań kontrolnych nie mamy.

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę. Pan senator Kazimierz Ujazdowski.

**SENATOR  
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Ja chciałbym w takim razie zapytać pana ministra o przyszłość. Na jakich zasadach teraz ministerstwo chciałoby oprzeć kooperację z NCBiR i jakie zadania stawia? I jak chce zadbać o to, by ci, którzy zarządzają projektem, nie byli związani z beneficjentami? Bo to jest strukturalny problem.

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.  
Proszę o odpowiedź.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
MAREK GZIK**

Panie Senatorze, generalnie chcemy realizować tę zasadniczą misję NCBiR, a mianowicie rozwój, wspieranie rozwoju nauki, wspieranie gospodarki, a przede wszystkim kojarzenie tych dwóch środowisk poprzez finansowanie szeregu projektów i programów, które my jako Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego będziemy kreować. To jest ta podstawowa działalność.

Jeżeli mówimy o tym najbliższym czasie, w którym chcemy podjąć określone działania... Mamy wątpliwości co do spółek, które powstały w ramach działalności NCBiR. Takie spółki są 4, w tych spółkach zatrudnionych jest, Szanowni Państwo, ok. 350

Ustawa o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań  
i Rozwoju oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

osób. Podczas ostatniego spotkania w NCBiR uzyskałem informację od dyrektora, że tak naprawdę spółki nie realizują statutowych zadań NCBiR. Mamy tu więc pewną wątpliwość, spółki są spółkami wspierającymi, jedna z nich to jest spółka technologiczna, związana z rozwojem algorytmów, sztucznej inteligencji, w szerokim zastosowaniu. I tu musimy też odbyć pewną wewnętrzną dyskusję i zastanowić się nad tym, do czego tak naprawdę ten NCBiR ma ostatecznie nam służyć. Ja jestem zdania, że względu na wielką odpowiedzialność i wzrost kwot do wydatkowania, jaki nastąpi w najbliższych latach... Jestem za tym, żeby NCBiR skupiło się przede wszystkim na tej pierwszej, swojej zasadniczej misji. To podzielenie uwagi kierownictwa na działalność naukową... Bo tam w jednej ze spółek, proszę państwa, jest prowadzona działalność naukowa. Wydaje mi się, że do tego predysponowane są instytuty badawcze. Nie wiem, czy nie powinniśmy tej jednej ze spółek, która ma swoje osiągnięcia, zmienić w instytut badawczy. Bo samo NCBiR jako takie tak naprawdę ze wsparcia tej spółki w ogóle nie korzysta. Tak więc stoi przed nami pytanie o ostateczny kształt działalności NCBiR, przy czym nie chcemy realizować jakiejś rewolucyjnej polityki organizacyjnej ze względu na duże znaczenie tej instytucji dla tego, co się będzie działo w najbliższej przyszłości. NCBiR, Szanowni Państwo, w tym roku 3–3,5 miliarda zł będzie rozdysponowywać w różnego rodzaju programach i konkursach, w kolejnych latach ten budżet urośnie do 5–8 miliardów zł, a być może jeszcze bardziej. A więc odpowiedzialność za wydatkowanie tych środków, za rzetelne wydatkowanie tych środków, powinna być absolutnym priorytetem i w mojej ocenie NCBiR nie powinno być rozpraszane działalnością o innym charakterze, tak jak ma to dzisiaj miejsce.

MARSZAŁEK  
**MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę o zadanie pytania senatora Henryka Siedlaczka.  
Bardzo proszę.

SENATOR  
**HENRYK PIOTR SIEDLACZEK**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Istotą proponowanej w niniejszej ustawie zmiany jest wzmocnienie przez rząd nadzoru nad Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, które podlegać będzie ministrowi nauki. Niewątpliwie z racji celu, jakim jest dla Narodowego Centrum Badań i Rozwoju prowadzenie programów badań naukowych i prac rozwojowych o strategicznie istotnym znaczeniu dla interesów państwa, proponowane w niniejszej ustawie zmiany uważam za korzystne, także ze względu na ściślejszą kontrolę działalności narodowego centrum. Umożliwi to także sprawniejsze i skuteczniejsze realizowanie przez centrum zadań, które dotyczą polityki naukowej państwa, w szczególności w zakresie zarządzania najważniejszymi programami badań naukowych, prac rozwojowych i ich transferu do gospodarki państwa. W związku z tym na mocy ustawy, art. 30a ust. 1 pkt 2...

(*Sygnal timera*)

...narodowe centrum za zgodą właściwego ministra...

(*Sygnal timera*)

...będzie mogło tworzyć spółki, obejmować oraz nabywać udziały i akcje, a także...

(*Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Dziękuję bardzo...*)

...obejmować warranty subskrypcyjne. I pytam: czy właściwy minister będzie miał uprawnienia kontrolno-nadzorcze związane z działalnością Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, wynikające z zapisów art. 30a ust. 1 pkt 2? Jeżeli tak, to proszę o wskazanie, na czym konkretnie te uprawnienia będą polegać.

MARSZAŁEK  
**MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
**MAREK GZIK**

Panie Senatorze, nadzór jest opisany w ustawie, ponieważ cała działalność NCBiR i zależność tej instytucji od Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego są opisane w ustawie o NCBiR. Jakiego rodzaju oddziaływania, jakie narzędzia w zasadzie są w dyspozycji ministra... No, dzisiaj ministra

funduszy, ale głęboko wierzę w to, że Wysoka Izba poprze te zmiany i wkrótce Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego będzie nadzorowało tę instytucję. Otóż, po pierwsze, mamy oczywiście wpływ na wybór kierownictwa tej instytucji, co jest niezwykle ważne. Po drugie, ta cała działalność w zasadzie jest pod kontrolą ministerstwa. Legalność różnych działań, rzetelność, gospodarność – te wszystkie obszary są kontrolowane i w zasadzie cała działalność NCBiR, można by było tak powiedzieć, jest realizowana w bliskim kontakcie z ministerstwem i z uwzględnieniem pewnych sugestii ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Mam nadzieję, że wkrótce tak się stanie.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Rafał Grupiński)*

**WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Teraz pan senator Bogdan Klich.  
Bardzo proszę.

**SENATOR  
BOGDAN KLICH**

Panie Ministrze, nie da się oczywiście oddzielić dyskusji nad przyszłością NCBiR od tego, co się wydarzyło w przeszłości. I wnioski z przeszłości muszą być wyciągane nie tylko przez nowego nadzorcę, ale oczywiście także przez organy wymiaru sprawiedliwości. No, powiedzmy sobie szczerze, że jeżeli sam minister Żalek powiedział: „Mały i duży zarząd to miała być ukryta struktura. Kojarzy mi się to ze zorganizowaną grupą przestępczą, która działa w oparciu o nieformalne zależności, a nie w oparciu o strukturę statutową NCBiR”... To jest dramatyczne oskarżenie z ust tego ministra, który nadzorował funkcjonowanie tej jednostki. Szczególnie zwraca uwagę fakt tych „nieformalnych zależności”, czyli deinstytucjonalizacji procedur w tej organizacji...

*(Sygnał timera)*

Zwracam na to uwagę, ponieważ jeśli wszystko ma być transparentne i dla wszystkich dostępne, a wiedza o tym ma być powszechna, to należy unikać jakichkolwiek form działalności pozainstytucjonalnej. Jak chcecie państwo to zagwarantować? To jest oczekiwanie, jak myślę, znacznej większości opinii publicznej w Polsce.

**WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
MAREK GZIK**

To prawda, Panie Senatorze. Mój w zasadzie kilkudniowy kontakt z tą instytucją zobrazował mi tylko pewien wycinek tego wszystkiego, co się tam działo, ale moje pierwsze odczucia... No, to jest bardzo kontrowersyjne. Szereg informacji, także tych medialnych, potwierdza fakt nieprawidłowości. A to, co mówi minister nadzorujący – to, co był uprzejmy zacytować pan senator – o swojej instytucji...

*(Senator Bogdan Klich: Niebywałe.)*

...a mówi tak naprawdę o stajni Augiasza, daje nam wszystkim bardzo wiele do myślenia. Powiem państwu, że jestem, że tak powiem, wstępnie przymerzany w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego jako osoba, która ma się zajmować NCBiR, i wielu moich przyjaciół ze środowiska pyta mnie – nie wiem dlaczego – czy ja wiem, co robię. Jest tam naprawdę wiele nieprawidłowości. Mam nadzieję, że szereg prowadzonych dzisiaj audytów wykaże te patologie, o których była mowa w mediach. Mówiły o nich nawet osoby odpowiedzialne za tę instytucję. Tak więc dajemy sobie teraz trochę czasu na bardzo rzetelną ocenę tego wszystkiego, a w kolejnych krokach będziemy decydowali o tym, jak przeorganizować tę instytucję, żeby ograniczyć, żeby wyeliminować wszelkie możliwości nadużyć. Chodzi o transparentność tych wszystkich konkursów, powiększenie zespołu eksperckiego, bo to zawsze daje większą obiektywizację oceny. Były zarzuty, że ocena była sterowana ręcznie. Tak nie może być. Ocena wszystkich projektów, które wpływają w ramach konkursów, musi być dokonana poprzez ekspertów merytorycznych, którzy potrafią ocenić, czy dany projekt rzeczywiście jest wartością dodaną dla naszego państwa. Przecież to jest właśnie cel działalności NCBiR – finansowanie tych projektów, które mają budować naszą gospodarkę, gospodarkę, która ma być innowacyjna, konkurencyjna na rynkach międzynarodowych. Jednocześnie dzięki współpracy z nauką także nauce dajemy szansę się rozwijać. A więc,



Panie Senatorze, czeka nas naprawdę ciężka praca, ale nie boimy się tej pracy, jesteśmy przygotowani. Jestem tu dzisiaj z przedstawicielami naszego działu prawnego. Mamy w swoich szeregach osoby bardzo kompetentne do tego, żeby w pierwszej kolejności dokonać audytu, oceny wyników tych konkursów, które są przeprowadzane. Następnie będziemy podejmować kroki, żeby... I nie boimy się tego, jeżeli one mają być radykalne, to takie podejmiemy. Dla nas najważniejsza jest misja tej instytucji, tj. budowanie silnej gospodarki polskiej we współpracy z nauką.

**WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan senator Adam Szejnfeld.

**SENATOR  
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, à propos tych wszystkich afer używa pan bardzo delikatnego słownictwa. Często słyszymy określenia typu „błędy”, a dla mnie to, o czym dowiadujemy się z mediów, jest przerażające i porażające. Nawet słowo „skandaliczne” jest tutaj nieadekwatne. Po pierwsze, chciałbym...

*(Głos z sali: Tak, tak.)*

Tak. To jest kryminal po prostu, czysty, totalny kryminal.

Chciałbym w takim razie się dowiedzieć, czy państwo traktujecie te sprawy przeszłe bardzo poważnie i stanowczo, czy też na zasadzie takiej, że być może były to tylko jakieś niedociągnięcia, błędy, brak kompetencji itd. No, opinia publiczna na pewno z tym się nie zgodzi. Mamy tu do czynienia z przywłaszczeniem – bo jak inaczej to nazwać? – nie tysięcy czy dziesiątek tysięcy złotych, ale dziesiątek i setek milionów złotych.

*(Sygnał timera)*

Kończąc, chciałbym zapytać także o to, skąd według pana ministra ten przestępczy proceder się wziął. Bo nikt rozsądny nie może w takich sytuacjach sądzić, że będzie bezkarny. Gdzie upatrywano bezkarności tej działalności? Czy właśnie w tym, że miały w tym udział także inne osoby, ale z innych resortów, np. z resortu wymiaru sprawiedliwości?

**WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
MAREK GZIK**

Jeżeli państwo odebraliście moją wypowiedź jako niewystarczająco stanowczą w kwestii tego, żeby tę stajnię Augiasza posprzątać, to chcę państwa teraz bardzo wyraźnie o tym zapewnić. A skąd moje delikatne wypowiedzi? Proszę państwa, NCBiR realizuje wydatkowanie środków. Przez ostatnie lata były to miliardy złotych. Nie można też powiedzieć, że wszystko, co działo się w NCBiR, było nieuczciwe, ponieważ tam pracuje bardzo wielu uczciwych urzędników. Niemniej trzeba wyśledzić i bardzo konsekwentnie rozliczyć tych wszystkich, którzy w sposób nieuczciwy, sterując ręcznie konkursami, doprowadzili do tego, że – tak jak pan senator mówił – nie miliony, nie setki tysięcy, ale dziesiątki, a nawet setki milionów trafiały do instytucji, które nie były do tego uprawnione. Mało tego, jestem przekonany, że tam po prostu zmarnowano te pieniądze. Nasz kraj się rozwija. Tym bardziej powinniśmy dbać o to, żeby każda złotówka wydatkowana ze środków publicznych była źródłem naszego rozwoju. Nie wolno doprowadzać i dopuszczać do różnych sytuacji patologicznych. Będziemy rozliczać stanowczo ze wszystkiego, co się działo. Czekamy na audyty, postępowania prokuratorskie również się toczą. Nie będziemy tutaj stosować żadnych ulg. Ale pamiętajmy też o tym, Szanowni Państwo, że nie możemy sobie pozwolić, żeby tę instytucję zamknąć na pół roku i rozliczyć ze wszystkich nieprawidłowości. To jest pewna trudność. W tym wszystkim chodzi o to, żeby z jednej strony nie zakłócić procesu wydatkowania środków, bo na te środki czeka środowisko naukowe i gospodarcze w naszym kraju, a z drugiej strony konsekwentnie prowadzić kontrole. Jeżeli one ujawnią nieprawidłowości, będziemy wyciągać konsekwencje.

**WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Ustawa o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań  
i Rozwoju oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

I proszę, teraz pytanie zadaje pan senator  
Włodzimierz Bernacki.  
Proszę bardzo.

**SENATOR  
WŁODZIMIERZ BERNACKI**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka  
Izbo!

Chciałbym w pierwszej kolejności wskazać  
na szereg nieporozumień, które się pojawiły,  
i na takie dość selektywne, wybiórcze spojrzenie  
państwa senatorów na kwestie związane z funkcjo-  
nowaniem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.  
Wydaje się, że stanowisko pana ministra jest bar-  
dzo, bardzo wyważone, bardzo umiarkowane  
w tym względzie. Wskazał pan minister – zresztą  
każdy, kto pracuje w nauce, ma tego świadomość  
– że na styku badań naukowych, biznesu i tego, co  
nazywamy polityką wdrożeniową, mogą pojawiać  
się praktyki, działania nieuprawnione czy też łam-  
iące prawo. Tak niestety jest. Mamy do czynienia  
ze spółdzielniami, jeśli chodzi o tytuły i stopnie na-  
ukowe. Niestety również w środowisku eksperckim  
pojawiło się bardzo wiele złych zjawisk.

I stąd moje pytanie: czy pan minister ma wiedzę  
dotyczącą tego, na jakim etapie jest postępowanie są-  
dowe przeciwko dyrektorowi Narodowego Centrum  
Badań i Rozwoju, którego aresztowano przed rokiem  
2015, a któremu dopiero w 2020 r. przedstawiono za-  
rzuty przyjęcia korzyści majątkowej nie mniejszej niż  
500 tysięcy? Przypomnę, że to był okres, kiedy wła-  
dzę sprawowało zupełnie inne środowisko polityczne,  
środowisko Platformy Obywatelskiej. A więc mam  
pytanie: czy wiadomo jest panu, na jakim etapie jest  
postępowanie sądowe przeciwko byłemu dyrektorowi,  
prof. Krzysztofowi K.?

**WICEMARZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Przypomnę, że ministerstwo nauki dopiero  
przejmie nadzór nad NCBiR, i to po podpisie  
prezydenta.

(*Senator Leszek Czarnobaj: Panie Profesorze,  
pan wie...*)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego Marek Gzik: Panie  
Marszałku...*)

(*Głos z sali: ...Taki kierunek dyskusji. Mamy tu  
merytoryczną, bardzo ważną zmianę.*)

(*Senator Leszek Czarnobaj: Bardzo „meryto-  
ryczne” pytanie, związane z...*)

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
MAREK GZIK**

Szanowni Państwo, tak naprawdę funkcjonuje-  
my jako ministerstwo zaledwie od miesiąca. Ja aż  
tak do historii nie chciałbym wracać. Zresztą szcze-  
gółów, przyznam się szczerze, nie znam. Ale myślę,  
że w tej naszej dyskusji wybrzmiała jedna, bardzo  
ważna sprawa. Otóż instytucja, która dysponowała  
miliardami złotych, bo tak się działo w ciągu wielu  
lat, która była bardzo ważnym łącznikiem między  
biznesem a nauką, ale nie tylko, bo też innymi śro-  
dowiskami... No więc gdzieś ta pokusa tu była, niezale-  
żnie od tego, kto tak naprawdę sprawował kontrolę  
i nadzór nad tą instytucją. Niemniej jednak ostatnie  
półtora roku, Panie Senatorze... No, przez wiele lat  
tyłu afer i o takiej skali po prostu nie było. Te pół-  
tora roku temu, kiedy... Wicie państwo, jakie wtedy  
były decyzje polityczne, jakie decyzje polityczne sta-  
ły za tym, że NCBiR przeniesiono do Ministerstwa  
Funduszy i Polityki Regionalnej. No więc to był chyba  
jeden z najgorszych historycznie okresów, z którym  
związane są... Przynajmniej teraz ja nie chcę tego roz-  
strzygać, bo postępowania się toczą. Ale w przestrzeni  
medialnej pojawiały się informacje o naprawę głębo-  
kich patologii, choć ówczesny budżet to były może  
2 miliardy. Wcześniej, gdy wydatkowano 7 czy 8 mi-  
liardów zł, czyli za czasów, gdy rządziła Platforma,  
nie słyszało się o takich aferach. A teraz, wobec wy-  
dawanych 2 miliardów w roku 2022, 2023, w związku  
z dużo mniejszymi kwotami... Przy czym ta pokusa  
oczywiście zawsze była, przez wiele lat, jednak skala  
wydatkowania środków... Ta patologia i wiele tych nie-  
prawidłowości... no, ich skala jest nieporównywalna.

**WICEMARZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Można?*)

To po następnych pytaniach, Panie Senatorze,  
wrócimy do pańskiego głosu.

Pan senator Waldemar Pawlak.

Bardzo proszę, Panie Premierze.

SENATOR  
**WALDEMAR PAWLAK**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze!  
Wysoka Izbo!

Chciałbym do pana ministra odnieść się z uwagą dotyczącą pana wypowiedzi, w której z dużą wyrozumiałością i troską odnosi się pan do tych firm, które poświadczyły nieprawdę, żeby nie mieć zbyt poważnych kłopotów ekonomicznych. Jednak bardzo bym prosił, żeby państwo z najwyższą starannością sprawdzili stan prawny, to, czy nie ma w przepisach prawa takich sankcji, które w przypadku poświadczenia nieprawdy czy fałszowania oświadczeń automatycznie wykluczają firmy z możliwości korzystania ze środków publicznych. Zwracam na to uwagę, bo pamiętam, że kiedy swego czasu z panem ministrem Adamem Szejnfelдем opracowywaliśmy zmiany zmierzające do wprowadzenia oświadczeń, żeby zmniejszyć ilość biurokracji i liczbę zaświadczeń... Tam była wyraźnie zaznaczona taka sankcja, że firma, która złoży fałszywe oświadczenie, na 3 lata zostaje w ogóle wyłączona z możliwości korzystania ze środków publicznych. No więc warto sprawdzić przepisy prawa, bo być może stan prawny wokół NCBiR sam w sobie ma takie rozwiązania, które te ryzyka, o których pan minister mówi, jeszcze potęgują. Może on wręcz sprzyja takim zachowaniom, tzn. sankcja za fałszywe oświadczenie jest tak niska, że jest duża pokusa, żeby w ten sposób składać wnioski.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
**MAREK GZIK**

Panie Senatorze! Wysoki Senacie!

Jeżeli chodzi o ten konkretny przypadek, to jest tak dlatego, że w zasadzie Unia, odbiurokratyzując różne instytucje, poszła w kierunku większego zaufania wobec przedsiębiorców i na etapie składania dokumentów i podpisywania umów na dane projekty wymagała tylko poświadczenia.

Oczywiście pod rygiorem prawnym. I dzisiaj właściwie wszystkie te firmy muszą zwrócić środki, bo taki jest stan prawny. Takie były zapisy w umowach i taki jest stan prawny. My myślimy już o przeciwdziałaniu temu w przyszłości. Moglibyśmy tak naprawdę pogodzić jedno i drugie, jednocześnie przedsiębiorców... Bo wiecie państwo, że odwiedzanie wszystkich urzędów na etapie składania wniosków projektowych jest zawsze czasochłonne. Chcemy tu wyjść naprzeciw i być bardziej elastyczni wobec instytucji czy też przedsiębiorców, którzy składają wnioski. Z drugiej strony chcemy rzetelnie podejść do tego, czy dana firma rzeczywiście nie zalega z podatkami. To jest dla nas pierwszy sygnał, że przynajmniej czasami znaczne środki finansowe, narażamy się na to, że projekt w ogóle nie będzie zrealizowany i te środki zostaną utracone. Można by to pogodzić poprzez rozwiązanie wykorzystujące nowe technologie informatyczne, dzięki czemu NCBiR mogłoby po prostu samo pytać, drogą, ścieżką odpowiednio przygotowaną, odpowiednio zabezpieczoną w sensie cybernetycznym mogłoby ściągać informacje o danych przedsiębiorcach, zarówno z ZUS, jak i z urzędów skarbowych. To rozwiązałoby problem, nie powodując komplikacji podczas przygotowania dokumentacji, a zarazem NCBiR byłoby o tyle bezpieczniejsze, że partnerzy, z którymi współpracuje, byłiby w jakiś sposób weryfikowani.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Pytanie zadaje pan senator Mirosław Różański.  
Proszę bardzo.

SENATOR  
**MIROSLAW RÓŻAŃSKI**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!  
Panie Ministrze, mam pytanie wybiegające do przodu. Myślę, że jako naukowiec zgodzi się pan ze mną, że niektóre projekty badawcze, które są podejmowane, nie zawsze muszą się zakończyć sukcesem – np. jest przyjęta teza, a wynik jest niestety negatywny. Ale tak to jest w nauce. Teraz zestawmy to ze środkami finansowymi, jak tutaj pobrzmiwia, imponującymi. Czy przewidujecie państwo objęcie jakiegось kontroli nad tym, żeby móc monitorować

proces, który związany jest z przeprowadzaniem badań, aby ustrzec się tego, że powstanie tzw. półkownik? Bo, Szanowni Państwo, Panie Ministrze, chyba wiemy, o czym mówimy – chodzi o to, że są projekty, które w NCBiR zalegają, że tak powiem, w archiwach, projekty, które nawet były wyróżniane, a nie zostały wdrożone w życie. Z drugiej strony chodzi o to, byśmy dali bezpieczeństwo tym, którzy prowadzą niektóre z projektów, aby akceptowalne było to, że projekt może zakończyć się niepowodzeniem, i żeby nie było to traktowane jako strata finansowa, która później niejednokrotnie może być eksponowana i wskazywana jako skutek niewłaściwego postępowania. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Panie Ministrze, bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
MAREK GZIK

Panie Senatorze, bardzo dziękuję za to pytanie, bo ono dla mnie także z punktu widzenia moich zainteresowań jako nauczyciela akademickiego... Sam zrealizowałem wiele projektów, dziesiątki projektów, korzystając z zasobów finansowych zarówno NCBiR, jak i wcześniej KBN, NCN. Jeżeli chodzi o Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, to myślę, że tych „półkowników” na przestrzeni ostatnich lat jest już coraz mniej, z jednego zasadniczego powodu. Firmy, ubiegając się o dofinansowanie, w przypadku większości konkursów, w których startują projekty, muszą zagwarantować wkład własny. To, jak myślę, jest dobre rozwiązanie. Ono w jakiś sposób eliminuje sytuacje, w których przedsiębiorcy, ubiegając się o dofinansowanie, nie dbają później o efekt, który przyniesie taki projekt. A więc tu jest pierwsza myśl, że organizacyjnie i w sensie regulaminowym następuje pierwsza weryfikacja. Przedsiębiorca przychodzi, ubiega się o finansowanie projektu w wysokości 10 milionów zł, z czego często musi zagwarantować 3–4 miliony zł wkładu własnego. To zawsze budzi refleksje wśród tych, którzy ubiegają się o środki, bo jeśli nawet mają dofinansowanie, ale muszą włożyć wkład własny... Tu jeżeli nie wystąpi stopa zwrotu, wdrożenie efektów tego projektu

w przedsiębiorstwie, to przedsiębiorstwo musi to zakwalifikować jako swoją stratę.

Oczywiście rozumiem, o czym pan senator mówi, bo to jest ważne, żeby realizować politykę naukową państwa również poprzez finansowanie tego rodzaju projektów, które mogą się skończyć niepowodzeniem. Ale to są innego rodzaju konkursy. Myślimy o uruchomieniu programu... Nie wiem, czy nam się to uda, czy będziemy dysponować środkami, ale jest pewna luka. Mamy badania podstawowe w NCN i tam nikt nie wymaga wdrożenia, oczywiście ze względu na charakter tego rodzaju badań, mamy NCBiR, gdzie mówimy o wdrożeniach, i tak naprawdę nie mamy badań stosowanych, takich, które mają w sobie potencjał rozwoju pewnej technologii produktu, a niekoniecznie muszą być wdrażane. Myślimy o wypełnieniu tej luki i w tym przypadku będziemy się zastanawiali nad regulaminem, żeby nie były to „półkowniki”, żeby maksymalna liczba finansowanych projektów mogła w kolejnej fazie przejść w zasadzie już na etapy 7–9 doskonałości technologicznej i żeby następowało wdrożenie. Jeżeli uzyskamy 50% takiego rozwoju produktu... Oczywiście, proszę państwa, nie jest tak, że finansowane projekty w 100% przynoszą pozytywne efekty, czasami w nauce negatywny wynik też jest rezultatem realizowanych prac badawczych. Ale oczywiście rozumiemy, że w naszym interesie, w interesie naszego kraju leży to, żeby wydawać środki na to, co później rzeczywiście wzmacnia gospodarkę, wzmacnia nasz kraj.

(Senator Mirosław Różański: Dziękuję.)

WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Dziękuję.

Bardzo proszę. Pan senator Waldy Dzikowski.

SENATOR  
WALDY DZIKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, chciałbym spytać pana o rolę branżowych instytutów naukowo-badawczych i miejsce, jakie one powinny zajmować. Ale chodzi mi o te, które wpisane są w krajobraz i historię, nie o te, które powstały np. w ostatnich 8 latach. Pytam z dużą powagą, bo sam zaczynałem swoją karierę zawodową, naukowo-badawczą w Instytucie



Obróbki Plastycznej w Poznaniu i widziałem, jak na moich oczach ta instytucja, która dała mi dużo takiego naukowo-badawczego serca, niknie w oczach. Nie tylko zresztą te instytuty... Moim zdaniem takie instytuty są pomostem pomiędzy nauką a gospodarką. To tam toczą się takie pierwsze etapy, półprodukcyjne. Sam brałem w tym udział. Ja widziałem, jak rodzi się... Chociażby prof. Rut, legenda, zajmujący się wałami korbowymi, itd... No, jest to w moim sercu, tam zaczynałem tę swoją karierę. Prosiłbym pana ministra, żeby powiedział, jaka tu jest filozofia, jakie jest miejsce tych instytutów w polskiej nauce. Moim zdaniem one mogą być fajnym pomostem pomiędzy nauką a gospodarką. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Dziękuję bardzo.  
Proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
MAREK GZIK

Przedmiotowo to pytanie nie wiąże się z naszą dzisiejszą dyskusją, ale chętnie odpowiem.

Proszę państwa, tak naprawdę stoimy w obliczu odpowiedzi na jedno zasadnicze pytanie: jak ma wyglądać strategia i polityka naukowa państwa? Instytuty. Wiemy, że na przestrzeni kilku ostatnich lat dokonała się pewna rewolucja – powstała sieć Łukasiewicza. Ja dość pozytywnie oceniam te zmiany. Powiem tak: jeśli spojrzeć przez pryzmat przychodów, to widać, że cała sieć instytutów Łukasiewicza całkiem dobrze sobie radzi na styku właśnie tego, o czym my tu mówimy, tj.: współpracy nauki z biznesem. Są instytuty PAN-owskie, tych instytutów w sieci Łukasiewicza jest ok. 30. Są instytuty ministerialne, branżowe i są instytuty Polskiej Akademii Nauk. Wkrótce czeka nas reforma Polskiej Akademii Nauk. Z tym musimy się zmierzyć, tam dostrzegamy największy problem. Zresztą nawet środowisko Polskiej Akademii Nauk jest zdeterminowane, żeby dokonać pewnych reform. Musimy spojrzeć na politykę naukową państwa kompleksowo. Nie możemy tych spraw traktować wybiórczo, jednych instytutów tak, innych

inaczej. Musimy spojrzeć na całość i zobaczyć tak naprawdę, w którym kierunku my chcemy podążać. Jako całe środowisko nauki związane z rozwojem, współpracą z biznesem... Bardzo dużo mówimy o tym styku nauki i biznesu, ale też jeśli chodzi o naukę, nie zapominamy o tej części związanej z humanistyką.

WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Dziękuję bardzo.  
O głos ponownie prosił senator Włodzimierz Bernacki. To jest ostatni głos przed przerwą.  
Bardzo proszę.

SENATOR  
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Wysoka Izbo! Panie Ministrze!  
Rzeczywiście ta sytuacja i skala jest nieporównywalna, z co najmniej dwóch powodów. Powód pierwszy. Wspomniał pan o 2 miliardach. Oskarżony Krzysztof K., czyli dyrektor NCBiR w latach 2011–2016, przyjął korzyść nie mniejszą niż 500 tysięcy zł. A więc proszę pomyśleć o skali. To jest pierwsza sprawa. To nie tylko dyrektor Krzysztof K. został postawiony w stan oskarżenia, ale też jego żona, jak również urzędnicy Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Te zarzuty, które zostały postawione wobec dyrektora... To jest czyn, w związku z którym grozi 12 lat pozbawienia wolności. To jest rzeczywiście nieporównywalne z tym, o czym tutaj mówimy, bo i skala finansowa... W tej sprawie postawiono bardzo konkretne zarzuty i toczy się postępowanie sądowe.

*(Sygnał timera)*

Zatem skala jest nieporównywalna. To powinno też uświadomić nam, że funkcjonowanie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, które jest instytucją niezbędną i konieczną nie tylko dla polskiej nauki, ale i dla polskiego przemysłu, jest obciążone bardzo wysokim ryzykiem. Tutaj wielka odpowiedzialność będzie spadała na Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jeśli chodzi o nadzór i kontrolę, codzienny nadzór i kontrolę. Jeszcze raz podkreślam bardzo mocno, że co do tych spraw, o których mówiliśmy wcześniej, to były to tylko doniesienia medialne.

**WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Panie Senatorze, mija już druga minuta.  
Bardzo proszę o zwięzłą odpowiedź, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
MAREK GZIK**

Bardzo krótki komentarz.

Proszę państwa, tak naprawdę jeszcze nawet nie wiemy, z jaką skalą problemów, skalą nieprawidłowości mieliśmy do czynienia. Trwają audyty. Wiemy o tym, że jedna ze spółek zupełnie bezprawnie uzyskała kwotę 120 milionów, inna – 55 milionów. Wiemy, że absolutnie było to arbitralną decyzją. Nie przeszło żadnej ścieżki oceny merytorycznej, a przynajmniej była ona nie taka, jak powinna być. Tak że skala środków, które zostały w jakiś sposób zmarnowane... Ja o tym mówię. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o listę pytań i osób pytających, to została ona wyczerpana. W związku z tym do dyskusji przejdziemy już po przerwie.

Tak że proszę jeszcze pana ministra, żeby...

*(Senator Sekretarz Anna Górska: Nikt się nie zapisał do dyskusji.)*

Proszę?

*(Senator Sekretarz Anna Górska: Nikt się nie zapisał do dyskusji.)*

Nikt się nie zapisał? A Krzysztof Kwiatkowski?

*(Senator Sekretarz Anna Górska: Nie, zrezygnował z zabrania głosu.)*

A, przepraszam, pan senator, który był zapisany do dyskusji, zrezygnował. Wobec tego dyskusji nie będzie. Rozumiem, że wyczerpaliśmy ją w tej turze pytań.

W takim razie informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Do protokołu głosy w dyskusji złożyli: pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor, pani senator Jolanta Hibner, pani senator Joanna Sekuła i pan senator Aleksander Szwed.

W takim razie w tej chwili ogłoszę przerwę.  
*(Głos z sali: Zamknięcie dyskusji.)*

Zamykam dyskusję, której nie było. Nie każcie mi zamykać dyskusji, do której się nikt nie zgłosił.

Tak że ogłaszam przerwę do godziny 12.30 i zapraszam państwa senatorów na otwarcie wystawy.  
Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 57 do godziny 12 minut 30)*

**WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT**

Dzień dobry państwu.

Widzę, że na razie nie dopisuje nam frekwencja. Ale wznawiam obrady.

Szanowni Państwo Senatorowie, dla porządku informuję, że głosowanie w sprawie ustawy rozpatrywanej w punkcie pierwszym zostanie przeprowadzone dzisiaj.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: informacja dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2023 r. (przewodnictwo Hiszpanii w Radzie Unii Europejskiej).

Tekst informacji zawarty jest w druku nr 49.

Marszałek Senatu otrzymaną informację skierowała do Komisji Spraw Unii Europejskiej. Komisja na posiedzeniu w dniu 6 lutego 2024 r. rozpatrzyła informację i poinformowała o tym marszałek Senatu.

Pragnę powitać obecną na posiedzeniu podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, panią Magdalenę Sobkowiak-Czarnecką.

Proszę panią minister o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

**PODSEKRETARZ STANU  
W KANCELARII  
PREZESA RADY MINISTRÓW  
MAGDALENA SOBKOVIK-CZARNECKA**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W związku z realizacją postanowień art. 3 ustawy o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej

Informacja dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2023 r. (przewodnictwo Hiszpanii w Radzie Unii Europejskiej)

Polskiej w Unii Europejskiej chciałabym przedstawić państwu już czterdzieste – a moje pierwsze – półroczne sprawozdanie Rady Ministrów dla Sejmu i Senatu z udziału Polski w pracach Unii Europejskiej.

Raport ten prezentuje informację o aktywności Polski w ramach Rady Unii Europejskiej przez pryzmat priorytetów politycznych podczas przewodnictwa Hiszpanii. To przewodnictwo miało miejsce pomiędzy 1 lipca a 31 grudnia 2023 r., kiedy to Hiszpania sprawowała prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Pragnę tylko przypomnieć, że ta prezydencja miała miejsce w czasie 3 polskich rządów: dwukrotnie rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego i, w ostatnim miesiącu, obecnego rządu pana premiera Donalda Tuska.

Polska pozytywnie ocenia wysiłki i osiągnięcia prezydencji hiszpańskiej, która przypadła na czas pogarszania się sytuacji geopolitycznej na świecie. Unia Europejska musiała zmierzyć się z takimi wyzwaniami jak trwająca wojna Rosji przeciwko Ukrainie oraz kryzys polityczny i humanitarny, tym razem na Bliskim Wschodzie, nie bez znaczenia dla przebiegu prezydencji była również wewnętrzna sytuacja polityczna w Hiszpanii.

Zapewnienie Unii Europejskiej otwartej autonomii strategicznej było jednym z priorytetów prezydencji hiszpańskiej. Wymagała ona m.in. silnych więzi transatlantyckich, działań sprzeciwiających się polaryzacji na linii Unia Europejska – Stany Zjednoczone, a także zmniejszenia zależności gospodarki Unii Europejskiej od państw autorytarnych, zwłaszcza w zakresie surowców krytycznych, energii, technologii podwójnego zastosowania, żywności, leków oraz infrastruktury. Z tego względu doceniamy osiągnięcie przez prezydencję porozumienia w odniesieniu do aktu o surowcach krytycznych, który poszerzy zdolności Unii Europejskiej w zakresie monitorowania i wzmacniania łańcuchów wartości poprzez identyfikację projektów dotyczących zasobów mineralnych i surowców leżących w strategicznym zainteresowaniu Unii.

Polska pozytywnie ocenia działania prezydencji hiszpańskiej zmierzające do rozbudowy i wzmocnienia architektury nowego modelu gospodarki cyfrowej Unii Europejskiej. W tym obszarze warto odnotować przyjęcie podejścia ogólnego odnośnie do aktu w sprawie infrastruktury gigabitowej, w ocenie Polski niezwykle ważnego dla ułatwienia i przyspieszenia budowy nowoczesnych sieci telekomunikacyjnych.

Nadrzędnym celem reformy rynku energii elektrycznej – to jedno z dossier, które prezydencja hiszpańska uznawała również za kluczowe w obszarze zielonej transformacji i adaptacji środowiskowej – była budowa niezawodnego systemu elektroenergetycznego odpornego na skutki zawirowań na rynku surowców i chroniącego oraz wspierającego odbiorców końcowych poprzez zapewnienie bezpiecznych i konkurencyjnych cenowo dostaw energii. Polska z zadowoleniem przyjęła doprowadzenie do osiągnięcia kompromisu w tym zakresie. W szczególności doceniamy uwzględnienie polskiej derogacji dotyczącej możliwości stosowania rynku mocy dla węgla.

Prezydencja hiszpańska położyła również nacisk na budowę zielonej gospodarki, która gwarantuje konkurencyjność Unii Europejskiej i wspiera tworzenie nowych miejsc pracy. W tym obszarze Polska podkreślała znaczenie neutralności technologicznej i prawa państw członkowskich do decydowania o swoim miksie energetycznym, w tym rozwoju energetyki jądrowej. Polska z dużym zadowoleniem przyjęła włączenie naszych uwag.

Polska docenia również ambitne podejście prezydencji hiszpańskiej w obszarze społecznym, w szczególności w odniesieniu do inicjatyw mających na celu poprawę warunków pracy, ograniczanie ubóstwa, zmniejszanie nierówności oraz wspieranie słabszych grup na rynku pracy. Chociaż prezydencji hiszpańskiej niestety nie udało się uzyskać akceptacji Rady dla uzgodnionego w trilogach tekstu projektu dyrektywy w sprawie poprawy warunków pracy za pośrednictwem platform internetowych, doceniamy wysiłek włożony w te negocjacje. W ocenie Polski przyjęcie wyważonych regulacji w tym obszarze jest niezbędne do zagwarantowania praw pracowniczych.

Polska aktywnie włączyła się w prowadzone podczas prezydencji hiszpańskiej prace nad reformą paktu stabilności i wzrostu, opowiadając się za stworzeniem ram zarządzania gospodarczego, które wzmocnią inwestycje, zwłaszcza w sektorach strategicznych. Dzięki determinacji prezydencji hiszpańskiej udało się osiągnąć kompromis w Radzie, zapewniając odpowiednią równowagę pomiędzy poszczególnymi elementami paktu, z uwzględnieniem rozwiązań pozwalających na szczególne traktowanie wydatków i inwestycji w obronność w procedurze nadmiernego deficytu, a było to dla Polski sprawą priorytetową.

Doceniamy wysiłki prezydencji hiszpańskiej podjęte w celu kontynuacji wszechstronnego

wsparcia Unii Europejskiej dla Ukrainy walczącej z rosyjską agresją oraz działania na rzecz utrzymania jedności państw członkowskich w tym obszarze. Polska aktywnie uczestniczyła w procesie przygotowywania propozycji i uzgadniania dwunastego pakietu sankcji przeciwko Rosji, który udało się przyjąć w grudniu 2023 r. Teraz jesteśmy w trakcie – to może dodam – przygotowywania trzynastego pakietu sankcji przeciwko Rosji. W dwunastym pakiecie uwzględniono wiele polskich propozycji, m.in. zakaz importu diamentów i LPG oraz eksportu usług. Wprowadzono także kolejne sankcje indywidualne.

Polska z zadowoleniem przyjęła działania prezydencji hiszpańskiej ukierunkowane na utrzymanie wysokiej dynamiki procesu rozszerzenia Unii. Zwieńczenie tych działań miało miejsce na grudniowym posiedzeniu Rady Europejskiej, kiedy ogłoszono rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z Ukrainą, Republiką Mołdawii oraz przyznanie Gruzji statusu kraju kandydującego.

Migracje pozostają długoterminowym wyzwaniem dla Unii i jej państw członkowskich. Odnotowaliśmy determinację prezydencji hiszpańskiej w dążeniu do zakończenia prac nad pakietem w sprawie migracji i azylu. Doceniamy wysiłki włożone w obronę mandatu Rady w trakcie trudnych negocjacji z Parlamentem Europejskim. Jednak pragnę podkreślić, że Polska podejmie ostateczną decyzję w odniesieniu do tego dossier po otrzymaniu i analizie tekstów kompromisowych wszystkich aktów legislacyjnych wchodzących w jego skład. Podkreślamy niezmiennie, że przyjęte rozwiązania muszą stanowić realną odpowiedź na potrzeby i wyzwania, z którymi mierzymy się w obszarze migracji.

W ocenie Polski dużym sukcesem prezydencji hiszpańskiej było przełamanie w Radzie wieloletniego impasu, który dotyczył przyjęcia do strefy Schengen Bułgarii i Rumunii. 30 grudnia 2023 r. ten impas udało się przełamać i uzyskano jednomyślne poparcie dla zniesienia kontroli osób na wewnętrznych granicach. I tak już 31 marca zostaną zniesione kontrole na granicach powietrznych i morskich z Bułgarią i Rumunią.

Polska z rezerwą podchodziła do inicjowanych podczas prezydencji hiszpańskiej dyskusji w Radzie na temat kwestii instytucjonalnych. Takie dyskusje w naszej ocenie w obliczu obecnych wyzwań geopolitycznych w najbliższym sąsiedztwie nie powinny być priorytetem Unii i mogą w niezasadny sposób angażować dyskurs

polityczny, który powinien w bieżącym czasie skupić się na kwestiach kluczowych z punktu widzenia obywateli Unii Europejskiej. Polska stoi na stanowisku, że reformy wewnętrzne Unii powinny odpowiadać rzeczywistym potrzebom Unii i państw członkowskich. Nie mogą też opóźniać przyszłego rozszerzenia czy stanowić warunku dla przyjęcia nowych państw członkowskich.

Polska docenia wysiłki prezydencji hiszpańskiej dotyczące przeglądu dialogu o praworządności w Radzie. W obecnym kontekście geopolitycznym ochrona wartości, na których opiera się Unia, w tym zasady praworządności, nabrała szczególnego znaczenia. Z tego względu Polska poparła konkluzję prezydencji w sprawie oceny dorocznego dialogu o praworządności z dnia 12 grudnia 2023 r. Praworządność będzie dominowała również w naszej prezydencji, która zacznie się w styczniu przyszłego roku.

Bardzo dziękuję i czekam na państwa pytania.

**WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pani minister pytania?

Na razie zgłosił się pan senator Szwed, więc bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Pani Marszałek.  
Szanowna Pani Minister!

W sprawozdaniu mamy hasłowo wymienionych wiele kwestii. Widzę tutaj, że to sprawozdanie zostało niejako skrócone, bo obejmuje 25 stron. Chciałbym zapytać o nowy pakt o migracji i azylu – odnosiła się pani hasłowo do tego nowego paktu w swoim sprawozdaniu. Mamy zawartą w sprawozdaniu taką informację, że podczas prezydencji hiszpańskiej toczyły się zintensyfikowane prace nad nowym paktem o migracji i azylu w oparciu o tzw. mapę drogową uzgodnioną z Parlamentem Europejskim, zgodnie z którą pakt ma zostać przyjęty do końca bieżącego cyklu instytucjonalnego, czyli na wiosnę 2024 r. Porozumienie udało się wypracować 20 grudnia 2023 r. Kwestia ta stanowi priorytet dla prezydencji hiszpańskiej. Chciałbym



zapytać, co obejmuje to porozumienie, które udało się wypracować 20 grudnia, i jaki jest stosunek państwa rządu do nowego paktu o migracji i azylu. Dziękuję.

**PODSEKRETARZ STANU  
W KANCELARII  
PREZESA RADY MINISTRÓW  
MAGDALENA SOBKOWIAK-CZARNECKA**

Dziękuję bardzo.

Stanowisko jest bardzo jasne. Tak jak powiedziałam w swoim wystąpieniu, dopóki nie będziemy mieli gotowych do analizy wszystkich dokumentów zawierających tekst kompromisowy, dopóty nie będzie decyzji. Z tego, co wiem, wynika, że sprawa będzie omawiana w czwartek na spotkaniu COREPER i to MSWiA jest odpowiedzialne za te negocjacje.

**WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zapytać o coś panią minister? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Przechodzimy więc do dyskusji.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu senatora Bogdana Klicha.

Dziękuję, Pani Minister.

**SENATOR  
BOGDAN KLICH**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Spodziewałem się bardziej pogłębionej dyskusji na ten temat – to nie znaczy, że nie będzie jej za chwilę – bo jednak wydarzenia ostatniego półrocza mają fundamentalne znaczenie nie tylko dla bezpieczeństwa Polski, ale także dla przyszłości Polski w różnych wymiarach. Nie jest banalnym stwierdzeniem, że Polska wróciła. Polska wróciła do aktywności na forum Unii Europejskiej i ta aktywność na forum Unii Europejskiej jest tym, co odróżnia obecny rząd od rządu poprzedniej kadencji. To jest to, czego życzyli sobie Polacy, za czym opowiedzieli się w wyborach 15 października. I to jest to, z czego zadowoleni są także nasi partnerzy w Unii

Europejskiej. Polska wróciła do Unii Europejskiej ze swoją aktywnością, ze swoją kreatywnością, ze swoimi pomysłami, a przede wszystkim z przekonaniem o tym, że powinna mieć tyle inicjatyw, ile trzeba, w tej sytuacji trudnej dla całej Europy, związanej z dwiema plagami, które przeszły przez kontynent, najpierw pandemią, a obecnie – wojną Rosji przeciwko Ukrainie. Muszę powiedzieć, że jedynymi z najbardziej wzruszających momentów, jakie miałem okazję przeżyć czy to na konferencjach politycznych, czy na konferencjach eksperckich, był aplauz, aplauz ze strony naszych wszystkich partnerów ze wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej w momencie, kiedy miałem przyjemność deklorować, że Polska wróciła, *Poland is back*. Oni się z tego cieszą, ponieważ przez długi czas czekali na głos Polski jako głos konstruktywny, głos wybiegający w przyszłość, głos, że tak powiem, współdecydujący o przyszłości Unii Europejskiej.

Teraz skoncentruję się na jednym wątku sprawozdania pani minister, mianowicie na wątku bezpieczeństwa. I nie tylko na tym, co było, ale też na tym, co nas czeka, bo o przeszłości warto rozmawiać w kontekście tego, co jest wyzwaniem w przyszłości. Otóż sytuacja na froncie rosyjsko-ukraińskim jest bardzo poważna, niektórzy twierdzą nawet, że jest w tej chwili krytyczna. Od tego, co wydarzy się na południowym i wschodnim froncie w Ukrainie, zależy los Ukrainy oraz Europy Środkowej. I nie ma, naprawdę nie ma przesady w stwierdzeniu, że o przyszłości bezpieczeństwa naszego kraju decyduje się w tej chwili w okopach Donbasu, w okopach obwodu zaporoskiego, w okopach obwodu chersońskiego. To tam decyduje się, że tak powiem, jeśli chodzi o naszą przyszłość. W związku z tym ta aktywność na forum Unii Europejskiej, o której pani minister wspomniała, jest tylko realizacją podstawowej prawdy: że nie ma bezpiecznej Polski bez niepodległej Ukrainy. Nie ma bezpiecznej Polski bez niepodległej Ukrainy. Lubię powtarzać to zdanie, nie swoje – to z Jerzego Giedroycia – dlatego że to jest fundament naszej polityki wschodniej. I tak powinno pozostać, co w obecnej sytuacji należy rozumieć jako robienie wszystkiego, żeby nasi sojusznicy wytrwali w swoich decyzjach odnoszących się do wspierania walczącej Ukrainy, a ci, którzy z tej drogi zeszli, na tę drogę powrócili.

Z satysfakcją przyjęliśmy decyzję szczytu Unii Europejskiej o rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych z Ukrainą. To jest naprawdę wielkie wydarzenie, które nie tylko tam, w Kijowie i w innych miastach

Ukrainy, ale także tu, w Polsce, zostało odnotowane z radością, bo to oznacza, że aspiracje europejskie naszego sąsiada są traktowane poważnie przez całą Unię Europejską. Z satysfakcją odnotowujemy także przełamanie weta węgierskiego i stworzenie możliwości dla dalszego wspierania przez Unię Europejską budżetu ukraińskiego. Przypomnijmy, że deficyt budżetowy na rok 2024 jest oceniany w tej chwili na kwotę ok. 40 miliardów dolarów. Powtórzę: 40 miliardów dolarów deficytu budżetowego na Ukrainie w tym roku. W związku z tym te 50 miliardów euro rozpisane na 4 lata – 18 miliardów w tym roku – jest tylko częściowym zaspokojeniem tych potrzeb. No ale co by było, gdyby ich nie było? Co by było, gdyby ich nie było? W związku z tym decyzja Rady Europejskiej sprzed kilku dni o alokacji tak dużych środków na potrzeby wsparcia makroekonomicznego Ukrainy jest decyzją kluczową.

Czekamy, tak nawiasem mówiąc, na podobne decyzje najpierw Senatu, a później Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych odnośnie do 60-miliardowego, w dolarach, wsparcia dla Ukrainy na polu walki. Administracja prezydenta Bidena jest w bardzo trudnej sytuacji, jeżeli chodzi o te środki. Mam nadzieję, że wciąż jest szansa na wyjście z tego pata, w którym Amerykanie znaleźli się za sprawą blokującej mniejszości radykalnej części Partii Republikańskiej. Na tym tle wsparcie ze strony Europy jest kluczowe. I to oznacza, Pani Minister, parę zadań dla rządu polskiego. Pani minister oczywiście o nich wie, ale warto je w tej chwili dla porządku wymienić.

Warto przypomnieć, że trzeba przełamać pewien impas, jeżeli chodzi o Europejski Instrument na rzecz Pokoju – European Peace Facility – czyli wizytówkę Unii Europejskiej dotyczącą wsparcia Ukrainy w najtrudniejszych dniach, począwszy od 24 lutego 2022 r. przez cały rok 2022 i przez cały 2023 r. To była jedna z wizytówek. I nagle się okazuje, że nie ma porozumienia, jeżeli chodzi o wsparcie środkami z tego tytułu, a to są środki, które są przeznaczane na dozbrojenie Ukrainy, na finansowanie dozbrojenia Ukrainy przez państwa członkowskie. Absolutnie kluczowa sprawa. To po pierwsze.

Po drugie, trzeba zrobić wszystko, żeby szła tak dobrze, jak idzie do tej pory, europejska, unijna misja szkoleniowa dla żołnierzy ukraińskich, zwłaszcza że gros tych szkoleń odbywa się na ziemi polskiej. To jest druga wizytówka Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o wsparcie walczącej

Ukrainy. Zwiększenie liczby żołnierzy ukraińskich szkolonych w ramach tej misji z 30 do 40 tysięcy jest bardzo dobrym znakiem, ale zwiększenie jej do 60 tysięcy, co jest możliwe, powinno stać się faktem. Powinniśmy zachęcać wszystkich naszych partnerów do tego, aby przeszkolić dodatkowe 20 tysięcy żołnierzy ukraińskich na terenie Polski i innych krajów członkowskich.

Po trzecie, nie ma decyzji co do możliwego wykorzystania środków z europejskiego programu na rzecz wsparcia inwestycji w przemyśle obronnym, tzw. EDIP, w tym roku, a te decyzje mogą być podjęte. To m.in. z tą sprawą był w Polsce komisarz Thierry Breton, który mówił o wielkim wyzwaniu, jakim są inwestycje w europejski przemysł obronny, czyli inwestycje u siebie, tak żeby mógł on produkować zarówno broń, jak i amunicję na potrzeby walczącej Ukrainy. To jest niezmiernie ważne, żeby te środki się znalazły. Ja mam tutaj na myśli niedużą kwotę w porównaniu z innymi wydatkami Unii Europejskiej, bo zaledwie 5 miliardów euro. Warto temu poświęcić jak najwięcej uwagi.

No i wreszcie ostatnia sprawa, bo czas chyba już mi się skończył. Pamiętajmy wszyscy, że bezpieczeństwo Polski opiera się na 3, a nie na 2 nogach zewnętrznych. Oczywiście bezpieczeństwo Polski zależy od tego, jak są zorganizowane, sprawne i wyposażone nasze Siły Zbrojne, ale jeśli chodzi o czynniki zewnętrzne, to zależy ono nie tylko od NATO, nie tylko od Stanów Zjednoczonych, lecz także od Unii Europejskiej. A ponieważ stosunek do tego akurat odróżnia ten rząd od poprzednich rządów, trzeba zrobić wszystko, żeby ten stolik naszego bezpieczeństwa stał mocno oparty na 3, a nie na 2 nogach. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.  
I zapraszam do zabrania głosu pana senatora Ujazdowskiego.

SENATOR  
**KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!  
Właściwie to są dyskusje o bardzo istotnych elementach polityki polskiej, a nie tylko sprawozdawcze, i być może trzeba, także w sensie

formalnym, nadać im w przyszłości bardziej kompleksową formułę. Sama pani minister powiada, że za politykę migracyjną odpowiada minister spraw wewnętrznych i administracji. Aż się prosi, żeby kiedy oceniamy prezydencję, zapytać nawet nie o samą prezydencję hiszpańską i ocenę tej prezydencji, tylko o to, jak oceniamy sprawczość polskiego rządu, tzn. co udało nam się osiągnąć w ciągu ostatnich 6 miesięcy. Może w tym okresie taka ocena byłaby trudna z uwagi na to, że mieliśmy 2 rządy o zupełnie różnych podstawach politycznych i o różnej orientacji w stosunku do Unii Europejskiej, ale myślę, że w przyszłości to będzie kluczowe pytanie: co nam udało się osiągnąć? Właśnie dlatego, iż odzyskujemy czy odzyskaliśmy po zmianie politycznej w ostatnich wyborach parlamentarnych to, co można nazwać zaufaniem do integracji europejskiej, teraz jest pole dla polskiej sprawczości. Bo przecież polityka każdego dojrzałego państwa w Unii Europejskiej to nie jest polityka satysfakcji z samej obecności, tylko wielkie zadanie kształtowania Unii Europejskiej, często w wyniku ścierania się jego stanowiska ze stanowiskami innych krajów czy innych opcji politycznych. Właściwie każdy z tych wielkich obszarów, co do których Rzeczpospolita, obecny rząd uważa, że wyraża dobre założenie, odpowiednie dla polskiego interesu i dobra samej Unii Europejskiej, jest jednocześnie przedmiotem kontrowersji. Dlatego też kluczowe jest to, co nazywam sprawczością, czyli posiadaniem własnego wkładu, przemyślanego programu działania, począwszy od tej kwestii, na którą zwrócił uwagę czy na której skoncentrował swoją uwagę pan przewodniczący Bogdan Klich. Powinniśmy mieć jasność, któremu z tych 3 filarów przypisujemy największe znaczenie. Bo stół, ten stół, który obrazowo pan senator przedstawił jako symbol naszego bezpieczeństwa, ma 3 nogi, ale dobrze wiemy, że znaczenie tych nóg jest zróżnicowane. Każdą trzeba docenić, ale każdy z tych filarów ma osobną treść, osobną wagę. Pytanie, jak efektywny będzie wysiłek własny w zakresie zbrojeń. To jest pytanie kluczowe. Co rzeczywiście chcemy wnieść i w jakim stopniu stawiamy na wspólny wysiłek obronny, także w zakresie wspólnych wysiłków zbrojeniowych i modernizacji sił zbrojnych w samej Europie? I co wreszcie znaczyć będzie współpraca ze Stanami Zjednoczonymi? W tej kwestii potrzebujemy bardzo konkretnych odpowiedzi. Mam nadzieję, że Senat będzie takim forum bardzo rzeczowej i dogłębnej debaty w tej dziedzinie.

Sprawa Ukrainy jest sprawą determinacji. My jesteśmy, z oczywistych względów, podobnie jak państwa bałtyckie, jak Rumunia, krajem zainteresowanym jak najsilniejszą, jak najbardziej konkretną pomocą Ukrainie. Bo jest kwestią absolutnie jasną, że utrzymanie niezależności tego kraju jest warunkiem bezpieczeństwa także naszej części Europy. W związku z tym mamy prawo domagać się tego, by rząd przedstawił bardzo konkretny program swoich działań dyplomatycznych na poziomie europejskim. Bo nigdy dość mobilizowania partnerów europejskich do bardzo konkretnej pomocy, począwszy od pomocy o charakterze zbrojeniowym.

Wreszcie kwestia paktu migracyjnego też musi być rozstrzygnięta z otwartą przyłbicą, dlatego że musimy uniknąć błędów, które popełniono dobrych 10 lat temu, i polityki otwartych drzwi bez przemyśleń. A jednocześnie my, jako państwo cywilizowane, jesteśmy zobowiązani do tego, by stosować reguły humanitarnej pomocy uchodźcom. O tym też trzeba mówić absolutnie szczerze, tym bardziej że w ostatnim czasie, można powiedzieć, główny nurt polityki europejskiej to jest nurt dobrego realizmu i unikania błędów, które miały miejsce w przypadku wielkiej fali migracyjnej sprzed 10 lat.

Kładę nacisk na sprawczość, dlatego że Polska nie może zachowywać się tak, jakby była krajem dotkniętym deficytem w postaci antyeuropejskości, ani nawet tak jak kraj, który ma takie wspomnienie. Odzyskanie zaufania do integracji europejskiej powinno być połączone ze strategią współgospodarzenia w Unii Europejskiej, nadawania temu własnego charakteru. I tego dotyczy także kwestia prezydencji. Ja jestem wielkim zwolennikiem tego, żeby jednym z elementów prezydencji była praworządność, ale uważam, że przezwyciężyliśmy już zasadnicze problemy w tej kwestii i powinniśmy się zastanowić nad tym, by pokazać raczej nasze atuty wynikające z tradycji konstytucyjnej. Na pewnych polach Polska może wylegitymować się wysokim standardem ochrony praw jednostki, np. jeśli chodzi o prawa mniejszości. Możemy stanowić dobry przykład dla Europy. Chodzi o to, żeby znaleźć takie pola, w których możemy pokazać przewagę i przyciągnąć do nas uwagę Europy. Skoro wyszliśmy już z tego stanu nieufności, to połączmy ufność z odwagą mówienia o swoich przewagach, o swoich walorach, nie o deficytach i nie o wspomnieniach deficytów. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.  
Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że do protokołu swoje przemówienia w dyskusji złożyli senatorowie Komarnicki i Szwed oraz pani senatorka Hibner.

Zamykam dyskusję.

Czy pani minister chciałaby jeszcze zabrać głos i ustosunkować się do wystąpienia?

(*Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Magdalena Sobkowiak-Czarnecka: Tak, bardzo proszę.*)

W takim razie zapraszam.

**PODSEKRETARZ STANU  
W KANCELARII  
PREZESA RADY MINISTRÓW  
MAGDALENA SOBKOVIK-CZARNECKA**

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję za głosy pańców senatorów.

Ta prezydencja hiszpańska, do której się odnosiłam, tak jak słusznie zauważył pan senator Ujazdowski, w dużej części odbywała się za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. Myślę, że tym, co się zmieniło, odkąd premierem jest pan premier Donald Tusk, jest to, że jesteśmy w Unii przy głównym stole, że przywracamy dialog, że rozmawiamy z naszymi unijnymi partnerami o tym, co jest dla nas ważne, i potrafimy ich do tego przekonać. Bo nasi przeciwnicy bardzo często nawet nie podejmowali tej dyskusji. Tak że jak najbardziej stawiamy na dialog i obecność Polski przy głównym unijnym stole. Polska wraca na swoje miejsce.

Jeżeli chodzi o wsparcie Ukrainy, o którym mówił pan senator Bogdan Klich, to w przypadku European Peace Facility musimy pamiętać o tym, że to jest instrument, który został stworzony jeszcze przed wybuchem wojny na Ukrainie. Cel tego instrumentu był zupełnie inny. Oczywiście my jako Polska jesteśmy za rozwojem tego instrumentu.

Jednym z naszych postulatów jest stworzenie specjalnej koperty o wartości 5 miliardów euro, którą będziemy nazywać funduszem pomocy Ukrainie. No, te pieniądze na pewno będą przeznaczane na pomoc Ukrainie. Uważamy też, że ten instrument powinien dawać większą elastyczność. Chodzi chociażby o to, o czym rozmawia się w Brukseli, o to, żeby pieniądze wydawane

w ramach tego instrumentu mogły być przeznaczone nie tylko na to uzbrojenie, które już leży w magazynach i które może być sprzedawane, ale także na takie, które dopiero będzie wyprodukowane na terenie Unii Europejskiej.

Ja chcę tylko zwrócić uwagę na to, że podczas zeszłotygodniowego szczytu w Brukseli doszło, przy dużym udziale pana premiera Donalda Tuska, do dużego przełomu dotyczącego pomocy Ukrainie, bo udało się finalnie wynegocjować kształt funduszu pomocy Ukrainie. No, to jest 50 miliardów euro. Mimo wcześniejszego sprzeciwu Węgier udało się osiągnąć kompromis. I to udało się zrobić dopiero wtedy, kiedy premierem został premier Donald Tusk. Ten instrument składa się z 3 filarów. Jak pewnie państwo dobrze wiedzą, 33 miliardy będą przeznaczone na pożyczki dla Ukrainy, a 17 miliardów – na granty.

Bardzo państwu dziękuję. Myślę, że odpowiedziałam na pańców pytania.

A, oczywiście chciałabym też powiedzieć jako minister odpowiedzialny za polską prezydencję, która zaczyna się w styczniu przyszłego roku, że również państwa senatorów jak najbardziej zapraszam do tej dyskusji o priorytetach polskiej prezydencji. Bardzo chętnie będę z państwem na ten temat rozmawiać. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję, Pani Minister, za przedstawienie informacji.

Jestem pewna, że Senat chętnie w tej dyskusji weźmie udział.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2023 r. To było przewodnictwo Hiszpanii w Radzie Unii Europejskiej.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: informacja o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2022.

Tekst informacji zawarty jest w druku nr 14.

Marszałek Senatu otrzymaną informację skierowała do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja Praw Człowieka i Praworządności zapoznała się z informacją na posiedzeniu w dniu 18 stycznia 2024 r.



Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu rzecznika praw obywatelskich, pana Marcina Wiącka.

Proszę pana rzecznika o zabranie głosu i przedstawienie nam informacji.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Dzień dobry.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!  
Szanowni Państwo!

Bardzo dziękuję za stworzenie możliwości wysłuchania przez państwa informacji o działalności rzecznika praw obywatelskich w roku 2022 oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela, którą przedstawiłem Sejmowi i Senatowi na podstawie art. 212 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Chciałbym rozpocząć od tego, że podstawową kompetencją rzecznika praw obywatelskich, podstawowym obowiązkiem urzędu, który mam zaszczyt piastować, jest rozpatrywanie skarg obywateli wnoszonych do rzecznika na podstawie art. 80 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Po analizie skarg wspólnie z moimi współpracownikami w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich podejmujemy decyzje o skorzystaniu z kompetencji przysługujących rzecznikowi na podstawie konstytucji i ustaw. W szczególności formułujemy wystąpienia generalne do organów prawodawczych wskazujące na potrzeby zmiany prawa. Rzecznik posiada również kompetencje do inicjowania postępowań bądź też przystępowania do postępowań przed organami władzy sądowniczej – sądami i Trybunałem Konstytucyjnym.

Wysoki Senacie, chciałbym na wstępie podkreślić, że każda informacja o działalności rzecznika praw obywatelskich to jest informacja, która odzwierciedla głos ludzi niezadowolonych z funkcjonowania instytucji publicznych. To jest informacja, która odzwierciedla głos ludzi czujących się pokrzywdzonymi, potraktowanymi niesprawiedliwie czy z naruszeniem prawa. To jest obowiązkiem rzecznika – aby takich ludzi reprezentować i wzmacniać ich głos. I w taki sposób ja i moi współpracownicy rozumiemy istotę pełnienia tego urzędu.

Proszę pozwolić, że rozpocznę od kilku danych obrazujących prace biura rzecznika w roku 2022. Do biura wpłynęło ok. 75 tysięcy skarg obywateli, czyli najwięcej w historii funkcjonowania tego

urzędu. Obserwujemy tendencję, która utrzymuje się od jakiegoś czasu. Niebawem będę przedstawiał państwu informację za rok 2023, a w tym liczba skarg do rzecznika już przekroczyła 80 tysięcy. Wracając do roku sprawozdawczego, chciałbym dodać, że pracownicy biura przeprowadzili ponad 35 tysięcy rozmów telefonicznych. Chciałbym też bardzo mocno podkreślić, że wspólnie z moimi współpracownikami staramy się, aby każdy obywatel, który kieruje skargę do rzecznika, otrzymał niezwłocznie odpowiedź na swoją skargę. Biuro rzecznika funkcjonuje, opierając się na takim założeniu, aby obywatel, który wnosi skargę do rzecznika, bez zbędnej zwłoki otrzymał odpowiedź.

Gdy chodzi o wystąpienia generalne rzecznika praw obywatelskich dotyczące potrzeby zmian prawodawczych w roku 2022, to takich wystąpień było 254. Ponadto w roku 2022 skierowałem 3 wnioski do Trybunału Konstytucyjnego i zgłosiłem udział w 21 postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym. To były sprawy dotyczące m.in. świadczenia pielęgnacyjnego dla osób z niepełnosprawnościami, tzw. emerytur czerwcowych, jak również problematyki wznowienia postępowania cywilnego po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Bardzo wielu, tysiące obywateli składa do rzecznika prośby o zaskarżenie prawomocnego orzeczenia sądowego nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. W roku 2022 złożyliśmy 88 kasacji i skarg kasacyjnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych i cywilnych, a także 26 skarg nadzwyczajnych. To były sprawy dotyczące przykładowo występowania w obrocie 2 postanowień stwierdzających nabycie spadku po tej samej osobie. To były też sprawy dotyczące wyroków orzeczeń eksmisyjnych wydawanych w trybie zaoocnym, adresowanych do osób nieporadnych, osób z niepełnosprawnościami, którym nie zapewniono lokalu zamieszkania. To były sprawy dotyczące osób poszkodowanych przez banki, które te osoby podpisywały umowy o kredyty we frankach szwajcarskich zawierające klauzule niedozwolone. To były również sprawy będące pokłosiem lockdownu wprowadzonego w Polsce na podstawie rozporządzeń, bo na podstawie tych rozporządzeń były wymierzane kary. Również w tych sprawach kierujemy kasację do Sądu Najwyższego. Podobnie... Niejednokrotnie zdarza się orzekanie w sprawach karnych w sposób pochopny w tzw. postępowaniu nakazowym. Postępowanie nakazowe można przeprowadzić wyłącznie wówczas, gdy okoliczności sprawy i wina sprawcy nie budzą wątpliwości, ale

często zdarza się, że prawomocny wyrok zapada w postępowaniu nakazowym, kiedy okoliczności i wina sprawcy budzą wątpliwości. W szczególności te przypadki dotyczą zgromadzeń i uczestników zgromadzeń. W takich sprawach również wnosimy kasacje do Sądu Najwyższego. Pragnę podkreślić, że większość nadzwyczajnych środków zaskarżenia, które rzecznik kieruje do Sądu Najwyższego, została uwzględniona.

Kolejną płaszczyzną, w której interweniuje rzecznik praw obywatelskich, są sprawy administracyjne. Dysponuję również kompetencją do kierowania skarg kasacyjnych do Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz skarg do wojewódzkich sądów administracyjnych. W roku sprawozdawczym wnieśliśmy 16 skarg kasacyjnych do Naczelnego Sądu Administracyjnego, 23 skargi do wojewódzkich sądów administracyjnych. To były sprawy, powiem pokrótce, dotyczące świadczenia pielęgnacyjnego dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami. To były sprawy dotyczące niejasności w przepisach prawa podatkowego. Zaskarżyliśmy także zasady przyjęte w niektórych uchwałach jednostek samorządu terytorialnego co do najmu lokali komunalnych, a więc prawa do mieszkania dla osób najbardziej tego potrzebujących. Na skutek skargi rzecznika praw obywatelskich sądy administracyjne potwierdziły zastrzeżenia dotyczące podstaw prawnych zawracania uchodźców do granicy polsko-białoruskiej. Kontynuowałem również w roku 2022 sprawy dotyczące uchwał niektórych jednostek samorządu terytorialnego, były to uchwały o tzw. ideologii LGBT.

Kolejna sprawa – postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Rzecznik praw obywatelskich też ma możliwość przystąpienia do takich postępowań. W roku 2022 było 8 takich przypadków. To były w szczególności sprawy kredytów we frankach, sprawa Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie, problem tzw. zgromadzeń cyklicznych, które budzą wątpliwości z punktu widzenia konwencyjnego standardu wolności zgromadzeń. Przystąpiłem również do sprawy, która dotyczyła instytucji skargi nadzwyczajnej Sądu Najwyższego. Ta sprawa zakończyła się niedawno wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce.

Szanowny Państwo, jednym z zadań rzecznika praw obywatelskich jest pełnienie funkcji Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. Ta

funkcja, to zadanie polega na przeprowadzaniu niezapowiedzianych wizytacji w miejscach pozbawienia wolności i przygotowaniu raportów z tych wizytacji. Takich wizytacji przeprowadzono w roku 2022 79. Ja chciałbym podkreślić, że mówię o miejscach pozbawienia wolności. Tutaj chodzi nie tylko o zakłady karne, areszty śledcze, ale też o wszelkie miejsca, gdzie przebywają ludzie wbrew swojej woli, takie jak domy pomocy społecznej, również zakłady opiekuńczo-lecznicze, szpitale psychiatryczne, izby wytrzeźwień, placówki Straży Granicznej czy młodzieżowe ośrodki wychowawcze, zakłady poprawcze, schroniska dla nieletnich.

Szanowni Państwo, pozwolę sobie teraz na wskazanie 3 kwestii, w których w roku 2022 statystycznie najczęściej zwracali się do rzecznika praw obywatelskich ze swoimi skargami obywatele czy po prostu ludzie, bo rzecznik praw obywatelskich ma kompetencję dotyczącą każdej osoby, niezależnie od jej obywatelstwa. Mówię o tym dlatego, że w lutym roku 2022 doszło do bezprecedensowego aktu agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, stanowiącego oczywiste, rażące pogwałcenie prawa międzynarodowego. W konsekwencji do Polski przybyło kilka milionów uchodźców i do biura rzecznika zwracali się również uchodźcy, ale też polscy obywatele i organizacje pozarządowe zajmujące się pomocą. I razem z moimi współpracownikami niezwłocznie reagowaliśmy na wszystkie skargi, udzielaliśmy wyjaśnień, wizytowaliśmy przejścia graniczne, ośrodki recepcyjne, pozostawaliśmy również w kontakcie z organizacjami pozarządowymi oraz z właściwymi organami państwa. Ponadto od strony prawnej przedstawiliśmy opinie dotyczące tzw. specustawy z 12 marca 2022 r., a także każdej nowelizacji tej ustawy. Postulowaliśmy również wprowadzenie zmian. Muszę powiedzieć, że wiele z postulatów rzecznika praw obywatelskich zostało uwzględnionych przez parlament i rząd.

Kolejna kwestia. Od samego początku roku 2022, tak naprawdę od pierwszych dni stycznia zaczęliśmy otrzymywać tysiące skarg od obywateli zaniepokojonych wejściem w życie tzw. Polskiego Ładu. Skarżyli się do nas przede wszystkim ludzie, którzy byli przekonani – w których budowano takie przekonanie – że zmiana podatkowa będzie dla nich neutralna lub korzystna, a tymczasem zaczęli otrzymywać na swoje konta niższe wynagrodzenia. Rozpoznawaliśmy również skargi od emerytów, osób samotnie wychowujących dzieci, kobiet korzystających z zasiłków macierzyńskich

czy organizacji społecznych korzystających z tzw. 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. Wiele tych problemów było spowodowanych wadliwą konstrukcją tzw. ulgi dla klasy średniej, jak też bardzo dyskusyjnym, do dzisiaj dyskusyjnym, kontrowersyjnym rozwiązaniem, na którym opierała się ta zmiana podatkowa, o której mówię, czyli pozbawieniem podatników możliwości odliczenia składki zdrowotnej od podatku. Muszę powiedzieć, że część tych postulatów, o których powiedziałem, które przesyłałismy do Ministerstwa Finansów, odnoszących się do Polskiego Ładu, została uwzględniona. Doszło np. do likwidacji ulgi dla klasy średniej, do przywrócenia zasad opodatkowania osób samotnie wychowujących dzieci, doszło też do podwyższenia kwoty, którą każdy podatnik może odprowadzić od swojego podatku na rzecz organizacji pozarządowych. Ale wiele problemów pozostało, np. problem składki zdrowotnej, o którym wspominałem.

No i trzecia kwestia, w której obywatele składali do rzecznika najwięcej skarg w roku 2022, to są skargi od więźniów. To są skargi od więźniów będące pokłosiem nowelizacji kodeksu karnego wykonawczego, nowelizacji, która weszła w życie właśnie w drugiej połowie roku 2022. I w drodze tej nowelizacji... Ona w wielu przypadkach prowokowała do dyskusji, ale jedno z rozwiązań wprowadzonych w tej nowelizacji było wyjątkowo krzywdzące dla osób osadzonych, a mianowicie doszło ograniczenia liczby rozmów telefonicznych, jakie więźniowie mogą przeprowadzać z pełnomocnikami, z obrońcami czy też z osobami najbliższymi. Zgodnie z zasadami wprowadzonymi w kodeksie karnym wykonawczym więzień może odbyć – tak to jest sformułowane – co najmniej jedną rozmowę w tygodniu z pełnomocnikiem, obrońcą i z osobą najbliższą. W wielu zakładach karnych to sformułowanie jest rozumiane dosłownie, a więc wyłącznie jedna rozmowa w tygodniu jest dopuszczalna. To jest naszym zdaniem niezgodne z celami kary. Celem kary powinna być resocjalizacja, podstawowym celem kary powinna być resocjalizacja. Takie rozwiązanie nie służy resocjalizacji i także wywołało tysiące skarg do biura rzecznika.

Wysoki Senacie, chciałbym teraz przejść do kilku bardziej generalnych problemów, które zostały przedstawione w informacji za rok 2022. Ale mimo że jest to informacja za rok 2022, to te problemy, które chciałbym zasygnalizować, pozostają w dalszym ciągu aktualne.

Sprawa pierwsza. Od kilku lat w Polsce mamy do czynienia z niespotykanym dotąd kryzysem władzy sądowniczej. Polska regularnie jest adresatem orzeczeń wydawanych przez trybunały działające w ramach wspólnot międzynarodowych, których Polska jest członkiem, tj. Europejski Trybunał Praw Człowieka, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wykonanie tych orzeczeń jest obowiązkiem władz Rzeczypospolitej Polskiej. Dopóki to nie nastąpi, kryzys, o którym wspominałem, będzie się pogłębiał.

Wydaje się, że możemy powiedzieć, że obecnie mamy do czynienia z chaosem prawnym, który wynika z fundamentalnych zastrzeżeń co do statusu i mocy prawnej orzeczeń najważniejszych organów władzy sądowniczej w Polsce – Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego. To jest oczywiste zagrożenie ochrony wolności i praw człowieka. Obecnie obywatel nie ma pewności, czy prawomocne orzeczenie wydane w jego sprawie będzie respektowane, nie ma pewności co do tego, jaki jest stan prawny po wejściu w życie, po ogłoszeniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, nie ma pewności co do tego, czy sędzia orzekający w jego sprawie jest wystarczająco niezawisły i bezstronny. To jest sytuacja niedopuszczalna w demokratycznym państwie prawnym. Niedopuszczalna. Dlatego pragnę zaapelować do państwa parlamentarystów – ten apel przedstawiłem również na posiedzeniu Sejmu, gdzie miałem zaszczyt prezentować informację roczną – o jak najpilniejsze uporządkowanie sytuacji, jeśli chodzi o polską władzę sądowniczą. Konieczna jest zmiana zasad kreowania składu Krajowej Rady Sądownictwa. Konieczne jest wyeliminowanie podstaw prawnych umożliwiających karanie sędziów za treść wydawanych orzeczeń. Konieczne jest również uchylenie przepisów przyznających władzy wykonawczej kompetencje do wpływania na status sędziego, na czynności jurysdykcyjne sądów. Należy ponadto stworzyć podstawy prawne umożliwiające uchylenie zastrzeżeń, jakie są formułowane przez polskie i europejskie sądy wobec sędziów powołanych na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa od roku 2018, a także składu Trybunału Konstytucyjnego. To są zmiany, które są niezbędne dla zapewnienia polskim obywatelom odpowiedniej ochrony i wolności praw.

Kolejnym istotnym fundamentem, na którym opiera się koncepcja ochrony praw człowieka w państwie demokratycznym, o czym chciałbym powiedzieć, jest zakaz arbitralnej ingerencji państwa w wolność człowieka. Zakaz arbitralnej



ingerencji państwa w wolność człowieka oznacza, że wszelkie ograniczenie czy pozbawienie człowieka wolności powinno być dokonane tylko wtedy, gdy jest to konieczne, absolutnie konieczne, na podstawie wystarczająco precyzyjnego przepisu ustawy i orzeczenia niezawisłego sądu. Ten standard w wielu obszarach nie jest respektowany. Powiem przede wszystkim o tymczasowym aresztowaniu. Tymczasowe aresztowanie to jest środek stosowany wobec osób objętych domniemaniem niewinności. W Polsce czas tymczasowego aresztowania jest o 50% dłuższy niż średnio w państwach Unii Europejskiej. Bardzo często powodem stosowania czy przedłużania aresztu są okoliczności całkowicie niezależne od postawy i zachowania osoby podejrzanej, np. bierność organów ścigania w prowadzeniu czynności dowodowych czy kwestie organizacyjne z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Ponadto w polskim porządku prawnym w dalszym ciągu obowiązuje przesłanka stosowania tymczasowego aresztowania, która powinna być wykluczana, której nie powinno być, umożliwiającą zastosowanie lub przedłużenie tego środka wyłącznie z tego powodu, że podejrzanemu czy oskarżonemu grozi wysoka kara za przestępstwo, i wprowadzająca pewne domniemanie, że taka osoba będzie dopuszczała się obstrukcji. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, trybunałów europejskich tak nie może być. Zwłaszcza że w ostatnich latach mieliśmy do czynienia z podwyższaniem kar za przestępstwa i w tej chwili trudno sobie nawet wyobrazić przestępstwo, za które nie groziłaby wysoka kara. A więc ta przesłanka tymczasowego aresztowania, o której powiedziałem, bardzo napęczniała w ostatnich latach.

Te zastrzeżenia, o których mówię, są adresowane nie tylko do autorów przepisów prawa, nie tylko do ustawodawcy, ale też do sądów. Obserwujemy niestety niewłaściwe podejście ze strony sądów, które zbyt pochopnie, czasami bezrefleksyjnie orzekają o pozbawieniu człowieka wolności. Ja mam wrażenie, że sądy czasami nie zdają sobie sprawy z tego, że nawet krótkotrwałe pozbawienie wolności człowieka objętego domniemaniem niewinności może wpłynąć na całe życie takiego człowieka, może pozbawić go dobrego imienia, naruszyć więzi rodzinne czy doprowadzić do bankructwa.

Gdy mówię o zbyt pochopnym podejmowaniu przez sądy decyzji o pozbawieniu ludzi wolności, mam na myśli nie tylko areszty, ale również środki izolacyjne, które nie są stosowane wobec osób

podejrzanych o naruszenie prawa, np. strzeżone ośrodki dla uchodźców. Strzeżony ośrodek dla uchodźców to jest miejsce, w przypadku którego sądy bardzo swobodnie decydują o umieszczeniu tam ludzi, czasami rodzin z dziećmi. A warunki, jakie panują w strzeżonych ośrodkach dla uchodźców w Polsce, czasami są gorsze niż warunki, które panują w aresztach śledczych i zakładach karnych.

Jeśli chodzi o niewystarczającą ochronę obywateli przed arbitralnością władzy – bo o tym właśnie mówię – to wspominałem już o wolności osobistej, ale muszę również podkreślić, że ten sam standard powinien obowiązywać w przypadku, gdy władza wkracza w prywatność i intymność człowieka. Ingerencja w te sfery życia człowieka jest dopuszczalna wyłącznie wtedy, gdy jest to absolutnie konieczne, wyłącznie na podstawie precyzyjnego przepisu ustawy i orzeczenia niezawisłego sądu. Mam na myśli oczywiście podstawy prawne i praktykę stosowania czynności operacyjno-rozpoznawczych przez organy policyjne. To są kompetencje, które są oczywiście niezbędne do walki z przestępczością, trudno to zakwestionować, niemniej rolę prawa jest zagwarantowanie, że obywatela można podsłuchiwać i śledzić, ewentualnie obserwować jego aktywność w internecie tylko wówczas, gdy jest to absolutnie konieczne dla ochrony bezpieczeństwa państwa, ochrony bezpieczeństwa publicznego czy walki z poważną przestępczością. Ponadto sąd, wyrażając zgodę na zastosowanie konkretnych środków, powinien wiedzieć, czy godzi się na tradycyjny podsłuch i śledzenie, czy na stosowanie oprogramowania szpiegowskiego, które w zasadzie pozwala na całkowite zawładnięcie życiem człowieka. Chciałbym z całą mocą podkreślić, że polskie prawo nie daje takich gwarancji, o których powiedziałem. Nie daje takich gwarancji. Rolą parlamentu jest zmiana tych zasad. Dodam, że nawet tam, gdzie w obecnych przepisach prawa jest przewidziana taka rola sądu, często jest ona fasadowa i iluzoryczna. Wiele informacji o obywatelach można gromadzić w ogóle bez zgody sądu. Są to np. takie dane jak billingi, lokalizacje czy dane o logowaniach. Na to policja nie musi mieć nawet zgody sądu. Tak to wygląda w świetle obecnie obowiązujących przepisów prawa, po nowelizacji ustawy o Policji z roku 2016.

Jest jeszcze jedna rzecz dotycząca tej kwestii, o której być może powinienem powiedzieć na początku. Obywatel w Polsce nie ma gwarancji prawnej, że dowie się o tym, iż był inwigilowany. Jeżeli nie zostanie wniesiony akt oskarżenia – a często

akt oskarżenia nie jest wnoszony, bo inwigilacja nie daje podstaw do sformułowania takiego aktu – obywatel się o tym nie dowie. No, nie ma gwarancji, że kiedykolwiek zostanie poinformowany. Nigdy nie będzie miał możliwości ustalenia, czy te czynności, które były dokonywane względem niego, były zgodne z prawem.

Szanowni Państwo, Wysoki Senacie, mówiąc o ochronie praw człowieka, chciałbym też podkreślić ciążący na państwie i na jego instytucjach obowiązek solidarności, obowiązek solidarności z osobami potrzebującymi szczególnego wsparcia, obowiązek wyrównywania szans i zapewnienia każdemu człowiekowi prawa do życia w poczuciu godności i szacunku, niezależnie od sytuacji, w jakiej się znajduje. Chciałbym powiedzieć kilka słów o problemach, które są zgłaszane do biura rzecznika, a które odnoszą się do legislacji oraz do stosowania prawa wobec osób dotkniętych kryzysami związanymi z bezdomnością, ubóstwem, zdrowiem, a także osób z niepełnosprawnościami. Jeśli chodzi o bezdomność, obowiązek przeciwdziałania której jest konstytucyjną powinnością państwa, to mogę podkreślić, że w szczególności polskie prawo aktualnie nie chroni obywateli w sposób wystarczający przed tzw. eksmisją na bruk, czyli przed nakazaniem człowiekowi opuszczenia zajmowanego lokalu w sytuacji, gdy nie ma on prawa do innego mieszkania. Osoby dotknięte kryzysem bezdomności są często nieobecne dla polskiej służby zdrowia, ponieważ nie mają ubezpieczenia chorobowego. Dochodzi do tego, że trafiają do szpitali, ratowane jest ich życie i zdrowie, a po wypisaniu ze szpitala państwo już się nimi nie interesuje. Tu też nie ma wystarczającej gwarancji.

Szanowni Państwo, do rzecznika praw obywatelskich trafia dużo skarg od osób chorych, potrzebujących opieki zdrowotnej, których nie stać na korzystanie z prywatnych klinik czy przychodni. Problemy, na które ci ludzie wskazują, często wiążą się z ograniczeniami budżetowymi polskiej służby zdrowia, brakami kadrowymi, niedoskonałym prawem, ale czasami też arbitralnością czy nawet bezduszością instytucji państwowych. Przykład to jest opieka hospicyjna i paliatywna. Jest ona niezbędna po to, aby zapewnić ludziom godne życie do samego jego końca. Niestety, prawo do opieki hospicyjnej, paliatywnej finansowanej ze środków publicznych przysługuje osobom, które, można powiedzieć, cierpią czy umierają z przyczyn wskazanych w urzędowym katalogu, w rozporządzeniu. Jeżeli ktoś znajduje się w takiej sytuacji swojego

życia z innych przyczyn niż wskazane w urzędowym katalogu, to wówczas nie ma prawa do opieki hospicyjnej, paliatywnej.

Również często zwracają się do nas obywatele w sprawie refundacji leków i dostępności leków. I zawsze reagujemy, gdy sygnalizowane są nam problemy z dostępem czy z nadmiernymi kosztami leków. Powiem o jednej takiej sytuacji. Zwrócili się do nas rodzice dzieci chorych na rdzeniowy zanik mięśni. Lek na tę chorobę kosztuje kilka milionów złotych, on jest nieosiągalny dla przeciętnej rodziny, a refundacja tego leku została oparta na sztywnym kryterium wieku dziecka, a nie na kryteriach, które byłyby bardziej sprawiedliwe, ale, z drugiej strony, trudniejsze, jeżeli chodzi o przewidzenie kosztów i takie normatywne ujęcie jak np. waga dziecka, a przede wszystkim wskazania lekarskie. I to nie jest właściwe podejście do problemu. Ja to przedstawiam jako przykład. Ten problem występuje szerzej. No, prawo do ochrony zdrowia i życia nie powinno być uzależnione od urzędowych katalogów czy sztywnych kryteriów, które abstrahują od indywidualnej sytuacji człowieka potrzebującego pomocy.

Dużym problemem w Polsce jest opieka psychiatryczna, zwłaszcza dzieci i młodzieży. W ostatnich latach wdrażana jest reforma oparta na centrach zdrowia psychicznego, od roku 2018, i ona ma na celu stworzyć opiekę zindywidualizowaną, adekwatną do potrzeb, opiekę, która pozwoli człowiekowi dotkniętemu kryzysem na powrót do społeczeństwa. Założenia tkwiące u podstaw tej reformy są właściwe, niemniej jednak eksperci, którzy współpracują z Biurem Rzecznika Praw Obywatelskich, twierdzą, że tam jest wiele nierozwiązanych problemów, związanych z wyceną świadczeń, z brakiem specjalistów. Obserwujemy to, obywatele również skarżą się nam na to, że na wizytę u psychologa czeka się niekiedy miesiącami. Do tego odnotowujemy bardzo niepokojący wzrost liczby samobójstw i prób samobójczych u młodych ludzi. To jest alarmująca sytuacja, która wymaga niezwłocznej aktywności parlamentu i rządu.

Gdy mówimy o służbie zdrowia, to nie mogę również nie wspomnieć w tym miejscu o tragicznych niekiedy sytuacjach, w których pacjentkom, kobietom ciężarnym nie jest udzielana właściwa pomoc w sytuacjach stanowiących zagrożenie zdrowia i życia. Problem dopuszczalności aborcji to jest problem konfliktu wartości i kwestia wymagająca podjęcia decyzji politycznych, decyzji

światopoglądowych. Jednak niezależnie od emocji towarzyszących tej dyskusji nie powinno budzić wątpliwości, że rolą państwa jest wykluczenie sytuacji, w których można by mówić o nieludzkim traktowaniu człowieka, nieludzkim traktowaniu kobiet. Niestety obecnie obowiązujące prawo nie wyklucza takich sytuacji, nie wprowadza wystarczających gwarancji chroniących przed taką sytuacją.

Mówiąc o potrzebie wyrównania szans, muszę również powiedzieć o sytuacji osób z niepełnosprawnościami. Bardzo dużo jest tutaj problemów do rozwiązania. Potrzebna jest ustawa o asystencji osobistej. Potrzebne jest gruntowne przemyślenie – na nowo – instytucji ubezwłasnowolnienia. Nie wolno dzisiaj patrzeć na ludzi z niepełnosprawnościami jak na osoby, które trzeba wyręczać w podejmowaniu decyzji. To są ludzie, którzy powinni mieć wsparcie, tak aby móc samodzielnie decydować o własnym życiu, na równi z innymi. Mamy bardzo dużo skarg od osób z niepełnosprawnościami. Państwo powinno zapewnić osobom z niepełnosprawnościami możliwość podjęcia godnej pracy, zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Potrzebne jest też ujednoczenie systemów orzekania. Dzisiaj osoba z niepełnosprawnością, aby móc skorzystać ze swoich praw i uzyskać wsparcie, musi regularnie stawać przed wieloma komisjami orzekającymi. To jest często upokarzające dla tych osób. Dodam, że osoby z głęboką niepełnosprawnością są czasami wzywane na komisje wojskowe, na komisje wojskowe lekarskie, co jest sytuacją skrajnie poniżającą.

Chciałbym też – jako że przemawiam do państwa parlamentarzystów – podkreślić, że osoby z niepełnosprawnościami i organizacje społeczne, które reprezentują osoby z niepełnosprawnościami, dla parlamentu i rządu powinny być partnerem do dyskusji. Konsultacje nie mogą być uciążliwą formalnością – konsultacje ze środowiskiem osób z niepełnosprawnościami powinny być realne i rzeczywiste. Wszelkie rozwiązania prawne dotyczące praw osób z niepełnosprawnościami powinny być poddawane rzetelnym konsultacjom, tak aby dać tym ludziom prawo do określenia swoich własnych potrzeb. Nie należy decydować w tym zakresie za nich.

Szanowni Państwo, Szanowna Pani Marszałek, Wysoki Senacie, informacja o działalności rzecznika praw obywatelskich, którą przedstawiłem Sejmowi i Senatowi, jest bardzo obszerna, ale i tak opisuje pewien tylko fragment, wycinek działalności rzecznika. Mówiłem już o tym, że wpływają do nas dziesiątki

tysięcy skarg od obywateli, które dotyczą w zasadzie każdej wolności, każdego prawa człowieka. Poza tym mamy bardzo wiele skarg od osób, które dotknęła inflacja, podwyżki cen, rat kredytów, a także od osób, które czują się ofiarami nienawiści, dyskryminacji, przemocy. Zajmujemy się także ochroną środowiska. Jest komisja ekspertów, która współpracuje z moim biurem w tym zakresie. Wysoki Senacie, bardzo proszę o wzięcie pod uwagę prezentowanych przeze mnie i przez moich współpracowników postulatów legislacyjnych, których część została odzwierciedlona w tym dokumencie, o którym dzisiaj dyskutujemy. Jesteśmy w tym zakresie do państwa dyspozycji.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za uwagę i proszę o pytania, jeżeli mógłbym cokolwiek doprecyzować czy wyjaśnić. Dziękuję uprzejmie.

WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT

Bardzo dziękuję, Panie Rzeczniku.

Proszę z nami zostać, bo rzeczywiście są pytania.

Zapraszam do zadania pytania pana senatora Szejnfelda.

SENATOR  
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo, Pani Marszałkini.

Mam 2 pytania. Pan rzecznik powiedział, że był progres w zakresie liczby wpływających do biura wniosków, skarg: 60 tysięcy, 75 tysięcy... Powiedział pan, że w 2023 r. to było może nawet 80 tysięcy. Jak pan rzecznik by tłumaczył ten, no, zatrważający właściwie stan rzeczy? Czy to wynika ze zwiększenia świadomości obywatelskiej, czy też jednak po prostu z łamania praw obywateli, praw człowieka, ograniczania tych praw za czasów minionych rządów?

(*Sygnal timera*)

Ze względu na to, że czas się kończy, drugie pytanie zadam, jak drugi raz zabiorę głos. Dziękuję.

(*Rzecznik Praw Obywatelskich Marcin Wiącek*: Na bieżąco odpowiadać na pytania?)

WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT

Tak, tak.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Szanowny Panie Senatorze, ta liczba skarg rzeczywiście wzrasta co roku. Moim zdaniem jest to wywołane przede wszystkim tym, że obywatele są coraz bardziej świadomi swoich praw. Jest to zjawisko, które określiłbym jako pozytywne. Pisma, które wpływają do biura rzecznika, są coraz częściej przygotowywane w sposób profesjonalny. Obywatele korzystają również ze wsparcia pełnomocników, przygotowując skargi do rzecznika. Ten ogromny wzrost nastąpił zwłaszcza w czasie pandemii, gdy wielu obywateli pisało do rzecznika nawet nie tyle ze skargami, ile z prośbami o informacje. I my to też obserwujemy. Ja mówię o skargach, bo to jest pojęcie, którym posługuje się prawo, jednak bardzo często skargi do rzecznika są na to, że stan prawny jest niewystarczająco precyzyjny i obywatel nie wie, jakie dokładnie prawa mu przysługują albo jakie na niego nałożono obowiązki. I stąd wspominałem w moim wystąpieniu o Polskim Ładzie. Naprawę była gigantyczna liczba skarg po wejściu w życie tej ustawy, ponieważ obywatele byli troszkę pogubieni w gąszczu przepisów. Z jednej strony te zmiany prawodawcze, które były wprowadzane, zostały przedstawione ogromnej liczbie podatników jako zmiany, które będą dla nich neutralne albo będą dla nich korzystne, a z drugiej strony ludzie dostali w styczniu mniej pieniędzy i oczekiwali, że im się to wytłumaczy i że podejmie się interwencję. Zresztą podobnie było po rosyjskiej agresji na Ukrainę. My mieliśmy bardzo dużo kierowanych do biura rzecznika pism i telefonów z prośbą o wyjaśnienie przepisów od obywateli Ukrainy będących uchodźcami, od obywateli polskich, którzy pomagali, od organizacji pozarządowych, ponieważ w pewnym momencie powstało pewne zamieszanie dotyczące tego, jakie przepisy obowiązują, gdzie należy się udać, czy należy mieć PESEL, aby skorzystać z konkretnego uprawnienia. Tego było sporo.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że oczywiście świadomość obywateli jest dużo większa i my widzimy to w skargach, które czytamy, jednak biuro rzecznika czasami jest też ostatnią deską ratunku dla obywateli, którzy czują się pogubieni w gąszczu przepisów prawa i nie do końca potrafią odczytać treść własnych uprawnień czy własnych obowiązków. I w tym zakresie również służymy wsparciem.

**WICEMARZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję.  
Proszę teraz o zadanie pytania panią senator Jolantę Piotrowską.

**SENATOR  
JOLANTA PIOTROWSKA**

Dziękuję, Szanowna Pani Marszałek.  
Panie Rzeczniku, z pańskiej informacji wynika dość smutny obraz naszego kraju w roku 2022 ze względu na to, że podniósł pan wiele spraw, wiele kryzysów, które dotyczą licznych mieszkańców naszego kraju. Ja chciałabym zapytać, które z podniesionych przez pana zagadnień uważa pan za najtrudniejsze, a jednocześnie takie, których rozstrzygnięcie jest najpilniejsze, a które zagadnienia wynikające ze skarg obywateli uważa pan za najłatwiejsze, jeśli chodzi o proces legislacyjny, i za takie, które można by było podjąć w Sejmie, w Senacie w szybkim tempie.

Drugie pytanie dotyczy praw kobiet. Ja nie widziałam zbyt wielu informacji na ten temat. Chciałabym, żeby pan odniósł się do tego, czy uważa pan, że dzisiaj sytuacja kobiet w Polsce jest oczywista i odpowiednio potraktowana, jeśli chodzi o przepisy prawa i ich realizację przez różne instytucje.

I trzecie pytanie. Nie wiem, czy jeszcze mogę, czy już nie zdążę...

*(Senator Jan Filip Libicki: Już 20 sekund przekroczenia...)*

Trzecie pytanie dotyczy osób, które często nie występują do pana ze skargami. To są osoby starsze. W związku z sytuacją demograficzną mamy teraz taką sytuację, że osoby starsze często są wykluczone, dyskryminowane w różnych dziedzinach życia. Jak pan widzi ten problem?

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Sprawa najpilniejsza moim zdaniem – mówię to jednoznacznie – to jest sytuacja w polskiej władzy sądowniczej. Przedstawiłem podczas mojego wystąpienia to, z jakich powodów uważam, że ta sprawa jest najważniejsza i najpilniejsza w tej chwili. Nie może być tak, że status sędziów czy



moc prawna, prawomocność orzeczeń wydawanych przez organy władzy sądowniczej są kwestionowane. To znaczy mamy w tej chwili do czynienia – ja się naprawdę nie waham używać tego słowa – z chaosem prawnym. Bez zaufania, bez pewności co do niezawisłości sędziego, który orzeka w sprawie obywatela, co do ważności i prawomocności jego orzeczenia ochrona wolności i praw człowieka jest iluzoryczna. Jako rzecznik praw obywatelskich uważam, że to jest w tej chwili najważniejszy problem do rozwiązania w państwie.

Pani senator zadała pytanie dotyczące takich zmian, które można wprowadzić najłatwiej. Przychodzi mi w tej chwili do głowy jedna rzecz. Proszę wybaczyć, to nie jest zmiana, która odnosi się do działań parlamentu, ale to jest zmiana, którą mógłby wprowadzić krótkim rozporządzeniem minister spraw wewnętrznych i administracji. To jest likwidacja tzw. rozporządzenia granicznego z roku 2021, stwarzającego podstawy prawne do zawracania ludzi do granicy polsko-białoruskiej bez jakiegokolwiek procedury... (*Oklaski*) Bez jakiegokolwiek procedury, bez ustalenia tożsamości, bez zweryfikowania, czy człowiekowi nie należy udzielić pomocy humanitarnej. To jest rozporządzenie, które mogłoby być uchylone. Jeśli będzie ktoś z państwa miał pytanie dotyczące tej kwestii, to oczywiście ją ją mogę rozwinąć, bo wielokrotnie wypowiadałem się na temat tej sprawy, ale tu mamy jednoznaczne stanowisko sądów administracyjnych, że nie można w rozporządzeniu regulować tych kwestii. Jeśli już dyskutować o procedurze zawrócenia na granicę, która jest w pewnych wyjątkowych okolicznościach dopuszczalna w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, to powinna to być dyskusja parlamentarna, której efektem będzie ustawa, a nie akt władzy wykonawczej.

Pani senator zadała pytanie o sytuację kobiet. Zakładam, że to jest nawiązanie do tego, o czym mówiłem podczas mojego wystąpienia. Dwukrotnie przedstawiłem wystąpienie generalne do marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, wskazując na konieczność zmiany prawa po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z października 2020 r. Wskazałem tam, że przepisy prawa, które zostały w systemie prawnym po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie eliminują sytuacji, które można określić pojęciem niehumanitarnego traktowania. Powiadam: problem aborcji i dopuszczalności aborcji jest w znacznej mierze problemem politycznym i światopoglądowym. Mnie chodzi o to... I wymaga podjęcia decyzji przez parlament. Mnie zaś

chodzi o to, że jakkolwiek koncepcję byśmy przyjęli w tym zakresie, prawo powinno być wystarczająco szczelne, aby nie dopuszczać do takich sytuacji. A takie sytuacje miały miejsce. Kilukrotnie podejmowałem postępowanie w sprawach, w których mieliśmy do czynienia z tragedią, bo kobieta zmarła w związku z tym, że nie wykonano zabiegu aborcji. To były sytuacje, które zostały również potwierdzone co do ich kwalifikacji prawnej przez ówczesnego ministra zdrowia, przez rzecznika praw pacjenta – potwierdzono, że były to sytuacje niedopuszczalne, które nie powinny mieć miejsca. I aby takie sytuacje nie miały miejsca, należy lekarzom stworzyć takie podstawy prawne, aby oni nie działali w warunkach, które można nazwać, używając pojęcia „efekt mrozący”. Takie podstawy prawne należy stworzyć. W moich wystąpieniach podkreślałem, że w szczególności niezbędne jest wprowadzenie przepisów umożliwiających przerwanie ciąży w przypadku, gdy mamy do czynienia z tzw. wadą letalną płodu.

Pytanie dotyczące osób starszych. Osoby starsze często skarżą się do rzecznika. Mamy sporo skarg od osób starszych. Mówiłem w moim wystąpieniu wprowadzającym o problemach opieki paliatywnej i hospicyjnej, jak również o problemach opieki geriatrycznej, które odnotowujemy. Zresztą w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich działa Komisja Ekspertów do spraw Osób Starszych, co roku spotykamy się regularnie, np. na konferencjach dotyczących chorób otepiennych i zmian, jakie powinny nastąpić w prawie i w praktyce, aby te choroby przede wszystkim szybciej, wcześniej rozpoznawać. Ja mam takie przeświadczenie, obserwując czasami sprawy, które przedstawiają nam osoby starsze, że o ile istnieje bardzo wiele programów, dobrych programów i rozwiązań adresowanych do osób starszych, o tyle one wychodzą czasami z niewłaściwych założeń. Powiem, o co chodzi...

(*Wicemarszałek Magdalena Biejat*: Panie Rzeczniku, bardzo przepraszam, że przeszkadzam, ale bardzo bym prosiła o nieco większą dyscyplinę czasową, bo mamy bardzo dużo pytań...)

Aha, rozumiem.

(*Wicemarszałek Magdalena Biejat*: ...i chciała-bym, żeby wszyscy senatorowie mieli szansę je zadać oraz wysłuchać odpowiedzi. Dziękuję.)

Dobrze.

A więc odpowiem tak na to pytanie... O co mi chodzi? Chodzi mi o to, że często założeniem różnego rodzaju programów adresowanych do osób



starszych jest to, iż są to programy w ramach opieki socjalnej. Jest np. program Klub Senior+, w takim klubie osoby starsze mogą spędzać aktywnie czas. Ale czasami jest tak, że osoby starsze skarżą się nam, że aby się dostać do takiego Klubu Senior+, należy poddać się pewnej ocenie – należy przedstawić dane dotyczące swojego stanu zdrowia, przeprowadzany jest wywiad środowiskowy. Czyli ten program jest ukształtowany jako opieka nad osobą potrzebującą wsparcia. Tymczasem jest bardzo dużo osób starszych, które nie potrzebują wsparcia, które czują się dobrze, ale też chciałyby skorzystać z tego rozwiązania, np. po to, żeby spędzić czas aktywnie. I dlatego wydaje mi się, że potrzebna jest zmiana spojrzenia na sytuację i na prawa osób starszych. Przykładem jest właśnie to, o czym powiedziałem, ale takich przykładów jest więcej. Dziękuję bardzo.

**WICEMARZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję.  
Proszę teraz pana senatora Szweda o pytanie.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Szanowny Panie Rzeczniku, ta dzisiejsza informacja, którą pan składa, o swojej działalności i o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela, przypada na bardzo trudny rok 2022, gdy to jeszcze niedawno zmagaliśmy się z pandemią koronawirusa, a tu już wybuchł konflikt na Ukrainie. Chciałbym zapytać... Na wstępie swojego sprawozdania mówił pan o ok. 75 tysiącach, jeśli dobrze pamiętam, skarg. Autorami ilu skarg byli obywatele polscy, a ilu – uchodźcy, zwłaszcza z Ukrainy?

Mam też pytanie szczegółowe, które zadał mi pewien rolnik na spotkaniu. Akurat co do tego nie wpłynęła prośba bezpośrednio do mojego biura senatorskiego, ale... W sprawozdaniu w rozdziale „Art. 64 – Prawo do własności”, w punkcie 1 „Charakter prawny umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy”, jest takie sformułowanie: „Rzecznik skierował wniosek do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie następującego zagadnienia prawnego: «Czy gospodarstwo rolne przekazane

na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin następcy pozostającemu w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej należy do majątku wspólnego małżonków, czy do majątku odrębnego następcy na zasadzie analogii do umowy darowizny?»”. Jest też informacja, że sprawa oczekuje na rozpoznanie przez Sąd Najwyższy i jest na etapie sporządzenia sprawozdania. Chciałbym zapytać, czy jest tutaj już rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego. Jeżeli nie będzie pan miał tej informacji teraz, to poproszę o przekazanie jej na piśmie. Dziękuję.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Szanowny Panie Senatorze, jeśli chodzi o informację na piśmie... Może na to pierwsze pytanie postaram się odpowiedzieć, bo nie mam w tej chwili informacji o tym, ile skarg było od obywateli Polski i ile od obywateli innych państw. To pozwolę sobie przedstawić pisemnie.

A jeśli chodzi o tę drugą sprawę, to już zapadła uchwała Sądu Najwyższego, która uwzględniła stanowisko, jakie ja prezentowałem, że ta umowa nie może być... że nie mogą być do niej stosowane w drodze analogii przepisy o darowiznie. Tak więc majątek wchodzi do majątku wspólnego małżonków, a nie do odrębnego, tak jak jest w przypadku darowizny.

**WICEMARZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję.  
I zapraszam pana senatora Libickiego.

**SENATOR  
JAN FILIP LIBICKI**

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Rzeczniku, 2 pytania. Pierwsze. Pan mówił o problemach osób z niepełnosprawnościami, o likwidacji ubezwłasnowolnienia, o systemie orzekania o niepełnosprawności. To wszystko można by było ująć pod jednym hasłem: implementacja w Polsce przepisów oenietowskiej Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Ja chciałbym zapytać, jak pan ocenia stopień implementacji

zapisów tej konwencji dzisiaj w polskim prawie. To jest pytanie pierwsze.

Pytanie drugie jest następujące. Ja się z panem całkowicie zgadzam, że to poczucie chaosu prawnego, z którym mamy do czynienia, jest bardzo niebezpieczne z punktu widzenia wielu instytucji, w tym pana urzędu. To jest tym bardziej niebezpieczne, że nie zależy dzisiaj w Polsce od przywrócenia takiego czy innego obiektywnego stanu prawnego... To jest tak, że ocena tego stanu prawnego zależy od...

*(Sygnał timera)*

...konkretnych preferencji politycznych obywateli. Jeśli ktoś popiera np. Prawo i Sprawiedliwość, to przyjmuje określoną ocenę sytuacji prawnej. Tak że nie zależy to od tego, jak obiektywnie to jest. I to jest bardzo trudna sytuacja, bo nawet jeśli przywrócimy... I tak duże grupy obywateli mogą tego stanu nie uznawać. Jak pan uważa, jak należy wyjść z tej sytuacji? Bardzo dziękuję.

#### RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH MARCIN WIĄCZEK

Stopień implementacji konwencji – pan senator zapytał o to, nawiązując do kwestii ubezwłasnowolnienia. Ja chcę... Tu jest bardzo wiele spraw – tak? To także ustawa o asystencji osobistej, która moim zdaniem jest najważniejszą kwestią, gdy chodzi obecnie o ochronę praw osób z niepełnosprawnościami. Ta ustawa byłaby takim symbolem zmiany traktowania osób z niepełnosprawnościami. Tak że zamiast tego, że trzeba za te osoby podejmować decyzje... Instytucja asystenta osobistego opiera się na założeniu, że trzeba te osoby wspierać w podejmowaniu ich własnych decyzji. Gdy zaś chodzi o ubezwłasnowolnienie, to sytuacja jest trudna, ponieważ całkowita rezygnacja z tej instytucji prawnej wymagałaby zmiany konstytucji, ponieważ ubezwłasnowolnienie jest zapisane w konstytucji. To jest pojęcie konstytucyjne, które jest opisane w art. 62 konstytucji. Ale w drodze ustawy można by tę instytucję wymodelować – powiem w ten sposób – w takiej formie, aby ona nie rodziła tylu zastrzeżeń i aby np. nie dochodziło do tak łatwego orzekania o ubezwłasnowolnieniu. My w biurze rzecznika przystępujemy do takich postępowań... Są sytuacje, w których np. niepełnosprawność w stopniu znacznym jest uznawana za wystarczającą przesłankę do wydania orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu. I następuje to bez analizy

indywidualnej sytuacji człowieka. Tak nie powinno być. Dlatego z nadzieją patrzę na toczące się w Ministerstwie Sprawiedliwości prace zespołu, który ma przygotować założenia zmiany przepisów o ubezwłasnowolnieniu, bo te zmiany są ważne i niezbędne – po to, żeby standardy, o które pan senator pytał, z konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami, wdrażać.

Co do pytania dotyczącego władzy sądowniczej, to są pewne... Komentowanie sytuacji, z którą mamy do czynienia, przez prawnika, przez osobę piastującą niezależny urząd, w pewnym momencie napotyka barierę, ponieważ w pewnym momencie ta dyskusja przestaje już być dyskusją o prawie. I ja czuję się upoważniony wyłącznie do tego, aby poruszać się w ramach wyznaczonych przez tę barierę. Co więc ja mogę powiedzieć? Mogę powiedzieć, że doszło do niespotykanego wcześniej zaburzenia podstaw prawnych funkcjonowania najważniejszych organów władzy sądowniczej. Doszło do tego, że z europejskich trybunałów płyną jednoznaczne głosy, jednoznaczne orzeczenia, kwestionujące legitymację najważniejszych organów władzy sądowniczej – choćby w grudniu ubiegłego roku, kiedy zapadło orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce, kwestionujące Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Był też wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w którym postawiono kropkę nad i – wskazano, że izba kontroli czy sędziowie wchodzący w skład tej izby nie mogą zadać pytania prejudycjalnego, bo nie są sądem. Był również wyrok Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który dotyczył aborcji, wydany również w grudniu ubiegłego roku. Ten wyrok zasadzał się na założeniu, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wydane z udziałem któregoś z trzech sędziów, którzy zostali powołani na miejsca wcześniej już zajęte, nie może wywołać skutku prawnego w postaci ograniczenia wolności i praw człowieka w świetle konwencji. Czyli organy stosujące konwencję powinny ten wyrok traktować jako rozstrzygnięcie wydane przez niewłaściwy organ czy przez organ niewłaściwie obsadzony. I takich orzeczeń jest coraz więcej. Takich orzeczeń jest coraz więcej, a Polska jako państwo będące członkiem Unii Europejskiej i Rady Europy zobowiązała się do tego, że będzie respektować orzeczenia trybunałów, które orzekają w ramach tych wspólnot. Uważam, że tu jest zadanie parlamentu. Jest zadaniem parlamentu to, aby uchylić te wątpliwości, aby uchylić te zastrzeżenia. To,

w jakiej formule to można zrobić, jest tematem na odrębną dyskusję. Jeśli będą pytania dotyczące tego, to ja jestem gotów na nie odpowiedzieć. Ale rolą parlamentu jest stworzenie podstaw prawnych pozwalających na uchylene tych zastrzeżeń, zwłaszcza co do Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego.

Bo, już podsumowując... Pan senator zapytał, dlaczego czasami jest tak, że jeden człowiek uznaje coś, czego inny człowiek nie uznaje. To jest wynik braku autorytetu.

*(Senator Jan Filip Libicki: Prawda. Jest.)*

Ponieważ w demokratycznym państwie prawa jeżeli jest spór o to, czy coś jest prawem albo co prawo rzeczywiście mówi... Demokratyczne państwo prawa opiera się na założeniu, że istnieje w nim autorytet – autorytet, jakim w warunkach trójpodziału władzy jest niezależny, niezawisły sąd czy trybunał. A doszło do tego, że różni uczestnicy życia społecznego i politycznego tych autorytetów nie uznają albo uznają inne. To jest problem fundamentalny w tej chwili w naszym kraju.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)*

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję, Panie Rzeczniku.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora, pana marszałka Macieja Żywnę.

**SENATOR  
MACIEJ ŻYWNÓ**

Panie Marszałku! Panie Rzeczniku!

Chciałem sformułować 2 pytania, na jedno już otrzymałem odpowiedź, więc pozwolę sobie na pana ręce i pana pracownikom złożyć przede wszystkim gorące podziękowania za szereg interwencji i działań na pograniczu polsko-białoruskim, ratujących de facto życie i godność ludzką, i za to stwierdzenie, że żeby zakończyć pushbacki, należy, podtrzymując stanowisko rzecznika praw obywatelskich, wycofać rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji, bo ono faktycznie jest nie dość, że niezgodne z prawem, to więcej, bo krzywdzące ludzi.

Ale moje drugie pytanie odnosi się również do sytuacji z okresu sprawozdawczego, związanej

ze społecznością zamieszkującą pogranicze polsko-białoruskie. Ile docierało do rzecznika sygnałów, skarg związanych z ograniczeniami, jak również z całą kwestią, powiedzmy, przestrzeni związanej z traumą, którą niesie ze sobą sytuacja kryzysowa związana z brakiem pomocy, m.in. psychologicznej? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Szanowny Panie Senatorze, jeśli chodzi o liczby, to pozwolę sobie odpowiedzieć w innej formie, bo nie mam w tej chwili tych liczb w głowie ani w swoich notatkach. Ze skargami do rzecznika zwracali się mieszkańcy Podlasia i mieszkańcy gmin objętych stanem wyjątkowym, ale nie tylko tych, bo również gmin z nimi sąsiadujących. Pamiętajmy, że Podlasie w znacznej mierze żyje z turystyki, z turystów, stąd przedstawiciele branży turystycznej z Podlasia, właściciele restauracji, pensjonatów czy różni inni przedsiębiorcy z tej branży zwracali się do nas z prośbami. Ja również występowałem w tej kwestii do właściwych resortów Rady Ministrów. Została stworzona ustawa – została stworzona ustawa pozwalająca na przyznanie przez wojewodę wsparcia. Ja apelowałem o to, żeby rozszerzyć zakres tej ustawy również na przedsiębiorców, którzy prowadzili swoją działalność nie na samym terenie objętym stanem wyjątkowym, ale np. w gminie obok, bo oni byli tak samo poszkodowani. Jeżeli była wyłączona możliwość wstępu np. na teren Puszczy Białowieskiej, to nie tylko przedsiębiorcy na tym terenie ponosili uszczerbek, ale również ci przedsiębiorcy, którzy prowadzili hotele czy restauracje na terenie formalnie wolnym od stanu wyjątkowego. I to wskazywaliśmy.

Tutaj chodziło o przedsiębiorców, chodziło o osoby, które poniosły pewne straty majątkowe w związku z tą sytuacją, ale ze skargami do biura rzecznika zwracały się też osoby, które czuły, iż ich prawa i wolności są naruszone poprzez zakaz przebywania na terytorium objętym stanem wyjątkowym, w szczególności dziennikarze. I w jednej

z takich spraw, która jest odzwierciedlona w informacji rocznej – w jednej, ale tych spraw było więcej – skierowałem kasację do Sądu Najwyższego, którą potwierdzono, że rozporządzenie wprowadzające stan wyjątkowy czy zasady funkcjonowania państwa w czasie stanu wyjątkowego było zbyt szerokie. Bo tam mamy do czynienia od strony prawnej... Powiem króciutko. Od strony prawnej mamy do czynienia z taką sytuacją: jest konstytucja, na podstawie której prezydent wydaje rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, a na podstawie tego rozporządzenia prezydenta rozporządzenie wydaje Rada Ministrów. I była to sytuacja dosyć nietypowa z punktu widzenia systemu źródeł prawa: wydano rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia. Rozporządzenie prezydenta o wprowadzeniu stanu wyjątkowego nakazało określenie obszarów i czasu trwania ograniczeń – czyli i miejsc, i czasu. A więc rozporządzenie prezydenta opierało się na takiej zasadzie, że to w niektórych miejscach i w określonym czasie powinny funkcjonować te ograniczenia, podczas gdy rozporządzeniem Rady Ministrów wprowadzono bezwzględne ograniczenie, wykraczające poza to, co znajdowało się w rozporządzeniu prezydenta. Kończąc już ten wywód, powiem, że Sąd Najwyższy uwzględnił kasację opartą na tym rozumowaniu, potwierdzając właśnie to, że zasady ograniczania wolności praw człowieka wprowadzone rozporządzeniem Rady Ministrów w pewnych elementach wykraczały poza to, co było dopuszczalne rozporządzeniem. Szczególnie krytycznie Sąd Najwyższy odniósł się do bezwzględnego zakazu przebywania prasy, dziennikarzy na tym terenie.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Rzeczniku, bardzo dziękuję za pisemną informację i za pańskie wystąpienie uzupełniające ten materiał, ale mam pewne pytanie. Jest pan, zgodnie z przepisami, organem do spraw równego traktowania. Czy nie uważa pan, że jest jednak

jakąś formą niezręczności to, że w 3-osobowym kierownictwie, zespole pana zastępców, są wyłącznie mężczyźni? Wiem, że czasami są pewne utarte schematy. Ja sam jako prezes NIK powoływałem na wiceprezesa pierwszą w historii kobietę, bo wśród 150 dotychczasowych wiceprezesów i prezesów nigdy nie było kobiety. Ale pan akurat miał dorobek swojego poprzednika w zakresie właśnie korzystania z kobiet. Szanuję autonomię w zakresie doboru współpracowników, to pan kieruje instytucją, ale czy przewiduje pan jakieś większe wyeksponowanie udziału kobiet w pracy pańskiej instytucji z uwagi na jej wyjątkowy charakter?

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Panie Senatorze, powiedział pan senator o kierownictwie Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, więc chciałbym wyjaśnić, że kierownictwo Biura Rzecznika Praw Obywatelskich to rzecznik, zastępcy, pełnomocnicy rzecznika i dyrektorzy zespołów. To jest kierownictwo. I w tak rozumianym kierownictwie kobiety stanowią większość.

*(Głos z sali: No i co?)*

*(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Jestem usatysfakcjonowany.)*

*(Wesołość na sali)*

*(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jacka Trele.

**SENATOR  
JACEK TRELA**

Panie Rzeczniku, ja zapytam pana o to, czego nie ma w pana sprawozdaniu, a nie sądzę, żeby to umknęło pana obserwacji. W roku 2022, także w 2023 r.,



pod poprzednimi rządami, obserwowaliśmy sposób działania prokuratury w stosunku do prokuratorów niepokornych wobec ówczesnej władzy polegający na delegowaniu prokuratorów do innych miejscowości niż miejscowości, w których mieszkają, a zatem sprzecznie z regułą zawartą w ustawie o prokuraturze powiadającą, że prokurator powinien mieszkać w tej miejscowości, w której znajduje się jednostka organizacyjna prokuratury, w której pracuje. Jednocześnie prokuratorzy delegowani w ten sposób przez ówczesne kierownictwo prokuratury...

(*Sygnat timera*)

...nie mieli możliwości odwołania. Takiej możliwości odwołania nie przewidywała ustawa o prokuraturze i nadal ta ustawa o prokuraturze nie przewiduje takiej możliwości. Oczywiście zmienił się szef prokuratorów, w związku z czym należy przypuszczać i wierzyć, że takich delegacji nie będzie, ale jakie jest zdanie pana rzecznika na temat braku możliwości odwołania prokuratora od decyzji o przeniesieniu go, delegowaniu do innej miejscowości? Czy w tym zakresie powinna być inicjatywa rządu lub Senatu pana zdaniem?

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję.

Panie Senatorze, ponieważ to było pierwszy raz... Pan przekroczył o 40 sekund czas zadawania pytania.

(*Senator Jacek Trela: Najmocniej przepraszam.*)

Ja będę później... Bardzo chcę przestrzec wszystkich, niezależnie od koloru politycznego, że tak powiem, i strony tej izby, że będę przestrzegał tego, że pytanie ma trwać minutę. Bardzo o to proszę.

(*Senator Jacek Trela: A mnie się wydawało, Panie Marszałku, że mówiłem tylko 20 sekund. Przepraszam.*)

Czas jest odliczany elektronicznie, nieubлагany. Nasze zmysły czasem są omylne, Panie Senatorze, i musimy z pokorą to przyjmować. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Rzeczniku.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Dziękuję.

Pan senator zadał pytanie o to, czego nie ma w informacji za rok 2022, 2023, ale w informacji za

rok 2021 ta kwestia jest ujęta, ponieważ wtedy miały miejsce te sytuacje, o których pan senator powiedział, czyli to delegowanie prokuratorów na drugi koniec Polski, i wtedy ta sprawa była przedmiotem postępowania w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Były przez pana prof. Bodnara, mojego poprzednika, formułowane wystąpienia w tej sprawie do ówczesnego kierownictwa prokuratury w pierwszej połowie 2021 r. W drugiej połowie 2021 r. ja też miałem spotkanie z przedstawicielami Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex super omnia” w tej sprawie. No, mój wniosek jest taki, że oczywiście zasady delegowania prokuratorów mogą odbiegać od zasad delegowania sędziów. Bo ja uważam, że gdy chodzi o delegowanie sędziów, o zasady, które są obecnie, to w znacznej mierze te przepisy są niezgodne z konstytucją. Niestety, ubolewam nad tym, że w 2009 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że tak nie jest, że te przepisy o delegowaniu sędziów są zgodne z konstytucją. Mam na myśli zwłaszcza to, że sędzia może być delegowany czy zawrócony z delegacji w zasadzie bez uzasadnienia i z dnia na dzień. To jest moim zdaniem niedopuszczalne z punktu widzenia zasady niezależności władzy sądowniczej. I dlatego te przepisy powinny być zmienione. Zresztą obecnie toczy się kilka postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym, w których zgłosiłem udział, podkreślając to. W przypadku prokuratorów moje stanowisko jest takie, że nie ma konieczności aż tak daleko idących gwarancji niezależności, ponieważ inne jest umocowanie prokuratury w konstytucji – w zasadzie go nie ma – a inne sądownictwa, więc tutaj jest dopuszczalna większa swoboda, jeśli chodzi o aktywność prokuratora generalnego.

Gdzie ta swoboda moim zdaniem ma swoje granice? Po pierwsze, granicą jest zakaz arbitralności, a więc decyzje prokuratora dotyczące delegacji powinny być uzasadnione w świetle ustawowo określonych przesłanek, czyli powinny istnieć przesłanki będące dyrektywami, jakimi powinien się kierować prokurator generalny, podejmując decyzję o delegowaniu czy odwołaniu z delegacji. I to jest pierwszy wymóg, który, jak uważam, powinien funkcjonować. A po drugie, skoro mamy działanie organu władzy publicznej na podstawie jakichś przesłanek, to ja tak rozumiem zasadę demokratycznego państwa prawnego, że powinna być sprawowana niezależna kontrola sądu nad tym, czy ów organ w sposób właściwy te przesłanki zastosował w swojej działalności. A więc odpowiem na to pytanie następująco: tak, moim zdaniem powinna

być stworzona taka jednoznaczna ścieżka. Bo, jak myślę, ta ścieżka, gdyby ją w odpowiedni sposób wyprowadzić z przepisów konstytucji i prawa międzynarodowego, przy odrobinie dobrej woli ze strony sędziów by się znalazła, ale lepiej, żeby zostały stworzone ku temu wyraźne podstawy prawne. Ale proszę wybaczyć, ja nie czuję się kompetentny do udzielenia odpowiedzi na pytanie, kto czy który organ byłby bardziej właściwy do tego, aby taką inicjatywę przedłożyć.

**WICEMARZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Macieja Kopca.  
Bardzo proszę.

**SENATOR  
MACIEJ KOPIEC**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Rzeczniku, jak wiemy, narodowość to jest cecha deklaratywna. W ostatnim przeprowadzonym narodowym spisie powszechnym prawie 6 tysięcy osób zadeklarowało narodowość śląską. I teraz tak: narodowość nie istnieje, jako Ślązacy nie istniejemy w rzeczywistości prawnej w Polsce. Prosimy o uznanie tej narodowości, mniejszości etnicznej od wielu, wielu lat. W związku z naszymi staraniami chciałbym zapytać, jakie jest stanowisko pana rzecznika w sprawie śląskiej mniejszości etnicznej oraz czy będzie pan popierał nasze starania o uzyskanie tego statusu. Dziękuję bardzo.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Szanowny Panie Senatorze, to jest sprawa w znacznej mierze zależna od decyzji politycznej, a ja nie czuję się upoważniony do wypowiedzania się w obszarach, które zależą od decyzji politycznej. Jako prawnik mogę powiedzieć, że Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie Gorzelik przeciwko Polsce, w ślad za Sądem Najwyższym, stwierdził, że nie jest naruszeniem wolności i praw człowieka fakt, iż mniejszość śląska nie ma statusu mniejszości narodowej lub etnicznej w Polsce.

Ale ja wspieram – i znajduje to odzwierciedlenie również w informacji rocznej, w informacji z poprzedniego roku – argumenty, które przemawiają za przyznaniem językowi śląskiemu statusu ustawowego języka regionalnego. Mogę powiedzieć tyle, że wystąpienia nie tylko moje, ale również moich poprzedników dotyczące tej kwestii spotykały się z negatywnym stanowiskiem rządu. Rząd twierdził, że ten, jak to się mówi, etnolekt śląski nie spełnia wymogów właściwych dla języka regionalnego. Jest pewien spór w tym obszarze. Ale jeśli chodzi o moją działalność, to myślę, że mogę ją podsumować właśnie tak, że będę zapewne, tak jak obecnie mamy do czynienia z nowym rządem... Ja stopniowo kolejnym resortom, kolejnym ministrom przypominam o sprawach niezłatwionych we wcześniejszych kadencjach i z pewnością problematyka języka śląskiego znajdzie swoje miejsce wśród tych wystąpień.

(*Senator Maciej Kopiec*: Pytałem też o mniejszość. No, to są dwie różne kwestie. Język śląski i mniejszość etniczna to są dwie różne kwestie.)

Ale jeśli chodzi o mniejszość, to ja już powiedziałem, że to jest moim zdaniem sprawa, która wymaga dyskusji i decyzji o charakterze politycznym, na poziomie politycznym. Tak ta sprawa została potraktowana przez sąd, przez Europejski Trybunał Praw Człowieka z siedzibą w Strasburgu. W sprawie Gorzelik przeciwko Polsce zapadło rozstrzygnięcie, że to leży w obszarze pewnego marginesu decyzji politycznej państwa. Ja bardzo pilnuję tego, aby w swojej urzędowej roli nie przekraczać granicy tego, co powinno być zagospodarowane przez polityków, a to moim zdaniem jest ten obszar.

**WICEMARZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Magdalenę Kochan.

**SENATOR  
MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Panie Rzeczniku, gratulując sprawozdania, powiem, że sposób sprawowania władzy odzwierciedla liczba skarg kierowanych do rzecznika praw obywatelskich. Tak więc ja szczerze życzę sobie i panu jak najmniejszej ilości pracy w najbliższych latach.

Ale moje pierwsze pytanie odnosi się do ustawy, moim zdaniem haniebną, dotyczącej resocjalizacji nieletnich. Pan sprawuje nadzór nad miejscami odosobnienia, w tym nad młodzieżowymi ośrodkami wychowawczymi, schroniskami dla nieletnich i zakładami poprawczymi. Czy zaobserwował pan pogorszenie opieki nad młodzieżą? I czy obserwuje pan resocjalizację w tychże zakładach po zmianie prawa, po zaostreniu tego prawa?

I druga kwestia. Nie wiem, czy ona dotyczy okresu sprawozdania, ale chciałabym zapytać o pana reakcję na to, co zrobiono z panem Wojciechem Kwaśniakiem, byłym szefem KNF.

WICEMARZAŁEK  
**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, Panie Rzeczniku.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
**MARCIN WIĄCEK**

Jeśli chodzi o ostatnie pytanie pani senator, to w czasie mojego urzędowania ta sprawa nie była rozpoznawana. Nie wiem, czy pan Wojciech Kwaśniak składał skargi w swojej sprawie do rzecznika, do biura rzecznika. Ja oczywiście to zweryfikuję i przedstawię odpowiedź na to pytanie.

Resocjalizacja nieletnich. To jest ustawa, która powinna być napisana od nowa – taka była konkluzja wystąpienia, jakie przedstawiłem Sejmowi jeszcze w 2021 r., kiedy trwały prace nad tą ustawą. Tam był problem dotyczący rozszerzenia zakresu odpowiedzialności nieletnich, rozszerzenia go na podstawie tej ustawy, ale myśmy zaobserwowali także bardzo wiele sytuacji, w których doszło do obniżenia standardu ochrony wolności i praw osób, które są osadzone. To jest moim zdaniem bardzo, bardzo niedobre z punktu widzenia tych standardów, o których mówiłem w moim wystąpieniu w Sejmie. Ograniczenie wolności osobistej powinno być możliwe tylko wtedy, gdy jest absolutnie konieczne, tylko za zgodą sądu i na podstawie przesłanek ustawowych. A więc nie może być tak, że jest przepis, który wprowadza w zasadzie dowolność, jeśli chodzi o używanie kajdanek, cenzurowanie korespondencji albo decydowanie, czy będzie mogło dojść do spotkania w niemonitorowanym pokoju. W bardzo wielu przypadkach ten

standard nie odpowiada zasadom, o których mówiłem na wstępie. Oczywiście moi współpracownicy z Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur wizytują młodzieżowe ośrodki wychowawcze, okręgowe ośrodki wychowawcze, zakłady poprawcze, schroniska dla nieletnich. Po każdej z takich wizytacji my sporządzamy raport i nasz wniosek jest taki, że rzeczywiście wiele problemów udało się wyeliminować, gdyby wprowadzono w drodze ustawy nieco inne gwarancje dotyczące traktowania tych młodych ludzi. Ta ustawa wymaga ponownego przemyślenia, wymaga zmian.

WICEMARZAŁEK  
**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora, pana marszałka Marka Borowskiego.

SENATOR  
**MAREK BOROWSKI**

Szanowny Panie Rzeczniku, wymieniając liczne przypadki naruszania praw obywatelskich, wspominał pan m.in. o używaniu w ramach kontroli operacyjnej oprogramowania szpiegowskiego. Stwierdził pan, zresztą słusznie moim zdaniem, że polskie prawo nie dopuszcza używania takiej metody w postępowaniu operacyjnym. Ale nie wymienił pan żadnej nazwy. Czy może pan potwierdzić, że np. taki Pegasus to...

*(Rzecznik Praw Obywatelskich Marcin Wiącek: Oprogramowań jest więcej, nie tylko Pegasus – prawda? Jest więcej...)*

Ja wiem, że jest więcej, ale ponieważ niektórzy słuchacze mogliby, że tak powiem, wyjść z pewnym niedosytem wiadomości, to chciałem się upewnić, że Pegasus jest takim właśnie programem i że to też miał pan na myśli.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
**MARCIN WIĄCEK**

Między innymi, tak, tak.  
*(Senator Marek Borowski: To dziękuję bardzo. Ja już...)*  
*(Wicemarszałek Michał Kamiński: Dziękuję bardzo, rozumiem, że to pytanie zostało...)*

Informacja o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2022

Tak, chodziło mi o to, że... Użyłem sformułowania „oprogramowanie szpiegowskie”, a Pegasus jest jedną z jego postaci, ale są również inne programy, które inaczej się nazywają.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Tytułem komentarza, na który sobie pozwolę, dodam, że dzisiaj, zdaje się, również sąd powszechny wydał w tej sprawie dość jednoznaczny werdykt, że...

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Jednoznacznie potwierdził to, że oprogramowanie szpiegowskie w obecnym stanie prawnym nie może być używane, również jeżeli jest zgoda sądu, i że sąd nie ma kompetencji do tego, aby wyrazić zgodę na stosowanie oprogramowania szpiegowskiego. Wymaga to stworzenia, jeżeliby uznano to za konieczne, wyraźnej podstawy prawnej do stosowania takich oprogramowań. Tak?

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję.  
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Andrzeja Kalatę.

**SENATOR  
ANDRZEJ KALATA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Rzeczniku!

Ja zadam pytanie o podstawy działalności pana urzędu, pytanie niezwiązane konkretne ze sprawozdaniem. Otóż mam takie pytanie... Zakładam, że rzecznik, tak jak i pana poprzednicy, to w pewnym sensie na pewno specjalista od prawa polskiego – bo to jest tak ważna funkcja. Moje pytanie brzmi: czy pana zdaniem w naszym systemie prawnym można zmieniać skład Trybunału Konstytucyjnego lub Sądu Najwyższego uchwałami? To jest jedno pytanie. I czy można werdyktów, wyroków, orzeczeń tych 2 organów nie uznawać na podstawie np. opinii prawnych? To są moje 2 konkretne pytania. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, Panie Rzeczniku.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Co do zasady, ustawa jest aktem właściwym do regulowania zasad funkcjonowania państwa, a więc stworzenie podstaw prawnych do powołania sędziów czy stworzenie podstaw prawnych do złożenia sędziego z urzędu lub przeniesienia na inne stanowisko powinno być zrobione w ustawie. To jest napisane wyraźnie w konstytucji, w art. 180 ust. 2. Ale muszę odnieść się do kwestii Trybunału Konstytucyjnego, bo tu sytuacja jest nieco inna. Skład Trybunału Konstytucyjnego jest kreowany na podstawie uchwał Sejmu, bo to Sejm uchwałą wybiera sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Podjęte w roku 2015, pod koniec roku 2015, 3 uchwały Sejmu powołujące 3 sędziów Trybunału Konstytucyjnego zostały oparte na podstawie prawnej, którą Trybunał Konstytucyjny co najmniej dwukrotnie uznał za niezgodną z konstytucją, a Europejski Trybunał Praw Człowieka dwukrotnie uznał za niezgodną z Europejską Konwencją Praw Człowieka. Te 3 uchwały Sejmu zostały podjęte na podstawie prawnej, która była wadliwa właśnie z tego powodu. Moje zdanie na ten temat jest takie: wykonanie tych wyroków Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dotyczące tych 3 stanowisk, tych 3 mandatów w Trybunale Konstytucyjnym, może w świetle prawa być dokonane w takiej formie, w jakiej zostało to przeprowadzone wcześniej, czyli w drodze uchwały Sejmu. Tak jest np. z prawomocnym wyrokiem sądu, kiedy okazuje się po kilku latach, że podstawa prawna tego wyroku była niekonstytucyjna albo niezgodna z konwencją europejską. Bo zdarzają się takie sytuacje, gdy jest prawomocny wyrok sądu. I przyjmuje się, że w takim przypadku, jeżeli zapadnie wyrok Trybunału Konstytucyjnego albo wyrok europejskiego trybunału, prawomocny wyrok sądu może być wzruszony i sprawa może być rozstrzygnięta od nowa. Nawet powinno się tak stać. Ja uważam, że taki sam sposób rozumowania należy odnosić do wszelkich form działania państwa i iść drogą aktów indywidualnych i konkretnych.



A takim aktem jest uchwała o powołaniu sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Uważam, że w tych 3 przypadkach można przeprowadzić tę procedurę w drodze takiego rozumowania, które przedstawiłem przed chwilą. Jednak szersze zmiany dotyczące Trybunału Konstytucyjnego i szersze zmiany dotyczące osób wchodzących w skład Trybunału Konstytucyjnego wymagają, jeżeli byłaby taka potrzeba... To trzeba przeprowadzić w odpowiednich formach. Ja nie dostrzegam takich wad, jakie towarzyszyły wyborowi tych 3 sędziów, o których mówimy, w przypadku pozostałych 12 sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Jeśli chodzi o nieuznawanie orzeczeń, to, o co pan senator pytał, to powiem, że podkreśliłem w moim wystąpieniu, iż sytuacją dramatyczną z punktu widzenia fundamentów państwa prawnego jest to, że instytucje publiczne nie uznają nawzajem swojego istnienia czy nie uznają nawzajem prawomocności, ważności aktów, które wydają. To jest sytuacja, która nie może mieć miejsca w demokratycznym państwie prawnym. Skąd ona się bierze? Mówiliśmy już... przepraszam, ja mówiłem, skąd ona się bierze. Ona się bierze stąd, że w taki, a nie inny sposób został, że tak powiem, zakłócony mandat niektórych sędziów w Polsce, części sędziów w Polsce. I ten mandat trzeba – powiem tak z braku lepszego słowa – uzdrowić, żeby tę sytuację skończyć. Kto ma to uczynić? To powinien uczynić ustawodawca. I teraz zaczną się dyskusje, czy to powinien być ustawodawca zwykły, czy lepiej, żeby to zrobił ustawodawca konstytucyjny. To jest dyskusja, powiedziałbym, w znacznej mierze, co do zasady polityczna, a więc ja nie czuję się tutaj w mocy, żeby się do tego ustosunkować. Ale przyznaję rację co do tego, że wykluczona powinna być sytuacja, że instytucje publiczne nawzajem nie uznają treści aktów przez siebie wydawanych.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora, pana ministra Adama Bodnara.

**SENATOR  
ADAM BODNAR**

Szanowny Panie Rzeczniku! Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja mam 2 bardzo konkretne pytania.

Dlaczego pan rzecznik nie poczekał na prawomocne rozstrzygnięcie w sprawie Polska Press, tylko uznał, że satysfakcjonuje pana rzecznika wyrok sądu okręgowego w Warszawie, i nie skorzystał z możliwości apelacji, pomimo apeli ze strony czy to fundacji helsińskiej, czy stowarzyszenia Watchdog Polska?

A moje drugie pytanie dotyczy tego, co jest przedmiotem licznych analiz w informacji rocznej za 2022 r., tj. uczestnictwa rzecznika praw obywatelskich w postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym czy też składania skarg nadzwyczajnych. Pan rzecznik mówił, powoływał się na kwestię uchwał z 2015 r. Pan rzecznik jest też świadomy orzeczeń strasburskich, takich jak dotyczące Xero Flor, czy kolejnych orzeczeń dotyczących statusu niektórych osób zasiadających w Trybunale Konstytucyjnym.

(*Sygnal timera*)

Są też orzeczenia TSUE dotyczące sędziów, zwłaszcza orzeczenie z 21 grudnia zeszłego roku. No i dobrze. Jaka jest w związku z tym strategia rzecznika praw obywatelskich w takim kontekście, że mamy świadomość co do tych orzeczeń międzynarodowych, a jednak rzecznik korzysta ze swoich uprawnień procesowych zarówno przed TK, jak i przed Sądem Najwyższym?

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Pytanie dotyczące Polska Press. Nie złożyłem w tej sprawie apelacji, ponieważ zgadzam się z wyrokiem, który zapadł. Polskie prawo nie daje podstawy do oceny w postępowaniu antymonopolowym takich kwestii jak pluralizm mediów. Z przyczyn prawnych uznałem, że to, co orzekł sąd pierwszej instancji, było zgodne z prawem. Wydaje mi się, że skoro moje stanowisko jest takie, iż wyrok, który zapadł, jest zgodny z prawem, to nie mam podstaw do tego, żeby składać w związku z nim apelację. Problem nie jest w działalności Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów,

problem jest w treści polskiego prawa, bo polskie prawo nie tworzy właściwych podstaw dla organów państwa do oceny koncentracji mediów pod kątem innym niż wymogi wolnorynkowe, w szczególności pluralizm mediów. Każdy organ władzy publicznej może działać wyłącznie na podstawie i w granicach prawa, zwłaszcza wówczas, gdy orzeka, rozstrzyga w sprawie wolności i praw człowieka. Tutaj mamy sprawę wolności działalności gospodarczej. A więc żeby mieć przesłankę, przyczynę do weryfikacji w postępowaniu antymonopolowym, prezes UOKiK czy jakikolwiek inny organ musi mieć do tego podstawę prawną i instrumenty. W tym przypadku nie ma ani podstawy prawnej, ani instrumentów, co trafnie stwierdził sąd antymonopolowy w Warszawie. Ja doszedłem do wniosku, że najlepszym, optymalnym sposobem na rozwiązanie tej sprawy jest nowelizacja prawa. I wystąpiłem w tym zakresie do prezesa Rady Ministrów z dosyć szczegółowym pismem wskazującym na konieczność zmiany prawa. To wystąpienie będę też... Ono się znalazło w informacji rocznej. Będę też to wystąpienie ponawiał, ponieważ jest to bardzo pilne zarówno na poziomie centralnym, jak i na poziomie samorządowym, tzn. uregulowanie zasad udziału państwa w rynku medialnym. Ja nie przeczę, że sytuacja w Polska Press była zaburzeniem ładu, jaki powinien być zachowany w świetle ochrony wartości konstytucyjnych i pluralizmu mediów. Nie zaprzeczam, to było rzeczywiście dyskusyjne. Jednak problem jest w tym, że polskie prawo jest obarczone pewną luką, która nie tworzy mechanizmu umożliwiającego zweryfikowanie czegoś takiego. Dlatego przyjąłem taki pogląd i uznałem, że działaniem optymalnym w tej sprawie nie jest działanie w drodze postępowania sądowego, bo tu jest problem nie tyle w aktywności prezesa UOKiK, ile w tym, że prezes UOKiK nie miał właściwych instrumentów prawnych, żeby tu działać. A to już jest problem ustawodawcy.

Gdy chodzi o to drugie pytanie, to przyznam szczerze, że naprawdę działałem w warunkach ogromnego konfliktu wartości. Moją podstawową rolą, rolą rzecznika praw obywatelskich, jest pomaganie ludziom, którzy czują się pokrzywdzeni przez prawo, których wolności i prawa są w ich przekonaniu ograniczane czy łamane. A są sytuacje, w których zapada wyrok sądu, prawomocny, który jest w ewidentny, oczywisty sposób niezgodny z prawem. Podam przykład. Do biura rzecznika złożył skargę człowiek, który zaciągnął z firmy pożyczkowej 6 tysięcy zł pożyczki. Z jakichś powodów nie spłaca on

tej pożyczki. Okazało się, że w umowie było zapisane oprocentowanie 1%, ale za każdy dzień, czyli 365% za rok, ile jest dni w roku. Firma pożyczkowa wystawiła nakaz zapłaty na, jeśli dobrze pamiętam, 460 tysięcy zł. Przypominam: pożyczka była na kwotę 6 tysięcy zł. A do spłaty było 460 tysięcy zł. I sąd uwzględnił takie roszczenie. Wydano prawomocny wyrok, wszczęto postępowanie egzekucyjne. Człowiek nie jest w stanie w innym trybie doprowadzić do uchylecia tego orzeczenia, nie jest w stanie, nie ma takiej możliwości. Jediną formą, jedynym sposobem, w jaki można pomóc temu człowiekowi, jest skarga nadzwyczajna do Sądu Najwyższego. Stając w takim dualizmie wartości, które każdy organ władzy publicznej, w tym rzecznik, ma obowiązek chronić, ja muszę po prostu podjąć decyzję, co zrobić. Tak? I w takich przypadkach... Mógłbym mówić więcej o przykładach wyroków eksmisyjnych, prawomocnych, które są wykonywane, mimo że jest człowiek, jest rodzina z niepełnosprawnością, która nie ma innego miejsca, lokalu socjalnego. Kiedy taki człowiek zwraca się do rzecznika z prośbą o to, aby wniósł skargę nadzwyczajną, a na pierwszy rzut oka wyrok jest wadliwy, rażąco niesprawiedliwy i nie ma innego wyjścia, żeby uchylić taki wyrok, to ja w tej sytuacji odpowiadam: moim podstawowym obowiązkiem jest udzielenie pomocy takiemu człowiekowi. I w taki sposób rozwiążę te dylematy, przed którymi stoję, związane właśnie z funkcjonowaniem władzy sądowniczej.

Gdy chodzi o Trybunał Konstytucyjny, to ja swego czasu wydałem takie oświadczenie, w którym uznałem, że nie zachodzi potrzeba kierowania całym czasem wniosków o wyłączenie sędziów, podkreślając, że moje stanowisko dotyczące statusu 3 sędziów Trybunału Konstytucyjnego jest zbieżne z tym, co twierdzi większość prawników w Polsce. Ale jeśli chodzi o udział w tych sprawach, w postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym, to ja również podobnymi względami się kieruję. No, mam do dyspozycji takie instrumenty, jakie mam. I jeżeli spotykam się ze środowiskiem opiekunów osób z niepełnosprawnościami, którzy patrzą mi w oczy i mówią, że wadliwe i niedopuszczalne jest rozwiązanie, zgodnie z którym, żeby dostać świadczenie pielęgnacyjne, trzeba zrezygnować z zatrudnienia, żeby dostać te 2,5 tysiąca zł świadczenia pielęgnacyjnego, trzeba zrezygnować z zatrudnienia, nawet w czasach, gdy mamy pracę zdalną i gdy mamy możliwości, jakie daje nam współczesny świat... I ja im obiecuję, że ja zrobię wszystko, skorzystam z każdej z moich kompetencji, żeby doprowadzić do tego, że ta rażąco

niesprawiedliwa zasada zostanie wyeliminowana z systemu prawnego. I w związku z tym kieruję wystąpienie generalne do właściwego resortu z prośbą o zmianę tego rozwiązania. Kieruję skargi do sądów administracyjnych, jeżeli jest indywidualna sprawa, w której odmówiono przyznania świadczenia pielęgnacyjnego. W takich sprawach się przyłączam i kieruję skargi do sądów wojewódzkich, do Naczelnego Sądu Administracyjnego. I wreszcie jeżeli jest szansa na to, że w Trybunale Konstytucyjnym ta sprawa zostanie rozpatrzona, to również, tak uważam, mój głos powinien się pojawić w takim postępowaniu. Tak rozumiem swoje obowiązki, mając – podkreślam to cały czas – jasność co do podstaw prawnych funkcjonowania takich instytucji jak Trybunał Konstytucyjny czy Sąd Najwyższy, które są w oczywisty sposób objęte orzeczeniami europejskich trybunałów. Ale... No, jak myślę, wyjaśniłem, jaka jest moja optyka w podejściu do tych spraw.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Rzeczniku.  
Bardzo proszę, pan Leszek Czarnobaj zadaje kolejne pytanie. Pan senator Leszek Czarnobaj.

**SENATOR  
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!  
Panie Rzeczniku, w roku 2022 wiele, w mojej ocenie, czasu poświęcaliśmy wspólnie sprawom dotyczącym finansów, finansów obywateli, którzy na różne sposoby – już nie będą wchodzić w szczególności – zostali w różnych procedurach, mówiąc krótko, oszukani. Instytucje, które dzisiaj są na rynku, w ocenie tychże oszukanych osób nie spełniały w wielu sytuacjach swojego zadania. I byliśmy tutaj zgodni. Nie usłyszałem o tym nic w sprawozdaniu pana rzecznika, dlatego chciałbym teraz, żeby nie występować już później, usłyszeć: czy proces dotyczący stania po stronie osób pokrzywdzonych... Ja wierzę, że teraz, gdy jest nowy rząd, będzie nam łatwiej rozmawiać szczerze o tym, jak można to wszystko naprawić. Ale chciałbym usłyszeć od pana rzecznika, czy będzie to przedmiotem działań pana, jako rzecznika i instytucji, która staje w obronie pokrzywdzonych osób.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Panie Senatorze, jak rozumiem, pytanie dotyczy tych banków, wobec których zostały wydane decyzje o wszczęciu postępowania restrukturyzacyjnego, czyli... Tak, ja oczywiście monitoruję te postępowania. I ja w tych postępowaniach uczestniczę. I póki co te sprawy są w sądach. Te sprawy są w sądach. One w tej chwili są tam, gdzie powinny być. One się toczą w sądach administracyjnych, jeżeli chodzi o skargi na decyzje o wszczęciu postępowania restrukturyzacyjnych. One tam są. Niemniej jednak w indywidualnych sprawach, tam, gdzie pojawiają się sytuacje osób rażąco pokrzywdzonych przez instytucje rynku kapitałowego, sensu largo, podejmujemy działania indywidualne. Tak jest przykładowo w sprawie, o której państwu powiedziałem, tej firmy pożyczkowej. Ale takich spraw jest więcej. Takich spraw, związanych z lichwiarskimi odsetkami, jest więcej, jest sporo. Spraw frankowych jest w dalszym ciągu bardzo dużo. W dalszym ciągu bardzo dużo jest spraw frankowych, bo o ile można powiedzieć, że jest już jasność co do tego, jaki jest skutek zamieszczenia w umowie o kredyt tych postanowień o przeliczeniu waluty, tych klauzul niedozwolonych... Tu już jest jasność. Tak? Ale w tej chwili w orzecznictwie są wątpliwości co do tego, co potem, co po stwierdzeniu nieważności umowy. Z jednej strony wydaje się, że po stwierdzeniu nieważności umowy wszystko powinno wrócić do stanu poprzedniego, ale z drugiej strony banki oczekują różnych świadczeń od klientów, których te banki pokrzywdziły, np. chodzi o tzw. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału czy roszczenia inaczej nazwane, np. waloryzacyjne. Prawda? Ten problem wchodzi na kolejny poziom i my w biurze rzecznika towarzyszymy osobom poszkodowanym przez banki, które stosowały klauzule niedozwolone w umowach. Deklaruję, Panie Senatorze, że w każdej takiej sprawie ja i moi współpracownicy jesteśmy do dyspozycji.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Rzeczniku.  
Bardzo proszę, pan senator Janusz Pęcherz zadaje kolejne pytanie.

**SENATOR  
JANUSZ PEŃCHERZ**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, mam pytanie. Czy do biura rzecznika wpływały skargi dotyczące instytucji zabezpieczenia finansowego na poczet toczącego się postępowania arbitrażowego? Zgłosił się do mnie przedsiębiorca, który opowiedział mi swoją historię, która trwała 3 lata. Sąd zaocznie... Zaoczne postanowienie sądu spowodowało zablokowanie mu wszystkich kont, tak że z dnia na dzień mógł się stać człowiekiem, który po prostu nie ma na chleb. Tylko dzięki pomocy innych ludzi tak się nie stało. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Szanowny Panie Senatorze, tak się składa, że z moim zastępcą, panem rzecznikiem Trociukiem, przed tym posiedzeniem rozmawialiśmy o wystąpieniu generalnym, które czeka na podpis, dotyczącym przepisów prawa, których jest bardzo dużo w polskim systemie prawnym, a chodzi właśnie o przepisy dotyczące blokowania środków na kontach. Takie wystąpienie ja przedstawiłem już w ubiegłym roku, w 2023, wskazując na wadliwość w zasadzie wszystkich ustaw, poza ordynacją podatkową, które przewidują takie rozwiązania. Mogę więc zadeklarować... Myślę, że jeszcze w tym tygodniu takie wystąpienie do właściwego resortu będzie przedstawione.

Jeśli chodzi o tę konkretną sprawę, o której pan senator mówił, to ja bardzo proszę o przedstawienie jej, przesłanie informacji do mojego biura. My będziemy w stanie przeanalizować stan faktyczny tej sprawy. Ustosunkowując się do tej kwestii w ogólny sposób, mogę powiedzieć tylko tak. Jak wspominałem w moim wystąpieniu wstępnym, dostrzegam 3 fundamentalne zasady funkcjonowania człowieka w państwie, a tym samym 3 fundamentalne ograniczenia państwa względem człowieka. Wolność osobista, prywatność i własność – to są te 3 filary. W każdy z tych 3 filarów państwo

może wkroczyć, ale pod 3 warunkami, o których wspominałem: tylko wtedy, gdy jest to konieczne, na podstawie przepisu ustawy, w drodze orzeczenia sądu. W tym przypadku, o który pan senator pytał, ten trzeci element szwankuje, bo nie ma jasnej drogi sądowej co do ograniczenia tych praw majątkowych. Uważam, że wytworzyła się jakaś koncepcja, moim zdaniem nieuzasadniona, że wkroczenie w obszar własności człowieka może być obudowane mniej rygorystycznymi zasadami niż wkroczenie w jego prywatność czy w jego wolność osobistą. To jest moim zdaniem fałszywe podejście. Tak jak za naturalne uznajemy, iż w celu ograniczenia wolności osobistej czy prywatności jest potrzebna wcześniejsza zgoda sądu, tak samo, moim zdaniem, powinno być, gdy chodzi o ograniczenie własności człowieka. Założenie blokady na środki może zrujnować życie. Tak? Bo to nie jest tylko ograniczenie praw majątkowych. Nałożenie takiej blokady jest ograniczeniem wielu różnych praw tego człowieka. W wielu innych sferach może dojść nawet do głębokiego naruszenia godności takiego człowieka. Stąd moje stanowisko jest takie, że kontrola sądowa nad sytuacjami, w których dochodzi do tak daleko idącego ograniczenia własności człowieka, powinna być nie mniej restryktywna jak w przypadku prawa do prywatności. Jak wspominałem, jest już gotowe wystąpienie generalne w tej sprawie. Ja w tym tygodniu to wystąpienie będę prezentował.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję, Panie Rzeczniku.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Adama Szejnfelda.

**SENATOR  
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Ja bym chciał nawiązać do jednego z tych filarów, o których przed chwilą pan rzecznik powiedział, mianowicie do kwestii ochrony prawa do prywatności. To, co faktycznie, ale także pod względem prawnym, w ostatnich latach zrobiono w Polsce w tym zakresie, to jest absolutny skandal i właściwie moim zdaniem ociera się o takie rozwiązania, które w państwach demokratycznych



raczej występować nie powinny i przynależą pewnie bardziej dyktaturze. Dotyczy to wielu spraw, między innymi – czy przede wszystkim – tzw. kontroli operacyjnej. W Polsce mamy właściwie nieograniczone, praktycznie rzecz biorąc, możliwości pobierania przez określone podmioty danych telekomunikacyjnych, internetowych, pocztowych itd. Bardzo dziękuję, że pan rzecznik w swoim wystąpieniu – a jestem po jego lekturze – o tym pisał, ale także werbalnie to przedstawiał. Chcę więc zapytać: czy, po pierwsze, ten stan rzeczy się pogorszył w okresie sprawozdawczym, był taki sam czy się polepszył? Czy, po drugie, przewiduje pan rzecznik jakieś działania w tym zakresie, żeby ograniczyć to zjawisko? Czy, po trzecie, pan rzecznik uważa, iż instytucja, którą reprezentuje, powinna mieć prawo inicjatywy legislacyjnej, czy też nie? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK

Jeśli chodzi o to ostatnie pytanie, Panie Senatorze, to szczerze mówiąc, uważam, że pozycja rzecznika w Polsce jest i tak wyjątkowo silna. Ja to słyszę od kolegów i koleżanek rzeczników praw obywatelskich z innych krajów, którzy często podkreślają, jak wiele kompetencji rzeczywiście umożliwiających wpływanie na funkcjonowanie władzy ma polski rzecznik. Nie wydaje mi się, aby było mu niezbędne prawo inicjatywy ustawodawczej. Rolą rzecznika jest przedstawienie swoich wniosków organom, które posiadają inicjatywę ustawodawczą. Wydaje mi się, że wyposażenie rzecznika w bezpośrednią inicjatywę ustawodawczą mogłoby zbyt zaangażować rzecznika w spory polityczne, a to z kolei byłoby bardzo groźne dla niezależności rzecznika. Uważam, że niezależność jest najważniejszym czynnikiem pozycji ustrojowej rzecznika, a przyznanie rzecznikowi kompetencji w zakresie inicjatywy ustawodawczej mogłoby osłabić tę niezależność.

Jeśli chodzi o kontrolę operacyjną, to ja nie mogę powiedzieć, aby rok 2022 cokolwiek zmienił, bo to jest sytuacja, która utrzymuje się od dawna, od co najmniej kilkunastu lat. W roku 2013 zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego – no, w 2013 r. lub 2014 r., teraz nie pamiętam, kiedy dokładnie

– bardzo ważny wyrok Trybunału Konstytucyjnego, dotyczący w zasadzie wszystkich ustaw, które przewidują podstawy prawne do stosowania kontroli operacyjnej przez rozmaite służby. Wyrok ten nie został nigdy wykonany. Co więcej, zostały wprowadzone do polskiego porządku prawnego zmiany, które są sprzeczne z tym wyrokiem. Mówiłem o tym, że kontrola sądu... Bo oczywiście kontrola operacyjna jest w państwie demokratycznym konieczna do walki z przestępczością. Jednak kontrola sądu nad tymi czynnościami powinna być realna, a nie iluzoryczna, jak jest w tej chwili. Bo w tej chwili jest tak, że sędzia nie wie – już mówiłem dzisiaj o tym – jaki środek zostanie użyty do inwigilacji. Nie wie, bo tego się nie określa. Stąd były te... Sędziowie nie wiedzieli, że wyrażali zgodę na to... że ta zgoda będzie wykonana w taki sposób, że będzie wykorzystane oprogramowanie szpiegowskie. Bo prawo nie jest wystarczająco precyzyjne. Sędzia nie ma dostępu do akt sprawy, bo przepisy mówią, że występując o zgodę na inwigilację, prokuratura przedkłada sądowi tylko te akta, które ta prokuratura czy policja uznaje za niezbędne dla rozstrzygnięcia. Sędzia nie ma podstaw, żeby mieć dostęp do całych akt sprawy.

Mówiłem już o tym, że nie informuje się człowieka po zakończeniu w jego sprawie kontroli operacyjnej. Ale jest jeszcze cała grupa danych, które można zbierać w ogóle bez zgody sądu: dane telekomunikacyjne, dane pocztowe, dane internetowe. I tylko raz na pół roku trzeba przedstawić sprawozdanie do wiadomości sądu. W ogóle trudno powiedzieć, że to jest kontrola, trudno użyć tego słowa. Jest ustawa, która pozwala na to, by Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego prowadziła inwigilację przez 3 miesiące bez zgody sądu, jeżeli jest ona adresowana do osoby nieposiadającej obywatelstwa polskiego. I założmy, że chodzi o telefon – ale oczywiście wtedy tylko posiadacz tego telefonu nie musi mieć obywatelstwa polskiego, a już inne osoby, z którym on rozmawia... A to też można rejestrować przez 3 miesiące bez zgody sądu.

Istnieją w kodeksie postępowania karnego przepisy, które bezwzględnie powinny zostać uchylone. Mam na myśli art. 168a i 168b kodeksu postępowania karnego. Art. 168a dopuszcza wykorzystanie dowodów zebranych niezgodnie z prawem w postępowaniu. Ale nie może być tak, że dowód zebrany czy pozyskany niezgodnie z prawem jest wykorzystany w postępowaniu. To, o czym pan marszałek dzisiaj powiedział, ten wyrok sądu okręgowego, o którym mówimy... Ja bardzo chętnie zapoznam się z jego uzasadnieniem, bo z tego, co czytałem, wynikało, że

sędziowie w jakiś sposób przeszli nad... zinterpretowali ten art. 168a tak, że uznali, iż dowód pozyskany na skutek działania oprogramowania szpiegowskiego nie może być wykorzystany do skazania. Ciekaw jestem tej operacji intelektualnej, jaka została przeprowadzona przez sąd w związku z art. 168a. Art. 168b z kolei stanowi, że materiały pozyskane w trybie kontroli operacyjnej mogą być wykorzystane w innym postępowaniu na podstawie decyzji prokuratora. Czyli może być tak, że sąd wyraża w postanowieniu zgodę, bo np. jest konieczność ścigania jakiejś zbrodni. Potem stosowane są podsłuchy, śledzenie itd., zostaje zebrany materiał, po czym prokurator podejmuje decyzję, że można ten materiał wykorzystać w innym postępowaniu – a tam już nie ma tego uzasadnienia, które było na wstępie, tak więc tak naprawdę ta zgoda sądu jest potem bezskuteczna. Ale przepisy prawa do tego upoważniają. Ja bym mógł mówić na ten temat długo...

Dlatego potrzebna jest zmiana ustawy. Potrzebne są przepisy, które zmienią stan prawny, czyniąc kontrolę sądową rzeczywiście realną, a nie iluzoryczną, tak aby sędzia wiedział, znał okoliczności i dokumentację sprawy, żeby wiedział, na wykorzystanie jakiego środka się godzi, i żeby później, jak już ta kontrola operacyjna zostanie przeprowadzona, sędzia wiedział, czy ona była przeprowadzona zgodnie z orzeczeniem, z tą zgodą, którą ten sędzia wydał, bo w tej chwili nie ma takiej gwarancji. Tak więc konieczna jest dyskusja, debata i projekt ustawy, który by wdrażał te wszystkie standardy. I o tym zarówno ja, jak i wszyscy moi poprzednicy, począwszy od roku... chyba od początku XXI w. mówili, bo to jest problem systemowy, który od dawna istnieje w polskim prawie.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Żywno)*

**WICEMARZAŁEK  
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zadaje pan senator Ujazdowski.

**SENATOR  
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Kontynuując wątek, zapytam, czy można się spodziewać generalnego, kompleksowego wystąpienia pana rzecznika w tej sprawie, o którą pytał pan senator Szejnfeld.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Ponownego tak. Ja takie wystąpienie przedstawiłem...

*(Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: Kompleksowego, związanego z działaniami legislacyjnymi.)*

Tak. Ja takie wystąpienie przedstawiłem w roku 2022 albo w roku 2023. Otrzymałem też bardzo wyczerpującą odpowiedź na to wystąpienie, ale z odpowiedzi tej wynikało, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz prokurator generalny, do których się wówczas zwracałem, mają inny pogląd w tej sprawie i uznają, że tych zmian nie trzeba wdrażać. No, ja odniosę się do tego, co powiedziałem kilka minut temu. Uznałem, że w tej chwili, skoro doszło do zmiany Rady Ministrów, mam obowiązek ponownie przedstawić poszczególnym ministrom wystąpienia, które już prezentowałem, wystąpienia dotyczące poszczególnych resortów. I taki mam plan, jeśli chodzi o tę sprawę, o którą pan senator pyta, o sprawę kontroli operacyjnej.

**WICEMARZAŁEK  
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie. Pan senator Ambrozik.

**SENATOR  
RAFAŁ AMBROZIK**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, chciałbym na wstępie podziękować za te interwencje w sprawach indywidualnych, o które się do pana rzecznika zwracałem.

Chciałbym także podziękować za to, że pan tak stanowczo broni tego środka prawnego, jakim jest skarga nadzwyczajna, tego środka, na podstawie którego możemy dochodzić prawa i sprawiedliwości. Ja chciałbym zapytać właśnie o te skargi nadzwyczajne. W 2021 r. pan rzecznik skierował 51 takich wystąpień do Sądu Najwyższego, a w roku 2022 jedynie 26 skarg nadzwyczajnych zostało skierowanych do Sądu Najwyższego. Z czego to wynika? Bo tych spraw wnoszonych do rzecznika, bo biura rzecznika, jest dużo więcej, a jednak skarg przekazywanych przez pana rzecznika do Sądu Najwyższego ubywa.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

Panie Senatorze, ja jestem w stanie przedstawić dokładny wykaz, czego dotyczyły skargi w 2021 r. i czego dotyczyły one w roku 2022.

(*Senator Rafał Ambrozik*: Panie Rzeczniku, przepraszam, że przerwę. Jeżeli mogę, to proszę właśnie o odpowiedź na piśmie. Czego one dotyczyły i ile tych skarg było?)

Dobrze.

Powiem tylko tyle, ile mogę w tej chwili powiedzieć z pamięci. Czasami są sprawy, które się powtarzają, są sprawy o identycznych stanach faktycznych. W tych sprawach moi współpracownicy siłą rzeczy przygotowują skargi nadzwyczajne dużo szybciej niż w innych. Rok 2021 to był rok, w którym wnoszono bardzo dużo skarg nadzwyczajnych w sprawach frankowych. To są sprawy, które się powtarzają, więc jest to wynikiem pewnego przypadku. W roku 2023 i 2024 zostało wniesionych bardzo dużo skarg nadzwyczajnych. Ja nawet w dniu dzisiejszym podpisałem 4 czy 5 skarg nadzwyczajnych, zrobiłem to przed posiedzeniem. A więc ja z tego środka korzystam, mając w pamięci to, co mówiłem wcześniej, odpowiadając na pytania.

Może jeszcze tylko skorzystam z okazji, że pan senator zapytał o skargę nadzwyczajną, o tę konstrukcję, o ten środek prawny. Ja uważam, że jest to środek pożyteczny, niemniej są pewne elementy, w przypadku których będę postulował o wprowadzenie zmian. No, to jest środek nadzwyczajny, ale on nie może być środkiem o charakterze kolejnej instancji. Sąd Najwyższy, działając w trybie skargi nadzwyczajnej, nie powinien mieć kompetencji do ponownego ustalania stanu faktycznego na podstawie dowodów zebranych przed sądami niższej instancji. Tak nie powinno być, więc te podstawy skargi nadzwyczajnej należy moim zdaniem troszkę poprawić. No, ten okres, do którego można się cofnąć, też jest, wydaje się, nieco zbyt długi, ale to są pewne sprawy o charakterze szczegółowym. Fundamentalnym wyzwaniem, które stoi przed parlamentem, jest stworzenie warunków do tego, aby nie było tak, iż każdy wyrok Sądu Najwyższego wydany w trybie skargi nadzwyczajnej – a tak niestety jest w tej chwili – może być potem narażony na to, że któryś z trybunałów międzynarodowych uzna taki wyrok za wadliwy. To jest problem, który należy rozwiązać. Ja już wielokrotnie mówiłem o tym.

**WICEMARSZAŁEK  
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.

Pytajnie zadaje pan senator Aleksander Szwed.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, chciałbym zapytać o kwestię, która jest poruszona w pana sprawozdaniu, a mianowicie o zakaz eksmisji w czasie pandemii. Dostaliśmy informację, że w swoich wystąpieniach pan rzecznik poruszył problem dotyczący dalszego obowiązywania moratorium na wykonywanie tytułów wykonawczych nakazujących opróżnienie lokalu mieszkalnego. Chciałbym zapytać, ile takich interwencji pana rzecznika było w 2022 r. i jaki był ich finał.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH  
MARCIN WIĄCEK**

To były interwencje, które polegały na wskazaniu tej sytuacji ustawodawcy, aczkolwiek w tej chwili tego problemu już nie ma. To moratorium już nie obowiązuje, gdyż został uchylony stan epidemii, stan zagrożenia epidemicznego. To był problem, który powstał zwłaszcza po wybuchu wojny w Ukrainie, bo właściciele mieszkań sygnalizowali nam, że nie chcą tych mieszkań wynajmować uchodźcom z Ukrainy, dlatego że w dalszym ciągu obowiązywało moratorium na wykonywanie wyroków eksmisyjnych. I to był problem, który pojawił się wówczas, w roku 2022.

(*Senator Aleksander Szwed*: A ile takich próśb było do pana rzecznika?)

Odpowiem na piśmie. Proszę wybaczyć, ja nie mam w głowie liczb dotyczących skarg do rzecznika, ale jestem w stanie to ustalić.

**WICEMARSZAŁEK  
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Informuję, że rzecznik praw obywatelskich zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi

na pytania zadane przez senatorów Rafała Ambrozika, Magdalenę Kochan, Aleksandra Szweda i Macieja Żywnę.

Otwieram dyskusję.

Do głosu w dyskusji zapisał się pan senator Marek Borowski.

Bardzo proszę.

(*Rzecznik Praw Obywatelskich Marcin Wiącek:*  
Czy ja mogę...)

Tak, tak, Panie Ministrze, bardzo proszę...  
Będzie jeszcze chwila oddechu, tak.

SENATOR

**MAREK BOROWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Co roku przyjmujemy – bez głosowania – sprawozdania rzecznika praw obywatelskich. Ja byłem świadkiem przyjmowania już bardzo wielu takich informacji. To są informacje bardzo szczegółowe i bardzo objętościowe. Jak spojrzałem, jest to – tak jest z reguły – co najmniej 500 stron informacji, o bardzo szerokim przekroju, i to się właściwie powtarza co roku. Jest tam zawartych bardzo wiele informacji o stanie spraw, ale także wskazań dotyczących prawa, dotyczących stanu prawnego. Zresztą z dzisiejszych pytań, wypowiedzi też to wynikało. Ale oczywiście w tym tekście jest tego znacznie więcej, to znaczy jest więcej wymienionych sytuacji, co do których należy zmienić prawo, i chodzi mi o tę część prawa, która jest zmieniana przez ustawodawcę, a nie przez organy wykonawcze, czyli nie o jakieś rozporządzenia czy zarządzenia. No i tutaj Senat mógłby mieć wiele do zrobienia. Ja to zresztą powtarzam już któryś raz, że... Bo, jak wielokrotnie mówiło się o Senacie, to właśnie tutaj, w tej Izbie jest miejsce, jest czas i są kompetentne osoby, aby zajmować się – poza poprawianiem propozycji czy ustaw przyjętych przez Sejm, co jest oczywiście rolą ważną – kwestiami jakości prawa. I to, co Senat wykonywał przez wiele lat – bo można powiedzieć, że wykonywał orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, ale w ostatnim okresie jest bardzo utrudnione ze względu na... no, już nie chcę rozwijać tego tematu, ale nazwijmy to problemami personalnymi w tym trybunale... W każdym razie jakość prawa to jest nie tylko to, co do czego orzekał trybunał, ale to jest także to, na co wskazuje rzecznik praw obywatelskich w stosunku do ustaw już istniejących, pisząc, gdzie takie zmiany powinny nastąpić. Oczywiście

rząd powinien się nad tym pochylić – i pochyła się nad tym, jak wiemy z praktyki, czasami bardzo długo – ale Senat mógłby podejmować w tej sprawie inicjatywy, bo one dotyczą właśnie jakości prawa, i to w tym szczególnym obszarze, jakim są prawa obywatelskie. Bardzo by nam ułatwiło zadanie... Ja myślę, że my możemy się tego podjąć, oczywiście w pewnym zakresie, bo nie wszystko może być inicjatywą ustawodawczą senacką. I bardzo by nam ułatwiło zadanie, gdyby te sprawozdania były troszkę inaczej konstruowane. To znaczy wszystko, co tam obecnie jest, co było, musi tam być, to jasne, ale gdybyśmy na zakończenie takiego sprawozdania mieli coś w rodzaju pewnego indeksu, katalogu kwestii dotyczących ustaw, dotyczących prawa zawartego w ustawach, które powinno być zmienione, ze wskazaniem, odniesieniem oczywiście do odpowiedniego rozdziału tego sprawozdania – które, jak podkreśliłem, liczy ponad 500 stron – to bardzo by to pomogło w ustaleniu tego, co jest do zrobienia, i w obserwowaniu zmian w tej sytuacji, ponieważ część tych zmian będzie, powinna być dokonywana z inicjatywy rządu. Tak więc to jest mój postulat pod adresem pana rzecznika.

Myślę, że współpraca pana rzecznika z Senatem i Senatu z panem rzecznikiem może być tutaj bardzo owocna, przydatna i Senatowi, i przede wszystkim obywatelom. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

**MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że do protokołu swoje przemówienie w dyskusji złożyli panowie senatorowie Adam Szejnfeld i Aleksander Szwed.

Zamykam dyskusję.

Czy rzecznik praw obywatelskich, pan Marcin Wiącek, chciałby jeszcze zabrać głos?

Zapraszam serdecznie.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

**MARCIN WIĄCEK**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!  
Szanowni Państwo!

Bardzo dziękuję za wysłuchanie informacji rocznej o działalności rzecznika praw obywatelskich. Bardzo dziękuję za wszystkie pytania



i wątpliwości. Jeżeli chodzi o te, do których obiecałem ustosunkować się na piśmie, to prześlemy to niezwłocznie. Deklaruję, że postaram się, aby w przyszłym roku informacja roczna zawierała takie uzupełnienie, które pan marszałek przed chwilą przedstawił.

Szanowni Państwo, ja chciałbym, kończąc moją wypowiedź, poprosić o to, aby państwo zechcieli zająć się postulatami wskazywanymi w informacji rocznej, ponieważ pozycja rzecznika praw obywatelskich jest taka, że rzecznik wielu kwestii nie może rozstrzygnąć sam. Może i ma obowiązek zasygnalizować je właściwym organom. Tysiące, dziesiątki tysięcy ludzi, którzy zwracają się do nas ze skargami, to są ludzie, którzy są niezadowoleni, pokrzywdzeni przez polskie prawo, którzy uznają, że prawo w sposób niewłaściwy ogranicza ich status i kształtuje ich wolności lub prawa. I często mają rację. I zawsze wówczas, gdy uznajemy z moimi współpracownikami, że skargi są uzasadnione, wnosimy do właściwych resortów, do Sejmu, również do Senatu prośby o nowelizację prawa. I to jest to, co możemy zrobić.

Jesteśmy do dyspozycji, ja i moi współpracownicy z biura rzecznika jesteśmy do dyspozycji, jeżeli Wysoka Izba czy komisje potrzebowałyby współpracy w tym obszarze. Ale chciałbym jeszcze raz bardzo silnie podkreślić, że naprawa ochrony wolności i praw człowieka w Polsce i naprawa tych krzywd, z którymi zwracają się do nas obywatele, to jest głównie rola parlamentu, to jest głównie rola ustawodawcy. I proszę, apeluję o to, aby te sprawy, które przedstawiamy w informacji rocznej i we wszystkich innych wystąpieniach, zechcieli państwo w swoich pracach również brać pod uwagę.

Dziękuję za wysłuchanie i do widzenia. Dziękuję bardzo.

#### WICEMARSZAŁEK MACIEJ ŻYWNO

Dziękuję uprzejmie panu rzecznikowi.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją o działalności rzecznika praw obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2022.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez marszałek Senatu i zawarty jest w druku nr 47, a sprawozdanie komisji – w druku nr 47 S.

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich przedstawi pan senator Marek Borowski. Bardzo proszę.

#### SENATOR SPRAWOZDAWCA MAREK BOROWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany, które zaproponowała pani marszałek i które przyjęły połączone komisje, Komisja Ustawodawcza i komisja regulaminowa, mają charakter... nie chcę powiedzieć, że kosmetyczny, ale upraszczający nasze dotychczasowe procedowanie. To są 2 zmiany. Jedna dotyczy sprawy, jaka nawet ostatnio miała miejsce tutaj, na sali sejmowej...

(Głos z sali: Senackiej.)

...tzn. pewnej procedury głosowania, która zobowiązuje marszałka do tego, aby w sytuacji, w której np. do ustawy były zgłoszone poprawki i żadna z poprawek nie została przyjęta przez Wysoką Izbę, następne głosowania musiały się odbyć według pewnego schematu: najpierw głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie, a w przypadku odrzucenia takiego wniosku – głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie bez poprawek. Jak państwo pewnie pamiętają, to powodowało pewne zamieszanie, więc żeby tego uniknąć, proponujemy tutaj określoną zmianę. Nie będę wchodził w szczegóły, w każdym razie polega to na tym, że takiego zamieszania po prostu już nie będzie.

Druga zmiana dotyczy ławników, a ściślej rzecz biorąc, takiego przepisu, który mówił o tym, że jeśli prezes Sądu Najwyższego zgłasza do Senatu wniosek o odwołanie ławnika – bo Senat, jak wiadomo, tych ławników wybiera – to marszałek Senatu przygotowuje uchwałę. To jest niepotrzebna komplikacja. Po prostu taki wniosek powinien być kierowany do właściwej komisji, Komisji Praw Człowieka i Praworządności, powinien być opiniowany, a następnie przegłosowywany na sali przez wszystkich senatorów. Przygotowywanie przez marszałka jakiejś uchwały jest niepotrzebne. A więc po prostu upraszczamy 2 kwestie. To wszystko.

Oczywiście jeżeli są pytania, to...

WICEMARSZAŁEK  
MACIEJ ŻYWNÓ

Oczywiście.

Czy są pytania do sprawozdawcy komisji, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawcy?

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma.

Dziękuję bardzo.

(Senator Marek Borowski: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

(Rozmowy na sali)

Nie ma dyskusji.

Zamykam listę zgłoszeń do dyskusji.

Informuję, że głos w dyskusji do protokołu złożył pan senator Adam Szejnfeld.

A zatem zamykam dyskusję.

(Rozmowy na sali)

I ogłaszam...

(Głos z sali: 15 minut przerwy.)

(Głos z sali: 10 minut.)

Targujemy się? 15 minut przerwy.

(Senator Halina Bieda: Do wpół do, będzie równo.)

(Senator Robert Mamątow: 15 minut to 15...)

(Głos z sali: 15.30.)

(Rozmowy na sali)

Dziękuję. O 15.30 wracamy.

(Rozmowy na sali)

Handel z państwem to czysta przyjemność.  
(Wesołość na sali)

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 19  
do godziny 15 minut 31)

MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Szanowni Państwo, proszę o zajęcie miejsc.

Wznawiam obrady.

**Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju

oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Komisja Nauki przedstawiła projekt uchwały, w którym wniosła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. To druk senacki nr 48 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 84 senatorów, 59 było za, 22 – przeciw, 3 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 1**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Ćśś...)

Dziękuję za ciszę.

**Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały zawartej w druku nr 47 S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 88 senatorów, 87 – za, 1 senator był przeciw. (**Głosowanie nr 2**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Ogłaszam przerwę w obradach do dnia 15 lutego br. do godziny 11.30.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 15 minut 33)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 35)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska oraz wicemarszałkowie Magdalena Biejat i Rafał Grupiński)

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Szanowni Państwo, proszę o zajęcie miejsc.  
(Rozmowy na sali)

I proszę o ciszę. Dziękuję bardzo.  
Wznawiam posiedzenie.

Przy stole prezydialnym miejsca zajmują sekretarze posiedzenia Senatu, tj. senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska oraz senator Anna Górską, która będzie prowadzić listę mówców.

Szanowni Państwo, rok 2024 jest rokiem szczególnym, bogatym w znaczące jubileusze i wydarzenia. 35 lat temu, 4 czerwca 1989 r. po raz pierwszy po II wojnie światowej odbyły się całkowicie wolne wybory do Senatu. Dzięki głosom polskich obywateli odrodzony Senat mógł wreszcie rozpocząć prace legislacyjne po 50 latach nieobecności w życiu publicznym Polski.

20 lat temu, 1 maja 2004 r. Polska stała się członkiem Unii Europejskiej podczas największego w historii rozszerzenia wspólnoty. Kolejny raz społeczeństwo polskie odegrało ogromną rolę, głosując w przytłaczającej większości za przystąpieniem Polski do europejskiej rodziny.

Przywiązanie do wartości, na których została zbudowana Unia Europejska, potwierdziły wybory parlamentarne 15 października 2023 r. Polacy opowiedzieli się w nich za wolnością, demokracją, praworządnością, a także prawami człowieka, równością i godnością. Odrzucili populizm, dając Europie jasny sygnał, że chcą aktywnie uczestniczyć w życiu wspólnoty. Zwłaszcza

w niespokojnych czasach jedność i siła Europy ma ogromne znaczenie.

45 lat temu, w czerwcu 1979 r. odbyły się pierwsze bezpośrednie i powszechne wybory do Parlamentu Europejskiego. Tegoroczne wybory do Parlamentu Europejskiego to już piąte wybory dla polskich obywateli, w których będą mogli oddać głosy na wybranych kandydatów do Parlamentu Europejskiego, przyczyniając się do kształtowania przyszłości Unii Europejskiej.

W tych szczególnych okolicznościach jest mi niezwykle miło przywitać na sali posiedzeń przewodniczącą Parlamentu Europejskiego, panią Robertę Metsolę... (Oklaski) ...która wraz z towarzyszącą jej delegacją składa wizytę w Rzeczypospolitej Polskiej.

Witam również przedstawicieli Parlamentu Europejskiego oraz Sejmu, wraz z obecną panią wicemarszałek Moniką Wielichowską. (Oklaski)

Pani Przewodnicząca, Droga Roberto, zapraszam do zabrania głosu. (Oklaski)

**PRZEWODNICZĄCA PARLAMENTU  
EUROPEJSKIEGO  
ROBERTA METSOLA**

Droga Pani Marszałek Kidawa-Błońska, Pani Małgorzato! Drodzy Senatorowie!

To prawdziwa przyjemność być znów w pięknej Polsce, a szczególnie w polskim Senacie. (Oklaski)

Chcę rozpocząć tymi słowami: dla Parlamentu Europejskiego, dla mnie, dla polityków mojej generacji Polska jest bijącym sercem europejskich wartości. (Oklaski) Miejsce Polski jest w centrum Europy. (Oklaski)

Teraz przejdę na język angielski.

Poland is a nation, where a woman from Warsaw can win two Nobel Prizes, where an electrician from Gdańsk can help tear down an Iron Curtain, and where a priest from Kraków can inspire the world and become a saint. My generation looked to Poland, to the Solidarność movement, as the embodiment of moral leadership in the struggle against totalitarianism, of courage in the face of decades of oppression, the nation of freedom fighters who showed all of us how not to be afraid. Even as a child, I could feel the hope, the passion, the intensity with which you believed, through your iconic red and white logo, that I so often saw on newspapers and TV screens. It is why I'm so proud to have a version of it hanging up in my office in Brussels, as a daily reminder of why we do what we do – and why I will be going to Gdańsk tomorrow to pay tribute to these Polish and European heroes.

Ladies and gentlemen, as you know, what followed from Gdańsk was a path that led Poland, and much of Central and Eastern Europe, out of the grip of totalitarianism, towards a free, prosperous European future. In 1989, yours was the first country to organise post-communist free elections. Ten years later, in 1999, yours was among the first former Soviet states to take their seats at the NATO table. And five years after that, in May of 2004, the people of Poland had spoken up, yet again, for the values that bind us together as Europeans, and your country became the largest country of ten to join the European Union. I want people to recapture that sense of hope in Europe that we all felt in 2004. I see my country's ambassador to Poland here, and she knows what I mean.

In these past 20 years Poland can be proud of the important role it has played in seeing Europe go from strength to strength. That has seen us standing up for Ukraine and for our values, making our people more prosperous, more safer, more secure, and Europeans' everyday lives that little bit easier. We have looked to Poland, to the Polish Senate, with the important role that it plays for Polish democracy, for inspiration, for advice, for direction. And I am confident that this will continue.

In this chapter in Poland's history we need to reaffirm our shared values. And here, let me be clear. When we talk about shared values, this has never meant making everybody the same. We cherish our differences, our unique traditions, our cultures and our diversity, because we know that that

Polska to naród, w którym kobieta z Warszawy może zdobyć dwie Nagrody Nobla, elektryk z Gdańska może przyczynić się do zburzenia żelaznej kurtyny, a ksiądz z Krakowa może zainspirować świat i stać się świętym. Moje pokolenie postrzegało Polskę, ruch „Solidarność” jako ucieleśnienie moralnego przywództwa w walce z totalitaryzmem i odwagi w obliczu dziesięcioleci ucisku, jako naród bojowników o wolność, którzy pokazali nam wszystkim, jak się nie bać. Nawet jako dziecko czułam, poprzez wasze kultowe biało-czerwone logo, które tak często widziałam w gazetach i na ekranach telewizorów, tę nadzieję, tę pasję i tę intensywność waszej wiary. Dlatego jestem tak dumna, że wersja tego logo wisi w moim biurze w Brukseli jako codzienne przypomnienie tego, dlaczego robimy to, co robimy. Dlatego też jadę jutro do Gdańska – aby oddać hołd tym polskim i europejskim bohaterom.

Szanowni Państwo, jak wiadomo, to, co nastąpiło po Gdańsku, stało się drogą, która wyprowadziła Polskę i większość Europy Środkowo-Wschodniej z totalitarnego ucisku ku wolnej, dostatniej, europejskiej przyszłości. W roku 1989 byliście pierwszym krajem, który zorganizował w okresie postkomunistycznym wolne wybory. 10 lat później, w 1999 r., byliście jednym z pierwszych państw byłego bloku sowieckiego, które zasiady przy stole NATO. A 5 lat później, w maju 2004 r., obywatele Polski opowiedzieli się, już po raz kolejny, za wartościami, które łączą nas jako Europejczyków, wasz kraj zaś stał się największym z 10 państw, które przystąpiły wówczas do Unii Europejskiej. Chciałabym, by ludzie odzyskali to poczucie nadziei pokładanej w Europie, które towarzyszyło nam w roku 2004. Widzę tu panią ambasador mojego kraju w Polsce – ona doskonale wie, co mam na myśli.

Polska może być dumna z ważnej roli, jaką odegrała w ciągu ostatnich 20 lat we wzmocnieniu Europy. To dzięki niemu stanęliśmy w obronie Ukrainy i naszych wartości, dzięki niemu nasi obywatele stali się zamożniejsi i bezpieczniejsi, a codzienne życie Europejczyków stało się nieco łatwiejsze. Spoglądaliśmy na Polskę, na polski Senat, z racji tej ważnej roli, jaką odgrywa w polskiej demokracji, poszukując inspiracji, rady, wskazania kierunku. I jestem przekonana, że nadal tak będzie.

W tym rozdziale w historii Polski musimy potwierdzić nasze wspólne wartości. Tu chcę wyrazić się jasno: gdy mówimy o wspólnych wartościach, nigdy nie chodzi o to, że wszyscy mają być tacy sami. Cenimy nasze różnice, nasze unikalne tradycje, nasze kultury i naszą różnorodność, ponieważ wiemy,



is where our true strength lies. But rather, my point is that the responsibility to protect the Europe of values and opportunities that we have built, that previous generations could only have dreamt of, now rests on our generation's shoulders.

And here I want to thank you, Senators, for the courage that you have shown throughout the years in standing up for our values, for democracy, for freedom, for the rule of law, even when it was difficult. Let me say that everyone can see the impressive changes that have been made recently in Poland – as I told Prime Minister Tusk this morning. Where some thought there would be small steps made, you made giant leaps forward, back to the very centre of Europe, where Poland belongs. And know that the European Parliament has been and will always be by your side.

Now, looking back, ladies and gentlemen, the last years have not been easy. But as the saying goes, the strongest steel is forged in the hottest of fires. And that is why I argue that Europe is stronger than it has ever been. That the crises we faced made us more resilient, more determined and more united than ever before. The success of our European currency and our single market is a reflection of our collective willingness to work together, to look at the bigger picture, for the prosperity of our people. At the height of the pandemic, we managed to ensure the joint provision of vaccines and ventilators, made huge steps forward in our joint capacity for healthcare. We supported jobs, and businesses and came together, like never before, to agree on €723 billion in Recovery and Resilience Facility, which has helped national economies recover. In response to attacks on Ukraine and on democracy, European Union institutions and Member States have rallied with unprecedented unity.

And here I want to thank you, your nation, your people, for that particularly important role that Poland has played. Firstly, for the warnings you had been given us about Russia for years. When we saw the hybrid attacks on our democratic processes, what happened in Georgia, in Crimea, and how they tried to crush democracy in Belarus, Poland knew only too well what was at stake. And we should have listened. Secondly, and in spite of what I just said, for the sense of responsibility you have shown Europe and the world, particularly when it came to the outstanding display in solidarity, in opening up your homes and hearts to millions of Ukrainian people forced to

że w nich właśnie tkwi nasza prawdziwa siła. Chodzi mi raczej o to, że odpowiedzialność za ochronę Europy wartości i możliwości, którą zbudowaliśmy, a o której poprzednie pokolenia mogły tylko marzyć, dziś spoczywa na barkach naszego pokolenia.

W tym miejscu chciałabym podziękować państwu senatorom za odwagę, którą wykazywali się przez lata, opowiadając się za naszymi wartościami, za demokracją, za wolnością, za praworządnością, nawet wtedy, gdy było to trudne. Dodam też, że wszyscy dostrzegają te imponujące zmiany, jakie dokonały się ostatnio w Polsce – powiedziałam to też dziś rano premierowi Tuszkowi. Tam, gdzie niektórzy spodziewali się małych kroczków, wy zrobiliście gigantyczny skok do przodu – z powrotem w sam środek Europy, gdzie jest miejsce Polski. Wiedźcie, że Parlament Europejski był i zawsze będzie po waszej stronie.

Patrzając wstecz, Szanowni Państwo, można rzec, że ostatnie lata nie były łatwe. Ale, jak mówi przysłowie, najmocniejsza stal wykuwa się w najgorętszym ogniu. Dlatego twierdzę, że Europa jest dziś silniejsza, niż była dotychczas. Kryzysy, którym musieliśmy stawić czoła, uczyniły nas bardziej odpornymi, bardziej zdeterminowanymi i bardziej zjednoczonymi niż kiedykolwiek wcześniej. Sukces naszej europejskiej waluty i jednolitego rynku jest odzwierciedleniem naszej zbiorowej chęci współpracy i postrzegania dobrobytu naszych obywateli w szerszej perspektywie. W szczytowym momencie pandemii udało nam się zapewnić wspólne dostawy szczepionek i respiratorów, poczyniliśmy ogromne postępy co do naszych wspólnych zdolności w zakresie opieki zdrowotnej. Wspieraliśmy utrzymanie miejsc pracy i firm, a także przeznaczyliśmy, jak nigdy dotąd, 723 miliardy euro w ramach Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększenia Odporności na pomoc w odbudowie gospodarek krajowych. W reakcji na ataki na Ukrainę i demokrację instytucje Unii Europejskiej oraz państwa członkowskie stanęły razem z niespotykaną dotąd jednością.

W tym miejscu pragnę podziękować wam, waszemu narodowi, ludności, za tę szczególnie ważną rolę, jaką odegrała Polska. Po pierwsze, za to, że przez lata ostrzegaliście nas co do Rosji. Kiedy my ujrzeliśmy hybrydowe ataki na nasze procesy demokratyczne, to, co wydarzyło się w Gruzji i na Krymie, to, jak próbowano zmiażdżyć demokrację na Białorusi, Polska już wiedziała, aż za dobrze, o co toczy się gra. I my powinniśmy byli słuchać. Po drugie, za poczucie odpowiedzialności, mimo tego, o czym właśnie powiedziałam, okazane Europie i światu, zwłaszcza za niesamowity akt solidarności wyrażającej się otworzeniem waszych domów i serc dla milionów Ukraińców

seek refuge. And this time I want to assure you that we have listened and that we will not make the same mistake again.

I will never forget in the very early hours of the morning of the 1 April 2022 at Przemyśl station, where I was crossing into Ukraine, and I could see, already at the very beginning of the war, hundreds and hundreds of people on the other side of the platform, entering Poland to seek refuge. That's the very first time I saw that display of solidarity – that we could really just take a little bit of spirit from, and do so much better as Europe.

So we will continue to condemn Russia's aggression. We will continue to impose crippling sanctions on its war machine. We will continue to call for Russian assets to be used to rebuild Ukraine. We will continue to hold culprits of war crimes to account. We will continue assisting Ukraine in becoming full members of the European Union. We will continue to provide political, economic, military, financial, humanitarian and diplomatic assistance to Ukraine. And we must and can do this in a way that does not undermine critical sectors in our internal market.

On energy, I am proud to say that we have decreased our dependencies on Russian national gas by over 75%. And by pooling our storage capacities, and steaming up the rollout of renewable energy, we have successfully minimized the energy crisis. Now, with a view to the longer term, funding has been allocated to strengthen our European energy infrastructures so that Member States can more easily rely on one another in times of crisis.

And here let me emphasise, once again, Poland's crucial role in our energy security infrastructure, not least when it came to supporting Slovakia and our Baltic partners.

On security and defence, we have been pushing ahead to build a real defence union, one that complements NATO, without competing with it. We have made first steps by boosting our defence capabilities and enhancing our rapid reaction capacity to help the EU respond to unexpected crises. But if we want to remain ahead of the curve in ensuring citizens protection, more remains to be done.

In the digital era, we have brought in the Digital Services Act and the Digital Markets Act and the world's first Artificial Intelligence Act, which will provide predictability, certainty and trust for digital players.

zmuszonych do poszukiwania schronienia. Chcę was zapewnić, że tym razem posłuchaliśmy i nie popełnimy ponownie tego samego błędu.

Nigdy nie zapomnę tego, jak wczesnym rankiem 1 kwietnia 2022 r. w Przemyślu, gdzie przekraczałam granicę z Ukrainą – to był jeszcze sam początek wojny – zobaczyłam po drugiej stronie peronu setki ludzi przybywających do Polski w poszukiwaniu schronienia. Po raz pierwszy zobaczyłam wtedy taki przejaw solidarności. Trochę tego ducha naprawdę powinniśmy zaczerpnąć i działać jako Europa o wiele lepiej.

Będziemy nadal potępiać agresję Rosji. Będziemy nadal nakładać paraliżujące sankcje na jej maszynę wojenną. Będziemy nadal wzywać do wykorzystania aktywów rosyjskich do odbudowy Ukrainy. Będziemy nadal dążyć do pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców zbrodni wojennych. Będziemy nadal wspierać Ukrainę w drodze do pełnoprawnego członkostwa w Unii Europejskiej. Będziemy nadal zapewniać Ukrainie polityczną, gospodarczą, wojskową, finansową i humanitarną, a także dyplomatyczną pomoc. Przy czym musimy – i możemy – robić to w taki sposób, by nie zagrażać krytycznym sektorom naszego wewnętrznego rynku.

W sprawie energii z dumą mogę powiedzieć, że zmniejszyliśmy naszą zależność od gazu z Rosji o ponad 75%. A łącząc nasze zdolności magazynowe, a także przyspieszając rozwój w zakresie energii odnawialnej, z powodzeniem ograniczyliśmy kryzys energetyczny. Obecnie, z myślą o perspektywie długofalowej, przyznano środki na wzmocnienie europejskiej infrastruktury energetycznej, tak aby w czasach kryzysu państwa członkowskie mogły polegać na sobie nawzajem.

Tutaj raz jeszcze chciałabym podkreślić kluczową rolę Polski w kwestii naszej infrastruktury bezpieczeństwa energetycznego, zwłaszcza jeśli chodzi o wspieranie Słowacji i naszych bałtyckich partnerów.

Jeśli chodzi o obszar bezpieczeństwa i obrony, to kontynuujemy starania na rzecz stworzenia prawdziwej unii obrony, takiej, która uzupełni NATO, a nie będzie z nim konkurować. Poczyniliśmy pierwsze kroki, zwiększając nasze zdolności obronne i wzmacniając naszą zdolność szybkiego reagowania, by pomóc Unii Europejskiej reagować na nieoczekiwane kryzysy. Jeśli jednak chcemy przodować w zapewnianiu ochrony naszym obywatelom, musimy robić więcej.

W erze cyfrowej przyjęliśmy akt o usługach cyfrowych i akt o rynkach cyfrowych, a także pierwszy na świecie akt o sztucznej inteligencji, które zapewnią podmiotom cyfrowym przewidywalność, pewność i zaufanie.

In an age of disinformation, we are in the final stages of adopting ground-breaking legislation on media freedom, on anti-SLAPP – which is used to silence journalists who are investigating what should be investigated, who are asking questions that should be asked – which ensure that media independence that we so fought for to join the European Union, promote pluralism and protect from abusive litigation.

On agriculture, we need to find a balance between ensuring our farmers are able to feed our continent and secure their livelihoods while saving our planet. We can manage that, we can only address climate challenges with our farmers, looking at the socio-economic impact of decisions and leaving no one behind.

On equality, we have added, I would say, another hundred cracks in that thick glass ceiling with the “Women on Boards” Directive. And we will keep pushing for equal pay provisions for equal work until the end of term.

All of this, of course, while given unlimited possibilities for Europeans to travel, to study, to work, to create businesses in a great space of freedom. And thanks to EU funds for programmes such as Next Generation EU, Erasmus, Horizon Europe, Invest EU, social, regional and rural development funds, we are giving young people the opportunity to build their talents and build a future.

Ladies and gentlemen, this is our strategy to boost our economic growth, to beef up our Union’s competitiveness and strengthen its autonomy and freedom. And let me say that this has been no easy feat. And while we are proud of our successes, as I’ve just listed them, we must also be honest about where we could have done better.

As someone once put it to me, there is an invisible line that people cannot be pushed beyond. People must have confidence in the process and they must be able to afford it, otherwise it will not succeed. That is why we need to have the understanding and the courage to admit, where we are going, or have gone, too far, too fast. Like what the European Parliament did with the Pesticides Reduction Act. Our farmers, businesses and regions have every reason to expect the promise of Europe

W dobie dezinformacji jesteśmy na końcowym etapie przyjmowania przełomowych przepisów dotyczących wolności mediów i przeciwdziałania powództwom typu SLAPP, używanym do uciszania dziennikarzy prowadzących śledztwa w sprawach, które muszą zostać zbadane, i zadających pytania, które należy zadać. To zagwarantuje niezależność mediów, o którą tak walczyliśmy, przystępując do Unii Europejskiej, będzie promować pluralizm i chronić przed nadużyciami w sporach sądowych.

W kwestii rolnictwa musimy znaleźć równowagę między zapewnieniem naszym rolnikom możliwości wyżywienia naszego kontynentu, zabezpieczeniem ich źródeł utrzymania, a jednocześnie ratowaniem naszej planety. Możemy sobie z tym wyzwaniem poradzić, możemy stawić czoła wyzwaniom klimatycznym tylko wspólnie z naszymi rolnikami, analizując społeczno-gospodarcze skutki decyzji i nikogo nie pozostawiając samemu sobie.

W kwestii równości dodaliśmy, że tak powiem, kolejne sto pęknięć w grubym szklanym suficie, a to za pomocą dyrektywy „Kobiety w zarządach”. I będziemy nadal, do końca naszej kadencji, naciskać w sprawie przepisów o równej płacy za taką samą pracę.

Wszystko to oczywiście jest robione z jednoczesnym zapewnieniem Europejczykom nieograniczonych możliwości podróżowania, studiowania, pracy i zakładania firm w ramach wielkiej przestrzeni wolności. Dzięki funduszom unijnym na programy takie jak Next Generation UE, Erasmus, Horyzont Europa, Invest EU, dzięki funduszom społecznym, regionalnym i rozwoju obszarów wiejskich, dajemy młodym ludziom możliwość rozwijania swoich talentów i budowania przyszłości.

Szanowni Państwo, taka jest nasza strategia zmierzająca do pobudzenia wzrostu gospodarczego, zwiększenia konkurencyjności naszej Unii oraz wzmocnienia jej autonomii i wolności. Muszę powiedzieć, że nie była to łatwa sprawa. I chociaż jesteśmy dumni z tych sukcesów, które właśnie wymieniłam, musimy także uczciwie wskazać to, co mogliśmy zrobić lepiej.

Jak ktoś mi kiedyś powiedział, istnieje pewna niewidzialna granica, poza którą nie można nikogo wypychać. Ludzie muszą mieć zaufanie do procesu i muszą być w stanie sobie na niego pozwolić, w przeciwnym razie on się nie uda. Dlatego właśnie musimy wykazać się zrozumieniem i mieć odwagę, by przyznać się, że idziemy czy w pewnym momencie poszliśmy za daleko i za szybko. Tak postąpił Parlament Europejski w przypadku aktu o ograniczeniu stosowania pestycydów. Nasi rolnicy, nasi przedsiębiorcy

to deliver for them too – and we must be able to deliver that.

And yet, what we managed to achieve so far, and under unprecedented pressure, is still something which we ought to be proud of and maybe even give ourselves a little bit of credit for. It worries me that in many places there is a new generation who, despite having all the information of the world at their fingertips, are more sceptical than before; who are tempted by populists that attempt to paint black and white pictures, when the reality is always a thousand shades of grey; or who are more cynical of politics in general – I know, I am the mother of four boys, I see it every day at home – because they take the rights that Europe protects and the opportunities that our Union gives for granted. They don't remember our countries before entering the European Union, the battles that were fought for what is now taken completely for granted. And we cannot allow that generation to retreat to the comfort, to the fringes of the political extremes. This, I believe, is the greatest challenge that we are facing in the next months before the European Parliament elections on the 9 June.

In the last European elections, 46% of Polish voters went to the ballot box. It is an impressive increase of almost 100% of how many went in 2014. But the reality is that less than half of all Polish people felt the responsibility to vote. And I think – and I hope you can join me in saying this – we can do better. This is why I came here today, and I will be spending these days in Poland, as I speak also to that generation in order to re-pitch that dream. And as President of the European Parliament, together with Polish members of the European Parliament – many of whom I see here – we have made it our mission to burst through the Brussels bubble and bring Europe closer to the citizens that it represents. We are here to listen to the Polish people, young people in particular, whom I will meet later on today at the University of Warsaw and tomorrow also in Gdańsk, to invite them to join us in steering our future together. We will be explaining, we will be discussing, we will be listening – and then some more listening – because that's needed. Because the largest multinational exercise in democracy in the world will be taking place in less than four months. And we will be looking to Poland to answer Europe's call.

Thank you very much.

i nasze regiony mają wszelkie podstawy, by oczekiwać, że europejskie obietnice spełnią się również w ich przypadku, a my musimy to zapewnić.

To, co udało nam się osiągnąć, i to pod bezprecedensową presją, sprawia, że powinniśmy być z tego dumni, a może nawet powinniśmy uznać tu nasze zasługi. A jednak martwi mnie to, że nowe pokolenie, które, mimo iż ma wszelkie informacje o świecie w zasięgu ręki, w wielu przypadkach jest bardziej sceptyczne niż wcześniejsze pokolenia i jest kuszone przez populistów, którzy próbują odmalowywać wszystko jako biało-czarne obrazy, podczas gdy rzeczywistość ma tysiąc odcieni szarości. To nowe pokolenie też bardziej cyniczne podchodzi do polityki – wiem o tym, bo sama mam 4 synów i widzę to na co dzień w domu – gdyż traktuje ochronę praw zapewnianych przez Unię Europejską i szanse, jakie daje nasza Unia, jako dane raz na zawsze. Młodzi nie pamiętają naszych krajów sprzed wejścia do Unii Europejskiej, nie pamiętają bojów, które toczono o to, co teraz jest uważane za całkowicie pewne. Nie możemy pozwolić, by to pokolenie wycofało się do stref komfortu, na obrzeża politycznych skrajności. Wydaje mi się, że to jest największe wyzwanie, z jakim będziemy się zmagać w nadchodzących miesiącach przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, które odbędą się 9 czerwca.

W ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego do urn poszło 46% polskich wyborców. Był to imponujący wzrost, o niemal 100% w stosunku do liczby z roku 2014. Prawda jest jednak taka, że mniej niż połowa Polaków czuła odpowiedzialność na tyle, by oddać głos. Myślę – i mam nadzieję, że państwo się ze mną zgodzą – że teraz możemy to zrobić lepiej. Jestem tutaj właśnie z tego powodu i spędzę najbliższe dni w Polsce, by zaadresować to marzenie także do młodego pokolenia. Jako przewodnicząca Parlamentu Europejskiego wraz z polskimi posłami do Parlamentu Europejskiego – których także tu widzę – postawiliśmy sobie za cel przebicie się z brukselskiej bańki i przybliżenie Europy obywatelom, których reprezentujemy. Jesteśmy tu, aby wysłuchać Polaków, zwłaszcza młodych, z którymi spotkam się dzisiaj na Uniwersytecie Warszawskim, a jutro w Gdańsku, aby zaprosić ich, by dołączyli do nas w kierowaniu naszą wspólną przyszłością. Będziemy wyjaśniać, będziemy dyskutować, będziemy słuchać – a potem będziemy słuchać jeszcze więcej – bo to jest potrzebne. I ponieważ za niecałe 4 miesiące odbędą się największe wielonarodowe ćwiczenia z demokracji na świecie. Oczekujemy, że Polska odpowie na to wezwanie Europy. Dziękuję bardzo.

*(Oklaski) (Wszyscy wstają)*



Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

**MARSZAŁEK**  
**MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za wystąpienie.

Ponieważ w programie pani przewodniczącej jest jeszcze bardzo dużo punktów – m.in. za chwilę spotkanie z marszałkiem Sejmu, z ministrem spraw zagranicznych, z ministrem sprawiedliwości, ze studentami – pani przewodnicząca będzie musiała nas już opuścić.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za wystąpienie w Senacie.

I ogłaszam 15 minut przerwy.

*(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 58  
do godziny 12 minut 15)*

**WICEMARSZAŁEK**  
**MAGDALENA BIEJAT**

Dzień dobry państwu.

Wznawiam obrady.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych – i rozpatrzenie go jako punktu piątego; oraz drugie czytanie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin – i rozpatrzenie go jako punktu szóstego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Jednocześnie informuję, że ustawa o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne, której rozpatrzenie na bieżącym posiedzeniu było zapowiadane, nie została niestety uchwalona przez Sejm. W związku z tym porządek obrad nie zostanie uzupełniony o ten punkt.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy**

o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 51, a sprawozdanie komisji – w druku nr 51 A.

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawi senator Janusz Pęcherz.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA**  
**JANUSZ PĘCHERZ**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie!

W imieniu połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dotyczące ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Pani marszałek dnia 9 lutego skierowała ustawę do komisji, które przed chwilą wymieniłem. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu wczorajszym komisje wnoszą: Wysoki Senat uchwalić raczy załączony projekt uchwały.

Omawiana ustawa przewiduje przedłużenie okresu obowiązywania szczególnych rozwiązań prawnych przewidzianych w ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa do dnia 30 czerwca 2024 r.

Co się zmienia? Zmienia się, mianowicie wydłuża się do 30 czerwca okres, w którym pobyt na terytorium Rzeczypospolitej obywateli Ukrainy, którzy przybyli na to terytorium w związku z działaniami wojennymi prowadzonymi na terytorium Ukrainy, jest uznawany za legalny; okres, w którym organ gminy może upoważnić pracowników administracji publicznej lub jednostek organizacyjnych danej gminy zgłoszonych przez ich pracodawców jako wolontariuszy do wykonywania czynności umożliwiających uzyskanie numeru PESEL przez obywateli Ukrainy; okres, w którym dopuszcza się tymczasowe wykorzystanie na potrzeby zamieszkania zbiorowego obywateli Ukrainy

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

oddanego do użytkowania obiektu budowlanego, który nie spełnia wymagań przepisów techniczno-budowlanych, przeciwpożarowych oraz higieniczno-sanitarnych; okres ważności wydanych lub udzielonych obywatelom Ukrainy wiz krajowych, zezwoleń na pobyt czasowy, kart pobytu, polskich dokumentów tożsamości cudzoziemca, dokumentów „zgoda na pobyt tolerowany”; termin do opuszczenia przez obywatela Ukrainy terytorium Rzeczypospolitej oraz termin dobrowolnego powrotu obywatela Ukrainy; okres, w którym uznaje się za legalny pobyt obywatela Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy Schengen wydanej przez polski organ i na podstawie wizy wydanej przez inne państwo obszaru Schengen; okres niestosowania przepisów dotyczących wymaganego dochodu w postępowaniach w sprawie udzielenia zezwolenia na pobyt czasowy w celu prowadzenia działalności gospodarczej przez obywatela Ukrainy, jeżeli o udzielenie tego zezwolenia ubiega się obywatel Ukrainy, który wykonuje działalność gospodarczą na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej; okres, w którym udziela się obywatelowi Ukrainy zezwolenia na pobyt czasowy na okres roku w przypadku, gdy nie spełnia on wymogów udzielenia zezwolenia na pobyt czasowy ze względu na deklarowany cel pobytu lub okoliczności, które są podstawą ubiegania się o to zezwolenie; okres, w którym można nie wszczynać postępowania w sprawie zobowiązania cudzoziemca do powrotu wobec obywatela Ukrainy, a wszczęte postępowanie w tej sprawie umorzyć, jeżeli przemawia za tym ważny interes tego obywatela; okres, w którym bieg terminów na załatwienie spraw dotyczących udzielenia cudzoziemcowi zezwolenia na pobyt czasowy, zezwolenia na pobyt stały, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej albo cofnięcia zezwoleń w tym zakresie, a także zmiany zezwolenia na pobyt czasowy i pracę, zezwolenia na pobyt czasowy w celu wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji, nie rozpoczyna się, a rozpoczęty termin ulega zawieszeniu na ten okres.

Ustawa przewiduje także przedłużenie do 28 miesięcy, czyli o 3 miesiące w stosunku do regulacji obecnie obowiązującej, okresu, w którym: obywatelowi Ukrainy, który uzyskał kwalifikacje lekarza lub lekarza dentystry poza terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej, można udzielić zgody na wykonywanie zawodu lekarza

albo zgody na wykonywanie zawodu lekarza dentystry oraz przyznać warunkowe prawo wykonywania tych zawodów – dotyczy to także pielęgniarek i położnych; minister właściwy do spraw zdrowia może nadać numer odpowiadający numerowi prawa wykonywania zawodu na wniosek lekarza albo lekarza dentystry, jeżeli lekarz ten uzyskał zaświadczenie o wpisie do rejestru lekarzy tymczasowo i okazjonalnie wykonujących zawód i zgłosił zamiar udzielania świadczeń zdrowotnych obywatelom Ukrainy.

Przepisy zmieniające dotyczą także podatku dochodowego od osób fizycznych i od osób prawnych, a ich celem jest przedłużenie na kolejny rok, czyli na cały rok 2024, korzystnych rozwiązań podatkowych w związku z ustawą o pomocy obywatelom Ukrainy.

Projekt tej ustawy, którą dzisiaj omawiamy, wpłynął do Sejmu w dniu 6 lutego 2024 r. jako przedłożenie rządowe. Pierwsze czytanie odbyło się na piątym posiedzeniu Sejmu w dniu 7 lutego, po czym projekt ustawy został skierowany do dalszych prac w Komisji Finansów Publicznych. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w tym samym dniu wniosła o jego uchwalenie w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu. Zgłoszone wnioski legislacyjne nie uzyskały poparcia komisji oraz większości posłów podczas trzeciego czytania. Sejm uchwalił ustawę na piątym posiedzeniu w dniu 9 lutego. Za przyjęciem ustawy głosowało 414 posłów, 15 posłów było przeciw, a 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Biuro Legislacyjne Senatu wskazało, że należy zwrócić uwagę na termin wejścia w życie proponowanej ustawy w powiązaniu z treścią przepisów podlegających nowelizacji. Chodzi o przepis art. 5, który stanowi, iż ustawa wejdzie w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, jednakże z treści nowelizowanych przepisów wynika konieczność ich wejścia w życie w terminach innych niż termin wskazany w tym przepisie. Z takimi przypadkami mieliśmy do czynienia w ubiegłej kadencji Senatu i oczywiście większość z nich dotyczyła ustaw odnoszących się właśnie do spraw związanych z Ukrainą. Osobiście wczoraj podziękowałem na posiedzeniu komisji pani mecenas Renacie Bronowskiej, głównemu legislatorowi, że niezależnie od tego, który rząd sprawuje obecnie władzę, wskazuje w swej opinii na te same elementy w procesie legislacji, które mogą mieć wpływ na jej prawidłowość, czyli na terminy wejścia w życie ustawy i uwzględnienie 21-dniowego

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

okresu dla prezydenta na jego decyzję co do tego, czy podpisać ustawę, zawetować ją czy odesłać do Trybunału.

Warto odnotować, że już po raz drugi w tej kadencji w pracach Komisji Budżetu i Finansów Publicznych brała udział osoba prowadząca działalność lobbingową w rozumieniu prawa. Był to pan Błażej Zając, reprezentujący Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Porozumienie Wschód – Zachód”, który miał możliwość zaprezentować swoją opinię w dyskusji o ustawie.

W dyskusji głos zabrał senator Maciej Górski, pytając m.in., dlaczego nowelizujemy ustawę tylko na 3 miesiące, podczas gdy można byłoby ten termin od razu wydłużyć. Pan senator Kazimierz Kleina, kontynuując wątek terminu obowiązywania ustawy, wskazywał na problem uchodźców, głównie pań zatrudnianych w branży turystycznej, dla których właściwy okres pracy rozpocznie się w wakacje. Ja osobiście pytałem także o problem przedłużenia prawa dotyczącego świadczenia usług psychologicznych dla psychologów z Ukrainy bez konieczności nostryfikacji dyplomów.

Pan Błażej Zając, o którym wspomniałem, pozytywnie oceniał same zapisy ustawy, ale wskazał na zapisy art. 1, w którym we wprowadzeniu do wyliczenia wskazany jest art. 100d ust. 1, który jego zdaniem utrudnia udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy obywatelom innych państw, poza Ukrainą, i który powinien zostać wyeliminowany z tej ustawy.

Odnoszący się do poruszonych kwestii przedstawiciele resortów spraw wewnętrznych, edukacji i zdrowia przedstawili merytoryczne i zadowalające odpowiedzi.

Senator Zygmunt Frankiewicz, przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, zgłosił wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, który został jednomyślnie przyjęty przez senatorów obu połączonych komisji.

W imieniu połączonych komisji uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT

Bardzo dziękuję, Senatorze.

Czy są do pana senatora pytania? Bardzo proszę.

SENATOR  
GRZEGORZ BIERECKI

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, niestety nie mogłem uczestniczyć w posiedzeniu komisji, chcę więc zapytać, czy pan senator pamięta, czy w trakcie posiedzenia komisji senatorowie uzyskali informację o przewidywanym koszcie tej ustawy, rozwiązań zawartych w tej ustawie. Jaki jest przewidywany koszt tej ustawy?

WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT

Bardzo proszę.

SENATOR  
JANUSZ PĘCHERZ

Panie Senatorze, nie było o tym mowy na posiedzeniu komisji. Są tutaj przedstawiciele ministerstw, myślę, że spróbują odpowiedzieć na to pytanie.

(*Senator Grzegorz Bierecki*: To, jeśli mogę, przekażę to pytanie panu ministrowi, tak aby pan minister nam powiedział. Nie zauważyłem w OSR informacji o tych kosztach, dlatego pytam.)

WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT

Pan senator Szwed.

SENATOR  
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, ja też chciałem zapytać o koszty, ale również o źródła finansowania tej ustawy, więc to pytanie zostawię do ewentualnej odpowiedzi pana ministra.

Ale chciałbym również zapytać, czy na posiedzeniu komisji były prezentowane statystyki dotyczące tego, ilu uchodźców wojennych z Ukrainy jest w tej chwili na terenie Polski i jaka jest struktura tej grupy osób. Czy są tam np. osoby w wieku poborowym? Czy ten temat był poruszany na posiedzeniu komisji?

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

SENATOR  
**JANUSZ PĘCHERZ**

Jeśli chodzi o liczbę uchodźców, to zgodnie z tym, co pan minister powiedział, to jest jeszcze 950 tysięcy uchodźców. O strukturze natomiast nie było mowy.

WICEMARSZAŁEK  
**MAGDALENA BIEJAT**

Czy dobrze widziałam, że pan senator Hamerski się zgłaszał? Nie.

To proszę teraz... Pan senator Chróścikowski.

SENATOR  
**JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Panie Senatorze, ja akurat mieszkam blisko granicy ukraińskiej. I tam, wśród naszych sąsiadów, którzy mieszkają blisko granicy, powtarzają się takie informacje, że ludzie całymi autokarami przyjeżdżają do bankomatów, pobierają pieniądze i wyjeżdżają z powrotem. Czy ten proceder już został zahamowany, czy nie? Chodzi o to, że oni po prostu są na Ukrainie, a biorą świadczenia tutaj. Czy to się zahamowało? Czy była dyskusja o tym na posiedzeniu komisji?

SENATOR  
**JANUSZ PĘCHERZ**

Panie Senatorze, dyskusji na ten temat nie było, ale myślę, że pan minister jest w stanie dzisiaj się wypowiedzieć, przedstawić to, co powiedział na posiedzeniu komisji, jeśli chodzi o prace nad ustawą. Ta ustawa tylko zmienia termin – to była też odpowiedź dla pana senatora – no bo musimy coś szybko zmienić, gdyż terminy były takie, że nie było możliwości przygotowania pełnej ustawy. Ale myślę, że od 1 lipca – bo przedłużenie terminu jest do 30 czerwca br. – zgodnie z zapewnieniami ministerstwa, będzie funkcjonowała nowa ustawa, która uwzględni pewne rozwiązania i nie wszystkie, które obecnie obowiązują, będą dalej obowiązywały. Myślę, że ministerstwo, także w ramach konsultacji, będzie w stanie taki dokument przedłożyć.

WICEMARSZAŁEK  
**MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję.  
Pan senator Pupa.

SENATOR  
**ZDZISŁAW PUPA**

Pan senator sprawozdawca wspomniał, że na terenie Polski przebywa 950 tysięcy uchodźców. Czy była mowa o tym, ilu w ogóle Ukraińców niemających statusu uchodźcy przebywa na terenie Polski?

SENATOR  
**JANUSZ PĘCHERZ**

Nie było o tym mowy na posiedzeniu. Pewnie byłaby potrzeba dodatkowego posiedzenia komisji, żeby odpowiedzieć na wszystkie pytania związane ze wszystkimi sprawami dotyczącymi uchodźców z Ukrainy, ale także przygotować rozwiązania, które by satysfakcjonowały zarówno stronę ukraińską, jak i stronę polską.

WICEMARSZAŁEK  
**MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję bardzo.  
I jeszcze raz zgłosił się pan senator Szwed.

SENATOR  
**ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, a czy na posiedzeniu komisji było prezentowane jakieś podsumowanie tej pomocy rządowej, która od 2022 r. była skierowana do Ukrainy? I czy strona rządowa w jakiś sposób wypowiadała się na temat ewentualnego zwrócenia się do Unii Europejskiej o pomoc w utrzymaniu uchodźców?

SENATOR  
**JANUSZ PĘCHERZ**

Panie Senatorze, nie było takiej analizy i nie było o tym mowy. Myślę, że takie dane są możliwe do uzyskania. A jeśli chodzi o to, czy strona polska zwróciła się do strony europejskiej, to tego też nie wiem. Mam nadzieję, że pan minister będzie w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

WICEMARSZAŁEK  
**MAGDALENA BIEJAT**

Udzielę głosu jeszcze panu senatorowi Zdzisławowi Pupie, który zgłosił się ponownie,



Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

ale mam wrażenie, że pada coraz więcej pytań raczej do pana ministra niż do pana senatora sprawozdawcy. A więc proszę, miejcie to, Państwo Senatorowie, na uwadze.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR  
ZDZISŁAW PUPA**

Istotną sprawą jest to, że rzeczywiście obywatele Ukrainy uzyskiwali status uchodźcy, otrzymywali PESEL, otrzymywali pomoc, otrzymywali numer konta i na to konto wpływały pieniądze. I te osoby często wyjeżdżały na Ukrainę. Okazywało się później, że przedsiębiorcy Ukraińcy przyjeżdżali do Polski z kartami kredytowymi tych osób, które już wróciły na Ukrainę, i wybierali pieniądze na ich potrzeby. Na Podkarpaciu dochodziło do takich sytuacji – mam takie informacje od ludzi związanych z bankowością – że w ciągu wieczora opróżniano cały bankomat z pieniędzy. Czy była mowa o tym, dlaczego ten proceder kwitł? I czy jest możliwość zapobieżenia przypadkom takiego procederu?

**WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT**

Jeszcze raz przypominam, że to jest pytanie do pana ministra, nie do pana senatora sprawozdawcy.

**SENATOR  
JANUSZ PĘCHERZ**

Myślę, że jest to pytanie do pana ministra, ale jednocześnie odnoszę takie wrażenie, że zawsze są pewne procedery, nie tylko u nas. Polacy także mają swoje za uszami, jeżeli chodzi o to, co robili z rentami czy z zasiłkami w Anglii i w innych krajach. Tak że pewnie nie jest możliwe, żeby to wszystko ukrócić. Ale myślę, że rozwiązania prawne, które są przygotowane... Te wszystkie uwagi, które zgłaszają senatorowie, zostaną wzięte pod uwagę, żeby tego procederu nie było.

**WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.  
(*Senator Janusz Pęcherz: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję za wyczerpujące przedstawienie sprawozdania.

Przypominam wszystkim państwu, że projekt ustawy został wniesiony przez rząd i że do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Jest z nami pan minister Maciej Duszczyk.

Czy pan minister pragnie zabrać głos w tej sprawie i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, zapraszam tutaj, do nas.

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
MACIEJ DUSZCZYK**

Szanowna Pani Marszałkini! Szanowni Państwo Senatorowie! Wysoka Izbo!

Chciałbym dosłownie w kilku słowach powiedzieć o samej idei ustawy i pracy, która już się rozpoczęła w rządzie, a będzie jeszcze kontynuowana przez najbliższe tygodnie. Ustawa wynika z konieczności implementacji dyrektywy Unii Europejskiej, która została przyjęta w październiku. My po, że tak powiem, wejściu do resortu nie zastaliśmy projektu ustawy, który powinien być przygotowany, tak żeby można było ją w miarę szybko uchwalić. Dlatego też podjęliśmy natychmiastowe prace związane z uchwaleniem tej ustawy i bardzo szybko, w pierwszym możliwym terminie skierowaliśmy projekt do Sejmu.

Zdaję sobie sprawę z tego, o czym mówili panowie senatorowie, że dochodzi do pewnych sytuacji, które budzą nasze zaniepokojenie. Ja również, jako osoba, która naukowo zajmuje się kwestią dotyczącą migracji, wiedziałem o tym, że z pewnymi sprawami możemy mieć do czynienia. Dlatego też nie zdecydowaliśmy się na to, żeby przedłużyć obowiązywanie tej ustawy od razu do 4 marca 2025 r., tak jak to robi dużo państw członkowskich, ponieważ tak mówi dyrektywa. My stwierdziliśmy, że zrobimy to w paru krokach, prosząc Wysoką Izbę, Sejm, Senat i pana prezydenta o przyjęcie, podpisanie tej ustawy, która przedłuża przepisy tylko do 30 czerwca. Chcemy bowiem mieć troszkę czasu na to, żeby uszczelnić system, żeby zobaczyć instrumenty, które z jednej strony są konieczne dla uchodźców wojennych z Ukrainy, a z drugiej strony – z których można zrezygnować. Zdajemy sobie

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

doskonale sprawę z tego, że ta pomoc, która była oferowana 2 lata temu, powinna zmienić swój charakter. Dlaczego? Z tego powodu, że te instrumenty – oczywiście bardzo dobre instrumenty, które były proponowane w pierwszych tygodniach wojny – były odpowiedzią na troszkę inne problemy osób, które do nas przyjeżdżały. Dzisiaj te problemy są już inne i dlatego musimy przejrzeć tę ustawę, zrobić porządne konsultacje, zobaczyć, jak możemy tę ustawę uszczelnić, ale również zwrócić uwagę na to, żeby nikogo w tej ustawie nie pominąć, głównie osób, którym ta pomoc naprawdę się należy.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że część rozwiązań, które są w ustawie, została potraktowana, no, innowacyjnie przez niektóre osoby mające uprawnienia do pobierania niektórych świadczeń. Jednak my musimy w taki sposób uszczelnić system, żeby tylko i wyłącznie te osoby, które przebywają w Polsce i pracują w Polsce lub szukają pracy w Polsce, miały uprawnienia do pewnych świadczeń, a osoby, które przebywają w Ukrainie, tych świadczeń nie miały. Przypomnę, że w ustawie jest taki instrument, który mówi o tym, że kiedy te osoby opuszczają Polskę, to po 30 dniach – ten instrument na to pozwala – zawieszają się np. wypłacanie niektórych świadczeń. No, ale jak to bywa, kiedy coś proponujemy w systemie, to zawsze może znaleźć się też kreatywny sposób na obejście tego systemu. Dlatego dzisiaj pracujemy nad tym, żeby to w pewien sposób uszczelnić.

Absolutnie kluczowe jest to, że musimy sobie zdawać sprawę, iż powinniśmy być przygotowani na różne scenariusze. Niestety, wojna w Ukrainie nie skończy się za tydzień czy za 2 tygodnie. Możemy mieć napływ uchodźców, również takich osób, które w Ukrainie są tzw. przesiedleńcami wewnętrznymi. Może dziać się również wiele złego, jeśli chodzi o kwestie samego frontu, więc musimy tu podchodzić bardzo rozważnie do pewnych działań. Są też na terytorium Polski osoby, które mają problemy, np. osoby z niepełnosprawnościami, więc musimy w taki sposób o tym systemie myśleć, żeby te osoby w żaden sposób nie były poszkodowane.

Gigantyczną zasługą Polski – nie chcę powiedzieć, że tego rządu czy poprzedniego rządu, bo to jest zasługa całego społeczeństwa polskiego – jest to, że uniknęliśmy czegoś takiego jak bezdomność, tzn. nie mamy bezdomnych uchodźców wojennych, co niestety zdarza się w niektórych państwach. Ponadto nie mamy obozów dla uchodźców. To jest pewnego rodzaju

dobro i taka sytuacja, która z punktu widzenia historii migracji jest bardzo rzadkim zjawiskiem. Będziemy nadal starali się to chronić i działać tak, żeby nie mieć sytuacji, w których nie poradzimy sobie z jakimś wyzwaniem. Oczywiście wśród uchodźców pochodzących z Ukrainy są bardzo różne osoby. Są osoby, które są osobami zamożnymi, prowadzącymi w Polsce firmy, ale są również takie, które naprawdę bardzo potrzebują pomocy, i dlatego nie możemy działać w taki sposób, żeby te osoby były poszkodowane. Z tego powodu daliśmy sobie troszkę czasu właśnie na te prowadzone obecnie analizy i chcemy jak najszybciej tak przygotowaną ustawę przedstawić.

Zdaję sobie sprawę z tego, że to, co dzisiaj robimy, to jest gigantyczna prośba do państwa senatorów o to, żeby tę ustawę przyjąć bez poprawek. Jeżeli będą poprawki, to, jak mówił pan senator Pęcherz, wpadniemy trochę w pułapkę prawną: ustawa wróci do Sejmu, Sejm będzie ją ponownie rozpatrywał, następnie pan prezydent będzie miał bardzo niewiele czasu, żeby tę ustawę podpisać, co również będzie powodowało to, że status tych 950 tysięcy uchodźców wojennych z Ukrainy będzie niepewny. Dlatego też musimy w taki sposób do tego podejść, tj. do 30 czerwca przedłużyć wszystkie te uprawnienia, które teraz są. To będzie kosztowało, Panie Senatorze, 1,8 miliarda – taka kwota została zaplanowana. I planujemy, żeby to nastąpiło szybko, tak żeby te koszty, które mogą być momentami nadmierne, o czym mówili panowie senatorowie, w kolejnym okresie były po prostu znacząco mniejsze.

Chciałabym też powiedzieć, że z analiz, które prezentowałem także w Sejmie, wynika, że my mamy dzisiaj na polskim rynku pracy 67% uchodźczyń i uchodźców wojennych z Ukrainy płacących składki, płacących podatki. I to są duże wpływy do budżetu państwa. No, jesteśmy fenomenem, bo drugi kraj OECD ma ten wskaźnik na poziomie 35%. Tak więc ta aktywność ekonomiczna jest bardzo, bardzo duża.

Byłem też pytany, jak to wygląda w relacji do PKB. To jest 1,2–2% PKB w najbliższych 5 latach. To jest wzrost, który będzie generowany poprzez aktywność ekonomiczną uchodźców i uchodźczyń wojennych z Ukrainy. To, co jeszcze jest istotne, to fakt, że uzupełniane są w ten sposób niedobory na rynku pracy. Problemy demograficzne gospodarki polskiej wymagają od nas, żebyśmy uzupełniali te niedobory. Ci uchodźcy

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

i uchodźczyźnie z Ukrainy część tych niedoborów zapełniają. Tak że jeżeli patrzymy na wydatki, to musimy również patrzeć na wpływy, które powstają w wyniku tego, że to są osoby rzeczywiście bardzo aktywnie funkcjonujące na rynku pracy.

Jeśli chodzi o to, skąd te pieniądze są wyplacane, to chcę powiedzieć, że jest to Fundusz Pomocy zasilany środkami BGK. On został przyjęty w ramach tego pierwszego rozwiązania, czyli jeszcze w 2022 r. My prawdopodobnie nie będziemy tego zmieniać, chyba że w dyskusji nam wyjdzie, że powinniśmy tę pomoc w inny sposób finansować. Ale wydaje się, że to jest dobre rozwiązanie, przyjęte jeszcze w 2022 r. przez ministra Szefernakera i jego zespół. My tego w żaden sposób... Ja nie jestem zwolennikiem tego, żeby to zmieniać. Jeżeli będzie dyskusja i będą argumenty za tym, żeby znaleźć inne formy finansowania, to będzie to do rozważenia, ale wydaje mi się, że to jest forma, która jest jak najbardziej sensowna.

Co do statystyk, a były pytania o statystyki... Przepraszam, ja nie odpowiadam na pytania tak wprost, ale, mam nadzieję, nie łamię w ten sposób formy, w której...

*(Wicemarszałek Magdalena Biejat: Nie, nie. Bardzo proszę, Panie Ministrze...)*

Przepraszam. Jestem po raz pierwszy w Senacie w takiej roli, więc mogłem nadużyć państwa zaufania. Jeżeli mówię w formie, która być może nie jest do przyjęcia...

*(Wicemarszałek Magdalena Biejat: Ma pan jeszcze 22 minuty, Panie Ministrze, i może pan je wykorzystać w taki sposób, jaki pan uzna za stosowny.)*

Dobrze. Postaram się w takim razie... Ale nie będę mówić 22 minuty, ponieważ ustawa jest prosta. Myślę też, że wyjaśniłem już, dlaczego w taki sposób do tego podchodzimy i co będziemy robić przez najbliższe tygodnie.

Było pytanie...

*(Wicemarszałek Magdalena Biejat: Panie Ministrze, dodam jeszcze... Przepraszam, że panu wchodzę w słowo...)*

Bardzo proszę. To ja przepraszam.

*(Wicemarszałek Magdalena Biejat: Są jeszcze pytania, już widzę, że się zgłosiło kilku senatorów. Tak więc uprzedzam, że pytania tak czy inaczej będą.)*

Dobrze. To ja tylko skończę wątek ze statystykami i zakończę swoją wypowiedź wstępną.

Statystyki. Jeżeli spojrzymy do bazy PESEL UKR, to zauważymy, że mamy 957 tysięcy osób, które są w systemie. To są uchodźcy wojenni z Ukrainy. Z kolei wszystkich obywateli Ukrainy mamy w Polsce blisko 2 miliony. Przed wybuchem wojny pełnoskalowej, tej brutalnej agresji rosyjskiej przeciwko Ukrainie, mieliśmy w Polsce ok. 1,3 miliona obywateli Ukrainy, którzy byli aktywni na rynku pracy, głównie na rynku pracy. Część z nich w momencie wybuchu wojny wróciła do Ukrainy i zaciągnęła się jako żołnierze na front. Jeżeli dzisiaj spojrzymy sobie na statystyki ZUS, to zauważymy, że w ZUS mamy 759 tysięcy zarejestrowanych osób. To jest 72% wszystkich cudzoziemców, którzy są zarejestrowani w ZUS. Mamy też 42 tysiące przedsiębiorstw, które są prowadzone przez obywateli Ukrainy, jak dobrze pamiętam, chyba 42 tysiące. Jest to bardzo znacząca liczba. Tak że cały wolumen, cała grupa Ukraińców w Polsce to ok. 2 miliony osób. Oczywiście jest to największa grupa cudzoziemców mieszkająca w Polsce.

Na zakończenie mogę powiedzieć tak: troszkę boimy się, że jeżeli te instrumenty legalizujące pobyt obywateli Ukrainy nie zostaną dobrze przez nas zaprojektowane – mam nadzieję że zaprojektujemy je odpowiednio – to część z tych osób po prostu wyjedzie do innych państw. No, zaczyna się pewna rywalizacja o tę kategorię osób. Takie państwa jak Niemcy czy Francja zaczynają aktywnie ściągać te osoby, także Kanada bardzo aktywnie zaczyna ściągać te osoby. Dlatego też musimy starać się – także w interesie Ukrainy, co tu dużo mówić – zatrzymać te osoby w Polsce. Dlaczego? Jeżeli wojna się skończy, to dużo łatwiej będzie im wrócić z Polski niż z Hiszpanii czy z Kanady. W interesie Polski jest także to, żeby Ukraina jak najszybciej się zmodernizowała i odbudowała.

Pani Marszałkini, może na tym skończyć.

*(Wicemarszałek Magdalena Biejat: Dobrze.)*

Oczywiście jestem gotowy odpowiedzieć na wszystkie inne pytania. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT**

Dobrze. Bardzo dziękuję.

Proszę tu z nami zostać, bo teraz będzie pan odpowiadał na pytania senatorów.

Jako pierwszy do zadania pytania zgłosił się pan marszałek Borusewicz.

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

SENATOR  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Proszę mi powiedzieć, ilu Ukraińców przebywających u nas ma kartę pobytu stałego, a ilu ma kartę pobytu tymczasowego. Jeżeli nie będzie pan w stanie od razu odpowiedzieć na to pytanie, poprosiłbym o odpowiedź na piśmie. Ze statystyk wynika, że ok. 200 tysięcy uchodźców nie pracuje, siedemset kilkadziesiąt tysięcy jest w ZUS, tzn. to są ci, którzy dzisiaj pracują w sposób ciągły albo okresowo, w różnych formach. Przebywa u nas dziewięćset sześćdziesiąt parę tysięcy osób. Czyli jest tu różnica ok. 200 tysięcy. Czy ministerstwo – nie tylko to ministerstwo, bo MSWiA akurat tym się nie zajmuje – próbuje zaktywizować tę grupę, która nie pracuje? To są, podejrzewam, przede wszystkim kobiety z dziećmi. Ale można próbować także tę grupę aktywizować, bo to jest w interesie Polski i w interesie tych ludzi. W ich interesie jest to, żeby nabierali większej samodzielności, żeby byli bardziej samodzielni itd., a w interesie Polski – żeby z naszej puli społecznej dokładać mniej środków na ich funkcjonowanie. To jest pierwsze pytanie.

Jeszcze mam drugie krótkie pytanie...

(*Wicemarszałek Magdalena Biejat: Panie Marszałku, proszę o zapisanie się do głosu jeszcze raz, ponieważ przekroczył pan czas.*)

Dobrze, to za chwilę.

WICEMARSZAŁEK  
**MAGDALENA BIEJAT**

Super. Dziękuję.  
Bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Panie Marszałku, powiem jeszcze o statystykach. Jest u nas grupa ok. 2 milionów obywateli Ukrainy, w tym 950 tysięcy to są uchodźcy wojenni, czyli osoby objęte ochroną tymczasową. I to właśnie ich dotyczy ta ustawa. W tej grupie jest ok. 400 tysięcy dzieci. Większość z nich uczy

się w ramach polskiego systemu szkolnego, ale część nie. I tutaj też mamy problem. Pracujemy z panią ministrami Muchą z Ministerstwa Edukacji Narodowej nad tym, w jaki sposób znaleźć system, który nie zapcha naszego systemu szkolnego, ale pozwoli tym dzieciakom spełniać obowiązek szkolny, bo w tym zakresie mamy trochę problemów. Wśród uchodźców i uchodźców wojennych wskaźnik wynosi 67%, ale wśród osób, które przyjechały przed wojną, wskaźnik wynosi prawie 90%, bo to głównie byli imigranci ekonomiczni. Jeśli chodzi o ZUS, to są osoby, które płacą składki ubezpieczeniowe, ale są również osoby, które pracują na podstawie umowy o dzieło i tych osób w ZUS nie ma. Jeżeli spojrzymy na cały wolumen zatrudnienia Ukraińców w Polsce, to okaże się, że jest to 1,1–1,2 miliona, w zależności od okresu. Są również osoby, które są uchodźcami i uchodźczyniami wojennymi powyżej sześćdziesiątego piątego roku życia. To są często osoby, które przyjechały z członkami rodzin mieszkającymi w Polsce. Obraz sytuacji, jeśli chodzi o wszystkie te osoby, jest trochę skomplikowany.

Jeśli chodzi o główną oś pytania pana marszałka, czyli o kwestię aktywizacji, to tak, jak najbardziej. My pracujemy teraz nad takim pomysłem, żeby znaleźć pewne rozwiązania w powiatowych urzędach pracy. W Polsce jest bardzo niskie bezrobocie, więc urzędy pracy mają trochę przestrzeni, żeby zająć się osobami, które mają pewne możliwości w zakresie przekwalifikowania się, nauki języka itd., bo w przypadku niektórych zawodów bardzo trudno zacząć pracę bez dobrej znajomości języka. Tak że ta aktywizacja zawodowa jak najbardziej... Z inicjatywy ministerstwa pracy powstaje nowa ustawa o zatrudnieniu cudzoziemców. Tak więc my teraz będziemy bardzo intensywnie szukać rozwiązań, które będą aktywizowały tę grupę. Ale musimy też wziąć pod uwagę sytuację osób, które np. z powodu traumy wojennej czy opieki nad dziećmi z niepełnosprawnością nie mogą wejść na rynek pracy. One też nie mogą być przez nas zapomniane. Ale kwestia aktywizacji zawodowej, Panie Marszałku, jak najbardziej bardzo mocno leży nam na sercu. Chodzi o to, żeby jak najwięcej osób pracowało, bo, tak jak pan marszałek słusznie powiedział, będzie to z korzyścią i dla nich, i dla nas, a tak naprawdę również dla Ukrainy, bo wrócą do siebie z wyższymi kwalifikacjami, jeżeli wrócą.



Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

WICEMARSZAŁEK  
**MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję.  
Pan senator Libicki.

SENATOR  
**JAN FILIP LIBICKI**

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, miło mi pana tu widzieć. Mieliśmy okazję w zeszłej kadencji pracować nad tym tematem w ramach Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej. Bardzo dobrze tę współpracę wspominam.

*(Rozmowy na sali)*

I emigracji. Tak jest.

Jednak moje pytanie jest następujące. Pan mówił o epizodyczności tej ustawy, o tym, że ona obowiązuje w zasadzie do 30 czerwca. I teraz, gdy się zbliża ten termin, to docierają – przynajmniej do mnie i do mojego biura – albo piszą osoby, obywatele Ukrainy, pytając: co dalej z nami będzie? Albo jest tak, że w miejscach, gdzie oni przebywają... Bo są tacy, którzy się nie usamodzielnili i dalej przebywają w różnych ośrodkach. No i odzywają się administratorzy tych ośrodków i pytają: proszę pana, co z nami dalej będzie? Pytanie jest następujące: czy państwo w jakiś sposób pracujecie nad systemem informowania na szerszą skalę obywateli Ukrainy i obywateli polskich, którzy im pomagają, o tym, co będzie dalej, jeżeli właśnie wygasłoby działanie tej epizodycznej ustawy? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
**MAGDALENA BIEJAT**

Proszę.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Panie Senatorze, tak. Tak znaczy, po pierwsze, mogę prosić o uspokojenie... My będziemy w miarę szybko pracować nad projektem, żeby i Sejm, i Senat miały odpowiedni czas na dyskusję nad ustawą, jak również żeby pozostawić panu prezydentowi 21 dni,

zgodnie z konstytucją, na podjęcie decyzji w tej sprawie. Niemniej jednak, ponieważ dyrektywa mówi o terminie 4 maja 2025 r. i my oczywiście o tym terminie pamiętamy, przedstawimy argumenty, dlaczego nie zrobiliśmy tego od razu, tylko będzie to w 2 krokach.

Jeżeli chodzi o kwestię kontaktów, to oczywiście, że tak. Ja też jestem w kontakcie z różnymi organizacjami pozarządowymi i tłumaczę... Udzieliłem ostatnio bardzo dużego wywiadu, w którym mówiłem o tym, w jakim kierunku idziemy, żeby te informacje przekazać. Tak że komunikacyjnie... Wiemy również o tym, że jeżeli państwo senatorowie nie będą odpowiednio poinformowani przez nas, to do państwa będą się zgłaszać... Zrobimy wszystko, żeby te informacje były jak najpowszechniej przekazywane. Niemniej jednak chcemy też dzisiaj trochę uspokoić... To znaczy nie chcemy komunikować tego, co jeszcze nie zostało przesądzone, bo to powoduje pewne zamieszanie. Mamy określoną datę 30 czerwca i troszkę czasu na to, żeby pomyśleć nad optymalizacją instrumentów, które znajdują się w znowelizowanej ustawie.

WICEMARSZAŁEK  
**MAGDALENA BIEJAT**

Dzięki.

Teraz zaproszę do zabrania głosu pana senatora Zajęca.

SENATOR  
**JÓZEF ZAJĄC**

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Bardzo się cieszę, że ta ustawa jest tak intensywnie dopracowywana, bo w gąszczu tych wszystkich zdarzeń, które dzieją się wokół granicy, jest bardzo istotne, aby wiele spraw związanych z tą nietypową sytuacją emigracyjną można było – przynajmniej te ludzkie sprawy – szybko załatwiać. Ale mam ciągle jeden problem, i to nie tylko w związku z tą ustawą. Jak słyszę ze strony ministerstw, pracujemy tak, jakbyśmy nie byli skomputeryzowani. Jeżeli są jakieś problemy ze sprzętem, to zatrudnijmy do tego np. system Pegasus i po paru minutach będziemy wiedzieli, kto kiedy wjechał do Polski, kto kiedy ją opuścił. I będziemy mogli wypunktować dokładnie tych, którzy przyjechali, żeby pobrać pieniądze. Wtedy okoliczni mieszkańcy przygranicznych miejsc poboru pieniędzy nie będą rano narzekać, że są puste skrzynki...

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

(*Wicemarszałek Magdalena Biejat*: To było pytanie, Panie Senatorze? Przepraszam, ale nie było...)

Dlaczego nie możemy zintegrować systemów informatycznych tak, żeby mieć pełne informacje? To dzisiaj to jest po prostu nic...

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
MACIEJ DUSZCZYK**

Panie Senatorze, kreatywność ludzka czasami nie zna granic. Ja mogę odpowiedzieć następująco. Znamy również sytuacje dotyczące osób, które przebywają np. w Niemczech, gdzie nie mamy kontroli granicznej. Mamy do czynienia również z osobami, które wyjeżdżają na krócej niż 30 dni. Tutaj musimy raczej domknąć ten system instrumentami polskimi, tak żeby naprawdę trzeba było odnotowywać pobyt w Polsce. Niemniej jednak, jeśli chodzi o kwestię przemieszczania się, to będzie to niezmiernie trudne. My mamy oczywiście system, w którym każdy obywatel Ukrainy jest odnotowywany w momencie przekraczania granicy, ale polsko-ukraińskiej. Tak więc jeżeli wyjeżdża przez Mołdawię, to my już tego do końca nie... Mołdawia nie jest w Unii Europejskiej. A więc jest integracja systemów Schengen, ale poza Schengen jej nie ma. Niemniej jednak jeżeli chodzi o osobę, która mieszka na terytorium innego państwa, gdzie nie ma kontroli granicznej, to kwestia pewnej kreatywności jest jeszcze większa. Ja bym był przeciwko wprowadzaniu jakichś kontroli na granicach wewnętrznych z powodu tego elementu. Mamy kontrole graniczne na granicy słowackiej, ale one wynikają z istnienia bałkańskiego szlaku migracyjnego, na co zareagowali również Niemcy, którzy prowadzą kontrole na granicy polsko-niemieckiej. Będziemy szukać tutaj rozwiązań, które będą naszymi wewnętrznymi rozwiązaniami, po to, żeby domknąć ten system, żeby to, o czym pan senator powiedział, przestało być problemem. Myślę jednak, że jeśli chodzi o kwestię granicy, to niezmiernie trudne będzie uzyskanie efektu, o który nam chodzi.

**WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję.  
Pan senator Szwed.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, na początku chciałbym sprostować jedną informację, którą podał pan na samym początku wystąpienia. Mówił pan – to taki zarzut w kierunku rządu Prawa i Sprawiedliwości – że nie zastali państwo w ministerstwie żadnego projektu ustawy, jeśli chodzi o to przedłużenie. Tylko że decyzja wykonawcza, tak jak widzę w ocenie skutków regulacji, została podjęta już po wyborach parlamentarnych, 19 października 2023 r.

Chciałbym zapytać o to, o co pytałem wcześniej, o strukturę uchodźców. Pan tutaj po części odpowiadał, ale ja pytałem, czy wśród tych osób są osoby w wieku poborowym.

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
MACIEJ DUSZCZYK**

Tak, oczywiście, Panie Senatorze, są osoby w wieku poborowym. Są to jednak głównie te osoby, które przyjechały na terytorium Polski przed 24 lutego 2022 r. i które mają różnego rodzaju statusy pobytowe, np. pobyt tymczasowy ze względu na zatrudnienie, studia itd., itd. To są członkowie rodzin. Są to również mężczyźni, którzy mogli wyjechać z Ukrainy ze względu na to, że posiadają trójkę dzieci. Tak że mamy takie osoby, które są w wieku poborowym. Jeśli dobrze pamiętam, wiek poborowy w Ukrainie to jest wiek od szesnastego do sześćdziesiątego roku życia. Tak wynika z tego, co pamiętam, ale nie jestem... Mogę się mylić, ale myślę, że to jest od szesnastego, ponieważ tam edukacja kończy się na szesnastym roku życia. Tak że tak, oczywiście są takie osoby.

**WICEMARSZAŁEK  
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję.  
Do głosu zgłosił się pan senator Ujazdowski.

**SENATOR  
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Pytanie do pana ministra. Wiedząc o pana bogatej wiedzy naukowej, zapytam, czy istnieją

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

wiarygodne prognozy dotyczące tego, w jakiej skali społeczność ukraińska zwiąże się trwale z polskim społeczeństwem, to znaczy na stałe, bez perspektywy powrotu. Czy mamy dane dotyczące tego, jaka część tej społeczności – rozumiem, że bardzo niewielka – występuje o nadanie obywatelstwa?

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Panie Senatorze, ostatnio analizowałem 3 różne wyniki badań. To się z czasem zmienia. Proces migracyjny, proces osiedlania się na terytorium państwa przyjmującego przebiega w różnego rodzaju fazach. Mamy 4 podstawowe fazy: recepcji, włączenia, integracji i asymilacji. Teraz coraz więcej osób przechodzi z etapu włączenia do integracji. Jeżeli te osoby integrują się z polskim społeczeństwem, to oznacza to, że one łączą z Polską swoje perspektywy życiowe. I te osoby, odpowiadając na pytanie, czy chcą wrócić do Ukrainy... Olbrzymia większość mówi „tak”, ale mówi też „za 10 lat”. I to jest taka odpowiedź na pytanie, która tak naprawdę niewiele nam mówi. Liczba osób, które mówią „wrócę natychmiast po zakończeniu wojny”, bardzo szybko się zmniejsza. To jest dzisiaj tak naprawdę ok. 25%. Takie są wyniki, które widziałem. Ostatni wynik, który wydaje mi się bardzo prawdopodobny, bo badanie było robione przez renomowany ośrodek naukowy, jest taki, że 48% uchodźców i uchodźczyń wojennych z Ukrainy deklaruje pozostanie w Polsce nie krócej niż przez 5 lat. W przypadku tego procesu, o którym mówiłem, oznacza to tak naprawdę, że oni chcą się związać z Polską. Myślę, że to się będzie dynamicznie zmieniało w zależności od tego, co się dzieje na froncie, jak Ukraina będzie sobie radziła na wojnie. To jest sytuacja, w której w ujęciu naukowym mamy 3 podstawowe scenariusze – czwarty to jest scenariusz klęski Ukrainy i na razie nie bierzemy go pod uwagę. Mamy więc takie 3 scenariusze w zależności od sytuacji. One nie są dla nas jakoś bardzo, bardzo alarmistyczne, ale w zależności od tego, jaka będzie sytuacja, jak Ukraina będzie sobie radziła z przesiedleńcami wewnętrznymi, z ludźmi, którzy przyjechali ze wschodu na zachód, więcej osób może przyjeżdżać do Polski. Odpowiadając krótko, powiem: tak, można powiedzieć, że ok. połowy Ukraińców mieszkających w Polsce deklaruje, że nie wyjedzie z Polski

przed upływem ok. 5 lat. Takie są wyniki, które pamiętam. I ten odsetek nam rośnie – nie jakoś strasznie dynamicznie, ale rośnie.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Rafał Grupiński)*

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Teraz pan senator Bogdan Borusewicz.  
Bardzo proszę.

SENATOR  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!  
Ja bym poprosił o odpowiedź na pytanie, ilu Ukraińców czy obywateli ukraińskich ma w Polsce pobyt stały, a ilu – czasowy. To dotyczy 2 grup. Powtarzam to pytanie, bo ono, zdaje się, panu umknęło.

I następne pytanie, krótkie. Proszę mi powiedzieć... Bo w poprzednim roku szczególnie rząd, też poprzedni, narzekał, że nie otrzymuje w sytuacji, kiedy mamy tylu uchodźców z Ukrainy, pomocy z Unii Europejskiej. A więc ja chcę pana zapytać, czy poprzedni rząd w ogóle wystąpił do Unii Europejskiej o pomoc. I czy obecny rząd, zupełnie inny, zamierza wystąpić do Unii Europejskiej o takie wsparcie?

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Panie Ministrze, bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, jeśli chodzi o sam pobyt stały – patrzę tu na status z ustawy – to tych osób nie jest wiele. Ja dokładnie nie powiem ile, ale to jest kilkadziesiąt tysięcy. Tylko i wyłącznie tyle, ponieważ pobyt stały oznacza znajomość języka polskiego,

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

kontakt, to znaczy jakiś związek z Polską, np. małżeństwo itd., itd. A więc tych osób nie ma specjalnie dużo. Jeśli zaś chodzi o pobyt tymczasowy, to jest to kilkaset tysięcy osób, są tu ze względu na pracę, studia i tym podobne sprawy. Jeżeli pan senator, pan marszałek sobie życzy...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Panie Ministrze, ja bym chciał odpowiedź na piśmie, tak żeby...)

Dobrze, to przygotujemy w odpowiedzi na pytanie dokładne dane dotyczące... Ja poproszę Urząd do Spraw Cudzoziemców, który przedstawi bardzo dokładne dane, np. dane na koniec poprzedniego roku, o tym, ile tych osób było.

Jeżeli chodzi o Unię Europejską, to rzeczywiście w tym pierwszym okresie... Ja nie analizowałem tego jako podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale wtedy, będąc osobą aktywną również naukowo w tej kwestii... No, z tego, co pamiętam, wynika, że takiego wystąpienia o środki nie było, ponieważ była przyjęta zasada mówiąca o tym, że Unia Europejska nie oferuje nam tej pomocy. Ale my korzystaliśmy z różnego rodzaju funduszy, w pewnym sensie nie występując o nie, ponieważ one należą się Polsce ze względu na to, że jesteśmy członkiem Unii Europejskiej. Mamy taki specjalny fundusz kryzysowy i oczywiście z tego funduszu kryzysowego Polska pieniądze otrzymywała. A była też kwestia dotycząca finansowania np. transportu uchodźców wojennych do innych państw. Na to też były środki, które nie pochodziły bezpośrednio z funduszy dedykowanych uchodźcom, ale oczywiście te środki były. I znów musiałbym odpowiedzieć na piśmie, ale z tego, co pamiętam, wynika, że na koniec roku 2022 Polska otrzymała niecały 1 miliard euro na te działania, które realizowała na rzecz uchodźców. Ale to nie było z jakiegoś specjalnego, powołanego do tego funduszu, bo bardzo różne fundusze były tutaj wydatkowane. Nie ulega jednak wątpliwości, że w tym pierwszym okresie zarówno polska administracja – wojewodowie, marszałkowie, gminy – jak i społeczeństwo finansowały dużą część pobytu uchodźców. I to były bardzo znaczące środki – tego absolutnie nie możemy nie powiedzieć. Ale staram się też powiedzieć, że dzisiaj ze względu na dużą aktywność ten bilans już nie jest taki prosty. Prawda? No bo mamy wpłaty i mamy część wydatków. Jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko i wyłącznie wydatki budżetowe, to okaże się, że więcej jest wpłat do budżetu niż wydatków z pomocy społecznej. Ale jeżeli dodamy do tego środki na służbę zdrowia i subwencję oświatową, to wtedy ten bilans już się nam troszeczkę zmieni. Czyli musimy bardzo konkretnie odpowiedzieć na pytanie, które

dotyczy bardzo odpowiedniego, takiego, takiego... To jest trochę tak jak z pobytem stałym – prawda? To znaczy mamy tutaj różne kategorie. Precyzyjnie jeszcze odpowiem na to pytanie.

A jeśli chodzi o dzisiejszą sytuację, to jest fundusz główny, który nazywa się FAMI, ale tu też jest troszkę problem z punktu widzenia kosztów. Jeżeli my budujemy cały system, który pozwoli cudzoziemcom składać elektroniczne wnioski o pobyt, to nie jest on adresowany bezpośrednio tylko do uchodźców wojennych, ale do wszystkich cudzoziemców, choć oczywiście uchodźczynie i uchodźcy wojenni korzystają z tego w największym stopniu. I tutaj też mamy problem z tym, jak policzyć te wszystkie koszty.

Z tego, co wiem, Unia Europejska przeznaczy teraz dodatkowe 2 miliardy euro na zabezpieczenie granicy zewnętrznej Unii Europejskiej. No, nie muszę chyba przekonywać, że dla nas to są ważne środki i my na pewno będziemy z nich korzystać, ze względu na presję migracyjną, która jest na granicy polsko-białoruskiej.

WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Teraz – proszę – pan senator Henryk Siedlaczek.

SENATOR  
HENRYK PIOTR SIEDLACZEK

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Problemem uchodźców przez ostatnie 3 lata czy od początku wojny zajmowałem się zawodowo. W związku z tym mam do pana ministra takie pytania, które nasunęły mi się w toku mojej pracy.

Spotkałem się z następującą sytuacją. Otóż wśród przybywających do nas uchodźców jest wielu, którzy starają się o kartę stałego pobytu. I to jest zrozumiałe, nie będę tu przytaczał przepisów rozporządzeń w tej sprawie. Jest jednak taka grupa, są tacy uchodźcy, którzy osiągnąwszy pełnoletność, chodzą do szkoły, a w związku z tym nie są w stanie podjąć pracy zawodowej określonej stosownymi przepisami. Moje pytanie jest następujące. Czy nie rozważyć by może w związku z tym takiego rozwiązania, żeby ewentualnie tym, którzy na 100% czy na 1000% udokumentują, że chodzą do szkoły, zdobywają kwalifikacje itd., itd., zaliczyć to do stażu pracy?



Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

Jeżeli mogę, to jeszcze jedno zdanie... Mianowicie odbywa się to wielokrotnie przy udziale środków nie państwowych, nie budżetowych... no, budżetowych, środków pochodzących z gmin lub od osób prywatnych. W związku z tym pytam, czy nie warto by tym ludziom pomóc i ułatwić im w ten sposób uzyskanie kart stałego pobytu.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Panie Ministrze, bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Panie Senatorze, to jest pytanie, które dotyczy ustawy o cudzoziemcach, a nie bezpośrednio tej ustawy, nad którą dzisiaj procedujemy, ale ja bardzo chętnie odpowiem na to pytanie. My musimy pomyśleć o sytuacji, w której zmniejszymy gigantyczne kolejki w urzędach wojewódzkich, odciążymy te urzędy, ponieważ my dzisiaj mamy taki problem, że te decyzje wydawane są bardzo długo, bardzo długo trwa obróbka tych wniosków. Musimy coś z tym zrobić. Dlatego też Wysoki Senat pewnie w niedługim czasie będzie pracował nad ustawą o zmianie ustawy o cudzoziemcach, w której my te elementy przewidujemy – chociażby kwestie dotyczące elektronicznego systemu, w którym będzie można składać wnioski, ale również kwestie wydłużenia pewnych terminów, z którymi mieliśmy do czynienia, i uwzględnienie pobytu w Polsce.

Szanowni Państwo, Polska przekształciła się w państwo imigracyjne najszybciej w historii migracji. My jeszcze 10 lat temu rozmawialiśmy głównie o tym, ilu Polaków wyjedzie z Polski do innych państw, ilu z nich wróci, rozmawialiśmy o kwestii emigracji po wejściu Polski do Unii Europejskiej. A dziś jesteśmy państwem imigracyjnym. I my musimy dostosować nasze prawo do tego faktu, do tego, że staliśmy się państwem imigracyjnym. Oczywiście imigrantami są głównie Ukraińcy, ale nie możemy zapominać o obywatelach innych państw, którzy w Polsce się znaleźli. Prowadziliśmy bardzo liberalną politykę migracyjną w ostatnich latach. Skutkiem tego jest duża

liczba cudzoziemców. Musimy się do tego w pewien sposób dostosować i będziemy nad tym pracować.

Ja uruchomiłem również proces budowania polskiej strategii migracyjnej, ponieważ jednym z elementów, które są bardzo istotne, jest to, że Polska nie ma polityki migracyjnej. To jest prawda. My mamy pewne akty prawne, które są bardzo, można powiedzieć, rozczłonkowane. Dlatego też chcemy do końca roku, jeszcze przed objęciem przez Polskę prezydencji, pokazać i przyjąć strategię migracyjną. Musimy przemyśleć wiele rzeczy dotyczących migracji i to jest proces na ten rok. Ten harmonogram zakłada działania, które będą obejmowały bardzo szerokie konsultacje społeczne, bo musimy o wiele rzeczy zapytać Polaków, zapytać o to, jak oni widzą kwestie migracyjne. I to jest sprawa na ten rok.

Trochę boję się podejmować decyzje ad hoc w odniesieniu do konkretnej grupy, bo to może nam wygenerować problemy gdzieś indziej. W polityce migracyjnej – to jest doświadczenie państw, wiedza z przeszłości – rozwiązując jedne problemy, generowano kolejne. A więc my teraz musimy się troszeczkę zatrzymać, przemyśleć ten system, żeby nasza decyzja, decyzja, która zostanie tutaj podjęta, nie wygenerowała nam za chwilę kolejnego problemu. Takie państwa jak Szwecja, Francja, Niemcy borykają się z innymi problemami, których nie przewidziały wtedy, kiedy podejmowały decyzje. My musimy, trochę nauczeni tamtymi doświadczeniami, do pewnych rzeczy podejść bardzo, bardzo odpowiedzialnie i rozsądnie. Tak że znam ten problem, Panie Senatorze, ale on pewnie w jakiś sposób będzie rozwiązywany w tej legislacji, o której niedługo będziemy dyskutować. A jeśli chodzi o fundamentalne podejście generalnie do strategii migracyjnej, to pewnie w drugiej połowie roku będziemy gotowi, żeby coś takiego przedstawić.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Wadim Tyszkiewicz.  
Proszę bardzo.

SENATOR  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Ministrze, mam pytanie nawiązujące trochę do pytania, które wcześniej zadał pan senator Ujazdowski, pytanie dotyczące tematu, który budzi ogromne emocje, a o którym się nie mówi.

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

Ja mówię o czynnym prawie wyborczym dla obywateli Ukrainy przebywających na terenie Polski, czy to dla uchodźców, czy to dla obywateli, którzy posiadają Kartę Polaka, czy to dla obywateli, którzy mają prawo pobytu stałego. Bo w przypadku tych, którzy mają polskie obywatelstwo, sprawa jest rozstrzygnięta, ale może być tak, że ktoś np. 15 lat przebywa w Polsce i jeszcze nie ma obywatelstwa, w odróżnieniu od kogoś, kto przebywa tu np. 7 miesięcy. Taką dyskusję odbyliśmy na korytarzu, dyskusję długą, blisko godzinną. Ten temat budzi emocje. Czy w ogóle rozmawia się na temat praw wyborczych dla obywateli Ukrainy przebywających na terenie Polski, czy to z Kartą Polaka, czy to z prawem pobytu stałego? Czy w ogóle ten temat jest poruszany? Bo w społeczeństwie on naprawdę budzi emocje.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Panie Senatorze, to jest bardzo trudny temat. On nigdy nie był łatwy, również w innych państwach. Ja nie mam wyrobionej opinii na ten temat. Myślę, że to byłaby decyzja bardzo mocno polityczna, ona na pewno nie będzie w moich rękach. I myślę, że to jest temat do poruszenia w tej wspomnianej debacie o strategii migracyjnej. Ten temat musi się pojawić, bo rzeczywiście mamy dużą liczbę obywateli Ukrainy, ale my mówimy wyraźnie, że to tylko i wyłącznie... No, bierzemy pod uwagę doświadczenia innych państw, to, jak one to uregulowały. A uregulowały to w ten sposób, że uznały czynne i bierne prawo wyborcze cudzoziemców, ale w ramach lokalnej społeczności. Mieszkaś w Warszawie – uczestniczysz w wyborach prezydenta Warszawy, do sejmiku wojewódzkiego itd., ale nie uczestniczysz w wyborach parlamentarnych czy prezydenta Polski. No, państwa w zdecydowanej większości rezerwują to prawo wyłącznie dla osób, które są obywatelami. A więc trzeba rozróżnić kwestię wyborów samorządowych, ewentualnie do Parlamentu Europejskiego – no, z tym też bywa różnie, bo trzeba mieć obywatelstwo kraju Unii Europejskiej – oraz

kwestię wyborów parlamentarnych i prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli miałyby się odbyć jakakolwiek debata w tych sprawach, to dotyczyłaby ona tego, czy nie wprowadzić w jakiś sposób do polskiego prawa możliwości głosowania przez cudzoziemców spełniających bardzo konkretne kryteria w wyborach lokalnych, samorządowych. Ale moim zdaniem to byłaby naprawdę bardzo poważna dyskusja polityczna. W przyszłości w ramach strategii migracyjnej ten temat musi się pojawić, ale dzisiaj ja bym nie chciał mówić, które z tych rozwiązań ma mniejszy czy większy sens.

SENATOR  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Ja chciałbym tylko dopytać. Za chwilę będą wybory samorządowe. Krótko: na ten moment nie są prowadzone żadne prace i nie ma żadnych...

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Ja nic o tym nie wiem.  
(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Jasne. Dziękuję bardzo.*)

Nic nie wiem o tym, żeby takie prace były prowadzone. Myślę, że bym wiedział.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR  
**ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, w zasadzie od początku, od wybuchu konfliktu na Ukrainie, Polska, polskie społeczeństwo, polskie samorządy zachowywały się wspaniale, przyjmując na siebie cały ciężar pomocy uchodźcom z Ukrainy. Chciałbym zapytać o dane statystyczne. Jeżeli pan minister nie będzie w stanie odpowiedzieć, to poproszę o odpowiedź na piśmie.

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

Ile globalnie wyniosła polska pomoc? Jaki jest jej koszt globalny od początku wybuchu konfliktu?

Chciałbym też zapytać o koszt tych rozwiązań, które dzisiaj przyjmujemy, jak również o koszt tych rozwiązań, gdyby one były kontynuowane, zgodnie z tą dyrektywą, do 4 marca 2025 r.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Panie Senatorze, ja może odpowiem na tę pierwszą część pytania na piśmie. Dobrze? My mamy bardzo dobre opracowanie Polskiego Instytutu Ekonomicznego, który wyliczył te koszty w określony sposób. Tam podano metodologię i ja bym chyba na tej metodologii się oparł. To może jest moja wada, ale jako profesor uniwersytetu zawsze szukam metodologii, żeby odpowiedzieć jak najbardziej konkretnie na konkretne pytanie. Tak że postaram się przedstawić te wyliczenia w taki właśnie sposób. Pokażę też na początku metodologię, pokażę, jak to zostało wyliczone, jak wyliczone zostały te kwoty.

Jeśli zaś chodzi o tę drugą część, no to, tak jak powiedziałem, do czerwca to będzie 1,8 miliarda. Jakbyśmy chcieli dokładnie to samo prolongować, to... Nie pamiętam dokładnie, ale chyba coś ok. 6 miliardów by wyszło. Popatrzmy na tę kwotę, która była w tamtym roku. No, taką metodologię myśmy przyjęli. Panie Senatorze, ale ja bym się do tej kwoty specjalnie nie przyzwyczajał, bo na pewno będą tutaj zmiany. My na nowo tę kwotę policzymy. Jak przyjdziemy do państwa senatorów z nową ustawą, to tam będzie OSR, która pokaże, jakie są tego koszty. Tak że to tyle, tak mogę odpowiedzieć.

(*Senator Aleksander Szwed: Mogę dopytać?*)

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Chce pan dopytać, Panie Senatorze?

(*Senator Aleksander Szwed: Tak, Panie Marszałku.*)

Proszę.

SENATOR  
**ALEKSANDER SZWED**

Jeśli mogę, zapytam tylko o te dane, jeżeli państwo oczywiście mają takie informacje. Chodzi mi

o to, jak ta dyrektywa jest pod kątem kosztów realizowana w innych państwach Unii Europejskiej, bo ona obowiązuje przecież nie tylko Polskę, no a wiadomo, że tam uchodźców z Ukrainy na pewno jest mniej.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Panie Senatorze, bardzo różnie, w zależności od systemu świadczeniowego w danym państwie. Np. Niemcy mają tzw. Kindergeld, czyli coś takiego jak nasze 800+, i oni wypłacają to świadczenie, ale np. mogą wiązać to z pracą. Tak więc bardzo różnie jest to implementowane. Najslabiej implementowane jest to na Węgrzech, a najmocniej np. w państwach skandynawskich. Mam takie wrażenie, że obecnie te państwa w zakresie tej ustawy trochę rywalizują, mówiąc: skoro mamy trochę większe świadczenia, to przyciągniemy te osoby do nas, one u nas się osiedlą i będziemy mieli zastrzyk demograficzny. A więc nie ukrywam, że to też musimy brać pod uwagę. Ale mamy opracowanie dotyczące bodaj 6 czy 7 państw, które są trochę podobne do nas, również chyba Niemiec i Włoch, więc jeśli pan senator sobie życzy, to wyślemy ten materiał pokazujący, jak to jest implementowane w innych państwach.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani senator Anna Górska.

Proszę.

SENATOR  
**ANNA GÓRSKA**

Szanowny Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym zapytać o kwestię uprawnień dla psychologów z Ukrainy do prowadzenia pomocy psychologicznej. W ostatnich dniach razem z... Wiem, że też pani marszałkini Kidawa-Błońska... Próbowaliśmy jeszcze przy okazji dzisiejszej nowelizacji zadbać o te kwestie, ponieważ te uprawnienia wygasły psychologom ukraińskim w sierpniu

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

2023 r. i od tamtego czasu mamy taką sytuację, że nowe osoby uchodźcze, które przyjeżdżają do Polski – a wiemy, że są nowe fale w związku z bardziej intensywnymi atakami Rosji – pozostają de facto bez opieki psychologa realizowanej we własnym języku. I chciałbym zapytać o to, czy taka poprawka dotycząca przedłużenia uprawnień dla tych psychologów – niektórzy są w trakcie nostyfikacji dyplomów itd., ale są potrzebni tu i teraz, w tej chwili – znajdzie się w tej czerwcowej ustawie, czy może przygotowują państwo jakąś wcześniejszą nowelizację, która weszłaby przed 30 czerwca, specjalnie po to, żeby umożliwić im pracę. Chciałbym otrzymać potwierdzenie, że to nie będzie ta grupa osób, której sprawę odłożymy na koniec roku, tylko że załatwimy to jak najszybciej. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Pani Senator, załatwimy to w nowej ustawie z tego powodu, że mamy też w tej kwestii wniosek Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ja pokazałem całą metodologię tworzenia tego i tego kolejnego aktu prawnego – to, że po prostu w tym momencie nie było na to miejsca w związku z tym, że tam nie ma terminu, który by wygasał np. w okresie do 30 czerwca, tylko trzeba niejako wrócić do 2023 r. My na pewno tym się zajmiemy, tylko że odpowiedzialne za przygotowanie odpowiedniej poprawki, za wyczyszczenie tego problemu będą Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Edukacji Narodowej. Ja na pewno to będę przyjmował. Tak, to się znajdzie w tej ustawie, nad którą będziemy dyskutować, dokładnie tak.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Adam Szejnfeld.  
Bardzo proszę.

SENATOR  
**ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o tę strategię czy politykę, jak ją pan nazwał. Dużo już pan powiedział, więc pewne rzeczy zostały wyjaśnione – no, ja zgłaszałem się wcześniej – jednak oczywiście nadal nie wiemy... Ja bym powiedział inaczej. Czy mógłby pan coś powiedzieć w odniesieniu do priorytetu, celu, kierunku? Mianowicie zasadnicza kwestia jest taka: czy my, jako państwo polskie, a także społeczeństwo, naród, mamy się nastawiać na to, że będzie nam zależało na tym, by nasi goście byli tylko gośćmi, czyli przebywali w Polsce przez czas określony, czy chodzi o pobyt stały? To jest bardzo ważne w różnych aspektach, nie tylko społecznych czy dotyczących bezpieczeństwa, lecz także polskiego rynku pracy et cetera, et cetera. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Panie Senatorze, to bardzo kompleksowe pytanie. Ale w odniesieniu do tego, co zaproponowaliśmy w ministerstwie, używamy określeń: kompleksowa, długookresowa, odpowiedzialna i bezpieczna. A więc musimy tu rozważyć bardzo różne interesy. Chodzi o to, by uniknąć błędów państw, które w przeszłości bardzo mocno się otwierały, ale gdy pojawiło się drugie pokolenie, mają z tym trochę problemów i różnego rodzaju wyzwań. Przepraszam, pozwolę sobie na takie stwierdzenie, którego często używam. Max Frisch, szwajcarski intelektualista, powiedział kiedyś: zawołaliśmy siłę roboczą, a przyjechali ludzie. I to jest dokładnie to. Jeżeli decydujemy się na przyjęcie osób z bardzo daleka, to większość z nich u nas zostanie. I musimy być na to przygotowani. To jest też kwestia pewnego rodzaju wyboru, skąd będziemy tych pracowników ściągać – no, o ile decydujemy



Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

się na ściąganie pracowników. Pytanie, czy mamy np. umowę o readmisji. Jeżeli mamy umowę o readmisji, to możemy być trochę bardziej otwarci niż w sytuacji, kiedy takiej umowy o readmisji nie mamy, bo wtedy taka otwartość powoduje różnego rodzaju ryzyka. A więc mnie się wydaje, że jest to kwestia kompleksowych rozwiązań.

Ja bym dzisiaj uciekł od odpowiedzi na to pytanie pana senatora, bo tu jest też kwestia wyboru modelu gospodarczego państwa. Otóż polityka migracyjna, w ogóle strategia migracyjna, jest niejako służebna w stosunku do modelu gospodarczego. Jeżeli chcemy budować gospodarkę opartą na tańszej sile roboczej, jeżeli chcemy utrzymać naszą konkurencyjność, to musimy ściągać imigrantów, bo już nie mamy własnych zasobów. Ale jeżeli ta gospodarka ma być troszkę inna, bardziej zaawansowana, bardziej innowacyjna, to potrzeba nam mniej imigrantów, potrzeba nam imigrantów innej kategorii. A więc mnie się wydaje, że to jest kwestia pewnych strategicznych wyborów, które będą w najbliższych latach dokonywane.

Jeżeli chodzi o zapotrzebowanie na rynku pracy, no to my potrzebujemy bardzo dobrego systemu monitorowania zapotrzebowania, realnego zapotrzebowania. Tak, mam nadzieję, że w ramach tych właśnie działań stworzymy taki system, oparty prawdopodobnie na tych nowoczesnych narzędziach informatycznych, bo to one dają nam najwięcej informacji, kogo my potrzebujemy w danym momencie, jeśli chodzi o polski rynek pracy.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
(*Senator Adam Szejnfeld: Jeśli można...*)  
Tak, dodatkowe pytanie.

SENATOR  
**ADAM SZEJNFELD**

Tylko jedna kwestia. To wszystko, co pan minister powiedział, jest bardzo istotne, ale trzeba też brać pod uwagę... Chodzi o porównywanie sytuacji Polski do sytuacji innych krajów. Pan minister zapowiedział, że może dostarczyć dane pokazujące, jak wyglądały rozwiązania w innych krajach, jednak różni nas i historia, i tradycja, i mentalność, i kultura, i kolonializm, i Bóg wie co. To wpływało

na poziom gospodarczy, zamożność tych państw, społeczeństw itd. To wpływało na to, że zupełnie inaczej postrzegano tę kwestię, a zarazem inne rozwiązania stosowano. A więc trzeba tutaj brać pod uwagę także nasze rodzime uwarunkowania, historyczne i obecne.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Zgadzam się w 100%, Panie Senatorze.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję.  
Ponownie pan senator Henryk Siedlaczek.  
Bardzo proszę.

SENATOR  
**HENRYK PIOTR SIEDLACZEK**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!  
Z premedytacją korzystając z pana obecności, zapytam o... Ja rozumiem, że są koszty, które ponieśliśmy i ponosimy. To jest działanie świadome, nie ma dyskusji w tym względzie. Jednakże system świadczeń jest na dzień dzisiejszy, zwłaszcza po tym okresie ustawowym, niewystarczający. Czy w związku z tym rozważa się powrót do jakiejś formy świadczeń? Czy kontynuowana jest jakaś... Jaki jest kierunek myślenia w tym względzie? Dotyczy to przede wszystkim gmin czy osób prywatnych, które do dnia dzisiejszego goszczą osoby z Ukrainy, w tym momencie już bez jakiegokolwiek rekompensaty. Po naszej stronie to dotyczy osób prywatnych, zaś po stronie uchodźców ten problem dotyczy chociażby matek z małymi dziećmi czy z niemowlętami. Osobiście byłem świadkiem, jak kilka matek z maluchami wracało do Ukrainy, bo świadczenia były niewystarczające.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Panie Senatorze, ja myślę, że to jest właśnie temat do dyskusji. Będziemy w najbliższych dniach dyskutować o tym czy to z wojewodami, czy to z gminami, ale również z organizacjami pozarządowymi, które zajmują się bezpośrednią pomocą, pomocą na miejscu. Na pewno będziemy chcieli wyeliminować różnego rodzaju sytuacje, w których dochodzi do patologii czy do nadużyć. Na pewno, tak jak już powiedziałem, będziemy chcieli chronić tych, którzy bez tej pomocy znajdują się w bardzo trudnej sytuacji. To jest pewnego rodzaju zasada, której musimy się trzymać. To jest właśnie ten czas, teraz będziemy bardzo dużo na temat różnych instrumentów dyskutować.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Lista senatorów pytających została wyczerpana.  
(*Senator Rafał Ambrozik: Jeszcze ja bym chciał, Panie Marszałku...*)  
Tak? Bardzo proszę.

SENATOR  
**RAFAŁ AMBROZIK**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, chciałbym dopytać. Może by pan jednak poszerzył, rozszerzył trochę naszą wiedzę odnośnie do tej polityki migracyjnej, którą państwo proponujecie w najbliższej przyszłości – jak rozumiem, będzie ona poparta konkretnymi zmianami w ustawach – bo to jest ciekawe. Jest jednak wielkie zagrożenie migracją wręcz wlewającą się do Europy, pomysły są zaś takie, jakie są, czyli żeby relokować, a rząd Donalda Tuska zgodził się na relokację migrantów również do Polski. Obywatele są tym zaniepokojeni. Chciałbym po prostu zasięgnąć od pana więcej informacji, jak państwo się odnoszą do tego problemu oraz czy państwo np. widzą udział samorządów w rozwiązaniu tego problemu i ewentualnie jak go widzą.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Panie Senatorze, pytanie dotyczy jakby paktu o migracji i azylu, czyli rozwiązania unijnego. Polski rząd podjął decyzję o głosowaniu przeciwko wszystkim 10 aktom prawnym, które wchodzi w skład tego paktu. W przypadku poprzedniego rządu była decyzja o głosowaniu za jednym rozporządzeniem oraz o wstrzymaniu się od głosu, z możliwością głosowania za, w odniesieniu do drugiego rozporządzenia. Pierwsze dotyczyło Eurodac, a drugie – przesiedleń. Tak więc rząd, który reprezentuję, jednoznacznie opowiedział się przeciwko rozwiązaniom, które są w pakcie o migracji i azylu, również w kwestii dobrowolnej relokacji – ponieważ nie ma w pakcie czegoś, co nazywamy relokacją przymusową. Relokacja przymusowa była rozwiązaniem z 2015 r., groził tu wyrok Trybunału Sprawiedliwości, który nakazywałby pewne rzeczy. Jednak w tym rozwiązaniu, które jest dzisiaj, tej przymusowej relokacji nie ma. Ale to, co zostało wynegocjowane przez poprzedni rząd, uznaliśmy za nadal dalece niesatysfakcjonujące Polski. Dotyczy to głównie bardzo słabych odniesień do kwestii instrumentalizacji. Teraz będziemy, również w czasie naszej prezydencji, bardzo mocno podnosić kwestię instrumentalizacji, żeby zmienić tę sytuację, bo my jesteśmy pod dużą presją migracyjną ze strony takich państw jak Rosja czy Białoruś. Będziemy też wzmacniać zapórę na granicy, bo to też pan premier zapowiedział. Tak że staramy się być bardziej odpowiedzialni, żeby gwarantować Polakom bezpieczeństwo.

Jeśli chodzi o samą kwestię strategii migracyjnej, to jednak jest to proces, który będzie trwał. Ja przedstawiłem harmonogram – jest on opublikowany – w dyskusji na ten temat. Myślę, że pomni doświadczeń wielu innych państw nie zdecydujemy się na jakiegokolwiek rozwiązania, które by choć w minimalnym stopniu mogły zagrazać bezpieczeństwu Polaków. Musimy również wychodzić naprzeciw wyzwaniom związanym z drugim, trzecim pokoleniem. Ja mam też takie

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)

wrażenie, że w pewnym momencie zostałem zaproszony do tego rządu – no, wiadano, jaki background merytoryczny przynoszę ze sobą, bo zajmuję się tymi kwestiami 30 lat – po to, żeby starać się przedstawić państwu senatorom, parlamentarzystom pewnego rodzaju rozwiązanie, które zostanie dopiero teraz przygotowane. Ja nie mam dzisiaj własnego poglądu. Ja chcę zapytać Polaków z bardzo różnych stron, w ramach bardzo szerokiej konsultacji, jak to powinno wyglądać, przygotować propozycję i poddać ją bardzo poważnej dyskusji. Bo to jest jeden z tematów, w przypadku których my musimy znaleźć kompromis, gdyż bez tego kompromisu będzie nam niezmiernie trudno poruszać się w kwestii wyzwań gospodarczych, demograficznych itd., itd. Tak że, Panie Senatorze, ja, my jesteśmy naprawdę bardzo otwarci na dyskusję w tej sprawie.

A jeśli chodzi o tę kwestię paktu, to stanowisko rządu – a zostało ono opublikowane – jest takie: obecny rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie popiera żadnego z rozwiązań, które zostały zaproponowane w pakcie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

To jeszcze raz pan senator Aleksander Szwed. Proszę.

SENATOR  
**ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pytałem wcześniej o strukturę grupy tych osób, uchodźców wojennych, i pytałem o kwestię poborowych. No bo pomagać można na wiele sposobów – może być to pomoc ekonomiczna, może być to pomoc militarna, również pomoc uchodźcom na miejscu – ale na pewno Ukraina musi dbać o swój potencjał obronny, o żołnierzy, o poborowych. I chciałbym zapytać, czy pod tym kątem ta dyrektywa i te rozwiązania, które zostały zaproponowane przez Unię Europejską, podlegały jakimś konsultacjom z Ukrainą. Czy pan może wie coś na ten temat?

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
**MACIEJ DUSZCZYK**

Tak, oczywiście. Jesteśmy w kontakcie z panem ambasadorem ukraińskim czy z panią konsul ukraińską. Jednak ja nic nie wiem o rozmowach dotyczących kwestii mobilizacji osób w wieku poborowym, które są w Polsce. Z danych naukowych, doświadczeń europejskich czy światowych wynika, że żadne państwo nie zgadza się na to, żeby inne państwo prowadziło mobilizację na jego terytorium. Tylko tyle mogę powiedzieć z punktu widzenia prawnego czy prawnoczwolowego. My jesteśmy w kontakcie w zakresie poszczególnych rozwiązań, bo konsulat ma własną wiedzę, jednak ustawa jest przyjmowana przez parlament Rzeczypospolitej Polskiej i będzie skrojona pod zapotrzebowanie Polek i Polaków, ale również uchodźców, którzy są w Polsce. Głos państwa ukraińskiego jest bardzo istotny, niemniej jednak tylko i wyłącznie jako dodatkowy z punktu widzenia tego, co my będziemy proponować w ustawie.

WICEMARSZAŁEK  
**RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Federowicz.

Bardzo proszę.

SENATOR  
**GRZEGORZ FEDOROWICZ**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Pani senator Górska pytała o udzielanie pozwoleń na wykonywanie zawodu, jeżeli chodzi o psychologów. Moje pytanie dotyczy lekarzy. Wiadomo, że zawód ten... że wymagana jest tu nostryfikacja, poświadczenie uprawnień w Polsce. Czy myślicie państwo o pewnym łatwiejszym dostępie, o dopuszczeniu do pracy lekarzy zza wschodniej granicy? Pytam, ponieważ to jest kapitał, który może nam bardzo pomóc w naszej sytuacji. Mówimy o sytuacji polskiej służby zdrowia. Czy są plany w zakresie ułatwienia dostępu do tego zawodu?

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku  
z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (...)  
Drugie czytanie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...)

WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
MACIEJ DUSZCZYK

Panie Senatorze, mamy 3 systemy uznawania kwalifikacji lekarskich w Polsce. Jeden z nich jest adresowany stricte do uchodźców wojennych z Ukrainy. I tu jest pytanie do Ministerstwa Zdrowia, ja nie umiem na to pytanie odpowiedzieć: czy oni dalej chcą utrzymać ten system, czy nie? Z tego, co wiem, wynika, że Naczelna Izba Lekarska opowiada się za wycofaniem tych rozwiązań ze względu na jakieś niepokojące elementy, które zaobserwowano. Ale ja nie umiem na to pytanie odpowiedzieć. To jest też element dyskusji, która będzie się toczyć. Z jednej strony my potrzebujemy lekarzy, a z drugiej strony system, który byłby dla nich bardzo hojny, trochę osłabi potencjał Ukrainy. Musimy rozważyć tę sytuację. Będziemy kierować się obserwacjami, które przez te 2 lata poczyniono w Polsce. Wiem, że Ministerstwo Zdrowia pracuje nad pewnymi pomysłami, nad tym, w jaki sposób to zrobić, ale nie umiem jeszcze powiedzieć, jak one będą wyglądały.

WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Jeszcze spokojnie rozglądam się po sali... Czy jeszcze ktoś chce zadać pytanie? pytam, żeby nie padło to po formule, że lista mówców pytających została wyczerpana.

Została wyczerpana.

Bardzo dziękuję.

Informuję, że...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk: Dziękuję bardzo.)*

Dziękuję, Panie Ministrze.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez senatorów Bogdana Borusewicza i Aleksandra Szweda.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji nikt się nie zapisał, ale zostały złożone wystąpienia do protokołu przez senatorów

Aleksandra Szweda, Adama Szejnfelda, Janusza Pęcherza oraz Ryszarda Świlskiego.

Informuję, że zamykamy dyskusję.

Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos? Dziękuję bardzo.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk: Ja tylko chciałbym bardzo podziękować za dyskusję, za debatę.)*

To my bardzo dziękujemy za bardzo merytoryczne i wyczerpujące odpowiedzi.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec naszego dzisiejszego posiedzenia.

Nie ma wniosków, jeśli chodzi o komisję.

W takim razie **przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad...

Dziękuję bardzo wszystkim, także osobom towarzyszącym panu ministrowi.

...Punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Przypominam, że projekt został wniesiony przez Komisję Petycji. Projekt zawarty jest w druku nr 33, a sprawozdanie komisji – w druku nr 33 S.

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej przedstawi pani senator Agnieszka Kołacz-Leszczczyńska.

Bardzo proszę.

SENATOR SPRAWOZDAWCA  
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam ogromny zaszczyt przedstawić stanowisko połączonych Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Komisji Ustawodawczej w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży



Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Szanowni Państwo Senatorowie, projekt ten jest wynikiem rozpatrzenia petycji, która wpłynęła do Komisji Petycji, a skierował ją Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Krajowej Administracji Skarbowej. W tej petycji związek wnosił o to, by potraktować jako równorzędne ze służbą w Służbie Celnej okresy zatrudnienia członków korpusu służby cywilnej, którzy od 1 września 2003 r. wykonywali zadania przypisane tej służbie i których stosunki pracy zostały przekształcone w stosunki służby.

Związek zawodowy Krajowej Administracji Skarbowej wskazywał na nierówne traktowanie grupy cywilnych pracowników, których okresy pracy przy wykonywaniu wszystkich zadań przypisanych Służbie Celnej miały być, zgodnie z ustawami z 1999 r. i 2009 r., wliczone do okresu służby. Ale wprowadzona w 2017 r. nowelizacja ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym nie uwzględniła niestety tej potrzeby, nie zrobiły tego również nowelizacje z 2019 r., z 2020 r., które nadały uprawnienia do emerytury mundurowej tylko pewnym grupom byłych pracowników cywilnych, a pominęły wszystkie te osoby, które wykonywały zadania szczególne z zakresu nadzoru, co było bardzo ważne, i pozostałe grupy, które znalazły się w bardzo podobnej sytuacji.

W przypadku tej petycji zostały przygotowane opinie zarówno Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i Ministerstwa Finansów, i wszystkie te opinie były pozytywne. Nie wniesiono żadnych uwag do proponowanego projektu ustawy. Z informacji Ministerstwa Finansów wynikało, że zgodnie z przygotowaną oceną skutków regulacji konsekwencje finansowe, które nastąpią – bo niestety będą takie – to rocznie ok. 7 milionów zł, gdyby uwzględnić zwiększone uposażenie i ewentualne dodatki motywacyjne.

Podczas posiedzenia komisji zabrali głos szef służby cywilnej, a także główny specjalista do spraw legislacji w Departamencie Świadczeń Emerytalno-Rentowych w Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który nie wniósł uwag do projektu, potem zaś ekspert z Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu, który również nie wniósł uwag.

Była zgłoszona jedna propozycja – pozwoliłam sobie ją zgłosić, ponieważ chwilę przed posiedzeniem komisji otrzymałam informację, że treść projektu tej ustawy odnosi się tylko do osób z korpusu służby cywilnej przeniesionych do Służby Celnej w 2003 r. z urzędów kontroli skarbowej, z nadzoru

podatkowego, ale pozostają jeszcze bez zaliczenia tzw. lat cywilnych obecni funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej, tj. że ta grupa nie została uwzględniona. Z informacji, które uzyskaliśmy od przewodniczącej, wiceprzewodniczącej Komisji Petycji, wynika, że taki wniosek nie był składany, więc nie mógł być uwzględniony czy poprawką dopisany do projektowanej ustawy. Potwierdziło to Biuro Legislacyjne, które informowało, że nie otrzymało żadnych sygnałów dodatkowych co do problemów, które zgłosiłam podczas posiedzenia komisji. Z ostatnich wypowiedzi Biura Legislacyjnego wynika, że najlepiej, najprościej by było, gdyby została złożona petycja również w tej sprawie. Wtedy można byłoby przejść całą procedurę tak, by ta grupa pracowników też została uwzględniona. Chodzi o przygotowanie projektu, który tę grupę dokooptowałby do tej, która w tej chwili, dzięki temu projektowi ustawy, zostaje zaopatrzona.

Cóż jeszcze było... To chyba wszystko. Na wspólnym posiedzeniu komisji pan przewodniczący poddał ten projekt pod głosowanie i 21 głosami za został on przyjęty. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawczyni komisji oraz do upoważnionej przedstawicielki wnioskodawców?

Przypomnę, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania panią senator Ewę Matecką.

Pan senator Aleksander Szwed zadaje pytanie. Bardzo proszę.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku...

(Głos z sali: Nie słyhać...)

...Będzie beneficjentów tych proponowanych rozwiązań?

**SENATOR  
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA**

Według informacji, które uzyskaliśmy, może to być ok. 400 osób. Przypomnę jednak, że podczas

prac komisji... Momencik, zaraz... Ktoś mówił o tym, że ta grupa może być mniej liczna. Tylko sprawdę, kto tak mówił, miałam to zapisane... Mam. Zastępca przewodniczącego Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Krajowej Administracji Skarbowej wskazał, że ta grupa może być mniejsza, bo w tej grupie 400 funkcjonariuszy są ujęci również ci funkcjonariusze, którzy dalej pełnią służbę, ale pobierają już świadczenie emerytalne ZUS. Tak więc oni nie będą objęci tymi regulacjami. Zasugerował również, że tą regulacją nie powinni być objęci funkcjonariusze, którzy zostali już objęci, jeżeli chodzi o te uposażenia, od 10 czerwca 2022 r. na mocy ustawy z maja 2020 r... Bo w tej ustawie za równorzędne ze służbą ustawodawca uznał również okresy zatrudnienia w Inspekcji Celnej oraz okresy zatrudnienia inspektorów prowadzących czynności dochodzeniowo-śledcze w urzędzie kontroli skarbowej, pracowników wywiadu skarbowego, a także niektórych inspektorów i pracowników kontroli skarbowej. Jak mówię, sugerował, że zawarta w ocenie skutków regulacji liczba 400 funkcjonariuszy powinna być pomniejszona o te 2 grupy osób. Tak więc mniej liczna grupa osób może być objęta tymi regulacjami.

**WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie?

Dziękuję bardzo.

*(Senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:*

*Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)*

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w tej sprawie? Nie.

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Czy są jakieś pytania do przedstawiciela rządu? Też nie ma.

Dziękuję bardzo w takim razie.

I teraz przechodzimy do dyskusji.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zgłosił się pan senator Janusz Pęcherz.

Zapraszam.

**SENATOR  
JANUSZ PĘCHERZ**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę z tego miejsca podziękować komisji petycji za to, że zajęła się tą sprawą. Ta sprawa jest pokłosiem... Już dawno zobowiązaliśmy się do tego, że tę sprawę załatwimy. Ostatnia nowelizacja... Ja i senator Ewa Matecka znaleźliśmy ten problem z naszych okręgów, z Ostrowa Wielkopolskiego i z Kalisza, i próbowaliśmy go załatwić w ramach nowelizacji ustawy. Wtedy minister spraw wewnętrznych powiedział nam, że sprawa rzeczywiście jest ważna i można byłoby ją załatwić, ale już nie na tym etapie legislacji. I wtedy się zobowiązaliśmy... To zobowiązanie wziął wtedy na siebie głównie przewodniczący komisji petycji, niejaki Aleksander Pocij, ale ponieważ Aleksandra Pocij dzisiaj już nie ma na naszej sali, to przejęła tę sprawę Ewa Matecka – za co serdecznie dziękuję. I myślę, że ta sprawa w końcu ujrzy światło dzienne. Bo, tak jak tutaj pani sprawozdawczyni komisji mówiła, że ta sprawa dotyczy niewielkiej liczby osób... Ja znam takie liczby jak 190–200. Tak że ta sprawa rzeczywiście doczekała się finału. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę jeszcze panią senator sprawozdawczynię.

**SENATOR  
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie, to ja już w tej chwili zainicjuję i będę zapewne prosiła panią wiceprzewodniczącą komisji Ewę Matecką... i będę sugerowała kolejnej grupie osób zainteresowanych to, by kolejne zmiany dotyczyły osób z korpusu służby cywilnej przeniesionych do Służby Celnej w 2003 r. z urzędów kontroli skarbowej, ze szczególnego nadzoru podatkowego, którzy pozostają bez zaliczenia tzw. lat cywilnych. Są to obecni funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej, którzy jako funkcjonariusze Służby Celnej zostali ucywilnieni w momencie wdrażania reformy Krajowej Administracji Skarbowej w 2017 r., a następnie zostali przywróceni do munduru na podstawie ustawy z listopada 2016 r. o KAS. To jest również niewielka grupa osób. Pozostają one w dużo gorszej sytuacji niż osoby, którym przekształcono stosunek pracy na stosunek służby, ponieważ wynika to z lat ucywilnienia. Oni przerywają ciągłość służby, od

której zależy wysokość świadczenia emerytalnego. Jest to znów grupa około kilkuset osób. Tak więc dlatego... Na pewno będzie taki wniosek, taka petycja zostanie skierowana. Już tej chwili pani przewodnicząca jakby informuje... I pewnie będziemy się z tym zgłaszać. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Przemówienia do protokołu zostały złożone przez senatorów Aleksandra Szweda, Ryszarda Świlskiego oraz panią senator Ewę Matecką.

Nie zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym.

Zamykam dyskusję.

Przedstawiciel rządu, jak rozumiem, nie zabiera już głosu.

W takim razie możemy przystąpić, po przerwie, do trzeciego czytania projektu ustawy, czyli głosowania. Ale zostanie ono przeprowadzone wraz z innymi głosowaniami po przerwie.

W takim razie pozostaje mi tylko ogłosić przerwę do godziny 14.30.

Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 48  
do godziny 14 minut 31)*

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Wznawiam obrady.

Szanowni...

*(Rozmowy na sali)*

Proszę o zajęcie miejsc.

Szanowni Państwo Senatorowie, przypominam, że kolejne, siódme posiedzenie Senatu planowane jest na dni 6 i 7 marca 2024 r. Informacje o porządku tego posiedzenia zostaną państwu dostarczone drogą elektroniczną.

**Powracamy do rozpatrywania punktu piątego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Budżetu

i Finansów Publicznych przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 51 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem projektu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 71 senatorów, 68 – za, nikt nie był przeciwny, 3 senatorów się wstrzymało. **(Głosowanie nr 3)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

**Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 33 S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senator Ewę Matecką do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 75 senatorów, 75 głosowało za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciwny. **(Głosowanie nr 4)**

Stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senator Ewę Matecką do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Porządek obrad szóstego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż 5 minut i nie mogą dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu.

*(Rozmowy na sali)*

Przepraszam państwa bardzo, będą oświadczenia. Kto chce wyjść... Proszę rozmawiać w kuluarach.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos?

Zgłosiło się 7 senatorów.

Bardzo proszę. Jako pierwsza głos zabierze pani senator Magdalena Kochan.

**SENATOR**

**MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Moje pierwsze oświadczenie, a właściwie pytanie kieruję do pana ministra kultury i dziedzictwa narodowego, a dotyczy sprawy Funduszu Promocji Kultury.

Panie Ministrze, czy ten fundusz istnieje, a jeśli tak, to wedle jakich kryteriów będą przyznawane środki? Jest wiele organizacji, które starają się o te środki, wiele organizacji, które na takie środki zasługują. Ja do końca nie wiem – zwracają się do mnie organizacje z pytaniem, a ja do pana ministra – jakie kryteria będą obowiązywały przy podziale środków z tego funduszu, jeśli w polityce ministerstwa taki fundusz jest przewidziany.

Drugie oświadczenie, pytanie kieruję do ministra sprawiedliwości. Jest to pytanie, do zadania którego skłonił mnie wstrząsający reportaż dotyczący procedur obowiązujących w naszym kraju,

obejmujących osoby chcące zmienić płeć, który wczoraj wyemitowała jedna ze stacji telewizyjnych. Wiem, że ta sprawa wymaga zmian i prac ustawowych, ale jest rozporządzenie prokuratora krajowego, które w każdej sprawie zaleca prokuratorom rejonowym odpowiedzialnym za sprawy toczące się na ich terenie przystępowanie do tych postępowań. Czy pan minister zamierza to rozporządzenie podtrzymać, czy też nie, uznając, że ono jest zbędne i naprawdę wychodzi nie naprzeciw oczekiwaniom, wręcz przeciwnie, utrudnia życie tym, którzy taką cierniową drogę przechodzą?

I trzecie oświadczenie dotyczy co prawda omawianej dzisiaj ustawy, ale ja zgłaszałam pani marszałek to oświadczenie na poprzednim posiedzeniu, kiedy nie uzupełnialiśmy porządku obrad o ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Ona dotyczy tylko małego wycinka pracowników czy funkcjonariuszy Krajowej Administracji Skarbowej, a moje pytanie dotyczy pojedynczej osoby, która została dotknięta ustawą wprowadzaną ładnych parę lat temu, i to w sposób bardzo nieodpowiedzialny, tak jak i wielu funkcjonariuszy Policji i Straży Granicznej. Chciałabym w związku z tym móc złożyć to oświadczenie, jeśli pani marszałek pozwoli.

Osoba, o której mówię, w 1991 r. przeszła pozytywną weryfikację i jako żołnierz Wojsk Ochrony Pogranicza rozpoczęła służbę, najpierw w Wojskach Ochrony Pogranicza, potem w Straży Granicznej. Funkcjonariusz ten, pomimo prawa do emerytury, zdecydował się na podjęcie służby i na wniosek swojego ówczesnego przełożonego stał na czele komisji weryfikujących żołnierzy chcących pozostać w służbie. Kierował takimi operacjami jak „Farmaceuta”, „Diament”, „Egzekutor”, „Anyżek”, „Cartel”, „Krym”, „Gorzów”, „Chicago”, „Honda”, „Zachód”, „Opaska”, „Luanda”. Wiele litrów przemycanego alkoholu, wiele papierosów, wiele narkotyków... Wielu ludzi, którymi handlowano, zawdzięcza mu swoje życie. Inspirował wtedy jeszcze niemożliwą, wydawałoby się, a jednak realizowaną współpracę Straży Granicznej w wielu międzynarodowych operacjach. Tacy panowie jak „Oczko”, „Nikoś”, „Żółty” zawdzięczają mu swoją – przepraszam, że użyję tego słowa – karierę, ale już w więzieniu. Po służbie jako samorządowiec objął gminę, która stała na skraju bankructwa. Dzisiaj jest laureatem czwartej nagrody dla włodarza dwudziestopięciolecia i w dalszym ciągu pracuje jako burmistrz jednej z gmin zachodniopomorskich. Odwołał się od decyzji, która odbierała



mu należną i wypracowaną emeryturę. Odwołał się już w 2017 r. Po wielu perturbacjach 27 sierpnia 2021 r. uzyskał odpowiedź odmowną, nie uwzględniono jego odwołania. Odwołał się od tej decyzji i do dzisiaj, czyli do 15 lutego 2024 r., w jego sprawie nie ma odpowiedzi. Mówię o panu Andrzeju Wyganowskim, burmistrzu gminy Stepnica.

Jestem poruszona tym, że nie można w tej sprawie podjąć właściwej decyzji. Tak jak jestem poruszona... I mam prośbę do pana ministra spraw wewnętrznych i administracji, żebyśmy jak najszybciej przystąpili do prac nad zniesieniem, wyrzuceniem z polskiego porządku prawnego haniebniej ustawy zwanej dezubekizacyjną. Bardzo dziękuję.

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.  
Bardzo proszę, pan senator Marek Komorowski.

**SENATOR  
MAREK KOMOROWSKI**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Oświadczenie senatorów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska.

W związku z licznymi informacjami medialnymi odnośnie do zasadności fuzji, tj. połączenia Orlenu Spółki Akcyjnej z Grupą Lotos Spółką Akcyjną i z PGNiG Spółką Akcyjną, a także transakcji Orlenu z Aramco Overseas Company, senatorowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość protestują przeciwko podważaniu celowości i zasadności tych działań.

Orlen Spółka Akcyjna to polski koncern wielobranżowy zapewniający bezpieczeństwo energetyczne i surowcowe Polski, operujący na rynkach biopaliw, gazownictwa, energii elektrycznej i ciepłej, petrochemii, prasowym, produkcji nawozów sztucznych, poszukiwań, wydobywania i przerobu ropy naftowej oraz sprzedaży detalicznej, zapewniający energię i paliwa ponad 100 milionom Europejczyków, koncern, którego produkty są dostępne w blisko 90 krajach na całym świecie.

Przez lata udało się zbudować multienergetyczny koncern, który jest największą spółką w Europie

Środkowo-Wschodniej, o rocznych przychodach na poziomie ok. 400 miliardów zł. Grupa Orlen to jednocześnie jedyna w Polsce firma, która jest w stanie skutecznie przeprowadzić transformację energetyczną kraju. Wszystkie transakcje związane z fuzją Orlenu z Lotosem i PGNiG były przeprowadzone zgodnie z rygorystycznymi wymogami prawnymi, pod pełną kontrolą organów zarówno polskich, jak i europejskich, a także właściwych służb.

Fuzję z Orlenem poparli akcjonariusze Grupy Lotos – w 98,89%, a akcjonariusze PGNiG – praktycznie w 100%, bo przeciw było 0,0027%.

Działalność Orlenu to również inwestycje w SMR-y w amerykańskiej technologii BWRX-300, jak również w odnawialne źródła energii, m.in. w budowę pierwszej polskiej morskiej farmy wiatrowej. To tylko przykładowe inwestycje w długofalowy rozwój Orlenu, to inwestycje w bezpieczną przyszłość Polaków. Uważamy, że Orlen dobrze służy polskiej sprawie.

Wzywamy prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska do umożliwienia dalszego funkcjonowania Orlenu jako multienergetycznego koncernu i niepodważania jego zasadności, ponieważ nie służy to ani akcjonariuszom, ani naszemu bezpieczeństwu energetycznemu.

Oświadczenie podpisało 34 senatorów Prawa i Sprawiedliwości. (Oklaski)

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, pan senator Krzysztof Bieńkowski...

(Głos z sali: Anna Bogucka teraz.)

Przepraszam, pani senator Anna Bogucka.  
Bardzo przepraszam.

**SENATOR  
ANNA BOGUCKA**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Składam oświadczenie w imieniu senatorów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Kieruję je do pani marszałek Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, marszałka Sejmu Szymona Hołowni oraz prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska.

Trybunał Konstytucyjny jest niezależnym organem władzy sądowniczej, który musi pozostać wolny od nacisku ze strony polityków. Zasada kadencyjności sędziów stanowi jedną z podstawowych gwarancji niezależności sądu i niezawisłości sędziego, a także jest podstawowym elementem trójpodziału władzy, na którym opiera się demokratyczne państwo prawne.

Obecny skład Trybunału Konstytucyjnego został ukształtowany zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem. Każdy z 15 zasiadających w nim sędziów został legalnie wybrany przez Sejm, od każdego z nich prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odebrał ślubowanie. Każdy z nich jest zatem sędzią Trybunału Konstytucyjnego i w pełni korzysta z ochrony prawnej, którą zapewniają mu konstytucja i ustawy.

Jedynie sposoby złożenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z urzędu są wymienione w ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego i nie ma wśród nich możliwości złożenia sędziego z urzędu uchwałą Sejmu. Odwoływanie członków Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm uchwałą było dopuszczalne, ale tylko w czasach PRL.

Praworzędność to jedyne narzędzie ochrony przed arbitralnym działaniem władzy. Pozbawienie urzędu sędziów Trybunału Konstytucyjnego bez podstawy prawnej i na podstawie arbitralnych kryteriów zemsty politycznej oznaczałoby, że Polska coraz bardziej oddala się od ideału demokratycznego państwa prawa, zapisanego w ustawie zasadniczej.

Wzywamy zatem do respektowania niezależności Trybunału Konstytucyjnego jako jednej z podstawowych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec jakichkolwiek prób bezprawnej ingerencji w jego status.

Oświadczenie podpisało 34 senatorów z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję. *(Oklaski)*

MARSZAŁEK

**MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Krzysztof Bieńkowski.

SENATOR

**KRZYSZTOF BIEŃKOWSKI**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Oświadczenie senatorów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skierowane

do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska i pełnomocnika rządu do spraw CPK Macieja Laska.

W związku z licznymi informacjami medialnymi odnośnie do celowości kontynuowania inwestycji budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego senatorowie klubu Prawo i Sprawiedliwość protestują przeciwko podważaniu celowości i zasadności jego budowy.

Centralny Port Komunikacyjny to przyszłość rozwojowa Polski. Budowa nowego portu lotniczego, i to takiego, który sprosta nowym wyzwaniom ekonomicznym, gospodarczym, transportowym, w zakresie bezpieczeństwa, to konieczność. Polska leży na przecięciu wielu szlaków handlowych prowadzących ze wschodu na zachód oraz z południa na północ i to położenie geopolityczne powinniśmy wykorzystać. Powstałe w 1934 r. na obrzeżach Warszawy Lotnisko Chopina dziś jest niemal w centrum i praktycznie nie ma możliwości zdecydowanej jego rozbudowy. Jako jedyny zresztą polski port przesiadkowy zbliża się do krańca swojej przepustowości i nie podoła już nowym wyzwaniom. Obecnie jako kraj nie jesteśmy w stanie obsłużyć na dużą skalę ruchu towarowego, nie możemy więc zrezygnować z budowy nowego, nowoczesnego terminalu cargo, tym bardziej że towary z całego świata obecnie są opodatkowywane i clone na lotniskach w Niemczech i w Holandii, w związku z czym opłaty i podatki zasilają budżety tamtych krajów.

Ponadto proponowany przy budowie CPK komponent kolejowy to nie tylko bodziec do rozwoju transportu kolejowego w kraju w postaci budowy ok. 1 tysiąca 800 km nowych linii, w większości dostosowanych do obsługi kolei dużych prędkości, które zresztą pozwolą połączyć polską sieć kolejową, umożliwiając dotarcie do centralnego lotniska w 2,5 godziny ze 100 polskich miast i miasteczek, lecz także pomoc w rozwoju polskiego transportu morskiego poprzez zwiększenie możliwości przewożenia towarów statkami zarówno z portu w Gdańsku, który w ubiegłym roku stał się największym nad Bałtykiem portem kontenerowym, jak i z portu Szczecin-Świnoujście, piątego portu pod tym względem.

Uważamy, że budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego z lokalizacją w Baranowie powinna być inwestycją ponad podziałami politycznymi i powinna łączyć wszystkich Polaków jako inwestycja prorozwojowa kraju, bez której w dalszej perspektywie czasowej nie da się funkcjonować.

Wzywamy więc prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska i pełnomocnika rządu do spraw CPK Macieja Laska do podjęcia działań, które umożliwią dalszą realizację budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Podpisało to kilkudziesięciu senatorów Prawa i Sprawiedliwości, cały klub, 34 senatorów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Piotr Masłowski.

*(Rozmowy na sali)*

*(Senator Piotr Masłowski: Poczekam sekundę, aż wyjdą, bo...)*

Bardzo prosiłabym o umożliwienie wystąpienia panu senatorowi.

**SENATOR  
PIOTR MASŁOWSKI**

Oświadczenie swoje kieruję do ministra rozwoju i technologii, pana Krzysztofa Hetmana, oraz do pełnomocnika do spraw deregulacji i dialogu gospodarczego, dra Mariusza Filipka.

W tym oświadczeniu chciałbym zwrócić uwagę na sytuację przedsiębiorców. To nie jest tylko i wyłącznie kwestia składki zdrowotnej. Ja bardzo się cieszę z doniesień medialnych, według których Ryszard Petru i marszałek Szymon Hołownia podjęli ten temat i jest szansa na to, że wrócimy do starych zasad. Ale chciałbym także zwrócić uwagę na kakofonię prawną, w jakiej funkcjonują polscy przedsiębiorcy. Z jednej strony słyszymy na tej sali od rzecznika praw obywatelskich, ale nie tylko, że żyjemy w państwie, które ma jak gdyby 2 odrębne systemy prawne... Pomimo oświadczeń, które słyszeliśmy przed chwilą, nawet środowisko prezydenta Dudy skłania się do opinii, że Polsce jest potrzebny reset prawny, dlatego że przepisy stają się coraz bardziej niejasne i coraz bardziej nie wiadomo, którego trybunału, którego sądu należy w tym kraju słuchać.

Jest jeszcze jedno zjawisko. My żyjemy w kraju, w którym powstaje tak dużo prawa, że nawet prawnicy coraz rzadziej są w stanie w nim się orientować. A co dopiero przedsiębiorcy? Niedawno w rozmowie z kolegą z klubu, panem Józefem

Zającem, usłyszałem, że szwedzki Riksdag 3 lata temu przyjął w ciągu całego roku 16 ustaw. W ciągu całego roku. Jak to przełożymy na nasze standardy, to zobaczymy, ile tego prawa powstaje u nas.

Przechodzę do sedna. Postuluję o 2 rzeczy. To są prośby zgłoszone przez Bezpieczeństwo w Logistyce, forum związane z firmami zajmującymi się logistyką.

Pierwsza kwestia dotyczy kodeksu bezpieczeństwa i higieny pracy. Proszę o rozważenie możliwości wprowadzenia takiego kodeksu, który byłby podzielony na kilka, na 5 obszarów, które w zasadzie są już opracowane. Tego typu rozwiązanie funkcjonuje w Norwegii. Ja wiem, że Norwegia nie jest w Unii Europejskiej, ale masa prawa norweskiego jest dostosowana do regulacji Unii Europejskiej. Mamy nawet wzorzec, który zdecydowanie uprościłby funkcjonowanie przedsiębiorców. Wszystko byłoby zebrane w 1 dokument i dołączone do niego rejestry.

Druga kwestia dotyczy interpretowania prawa. Jest tak, że ludzie listy piszą, urzędnicy odpowiadają, ale bardzo często niewiele z tego wynika, bo poza interpretacjami podatkowymi interpretacje urzędników nie są w Polsce wiążące. Dlatego zwracam się o to, żeby zastanowić się nad regulacjami, które umożliwiałyby wprowadzenie regulacji wiążących także w innych sprawach, tak żeby odpowiedź danej instytucji była wiążąca. Być może trzeba powołać w związku z tym jakieś ciało ponadministerialne, ale myślę, że to jest dobry kierunek działania. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Benjamin Godyła. Bardzo proszę.

**SENATOR  
BENIAMIN GODYŁA**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Moje oświadczenie jest skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, pana Czesława Siekierskiego.

W dniu 13 lutego brałem udział... Nie tyle brałem udział, ile zostałem zaproszony na protest rolników w województwie opolskim. Tam wręczono mi petycję, którą chciałbym przekazać, ale oprócz petycji jest jeszcze jedna bardzo ważna kwestia.

Otóż rolnicy prosili mnie, aby ich poinformować... Dlatego chciałbym w ich imieniu poprosić o przekazanie szczegółowej informacji na temat środków przeznaczonych na promocję polskiej żywności.

Uprzejmie proszę pana ministra o wskazanie, jakie istnieją obecnie fundusze promujące polską żywność. Proszę o wskazanie, jakie środki w latach 2020–2023 były przeznaczone na konkretne fundusze promujące polską żywność oraz jakie środki będą na nie przeznaczone w roku obecnym, roku 2024. Proszę o szczegółowe wskazanie, jakiego typu działania promocyjne były wykonywane w latach 2020–2023 przez konkretne fundusze na rzecz promocji polskiej żywności.

Na koniec chciałbym jeszcze tylko zacytować ostatnie zdanie tego protestu, który złożę na ręce pani marszałek: „Nie chcemy kolejnych dopłat dla «pazernych rolników». Nam, rolnikom, chodzi o godną zapłatę za wykonywaną pracę oraz należyty szacunek dla kogoś, kto żywi społeczeństwo”. Dziękuję ślicznie.

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Bardzo proszę, pani senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.

**SENATOR  
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA**

Dziękuję bardzo.  
Pani Marszałek! Wysoki Senacie!  
Pozwalam sobie złożyć oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, pana prof. Adama Bodnara.

Mój wniosek jest wnioskiem, który składałam razem z panią poseł Izabelą Katarzyną Mrzygłocką. W 2021 r. wspólnie postulowałyśmy, prosiłyśmy ówczesnego ministra sprawiedliwości o to, by nie doszło do likwidacji Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu. Niestety ówczesny minister ze swoimi służbami nie słuchał naszych apeli. Złożyłyśmy wtedy tysiące podpisów mieszkańców aglomeracji wałbrzyskiej, prosząc o to, by tego wydziału nie likwidować. Niestety nikt tego głosu nie usłyszał.

Przypomnę tylko, że aglomeracja wałbrzyska to obszar, który zamieszkuje ponad 400 tysięcy osób. Jak domyślicie się państwo, wielu z nich dotykają problemy związane z nieprzestrzeganiem prawa pracy. Są to m.in. zwolnienia grupowe, problemy

z uregulowaniem wynagrodzeń, nieudzielaniem urlopów, nieprzestrzeganiem przepisów BHP czy też coraz mocniej, coraz intensywniej szerzącym się mobbingiem w miejscach pracy.

Proszę sobie wyobrazić, że Wydział Pracy Sądu Rejonowego w Wałbrzychu został przeniesiony do Świdnicy – miasta, które leży kilkadziesiąt kilometrów od Wałbrzycha. Oczywiście wiąże się z tym konieczność pokonania dalekiej trasy, dochodzą do tego dodatkowe koszty. Dojazd do Świdnicy sprawia mieszkańcom kłopot i czasami nie decydują się oni na to, by wystąpić na drogę sądową. Ale proszę sobie wyobrazić, że ówczesny minister, likwidując sąd pracy w Wałbrzychu, przekazując decyzje w sprawie ponad 400 tysięcy mieszkańców Wałbrzycha do Świdnicy, nie zwiększył liczby zatrudnionych tam pracowników. Proszę sobie wyobrazić, że w sądzie w Świdnicy sprawy pracownicze prowadzi obecnie tylko 2 sędziów. Po kilku latach doprowadziło to do sytuacji, w której średni czas rozpoznawania sprawy pod względem faktycznym i prawnym wynosi prawie 2 lata, a czasami ponad 2 lata. Jest to absolutnie nieakceptowalne. Przypomnę, że waga spraw pracowniczych... Dla wielu ludzi takie sprawy rodzą ogromne skutki w życiu zawodowym, ale również w osobistym, prywatnym.

Jak wiemy, idea funkcjonowania sądów pracy jest taka, by, po pierwsze, czas oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy był bardzo krótki, po drugie, żeby te sądy, wydziały pracy znajdowały się blisko miejsca zamieszkania i zatrudnienia.

Dlatego, Panie Ministrze, zwracamy się z prośbą, wnioskiem o to, by wydział pracy został na nowo stworzony, przywrócony w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu. Bardzo o to prosimy. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.  
I bardzo proszę, pan senator Bogdan Borusewicz.

**SENATOR  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Oświadczenie swoje kieruję do prokuratora generalnego, ministra sprawiedliwości.



Panie Prokuratorze!

Proszę o informację na temat spraw prowadzonych przez prokuraturę w Polsce przeciwko koncernowi Orlen. Chodzi mi szczególnie o sprawy, które dotyczą włączenia Lotosu do Orlelu. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Bardzo proszę, pan senator Aleksander Szwed.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.  
Pani Marszałek! Wysoka Izbo!  
Swoje oświadczenie chciałbym skierować do minister rodziny, pracy i polityki społecznej, pani Agnieszki Dziemianowicz-Bąk.  
Szanowna Pani Minister!

Właśnie mija 8 lat od wdrożenia przez rząd Prawa i Sprawiedliwości sztandarowego programu, bardzo ważnego z perspektywy polskich dzieci, polskich rodzin, czyli programu 500+. Wszedł on w życie 1 kwietnia 2016 r. i decyzją jeszcze z poprzedniej kadencji w dniu 1 stycznia 2024 r. stał się programem 800+, bo kwota podniesiona została do 800 zł.

Proszę o przekazanie informacji, ile łącznie otrzymały rodziny w Polsce do końca funkcjonowania programu jeszcze przed waloryzacją, czyli do końca grudnia 2023 r. Ile otrzymały rodziny w powiatach dzierzoniowskim, kłodzkim i ząbkowickim w województwie dolnośląskim, w rozbiciu na powiaty i gminy? Czy pani resort będzie za utrzymaniem 800+ na wszystkie dzieci w przyszłości? Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Bardzo proszę, pani senator Bieda.

**SENATOR  
HALINA BIEDA**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!  
Chciałabym podziękować za objęcie przez panią marszałek patronatem kolejnej edycji konkursu „Poznajemy Senat Rzeczypospolitej Polskiej”.

Chcę też zachęcić wszystkich państwa senatorów do włączenia się w konkurs. Myślę, że każdy z nas z doświadczenia wie, iż wiedza o Senacie, jak i o innych ważnych instytucjach, organach i podmiotach publicznych, nie zawsze jest taka, jakiej wszyscy byśmy oczekiwali. Ja uważam, że tego typu konkurs na pewno sprzyja popularyzacji tej wiedzy. Mam nadzieję, że podobnie jak w ubiegłym roku... A być może większa liczba senatorów się zgłosi i zachęci uczniów w swoich okręgach, tak aby w tym roku, w którym obchodzimy 35-lecie odrodzonego Senatu, finaliści, czyli najlepsi uczniowie z naszych okręgów, mogli się w Senacie pojawić i konkurować ze sobą o zaszczytny tytuł laureata. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.  
I zapraszam pana Stanisława Gogacza. To będzie ostatnie oświadczenie.

**SENATOR  
STANISŁAW GOGACZ**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.  
Panie i Panowie Senatorowie!  
Swoje oświadczenie senatorskie kieruję do pana premiera Donalda Tuska.

W ramach akcji profrekwencyjnej w wyborach do parlamentu, do Sejmu i do Senatu w roku 2023 zrodził się pomysł, aby nagrodzić gminy, w których do urn pójdzie najwięcej mieszkańców.

Ogłoszone zostały 3 konkursy, z których pierwszy polegał na tym, że ta gmina, która będzie miała najwyższą frekwencję, otrzyma dofinansowanie w wysokości 1 miliona zł na remont remizy lub innego budynku użyteczności publicznej. Nagrodę otrzyma 1 gmina z każdego powiatu, dotyczyło to gmin do 20 tysięcy mieszkańców. Drugi konkurs polegał na tym, że gmina o największej w powiecie frekwencji wyborczej otrzyma 1 milion zł na budżet obywatelski, o przeznaczeniu którego zadecydują mieszkańcy gminy. Trzeci konkurs też dotyczył gmin do 20 tysięcy mieszkańców. Gminy, w których frekwencja wyborcza przekroczy 60%, miały otrzymać 2 nagrody po 250 tysięcy zł, jedną dla kół gospodyń wiejskich, a drugą dla lokalnego klubu sportowego.

Panie Premierze, podczas mojego pobytu w dniu 10 lutego br. w gminie Trzebieszów w powiecie łukowskim w miejscowości Szaniawy-Matysy, gdzie zostałem zaproszony przez ochotniczą straż pożarną, obecni na spotkaniu sprawozdawczym druhowie, strażacy, radni oraz mieszkańcy gminy byli bardzo zaniepokojeni tym, że gmina Trzebieszów, która dzięki wielkiej mobilizacji i wielkiej sprawności wszystkich mieszkańców osiągnęła najwyższą w powiecie łukowskim frekwencję, wynoszącą aż 76,94%, do tej pory nie otrzymała obiecanych gminom wypłat.

Proszę w imieniu reprezentantów gminy o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania. Co do tej pory zrobił rząd, aby wypłacić obiecane nagrody? Kiedy definitywnie nastąpi ich przekazanie?

Oświadczenie składał Stanisław Gogacz.  
Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK  
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że protokół szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej XI kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie 30 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej XI kadencji.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Dziękuję wszystkim.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 07)*



## **Wyniki głosowań**



## Wyniki głosowań

	1	2	3	4
1 R. Ambrozik	?	+	.	+
2 W. Bernacki	?	+	+	+
3 H. Bieda	+	+	+	+
4 M. Biejat	+	+	.	.
5 K. Bierkowski	.	.	?	+
6 G. Bierecki	-	+	+	+
7 P. Błaszczyk	-	+	+	+
8 R. Bober	+	+	.	.
9 A. Bodnar	+	+	.	.
10 A. Bogucka	.	.	+	+
11 M. Borowski	+	+	+	+
12 B. Borusewicz	+	+	+	+
13 R. Brejza	+	+	+	+
14 G.M. Brzezina	+	+	+	+
15 J. Chróścikowski	-	+	.	.
16 L. Czarnobaj	+	+	.	.
17 G. Czelej	-	+	+	+
18 W. Dobkowski	-	+	+	+
19 A. Dunin	+	+	+	+
20 W. Durlak	-	+	+	+
21 W. Dzikowski	+	+	+	+
22 A. Dziuba	+	+	+	+
23 G. Fedorowicz	+	+	+	+
24 J. Fedorowicz	+	+	.	.
25 Z. Frankiewicz	.	.	+	+
26 L. Galemba	+	+	+	+
27 S. Gawłowski	+	+	.	.
28 B. Godyla	.	.	+	+
29 S. Gogacz	-	+	+	+
30 M. Golba	.	.	.	.
31 A. Gorgoń-Komor	+	+	.	.
32 A. Górski	+	+	.	.
33 M. Górski	-	+	+	+
34 T. Grodzki	+	+	+	+
35 J. Gromek	+	+	.	+
36 R. Grupiński	+	+	+	+
37 J. Hamerski	.	.	+	+
38 J. Hibner	+	+	.	.
39 T. Jarmuziewicz	+	+	+	+
40 J. Jodłowski	+	+	.	.
41 A. Kalata	-	+	+	+
42 E.M. Kaliszuk	+	+	.	.
43 M. Kamiński	+	+	+	+
44 S. Karczewski	.	.	+	+
45 M. Karpiński	+	+	+	+
46 M. Kidawa-Błońska	+	+	+	+
47 K. Kleina	+	+	+	+
48 B. Klich	+	+	.	.
49 A. Kobiak	+	+	+	+
50 M. Kochan	+	+	+	+
51 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+
52 W. Komarnicki	+	+	+	+
53 M. Komorowski	-	+	+	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

## Wyniki głosowań

	1	2	3	4
54 W. Konieczny	+	+	+	+
55 M. Kopiec	+	+	.	.
56 W. Kraska	-	+	+	+
57 K. Kukucki	+	+	+	+
58 K. Kwiatkowski	.	.	+	+
59 T. Lenz	.	+	.	.
60 J.F. Libicki	+	+	+	+
61 R. Majer	.	.	.	.
62 B. Małecka-Libera	+	+	+	+
63 R. Mamątow	-	+	+	+
64 P. Masłowski	+	+	+	+
65 E. Matecka	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	.	.	.	.
67 A. Pająk	-	+	?	+
68 W. Pawlak	.	+	+	+
69 J. Pęcherz	+	+	+	+
70 M. Pęk	-	+	.	.
71 J. Piotrowska	+	+	+	+
72 Z. Pupa	-	+	?	+
73 M. Różański	+	+	+	+
74 J. Rusiecki	-	+	+	+
75 S. Rybicki	.	.	.	.
76 J. Sagatowska	-	+	+	+
77 G. Schetyna	+	+	.	+
78 J. Sekuła	+	+	.	.
79 M. Sekuła-Szmajdzińska	+	+	+	+
80 M. Seweryński	?	-	+	+
81 H.P. Siedlaczek	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	-	+	.	.
83 K. Słoń	-	+	+	+
84 A. Szejnfeld	+	+	+	+
85 A. Szwed	-	+	.	+
86 R. Świlski	+	+	+	+
87 J. Trela	+	+	.	.
88 W. Tyszkiewicz	+	+	+	+
89 K.M. Ujazdowski	+	+	+	+
90 J. Wcisła	+	+	+	+
91 K. Wiatr	.	+	+	+
92 W. Witkowski	+	+	+	+
93 J. Włosowicz	-	+	.	.
94 P. Woźniak	+	+	+	+
95 A. Zając	-	+	+	+
96 J. Zając	+	+	+	+
97 M. Zawila	+	+	+	+
98 B. Zdrojewska	.	+	+	+
99 W. Ziemiak	.	.	+	+
100 M. Żywno	+	+	.	.
Głosujących	84	88	71	75
Za	59	87	68	75
Przeciw	22	1	0	0
Wstrzymało się	3	0	3	0



**Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 6. posiedzenia Senatu**





## **Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie!

Z wielkim zainteresowaniem przystępuję do dyskusji dotyczącej ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Chciałabym podzielić się moimi przemyśleniami na temat tej kwestii, zwłaszcza w kontekście potrzeby przywrócenia ministrowi kontroli nad centrum.

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju niezaprzeczalnie jest ważnym narodowym aktywem, mającym służyć rozwojowi nauki, technologii i innowacji w Polsce. Jednakże w ostatnich latach obserwowaliśmy pewne niepokojące zjawiska, zwłaszcza w okresie poprzedniej administracji.

Wiele razy centrum było postrzegane jako rodzaj „bankomatu” dla różnych sztucznie utworzonych spółek, które służyły głównie interesom powiązanych z najważniejszymi politykami biznesmenów. To sprawiało, że środki publiczne przeznaczone na badania i rozwój były wykorzystywane nie zawsze w sposób przejrzysty i zgodny z interesem społecznym.

Dlatego też uważam, że przywrócenie ministrowi kontroli nad centrum jest krokiem w dobrą stronę. Jest to krok w kierunku zapewnienia większej przejrzystości i odpowiedzialności w działaniach centrum. Musimy zadbać o to, aby środki publiczne były wykorzystywane w sposób rzetelny i efektywny, służąc interesowi społecznemu.

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju powinno być filarem naszego narodowego potencjału naukowego i technologicznego, wspierającym rozwój kraju. Nie powinno być narzędziem wykorzystywanym do prywatnych interesów czy politycznych układów.

Mam nadzieję, że przyjęcie rozpatrywanej ustawy pomoże nam skupić się na budowaniu lepszego, bardziej innowacyjnego i konkurencyjnego społeczeństwa.

## **Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W dniu 26 stycznia 2024 r. na posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej została uchwalona ustawa o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce; druk senacki nr 48. Zmiany proponowane w ustawie z dnia 30 kwietnia 2010 r. wynikają głównie z potrzeby wzmocnienia nadzoru nad Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Będzie ono podlegać ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego. Wprowadzona zostanie także konieczność wyrażenia zgody przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego na powołanie przez NCBiR m.in. spółek czy obejmowania oraz nabywania udziałów i akcji.

W ustawie większość zmian dotyczy spraw organizacyjnych wynikających z przesunięcia centrum badań i rozwoju do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Obejmują one zmiany dotyczące przemianowania pracowników podległych do tej pory ministrowi właściwemu do spraw regionalnych na pracowników urzędu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dotychczasowy pracodawca jest zobowiązany w terminie 14 dni od dnia wejścia w życie tego przepisu zawiadomić na piśmie pracowników o zmianach, jakie mają nastąpić w zakresie ich stosunku pracy. Łączy się z tym konieczność przeniesienia przez prezesa Rady Ministrów planowanych dochodów i wydatków budżetowych, np. wynagrodzeń, między częściami, działami i rozdziałami budżetu państwa z zachowaniem przeznaczenia środków publicznych wynikającego z ustawy budżetowej.

Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki przejmuje prawa oraz obowiązki ministra do spraw rozwoju regionalnego wynikające z zawartych umów i porozumień, z wyjątkiem prawa do wskazywania członka Rady Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Ustawa reguluje również zachowanie ważności powołań, ustaleń, zatwierdzeń oraz innych dokumentów sporządzonych przez ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego albo z jego udziałem przed dniem jej wejścia w życie.

Dyrektor NCBiR oraz członek Komitetu Sterującego do spraw badań naukowych i prac rozwojowych w obszarze bezpieczeństwa i obronności państwa pełnią swoje funkcje do końca kadencji, jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia wejścia w życie proponowanej ustawy nie zostaną odwołani przez ministra właściwego do spraw nauki i szkolnictwa wyższego.

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju jest agencją wykonawczą, która realizuje politykę naukową i innowacyjną Polski. Chodzi o prowadzenie programów badań naukowych i prac rozwojowych, które są strategiczne dla interesów państwa, pobudzanie przedsiębiorców do inwestowania w działalność naukową czy wspieranie komercjalizacji wyników badań naukowych lub prac rozwojowych oraz innych form ich transferu do gospodarki. Nowe rozwiązania pozwolą na

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

poprawę kontroli nad NCBiR. Umożliwią one także sprawne i skuteczne realizowanie przez centrum zadań, które dotyczą polityki naukowej państwa.

Zaproponowane zmiany dotyczące przeniesienia NCBiR do nowego ministerstwa będę popierać w głosowaniu.

## **Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju to agencja, której powołanie miało na celu zapewnianie finansowania dobrych, rozwojowych projektów mających oparcie w nauce, instytucjach badawczych, inwestorach prowadzących prace innowacyjne w swoich przedsiębiorstwach, projektów, dla których poszukiwane było wsparcie finansowe w celu podjęcia lub kontynuacji działań. Budżet tej instytucji jest tak duży, że może mieć znaczący wpływ na faktyczne prace rozwojowe oraz wdrożenia ciekawych i ważnych projektów, nawet strategicznych.

Ważne jest to, że teraz przeniesione zostaną kompetencje nadzorcze i zarządcze z ministerstwa rozwoju do właściwego ministerstwa nauki. To jednak nauka stanowi źródło innowacji, które można następnie traktować w kategoriach rozwojowych.

Wierzymy, że podjęte przez rząd decyzje w sprawie NCBiR pozwolą przywrócić tej instytucji należną jej rolę w świecie nauki i gospodarki. To, co działo się tam w ostatnich latach, przywodzi na myśl czasy niewolnictwa, latyfundiów, prywatnych poletek wykorzystywanych do realizacji interesów partyjnych. Grupa polityczna, która zarządzała NCBiR, doprowadziła do zupełnego upadku etosu tej szacownej instytucji. Konkursy bez wyraźnych kryteriów, rozstrzygnięcia wbrew rekomendacjom ekspertów doprowadziły do zmarnowania setek milionów złotych przyznanych firmom, których potencjał i zgłaszane projekty nigdy nie powinny uzyskać akceptacji komisji konkursowych.

Dlatego, wiedząc o strategii zmian proponowanych przez ministerstwo nauki, z przekonaniem popieram zmiany zawarte w procedowanej ustawie.



## **Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Celem nowelizacji ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce jest przywrócenie sprawowania nadzoru nad Narodowym Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR) ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego i nauki, co związane jest z realizowaniem przez NCBiR zadań z zakresu polityki naukowej państwa. Zgodnie z obecnie obowiązującym stanem prawnym funkcję tę pełni minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego. Czy jednak zmiana ta nie jest powodowana tylko i wyłącznie chęcią nowego rządu, by wymienić kadrę kierowniczą? Wszystko na to wskazuje.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „Jednocześnie nowelizacja ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce zmierza do przywrócenia finansowania realizacji zadań przez Centrum oraz bieżących kosztów jego działalności ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. Niezależnie od powyższego uznano za celowe doprecyzowanie zasady powoływania przez Centrum spółek prawa handlowego i uczestniczenia w takich spółkach przez Centrum, poprzez uzależnienie tego typu czynności od uprzedniej zgody ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. W konsekwencji wprowadzanych zmian ustawa w szczególności reguluje sytuację prawną pracowników i urzędników służby cywilnej, związaną ze zmianą pracodawcy, zatrudnionych w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego i realizujących zadania, które zostaną przekazane niniejszą ustawą ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. Ponadto ustawa upoważnia Prezesa Rady Ministrów do wydania rozporządzenia w celu dokonania przeniesienia planowanych dochodów i wydatków budżetowych, w tym wynagrodzeń, między częściami, działami i rozdziałami budżetu państwa, z zachowaniem przeznaczenia środków publicznych wynikającego z ustawy budżetowej. Zawiera ona także delegację ustawową do określenia przez Prezesa Rady Ministrów, w drodze zarządzenia, przeznaczenia składników majątkowych będących przed dniem wejścia w życie przedmiotowej ustawy w posiadaniu ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego, a przeznaczonych do realizacji zadań, które zostaną przekazane ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. Jednocześnie przewiduje się, że Dyrektor Centrum oraz członek Komitetu Sterującego do spraw badań naukowych i prac rozwojowych w obszarze bezpieczeństwa i obronności państwa, będący przedstawicielem ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego, będą pełnił swoje funkcje do końca kadencji, na którą zostali wybrani, o ile nie zostaną odwołani przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki w terminie dwóch miesięcy od dnia wejścia w życie opiniowanej ustawy”.

W Sejmie przeciw niniejszemu projektowi opowiedziało się 177 posłów. Będę głosował przeciw niniejszej nowelizacji. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W dniu 31 stycznia 2024 r. Komitet do Spraw Europejskich przyjął informację o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2023 r. (przewodnictwo Hiszpanii w Radzie Unii Europejskiej); druk senacki nr 49.

W dokumencie przygotowanym wspólnie przez ministerstwa i urzędy centralne podsumowano działania realizowane przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej w okresie prezydencji Hiszpanii w Radzie Unii Europejskiej.

Prezydencja hiszpańska za priorytetową uznała sprawiedliwą społecznie zieloną transformację i adaptację środowiskową oraz reformę rynku energii elektrycznej. Ważne było również wzmocnienie europejskiego państwa opiekuńczego poprzez promowanie większej sprawiedliwości społecznej i gospodarczej, a także wzmocnienie jedności europejskiej, w tym wsparcie dla Ukrainy i przyjęcie 12 sankcji przeciwko Rosji. Zdecydowano też o przyjęciu od 31 marca 2024 r. Bułgarii i Rumunii do strefy Schengen.

Aktywność Polski przejawiała się w wielu obszarach, takich jak:

- działanie na rzecz reindustrializacji Unii Europejskiej i zagwarantowanie jej otwartej autonomii strategicznej;
- ograniczenie nadmiernej zależności Unii Europejskiej od państw trzecich w kluczowych obszarach, jak surowce krytyczne i rezerwa rolna;
- poszerzenie i dywersyfikacja relacji handlowych Unii Europejskiej z państwami trzecimi, jak USA, Indie, Chiny i Chile;
- agenda cyfrowa Unii Europejskiej – projekty zmniejszenia kosztów wdrożenia gigabajtowej sieci łączności elektronicznej i cybersolidarności;
- działanie na rzecz postępu w obszarze zielonej transformacji i adaptacji środowiskowej – minimalizacja i zwalczanie skutków zmian klimatu oraz udoskonalenie struktury unijnego rynku energii elektrycznej;
- działanie na rzecz większej sprawiedliwości społecznej i gospodarczej – prawa pracownicze, poprawa warunków pracy, Europejska Unia Zdrowia;
- wzmocnienie jedności europejskiej;
- kontynuacja unijnego wsparcia dla Ukrainy;
- wspieranie procesu rozszerzenia Unii Europejskiej o kraje Bałkanów Zachodnich.

Mimo trudnych warunków gospodarczo-politycznych w Unii Europejskiej prezydencję Hiszpanii w I połowie 2023 r. należy ocenić pozytywnie.

## **Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Za każdym razem, kiedy analizuję przedstawianą nam informację dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej, a robię to regularnie, mam te same, już od kilku lat, przemyślenia. I niestety nie są to przemyślenia optymistyczne.

Zastanawiam się, po raz kolejny, jak poprzedni rząd mógł funkcjonować w stanie takiej politycznej schizofrenii. Jak łączył deklarowaną w przedstawianym nam dokumencie aktywność na różnych forach decyzyjnych Unii Europejskiej z zajadłą propagandą antyeuropejską uprawianą na arenie wewnętrznej? Czasami przybierało to wręcz groteskowe formy.

Cieszę się szczerze, że Polska wraz z Królestwem Niderlandów była inicjatorem wzmocnienia reżimu sankcyjnego w ramach rozpoczętej w 2022 r. reformy unijnego mechanizmu Cyber Diplomacy Toolbox. Przypomnę, że zasadniczym celem tych działań było wprowadzenie zapisów przewidujących możliwość uruchomienia sankcji sektorowych skierowanych przeciwko państwu, które dopuściłoby się złośliwych działań w cyberprzestrzeni. I o ile w prostolinijność zaangażowania rządu holenderskiego jestem w stanie uwierzyć, o tyle mam pewne wątpliwości co do szczerości aktywności ówczesnego rządu polskiego, który w odniesieniu do przeciwników politycznych, ale też np. niektórych przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, był zaangażowany w różne złośliwe, ale także bezprawne działania zarówno w cyberprzestrzeni, jak i poza nią. O deklarowanym poparciu dla rozszerzenia Unii Europejskiej o nowe państwa w sytuacji, w której polskiemu rządowi tak ciążyły obowiązki wynikające z członkostwa w Unii, nie chcę nawet wspominać, zwłaszcza że już kilkakrotnie o tym mówiłem.

Ale to, całe szczęście, już przeszłość. O wyżej zarysowanych zagadnieniach możemy już z ulgą mówić w czasie przeszłym, niejako dokonanym. Mamy nowy rząd, który wie, po co Polska przystąpiła do Unii Europejskiej. Mamy rząd, który rozumie, że Unia Europejska to my, a nie jakieś ciało obce, z którym się zmagamy, a czasami traktujemy niemal jak zaborcę. I już nie mogę się doczekać debaty nad sprawozdaniem z udziału Polski w pracach Unii Europejskiej za pierwsze półrocze 2024 r. W końcu otrzymamy merytoryczny materiał, a aktywność zewnętrzna będzie tożsama z postawami reprezentowanymi wewnątrz kraju. Dziękuję.

## **Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym rozpatrujemy informację dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2023 r., czyli w okresie przewodnictwa Hiszpanii w Radzie Unii Europejskiej. Jest to już czterdzieste półroczne sprawozdanie Rady Ministrów dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie kolejnej prezydencji, przedstawiane na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Wśród wielu ważnych kwestii dotyczących działania rządu Prawa i Sprawiedliwości w drugiej połowie ubiegłego roku można zauważyć m.in. następujący fakt: „W trakcie prezydencji Hiszpanii, przy aktywnej roli Polski, osiągnięto kompromis pomiędzy Parlamentem Europejskim a Radą co do zmiany rozporządzenia w sprawie zasad finansowych mających zastosowanie do budżetu ogólnego Unii (tzw. rozporządzenie finansowe). Zakłada on zmianę przepisów finansowych w następujących obszarach tematycznych: ujęcie horyzontalnego odniesienia przy realizacji wydatków UE do rozporządzenia w sprawie ogólnego systemu warunkowości służącego ochronie budżetu Unii oraz do wartości unijnych, zmodernizowanie podstaw prawnych do działań UE w razie kryzysów, zwiększenie ochrony interesów finansowych UE (poprzez rozszerzenie systemu wczesnego wykrywania i wykluczania na zarządzanie dzielone i pośrednie oraz na zasadzie dobrowolności na Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności) – począwszy od 1 stycznia 2028 r., wprowadzenie obowiązku zasilania zbieranymi przez państwa członkowskie danymi o beneficjentach środków unijnych jednego zintegrowanego i interoperacyjnego systemu informatycznego do eksploracji danych i oceny ryzyka, tzw. systemu Arachne – dla programów w kolejnych WRF, wprowadzenie uproszczeń w wydatkowaniu środków budżetowych oraz zmian w zamówieniach publicznych instytucji unijnych. Uzgodniono, iż rozporządzenie finansowe nie będzie zawierało obowiązku zapewnienia wsparcia państw członkowskich w procesie egzekucji roszczeń UE. W efekcie działań podejmowanych przez Polskę (formalne i nieformalne spotkania, uwagi przekazane prezydencji) ostateczny kompromis potwierdzony przez Radę na posiedzeniu COREPER 20 grudnia 2023 r. realizuje najważniejsze polskie priorytety”.

W sprawozdaniu znajdziemy również wykaz 87 aktów legislacyjnych: rozporządzeń i dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady, nad którymi miałem zaszczyt pracować jako wiceprzewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w ubiegłej kadencji Senatu. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad**

Rzecznik praw obywatelskich to konstytucyjny organ, którego zadaniem jest ochrona praw obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Posiada kompetencje do interwencji w sprawach, z jakimi zgłaszają się do niego obywatele, a także do trzymania pieczy nad zgodnością procedowanych przepisów z konstytucją i aktami chroniącymi prawa człowieka i obywatela.

W zakresie obowiązków Biura Rzecznika Praw Obywatelskich leży zajmowanie się m.in. pismami, skargami i wnioskami napływającymi od obywateli. Należy zaznaczyć, iż w roku 2022 było ich ponad 75 tysięcy, a więc ponad 200 spraw dziennie. Dla porównania, w roku 2019 było to niecałe 60 tysięcy, co świadczy o narastającym w okresie poprzednich rządów problemie z przestrzeganiem praw obywateli w Polsce.

Rola rzecznika praw obywatelskich jest niebywale istotna. Nie zwracają się do niego bowiem osoby, które są zadowolone z tego, w jaki sposób organy władzy publicznej załatwiły ich życiowe sprawy, a jedynie ci, których sprawy nie zostały załatwione zgodnie z ich oczekiwaniami. Ogrom spraw wniesionych przez obywateli stanowi swoisty obraz niezadowolenia wnioskodawców z działania bądź bierności organów władzy publicznej.

Należy przy tej okazji zwrócić uwagę na to, że niestety nie ustały sygnalizowane przez rzecznika od lat zagrożenia w zakresie ochrony prawa obywateli do prywatności i wolności w komunikowaniu się. Obowiązujące ustawodawstwo pozwala Policji oraz innym służbom na bardzo szerokie stosowanie kontroli operacyjnej oraz niemalże nieograniczone pobieranie danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych. Ustawodawstwo to nie zapewnia równocześnie efektywnej i niezależnej od władzy wykonawczej kontroli pozyskiwania tych materiałów i danych. Sądy otrzymują jedynie zbiorcze informacje na temat prowadzonych postępowań, w ramach których zostały pozyskane dane telekomunikacyjne. Jednocześnie w przypadku tych czynności nie realizuje się bezwzględnej zasady subsydiarności i proporcjonalności działań poszczególnych służb i organów wymiaru sprawiedliwości. Ten stan rzeczy trzeba zmienić.

W omawianym 2022 r. nie uległa poprawie także sytuacja w zakresie realizacji konstytucyjnego prawa równego dostępu do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Okres intensywnego zwalczania zagrożenia epidemicznego pogłębił jedynie problemy występujące od lat, m.in. brak odpowiedniej liczby lekarzy i personelu pielęgniarskiego, zbiurokratyzowanie systemu i jego niedofinansowanie. Na szczególne podkreślenie zasługuje postępujący, mimo zwiększonego zapotrzebowania, regres w zakresie ochrony zdrowia psychicznego, w tym przede wszystkim zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Dostęp do opieki zdrowotnej w dalszym ciągu jest utrudniony i odbiega od standardu wyznaczonego przez konstytucję.



Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

Mimo tak wielu negatywnych refleksji dotyczących funkcjonowania organów władzy publicznej w Polsce, oceniam działalność rzecznika praw obywatelskich w tych i w innych sprawach pozytywnie. Dlatego będę za przyjęciem informacji przedłożonej Wysokiej Izbie przez RPO.

## **Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym rozpatrujemy informację o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2022, czyli dotyczącą czasu, gdy w Polsce władzę sprawował jeszcze rząd Prawa i Sprawiedliwości.

W swoim sprawozdaniu rzecznik praw obywatelskich podkreślił: „W 2022 r. wciąż na bardzo wysokim poziomie utrzymywał się wpływ wniosków kierowanych do Rzecznika Praw Obywatelskich. Wpłynęło bowiem 75 tysięcy 239 wniosków, co w kolejnym już roku stanowi największy wpływ wniosków w historii funkcjonowania urzędu Rzecznika (dla porównania w roku 2019, a więc przed epidemią, wniosków takich wpłynęło 59 tysięcy 524). Utrzymujący się od 2020 r. bardzo wysoki wpływ liczby wniosków kierowanych do Rzecznika wynika m.in. z ogłoszenia stanu epidemii, którego bezpośrednimi następstwami w sferze prawa były istotne zmiany dotyczące funkcjonowania instytucji publicznych, nagłe i niespodziewane zmiany obowiązujących przepisów, a także wynikające z tych przepisów ograniczenia podstawowych wolności i praw człowieka”. Musimy jednak pamiętać, że rok 2022 to czas, kiedy za naszą wschodnią granicą wybuchła wojna, a ponadto obowiązywało jeszcze wiele regulacji związanych z pandemią koronawirusa. Uważam, że te dwa aspekty nie zostały należycie uwzględnione w przedłożonym sprawozdaniu. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Przedstawiony projekt zmiany Regulaminu Senatu ma usunąć automatyzm regulacji, o której mowa w art. 54 ust. 1a. Wskazany przepis wiele razy wzbudzał kontrowersje podczas głosowań nad ustawami – w sytuacjach, w których Senat odrzucił wszystkie zgłoszone poprawki albo nie podjął uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości. W takiej sytuacji przepis ten nakazuje poddanie pod głosowanie wniosku o odrzucenie ustawy, a przypadku nieprzyjęcia tego wniosku – o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Ratio legis takiego rozwiązania polega na uczynieniu wszystkiego, co możliwe, aby w tego rodzaju sytuacji „awaryjnej” Senat podjął decyzję. W przeciwnym razie pozostałaby bowiem jedynie możliwość przekazania ustawy do ponownego rozpatrzenia przez komisje, a w ostateczności groziłoby to niepodjęciem stosownej uchwały, co z kolei spowodowałoby zastosowanie art. 121 ust. 2 zdanie drugie konstytucji. W myśl tego przepisu jeżeli Senat w ciągu 30 dni od dnia przekazania ustawy nie podejmie stosownej uchwały, ustawę uznaje się za uchwaloną w brzmieniu przyjętym przez Sejm.

Zgadzam się z propozycją, aby odejść od obligatoryjności, oraz z wprowadzeniem w art. 54 ust. 1a fakultatywnej kompetencji w postaci możliwości zgłoszenia przez senatorów wniosku o odrzucenie ustawy, wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek albo obu tych wniosków.

W procedowanym projekcie modyfikuje się również obowiązki marszałka Senatu w zakresie odwoływania ławników Sądu Najwyższego.

W związku z tym, że uznaję powyższe zmiany za zasadne, będę głosować za ich przyjęciem.

## **Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Omawiana dziś ustawa ma na celu stworzenie szczególnej regulacji, zapewniającej doraźną podstawę prawną do legalnego pobytu obywateli Ukrainy, którzy w wyniku działań wojennych zostali zmuszeni do opuszczenia swojego kraju pochodzenia. Nowelizacja ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy przewiduje przedłużenie okresu obowiązywania szczególnych rozwiązań prawnych, przewidzianych w tej ustawie, do dnia 30 czerwca 2024 r. W kolejnym kroku rząd planuje rozpoczęcie prac nad zmianami merytorycznymi oraz wydłużeniem terminu obowiązywania ustawy zgodnie z decyzją Rady Unii Europejskiej. Trzeba podkreślić fakt, że prace te, zgodnie z zapowiedziami rządu, zostaną podjęte niezwłocznie, z uwzględnieniem szerokich konsultacji z jednostkami samorządu terytorialnego, instytucjami publicznymi, organizacjami pozarządowymi i innymi zainteresowanymi podmiotami, czego nie obserwowaliśmy w ostatnich latach.

Omawiana ustawa przewiduje w szczególności przedłużenie do dnia 30 czerwca 2024 r.:

— okresu, w którym pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obywateli Ukrainy, którzy przybyli na to terytorium w związku z działaniami wojennymi prowadzonymi na terytorium Ukrainy, jest uznawany za legalny;

— okresu, w którym organ gminy może upoważnić pracowników administracji publicznej lub jednostek organizacyjnych danej gminy, zgłoszonych przez ich pracodawców jako wolontariuszy, do wykonywania czynności wynikających z właściwych przepisów;

— okresu, w którym dopuszcza się tymczasowe wykorzystanie oddanego do użytkowania obiektu budowlanego na potrzeby zamieszkania zbiorowego obywateli Ukrainy;

— okresu ważności wizy krajowej obywatela Ukrainy oraz zezwolenia na pobyt czasowy udzielonego obywatelowi Ukrainy, terminu do opuszczenia przez obywatela Ukrainy terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz terminu dobrowolnego powrotu obywatela Ukrainy, okresu ważności kart pobytu, polskich dokumentów tożsamości cudzoziemca oraz dokumentów „zgoda na pobyt tolerowany” wydanych obywatelom Ukrainy, okresu, w którym pobyt obywatela Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy Schengen wydanej przez organ polski, wizy wydanej przez inne państwo obszaru Schengen uznaje się za legalny;

— okresu, w którym udziela się obywatelowi Ukrainy zezwolenia na pobyt czasowy na okres roku, licząc od dnia wydania decyzji, w przypadku gdy nie spełnia on wymogów udzielenia zezwolenia na pobyt czasowy ze względu na deklarowany cel pobytu lub okoliczności, które są podstawą ubiegania się o to zezwolenie, nie uzasadniają jego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

przez okres dłuższy niż 3 miesiące, lub wobec obywatela Ukrainy zachodzą okoliczności uzasadniające odmowę udzielenia mu zezwolenia na pobyt czasowy;

— okresu, w którym można nie wszczynać postępowania w sprawie zobowiązania cudzoziemca do powrotu wobec obywatela Ukrainy, a wszczęte postępowanie w tej sprawie umorzyć, jeżeli przemawia za tym ważny interes tego obywatela;

— okresu, w którym bieg terminów na załatwienie spraw dotyczących udzielenia cudzoziemcowi: a) zezwolenia na pobyt czasowy, b) zezwolenia na pobyt stały, c) zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej; zmiany: a) zezwolenia na pobyt czasowy i pracę, b) zezwolenia na pobyt czasowy w celu wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji; cofnięcia cudzoziemcowi: a) zezwolenia na pobyt czasowy, b) zezwolenia na pobyt stały, c) zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej – w postępowaniach prowadzonych przez wojewodę nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na ten okres.

Ponadto w omawianej ustawie przewidziano przedłużenie do 28 miesięcy, licząc od dnia 24 lutego 2022 r.:

— okresu, w którym obywatelowi Ukrainy, który uzyskał kwalifikacje lekarza lub lekarza dentysty poza terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej, można udzielić zgody na wykonywanie zawodu lekarza albo zgody na wykonywanie zawodu lekarza dentysty oraz przyznać warunkowe prawo wykonywania tych zawodów;

— okresu, w którym obywatelowi Ukrainy, który uzyskał kwalifikacje pielęgniarki lub położnej poza terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej, można udzielić zgody na wykonywanie zawodu pielęgniarki albo położnej oraz przyznać warunkowe prawo wykonywania tych zawodów;

— okresu, w którym minister właściwy do spraw zdrowia może nadać numer odpowiadający numerowi prawa wykonywania zawodu na wniosek lekarza albo lekarza dentysty, który uzyskał zaświadczenie i zgłosił zamiar udzielania świadczeń zdrowotnych obywatelom Ukrainy.

Ponadto są tu zmiany uzasadnione i korzystne dla podatnika. Mają one na celu przedłużenie na kolejny rok, tj. na rok 2024, korzystnych rozwiązań w zakresie podatkowym.

Za takimi rozwiązaniami przemawiają nadzwyczajne uwarunkowania gospodarcze, spowodowane przedłużającą się wojną. Konieczne jest zatem utrzymanie w mocy wskazanych tu szczególnych regulacji prawnych, zapewniających obywatelom Ukrainy doraźne wsparcie również na gruncie podatków dochodowych.

Z pełnym przekonaniem będę głosował za przyjęciem tej ustawy.



## **Przemówienie senatora Adama Szejfelda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad**

Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa została uchwalona w celu stworzenia szczególnej regulacji prawnej zapewniającej podstawę prawną do legalnego pobytu obywateli Ukrainy, którzy w wyniku działań wojennych zostali zmuszeni do opuszczenia swojego kraju.

Rada Unii Europejskiej po stwierdzeniu istnienia masowego napływu wysiedleńców z Ukrainy wprowadziła tymczasową ochronę. W związku z przedłużeniem tejże tymczasowej ochrony do dnia 4 marca 2025 r. projektowana nowelizacja ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy zakłada przedłużenie okresu obowiązywania szczególnych rozwiązań prawnych do dnia 30 czerwca 2024 r., ale przewiduje się prace nad kolejnymi projektami dotyczącymi zmian merytorycznych oraz wydłużenia terminu obowiązywania ustawy zgodnie z wspomnianą decyzją Rady Unii Europejskiej.

Po 24 lutego 2022 r. zmieniła się nasza rzeczywistość. Do Polski napłynęły wtedy ponad 3 miliony obywateli Ukrainy, a do dzisiaj na terenie naszego kraju pozostaje milion osób, które wymagają pomocy. W naszym interesie jest to, aby wprowadzić programy asymilacyjne. Dzisiaj nie wiemy, czy wojna potrwa rok, 2 lata czy może dłużej. Ukraina została tak zdewastowana, że większość tych osób nie ma dokąd wrócić. My jako politycy powinniśmy zaproponować tym ludziom programy o charakterze asymilacyjnym, w tym powinniśmy wprowadzić ich na polski rynek pracy, ale również na rynek edukacji i ochrony zdrowia.

Będę głosował za przyjęciem tej ustawy.

## **Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym rozpatrujemy przygotowaną przez rząd ustawę o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Jak podkreślono w opinii Biura Legislacyjnego, „W art. 1 pkt 1 nowelizacja przewiduje przedłużenie do dnia 30 czerwca 2024 r.:

1) okresu, w którym pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obywateli Ukrainy, którzy przybyli na to terytorium w związku z działaniami wojennymi prowadzonymi na terytorium Ukrainy, jest uznawany za legalny;

2) okresu, w którym organ gminy może upoważnić pracowników administracji publicznej lub jednostek organizacyjnych danej gminy, zgłoszonych przez ich pracodawców jako wolontariuszy, do wykonywania czynności umożliwiających uzyskanie numeru PESEL przez obywateli Ukrainy;

3) okresu, w którym dopuszcza się tymczasowe wykorzystanie na potrzeby zamieszkania zbiorowego obywateli Ukrainy, oddanego do użytkowania obiektu budowlanego, który nie spełnia wymagań przepisów techniczno-budowlanych, przeciwpożarowych oraz higieniczno-sanitarnych;

4) okresu ważności wydanych lub udzielonych obywatelom Ukrainy:

a) wiz krajowych,

b) zezwoleń na pobyt czasowy,

c) kart pobytu,

d) polskich dokumentów tożsamości cudzoziemca,

e) dokumentów «zgoda na pobyt tolerowany»;

5) terminu do opuszczenia przez obywatela Ukrainy terytorium Rzeczypospolitej oraz terminu dobrowolnego powrotu obywatela Ukrainy;

6) okresu, w którym uznaje się za legalny pobyt obywatela Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

a) na podstawie wize Schengen wydanej przez organ polski,

b) na podstawie wize wydanej przez inne państwo obszaru Schengen,

c) na podstawie dokumentu, o którym mowa w art. 1 ust. 2 lit. a rozporządzenia Rady (WE) nr 1030/2002 z dnia 13 czerwca 2002 r. ustanawiającego jednolity wzór dokumentów pobytowych dla obywateli państw trzecich, wydanego przez właściwy organ innego państwa obszaru Schengen, albo innego dokumentu pobytowego wydanego przez organ tego państwa, uprawniającego do podróży po terytorium innych państw tego obszaru,

d) w ramach ruchu bezwizowego;

7) okresu niestosowania przepisów dotyczących wymaganego dochodu (art. 142 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach) w postępowaniach w sprawie udzielenia zezwolenia na pobyt czasowy w celu prowadzenia

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

działalności gospodarczej przez obywatela Ukrainy, jeżeli o udzielenie tego zezwolenia ubiega się obywatel Ukrainy, który wykonuje działalność gospodarczą na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej;

8) okresu, w którym udziela się obywatelowi Ukrainy zezwolenia na pobyt czasowy na okres roku, w przypadku gdy nie spełnia on wymogów udzielenia zezwolenia na pobyt czasowy ze względu na deklarowany cel pobytu lub okoliczności, które są podstawą ubiegania się o to zezwolenie, nie uzasadniają jego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres dłuższy niż 3 miesiące lub wobec obywatela Ukrainy zachodzą okoliczności uzasadniające odmowę udzielenia mu zezwolenia na pobyt czasowy inne niż określone w art. 100 ust. 1 pkt 2–5 lub art. 165 ust. 1 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach;

9) okresu, w którym można nie wszczynać – w przypadkach, o których mowa w art. 302 ust. 1 pkt 1–8 i 10–16 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach – postępowania w sprawie zobowiązania cudzoziemca do powrotu wobec obywatela Ukrainy, a wszczęte postępowanie w tej sprawie umorzyć, jeżeli przemawia za tym ważny interes tego obywatela;

10) okresu, w którym bieg terminów na załatwienie spraw dotyczących udzielenia cudzoziemcowi: zezwolenia na pobyt czasowy, zezwolenia na pobyt stały, zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej albo cofnięcia zezwoleń w tym zakresie, a także zmiany: zezwolenia na pobyt czasowy i pracę, zezwolenia na pobyt czasowy w celu wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji – nie rozpoczyna się, a rozpoczęty termin ulega zawieszeniu na ten okres.

Ustawa przewiduje także (w art. 1 pkt 2) przedłużenie do 28 miesięcy tj. o 3 miesiące w stosunku do regulacji obecnie obowiązującej okresu, w którym:

1) obywatelowi Ukrainy, który uzyskał kwalifikacje lekarza lub lekarza dentystry poza terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej, można udzielić zgody na wykonywanie zawodu lekarza albo zgody na wykonywanie zawodu lekarza dentystry oraz przyznać warunkowe prawo wykonywania tych zawodów;

2) obywatelowi Ukrainy, który uzyskał kwalifikacje pielęgniarki lub położnej poza terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej, można udzielić zgody na wykonywanie zawodu pielęgniarki albo położnej oraz przyznać warunkowe prawo wykonywania tych zawodów;

3) minister właściwy do spraw zdrowia może nadać numer odpowiadający numerowi prawa wykonywania zawodu na wniosek lekarza albo lekarza dentystry, jeżeli lekarz ten uzyskał zaświadczenie o wpisie do rejestru lekarzy tymczasowo i okazjonalnie wykonujących zawód i zgłosił zamiar udzielania świadczeń zdrowotnych obywatelom Ukrainy”.

Ustawa przewiduje również preferencje podatkowe polegające m.in. na:

„1) możliwości odliczenia darowizn przekazanych w 2024 r. na cele związane z przeciwdziałaniem skutkom działań wojennych w Ukrainie;

2) niezaliczaniu do przychodów wartości darowizn oraz nieodpłatnych świadczeń otrzymanych w 2024 r. w związku z przeciwdziałaniem skutkom działań wojennych w Ukrainie;

3) zwolnieniu z opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych pomocy humanitarnej otrzymanej w 2024 r. przez obywateli Ukrainy, którzy w związku z toczącymi się działaniami wojennymi przybyli na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;

4) przedłużeniu możliwości wykazania statusu rezydencji podatkowej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez podatnika będącego obywatelem Ukrainy w uproszczony sposób, tj. na podstawie pisemnego oświadczenia osoby

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

fizycznej o posiadaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej centrum interesów osobistych lub gospodarczych (ośrodka interesów życiowych)”.

W Sejmie niniejsze rozwiązania poparło 414 posłów.

Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Ryszarda Świłskiego w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Dzisiaj poruszamy istotną kwestię dotyczącą ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Projekt ustawy zakłada przedłużenie okresu obowiązywania szczególnych rozwiązań prawnych zawartych w ustawie z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy.

Istotą tego projektu jest wydłużenie terminu, w którym obywatele Ukrainy przybyli na terytorium Polski w związku z działaniami wojennymi na Ukrainie i mogą legalnie przebywać w naszej ojczyźnie. Propozycja zakłada, że okres ten zostanie przedłużony do dnia 30 czerwca 2024 r.

Działające zgodnie z wytycznymi Rady Unii Europejskiej ustawodawstwo ma na celu zapewnienie stabilności i wsparcia obywatelom Ukrainy, którzy znajdują się w trudnej sytuacji związanej z konfliktem zbrojnym na terytorium ich państwa. Przedłużenie okresu legalnego pobytu w Polsce ma zapewnić im kontynuację prawa do korzystania z różnych świadczeń i uprawnień, takich jak dostęp do rynku pracy, wsparcie rodzin czy opieka zdrowotna. Jest to ważne, ponieważ obywatele Ukrainy znajdujący się w Polsce potrzebują stabilności i wsparcia, aby móc kontynuować swoje życie w nowych warunkach. Wiele z tych osób znalazło się w Polsce z powodu dramatycznych wydarzeń na Ukrainie, dlatego jest naszym moralnym i humanitarnym obowiązkiem zapewnić im godne warunki życia i integracji.

Przedłużenie okresu legalnego pobytu na terytorium Polski obywatelom Ukrainy to także okazja do zaoferowania im możliwości rozwijania się i budowania swojej przyszłości. Pozwoli to na kontynuację działań na rzecz integracji społecznej i ekonomicznej, co przyczyni się do wzmocnienia polskiego społeczeństwa i gospodarki.

Dziękuję za uwagę i apeluję o wsparcie dla tego projektu ustawy, który ma na celu zapewnienie stabilności i wsparcia obywatelom Ukrainy znajdującym się na terytorium Polski.



## **Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad**

Przyjęcie projektu ustawy – tj. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin – o treści zawartej w druku senackim nr 33, będącego wynikiem rozpatrzenia petycji P10-63/23 wniesionej do Komisji Petycji przez Ogólnopolski Związek Zawodowy Krajowej Administracji Skarbowej, której celem jest potraktowanie jako równorzędnych ze służbą w Służbie Celnej okresów zatrudnienia członków korpusu służby cywilnej, którzy od 1 września 2003 r. wykonywali zadania przypisane tej służbie i których stosunki pracy zostały przekształcone w stosunki służby, zakończy nierówne traktowanie grupy cywilnych pracowników, których okres pracy przy wykonywaniu zadań przypisanych Służbie Celnej miał być zgodnie z ustawami o Służbie Celnej z 1999 r. i 2005 r. wliczany do okresu służby. Niestety, uniemożliwiła to nowelizacja majowa z 2017 r. ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym służb, czyli tzw. ustawy zaopatrzeniowej. Kolejne nowelizacje ustawy zaopatrzeniowej funkcjonariuszy, z 2019 r. i 2022 r., nadawały „mundurowe” uprawnienia emerytalne tylko pewnym grupom byłych pracowników cywilnych, z pominięciem osób wykonujących zadania z zakresu nadzoru i pozostałych osób w analogicznej sytuacji.

Projekt dotyczy zatem kilkusetosobowej grupy pracowników, a proponowane rozwiązanie rzutować będzie na szeroki zakres uprawnień emerytalnych oraz świadczenia motywacyjne aktywnych jeszcze zawodowo funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej przeniesionych z zadaniami do Służby Celnej na mocy ustawy z 2003 r.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

## **Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym rozpatrujemy projekt nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin. Projekt ten ma na celu realizację petycji P10-63/23 i ma spowodować, że za równorzędne ze służbą zostaną uznane okresy zatrudnienia członka korpusu służby cywilnej od dnia 1 września 2003 r. do dnia przekształcenia stosunku pracy w stosunek służby w Służbie Celnej.

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji, „opisywany stan prawny dotyczy relatywnie niewielkiej grupy funkcjonariuszy. Według danych Krajowej Administracji Skarbowej (KAS), ogólna liczba członków korpusu służby cywilnej, których stosunek pracy został przekształcony w stosunek służbowy na podstawie powołanych przepisów, wynosiła 1024 osoby, z tym że liczba funkcjonariuszy, którzy na dzień 31 grudnia 2023 r. dalej pełnili służbę w jednostce organizacyjnej KAS, wynosiła 400 osób”.

W ramach proponowanych rozwiązań „zapropionowana w treści projektowanego przepisu data początkowa, tj. 1 września 2003 r., jest datą wejścia w życie ustawy przypisującej Służbie Celnej zadania grupy dotychczasowych pracowników (ustawa z dnia 27 czerwca 2003 r. o utworzeniu Wojewódzkich Kolegiów Skarbowych oraz o zmianie niektórych ustaw regulujących zadania i kompetencje organów oraz organizację jednostek organizacyjnych podległych ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych)”.

Co ważne, „oczekuje się, że projektowana ustawa zakończy dyskryminację grupy funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej (dawnych członków korpusu służby cywilnej), których okresy pracy przy wykonywaniu zadań przypisanych Służbie Celnej nie mogą być wliczane do okresu służby. Zmiana zadośćuczyni zasadzie równości wobec prawa, wpłynie na możliwość otrzymania świadczenia motywacyjnego oraz na wysokość świadczenia emerytalnego”.

Będę głosował za niniejszą nowelizacją. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Zajmujemy się projektem nowelizacji tzw. ustawy zaopatrzeniowej, która stanowi realizację zawartego w petycji do Senatu postulatu Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Krajowej Administracji Skarbowej. Projekt ten ma na celu potraktowanie jako równorzędnych ze służbą w Służbie Celnej okresów zatrudnienia członków korpusu służby cywilnej, którzy od 1 września 2003 r. wykonywali zadania przypisane tej służbie, a ich stosunek pracy został następnie przekształcony w stosunek służby.

Ta nowelizacja to krok w kierunku zakończenia dyskryminacji grupy cywilnych pracowników, którzy przez lata wykonywali zadania przypisane Służbie Celnej, a jednak ich okres pracy nie był wliczany do okresu służby w tej instytucji. Ta sytuacja wynikała z nowelizacji ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy różnych służb, która przekreśliła możliwość wliczenia takich okresów pracy do okresu służby w Służbie Celnej.

Dlaczego jest to ważne dla tych ludzi? Otóż ci pracownicy, mimo wykonywania zadań analogicznych do zadań funkcjonariuszy służb mundurowych, byli dotychczas traktowani w sposób nierówny pod względem prawnym. Ich wysiłek i zaangażowanie w służbę publiczną nie były należycie doceniane, a ich sytuacja zawodowa była pozbawiona pewności i stabilności.

Przyjęcie tej nowelizacji ustawy oznaczałoby więc nie tylko zakończenie niesprawiedliwej dyskryminacji, lecz także przywrócenie równości w traktowaniu pracowników służb cywilnych i służb mundurowych. To krok w kierunku zapewnienia sprawiedliwości i godności zawodowej tym ludziom, którzy służą naszemu krajowi z takim samym oddaniem i zaangażowaniem jak ich koledzy z innych służb.

Dlatego apeluję o wsparcie tego projektu ustawy, która ma na celu zapewnienie równych praw i warunków pracy wszystkim pracownikom służb publicznych. To kwestia nie tylko sprawiedliwości społecznej, lecz także budowania zaufania i poprawy efektywności naszego systemu administracyjnego. Dziękuję za uwagę.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

## Oświadczenie złożone przez senator Halinę Biedę

Oświadczenie skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej  
Agnieszki Dziemianowicz-Bąk

Szanowna Pani Ministro!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej pragnę zwrócić uwagę na powtarzające się sytuacje związane z przeprowadzanymi przez Państwową Inspekcję Pracy kontrolami firmy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. przy ul. Z., w konsekwencji których kierowane są do sądu wnioski o ukaranie za popełnienie wykroczenia z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (DzU z 2021 r. poz. 936) w związku z art. 5 pkt 2 ustawy.

Nadmieniam, że wspomniana spółka prowadzi od momentu planowania, a następnie rozpoczęcia działalności w 2012 r. stację benzynową i sklep, które użytkowane są jako jedna całość, pod jednym adresem, REGON-em i NIP-em, a zatrudnione tam osoby są pracownikami zarówno sklepu, jak i stacji benzynowej. Wiadomo, że art. 5 ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz niektóre inne dni wprowadza zakaz prowadzenia w niedziele i święta w placówkach handlowych handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem (pkt 1) oraz powierzania pracownikowi lub zatrudnionemu wykonywania pracy w handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem (pkt 2), jednak istnieje „bezwarunkowy” wyjątek uregulowany w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy, zgodnie z którym na stacjach paliw płynnych nie obowiązuje zakaz handlu w niedziele oraz święta. Wszystkie prowadzone do tej pory sprawy sądowe zostały rozstrzygnięte na korzyść spółki (...), a kosztami postępowania został obciążony Skarb Państwa.

W pełni rozumiem zasadność prowadzonych kontroli, lecz zupełnie niezrozumiałe jest dla mnie kierowanie wspomnianych spraw do sądu z wnioskiem o ukaranie, zwłaszcza ze względu na fakt, że przepisy w zakresie legalności prowadzenia tej konkretnej działalności są dość oczywiste, co potwierdza właściwy sąd rejonowy.

W związku z powyższym proszę o informację, czy takie postępowanie Państwowej Inspekcji Pracy jest właściwe i zasadne, a jeśli takie procedury są powszechnie praktykowane, to czy ministerstwo skłania się do ich zmiany.

*Halina Bieda*

## **Oświadczenie złożone przez senatora Artura Dunina**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Izabeli Leszczyny

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura senatorskiego zgłosił się pan Rafał Osłowski, tata 5-letniego Brunona cierpiącego na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Dystrofia mięśniowa Duchenne'a (DMD) to rzadka poważna choroba genetyczna, która rozwija się stopniowo, prowadząc do osłabienia i zaniku wszystkich mięśni. Jej przyczyną jest mutacja genu, który powoduje brak dystrofiny – białka zaangażowanego w budowę komórek mięśniowych organizmu. DMD dotyka głównie mężczyzn, występuje u jednego na 4 tysiące chłopców. Niestety, większość obecnych metod leczenia dotyczy tylko objawów choroby, a nie jej przyczyny genetycznej. Jedynie kortykosteroidy i rehabilitacja mogą spowolnić jej rozwój. Z informacji, jakie uzyskałem od taty małego Brunona, wynika, iż w trakcie ciąży oraz porodu nic nie wskazywało na wrodzoną chorobę genetyczną. Rozwój motoryczny Brunona był jednak opóźniony. Dodatkowo często wykazywał objawy przeziębienia. W styczniu 2020 r., po ciągnącej się 2 miesiące infekcji dróg oddechowych, Bruno trafił do ICZMP w Łodzi. W trakcie pobytu okazało się, że wyniki podstawowych badań krwi są nieprawidłowe, więc zaczęto rozszerzać diagnostykę. Przeprowadzono wiele specjalistycznych konsultacji. Ostatecznie badania genetyczne potwierdziły tragiczne przypuszczenia, zdiagnozowano dystrofię mięśniową Duchenne'a. Bruno od kwietnia ub.r. bierze udział w badaniu klinicznym prowadzonym w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku, otrzymuje raz w tygodniu preparat o nazwie Eteplirsen w postaci wlewów dożylnych. Preparat ten ma za zadanie spowolnienie rozwoju choroby, ale jej niestety nie zatrzyma.

22 czerwca 2023 r. amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (Food and Drug Administration, FDA) wydała przyspieszoną decyzję dotyczącą zatwierdzenia pierwszej na świecie terapii genowej do leczenia małych pacjentów z dystrofią mięśniową Duchenne'a. Zakwalifikowane do niej dzieci muszą być w wieku 4–5 lat i mieć zachowaną umiejętność chodzenia. Terapia genowa została zaprojektowana w celu dostarczenia do organizmu genu, który prowadzi do produkcji mikrodistrofiny. Produkt podaje się w formie jednorazowej dawki. Bruno jest w Polsce pierwszym dzieckiem zakwalifikowanym do terapii genowej preparatem Elevidys. Jednak musi do 20 listopada znaleźć się w Boston Children's Hospital i rozpocząć procedurę podawania terapii genowej. Jest to jedyny sposób, aby zatrzymać rozwój choroby. Niestety, indywidualny kosztorys leczenia w USA, obejmujący 4-miesięczną opiekę medyczną nad Brunonem, opiewa na kwotę 3 milionów 617 tysięcy 431 dolarów, która jest kwotą zaporową



Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

dla rodziny małego Brunona. Obecnie dla Brunona prowadzona jest również zbiórka charytatywna.

W związku z powyższym uprzejmie proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie: czy ministerstwo mogłoby rozważyć możliwość sfinansowania lub dofinansowania terapii genowej dla Brunona, który cierpi na chorobę rzadką, jaką jest dystrofia mięśniowa Duchenne'a?

*Artur Dunin*  
*senator RP*

## **Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Dziubę**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka

Z uwagi na sfinalizowanie przez PKP PLK SA prac nad opracowaniem dokumentacji projektowo-budowlanej dla zadania „Rewitalizacja linii kolejowych nr 140/169/179/885/138 połączenia: Orzesze Jaśkowice – Tychy – Baraniec – KWK Piast – Nowy Bieruń – Oświęcim” oraz rozliczeniem projektu mającego na celu opracowanie tejże dokumentacji w ramach dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020 proszę o podjęcie działań mających na celu pozyskanie i zabezpieczenie środków na realizację tego zadania oraz przeniesienie przedmiotowego projektu na listę podstawową. Przedstawiona poniżej argumentacja jednoznacznie wskazuje, że projekt ten jest kluczowy w kontekście zrównoważonego rozwoju tej części województwa śląskiego wraz z połączeniem jej z województwem małopolskim.

Oto argumenty przemawiające za potrzebą realizacji przedsięwzięcia „Rewitalizacja linii kolejowych nr 140/169/179/885/138 połączenia: Orzesze Jaśkowice – Tychy – Baraniec – KWK Piast – Nowy Bieruń – Oświęcim”.

1. Na zadanie projektowe „Rewitalizacja linii kolejowych nr 140/169/179/885/138 połączenia: Orzesze Jaśkowice – Tychy – Baraniec – KWK Piast – Nowy Bieruń – Oświęcim” PKP Polskie Linie Kolejowe SA otrzymały w ramach Osi Priorytetowej VI „Transport” RPO WSL 2014–2020 dofinansowanie unijne w wysokości 11 milionów 281 tysięcy 425,77 zł w sytuacji, gdy całkowita wartość projektu to 16 milionów 632 tysiące 386,73 zł. W kontekście współfinansowania tego zadania projektowego ze środków publicznych zapisy Umowy Partnerstwa dla Realizacji Polityki Spójności 2021–2027 w Polsce z 30 czerwca 2022 r. stanowią jasno: „W przypadku projektów przygotowawczych dotyczących infrastruktury kolejowej (dokumentacja projektowa) zrealizowanych w okresie 2014–2020 ich kontynuacja w fazie inwestycyjnej będzie zapewniona w ramach środków krajowych lub unijnych na poziomie krajowym lub regionalnym”. Zatem obowiązkiem zarówno spółki kolejowej, jak i państwa członkowskiego jest, w związku z zapisami umowy partnerstwa, kontynuowanie zadania od strony inwestycyjnej. Brak działań to zmarnotrawienie otrzymanej dotacji unijnej – przecież wiele miesięcy trwało, aby Komisja Europejska wyraziła zgodę na współfinansowanie ze środków wspólnotowych w ramach RPO WSL 2014–2020 zadania polegającego na przygotowaniu dokumentacji projektowo-budowlanej z uzyskaniem niezbędnych zezwoleń na realizację inwestycji; warunkiem przyznania wielomilionowej pomocy finansowej na dokumentację było konsekwentne dążenie do realizacji zadania inwestycyjnego na podstawie przygotowanej dokumentacji.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

2. Zadanie ujęte zostało w Krajowym Programie Kolejowym do 2030 roku (z perspektywą do 2032 roku). Wskazano je w załączniku nr 8 „Lista projektów regionalnych 2021–2027” (nr KPK7.127) jako zadanie na liście rezerwowej, wskazując jednocześnie, iż jest to projekt częściowo w obrębie inwestycji towarzyszącej CPK.

3. Zadanie, ze względu na swoją istotność dla rozwoju regionu, zostało wskazane w Regionalnym Planie Transportowym dla Województwa Śląskiego, przyjętym uchwałą zarządu województwa śląskiego nr 209/484/VI/2024 z dnia 30 stycznia 2024 r. Znajduje się w załączniku nr 4 „Wykaz inwestycji szczebla krajowego ujętych w dokumentach strategicznych” w tabeli nr 1 (poz. KK37) wskazującej inwestycje zaplanowane do realizacji z poziomu krajowego ujęte w dokumentach strategicznych lub wdrożeniowych.

4. Zadanie ujęto w dokumencie „Dobra Mobilność 30/50 – Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla obszaru Związku Gmin i Powiatów Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego”. Został on przyjęty uchwałą zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii nr 368/2023 w dniu 5 grudnia 2023 r. W opracowaniu tym wskazano zakładany do rewitalizacji odcinek kolejowy Orzesze Jaśkowice – Oświęcim jako korytarz południowo-wschodni będący uzupełnieniem korytarza głównego południowego relacji Katowice – Czechowice-Dziedzice – Bielsko-Biała.

5. Zadanie ma stanowić kontynuację inwestycji polegającej na zwiększeniu zdolności przepustowej linii kolejowej nr 140 na odcinku Katowice Ligota – Orzesze Jaśkowice poprzez budowę drugiego toru i dodatkowych przystanków osobowych, co będzie finansowane z Programu Uzupelniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej – Kolej+ do 2028 roku z zagwarantowanym udziałem finansowym województwa śląskiego ujętym w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2022–2030.

6. Kwotą 250 000,02 zł, przeznaczoną na częściowe sfinansowanie dokumentacji przedprojektowej, spółkę kolejową wsparło 6 miast i gmin: Tychy, Bieruń, Łaziska Górne, Orzesze, Wiry (województwo śląskie) i Oświęcim (województwo małopolskie). Gminy, wspierając finansowo zadanie, zakładały, iż przekazywane środki publiczne przeznaczone są na zaprojektowanie zadania, które jest szansą na rozwój regionu i rozwiązywać ma problemy transportowe, dlatego decyzję taką podjęły bez wahania, podejmując się partycypacji finansowej oraz wsparcia merytorycznego na etapie opracowywania dokumentacji projektowo-budowlanej.

7. Nowo powstała infrastruktura miałaby skomunikować szybkim połączeniem kolejowym Tychy z Krakowem. Po stronie małopolskiej ukończono rewitalizację odcinka kolejowego Trzebinia – Kraków, odcinka Oświęcim – Trzebinia oraz odcinka Oświęcim – Czechowice-Dziedzice. Działania te pozwoliły na uruchomienie Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej na odcinku Oświęcim – Kraków.

8. Miasta, w ramach projektowanego przedsięwzięcia, rozsądnie zaproponowały lokalizację na swoim terenie nowych przystanków, wskazując ich usytuowanie albo w najbliższym sąsiedztwie dużych zakładów pracy (Danone, kopalnia „Piast-Ziemowit”, Ruch „Piast”, Johnson Controls), albo w najbliższym sąsiedztwie planowanych dużych osiedli mieszkaniowych (Tychy Miasto), albo w sąsiedztwie planowanego centrum przesiadkowego (Wiry). Takie podejście to zachęta dla pracowników do porzucenia samochodu na rzecz kolei w celu dojazdu do albo powrotu z miejsca pracy. Chodzi tu o tysiące osób pracujących w zakładach pracy zlokalizowanych na terenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, podstrefa tyska, w Tychach i Bieruniu. Na przykładzie samego Bierunia, który jest przecież miastem kilkukrotnie mniejszym niż sąsiednie Tychy z dynamicznie funkcjonującą specjalną strefą ekonomiczną, widać, że

w takie połączenie warto zainwestować: na terenie tej niedużej miejscowości prężnie rozwijają się obszary inwestycyjne KSSE oraz tereny przyległe. Swoje inwestycje zrealizowały: Hager Production Poland Sp. z o.o., SPM Poland, MLP i Lear Corporation, a swoje inwestycje realizują lub planują: Tenglong Polska Sp. z o.o., Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska „Bieruń” i KSSE, która udostępnia kolejne 4 ha dla zainteresowanych inwestorów. Aktualnie w funkcjonujących zakładach pracuje ok. 1 tysiąca 500 pracowników. Dodatkowo trwają prace nad uruchomieniem 3 kompleksów inwestycyjnych o powierzchniach 5, 10 i 30 ha wzdłuż drogi krajowej DK44. W sąsiedztwie ul. Oświęcimskiej w Bieruniu (na granicy z miastem Tychy) swoją 3-etapową inwestycję zrealizowało Panattoni Europe. Na terenie tego parku inwestycyjnego ulokowanych jest i zostanie ulokowanych kilkanaście firm tworzących finalnie kolejne 1 tysiąc miejsc pracy. Do tego dochodzi kopalnia „Piast-Ziemowit”: w samym Ruchu „Piast” zatrudnionych jest ponad 4 tysiące 650 pracowników, z czego tylko ok. 800 to bieruniańskie; reszta kadry pracowniczej zmuszona jest, dojeżdżając do pracy, korzystać z transportu własnego (samochód) lub szczytkowej obecnie komunikacji pracowniczej (autobusy).

9. Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia pracuje koncepcyjnie nad połączeniem kolejowym podstrefy tyskiej z podstrefą gliwicką Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Zrewitalizowana linia kolejowa Orzesze Jaśkowice – Oświęcim stanowiłaby stały fragment tego połączenia, umożliwiając szybki dojazd do pracy w podstrefie gliwickiej pracownikom z Tychów, Bierunia i Małopolski.

10. Nowo powstałe połączenie kolejowe ma doprowadzić do odciążenia dróg poprzez dowóz pracowników do zakładów pracy taborem kolejowym. Obecne natężenie ruchu na drogach, które stanowią główne osie komunikacyjne miast (drogi krajowe, wojewódzkie), jest tak wysokie, że w godzinach szczytu praktycznie dochodzi do trwałego, kilkugodzinnego korkowania głównych arterii miast. Bazując na danych cyklicznego Generalnego Pomiaru Ruchu (realizowany jest co 5 lat) przeprowadzonego w latach 2020–2021 przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad oraz Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach, można zauważyć drastyczny wzrost liczby pojazdów na drogach krajowych i wojewódzkich w regionie. Np. na DK44 na odcinku Tychy – Bieruń – granica województwa (Oświęcim) według danych z 2015 r. było 17 tysięcy pojazdów na dobę, a w 2021 r. – już 20 tysięcy pojazdów na dobę. Z kolei od Mysłowic przez Imielin do Bierunia drogą wojewódzką (DW934) w 2015 r. przemieszczało się prawie 15 tysięcy 500 pojazdów na dobę, a w 2021 r. już prawie 18 tysięcy pojazdów na dobę. Jak wysokie to wyniki, widać, gdy się porówna te dane choćby ze średnim wynikiem ogólnopolskim: nieco ponad 11 tysięcy pojazdów na dobę na drogach krajowych, w tym na drogach o znaczeniu międzynarodowym. Należy też spodziewać się dalszego dynamicznego wzrostu tego niekorzystnego zjawiska: w okresie 2016–2021 zarejestrowano wzrost ruchu średnio o 17%, w okresie 2010–2015 – o 14%, a w poprzedniej 5-latkę – o 22%. Efekt: zanieczyszczenie środowiska naturalnego (emisja spalin), wydłużony czas dojazdu do i powrotu z miejsc pracy/ nauki, wzrost zagrożeń wypadkami, utrudnione poruszanie się służb ratunkowych, mało atrakcyjna komunikacja publiczna (autobusowa) ze względu na zbyt długie czasy dowozu pasażerów.

11. Planowane połączenie kolejowe skorelowane jest z planami inwestycyjnymi innych instytucji mającymi na celu minimalizację ruchu kołowego na drogach niższego rzędu. Planowana przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach droga ekspresowa S1 relacji Mysłowice – Bielsko-Biała na terenie Bierunia uwzględnia projektowany tor dla kolejowego połączenia

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

osobowego w projekcie budowy obiektu inżynierskiego, którym poprowadzona zostanie droga ekspresowa S1. Również projektowana przez PKP PLK SA droga technologiczna, komunikująca bramę towarową do załadunku węgla (Ruch „Piaś”), ujmowana jest w planach inwestycyjnych GDDKiA. Wyprowadzany jest tą drogą ruch ciężarowy z kopalni na poziom drogi S1 i docelowo kierowany do węzła Bieruń, co pozwoli zminimalizować ruch ciężarowy w centrach miast. Również KWK „Piaś” dedykuje nowo projektowanemu połączeniu kolejowemu Orzesze Jaśkowice – Oświęcim jeden z torów przebiegających przez teren zakładu górniczego.

12. Na trasie planowanego połączenia miasta albo już oddały do użytkowania centra przesiadkowe (Oświęcim – nowy dworzec kolejowy plus parking wielopoziomowy; Tychy – centrum przesiadkowe z parkingiem wielopoziomowym na stacji Tychy Lodowisko; Bieruń – centrum przesiadkowe na stacji Nowy Bieruń: przebudowany budynek dworca, rowerownia, parkingi, przystanek autobusowy), albo taką infrastrukturę planują wybudować w najbliższym czasie (Wiry).

13. Miasta konsekwentnie rozbudowują na swoim terenie sieć dróg rowerowych, komunikując nią istniejące lub planowane w ramach planowanego połączenia kolejowego przystanki kolejowe, co ma zachęcić do zarzucenia komunikacji samochodowej na rzecz roweru, a w rezultacie skorzystania z kolei, by dojechać do miejsca pracy/ nauki (z wykorzystaniem centrów przesiadkowych lub planowanej przy peronach infrastruktury parkingowej dla rowerów). Swoją rolę odegra tu też wdrażany system roweru metropolitalnego, którego stacje dokujące ulokowane będą często w najbliższym sąsiedztwie przystanków kolejowych.

14. Planowana w ramach rewitalizacji linii kolejowych na odcinku Orzesze Jaśkowice – Oświęcim infrastruktura przystankowa ma spełniać oczekiwania podróżnych w kontekście komfortu podróżowania: perony będą wyposażone w wiaty przystankowe, mają być oświetlone, monitorowane, wyposażone w systemy dynamicznej informacji pasażerskiej. Ma to być dodatkowa zachęta, by wybierać kolej jako alternatywę dla samochodu.

15. Czas przejazdu pomiędzy kolejnymi przystankami ma zostać skrócony do minimum: infrastrukturę projektuje się pod ruch pociągów osobowych jadących z prędkością do 120 km/h oraz pociągów towarowych jadących z prędkością do 80 km/h. Stanowić to będzie skuteczną zachętę i rzeczywistą alternatywę dla ruchu kołowego (samochody osobowe, przewóz towarowy z wykorzystaniem sieci dróg). Nieekonomiczne (i czasowo, i finansowo) okaże się korzystanie z własnego środka transportu, gdy ma się do dyspozycji zdecydowanie szybsze i komfortowe połączenie kolejowe.

*Andrzej Dziuba*



Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę o informacje dotyczące wód Pojezierza Gnieźnieńskiego.

1. Czy Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” realizuje zadania związane z rewitalizacją wyrobisk pokopalnianych?
2. Jakie pozwolenia wodnoprawne zostały wydane w tymże zakresie?
3. Czy tzw. program dotyczący Wielkopolski Wschodniej uzyskał ocenę oddziaływania na środowisko?

*Stanisław Gawłowski*  
*senator RP*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

## Oświadczenie złożone przez senatora Beniamina Godylę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi prośbami i skargami ze strony mieszkańców apeluję o wykonanie korekty rozkładu jazdy PKP Intercity i zwiększenie liczby pociągów, które przejeżdżałyby przez miasto Kędzierzyn-Koźle. Głównymi kierunkami podróży, na których zależy mieszkańcom tego ponad 50-tysięcznego miasta, są Kraków, Wrocław, Gdynia, Kołobrzeg, Lublin oraz Warszawa.

Obecnie do Warszawy z Kędzierzyna-Koźla można dostać się tylko jednym pociągiem, odjeżdżającym o godzinie 3.57. Z Trójmiastem czy Kołobrzegiem drugie największe miasto w województwie opolskim nie ma żadnego połączenia. Jeśli chodzi o Warszawę, to należałoby stworzyć całkiem nowe połączenie, z kolei w przypadku połączeń z Krakowem, Wrocławiem, Lublinem oraz Gdynią i Kołobrzegiem można byłoby wyjść naprzeciw oczekiwaniom społecznym tylko dzięki odpowiedniej korekcie obecnego rozkładu jazdy.

Leżące w pobliżu Kędzierzyna-Koźla Strzelce Opolskie mają aż 3 połączenia typu IC z Gdynią (godziny odjazdów ze Strzelec: 11.15, 13.52, 22.14). Proponuję, aby trasa 1 lub 2 z tych połączeń przebiegała przez miasto Kędzierzyn-Koźle, z którego żaden pociąg nie jedzie do Trójmiasta.

Z kolei co do połączeń z Krakowem, Wrocławiem i Kołobrzegiem, to obecnie aż 10 pociągów PKP Intercity kursujących na trasie Gliwice – Opole jedzie przez Strzelce Opolskie, często nie zatrzymując się nawet w tej miejscowości. Wnioskuje o to, aby zwiększyć liczbę pociągów, które będą zatrzymywały się w Strzelcach Opolskich, oraz aby część tych połączeń ponownie została skierowana na wyremontowaną linię kolejową prowadzącą właśnie przez Kędzierzyn-Koźle.

Godziny odjazdów pociągów z Opola, które powinny zatrzymywać się w Kędzierzynie-Koźlu: 9.53 (Opole – Przemyśl), 13.44 (Opole – Lublin), 17.28 (Opole – Kraków).

Godziny odjazdów pociągów z Gliwic, które powinny zatrzymywać się w Kędzierzynie-Koźlu: 7.57 (Gliwice – Kołobrzeg), 9.53 (Opole – Przemyśl), 13.25 (Gliwice – Zielona Góra), 17.41 (Gliwice – Wrocław).

Godziny odjazdów pociągów z Opola i Gliwic, które powinny zatrzymywać się w Strzelcach Opolskich: 16.01 (Opole – Przemyśl), 13.44 (Opole – Lublin), 19.12 (Opole – Kraków), 9.58 (Gliwice – Wrocław), 19.53 (Gliwice – Wrocław).

*Z wyrazami szacunku  
Beniamin Godyla  
senator RP*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senatora Beniamina Godylę**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka

W związku z licznymi prośbami ze strony mieszkańców, złożonymi w moim biurze senatorskim, zwracam się z prośbą w sprawie montażu na peronach dworca kolejowego w Kędzierzynie-Koźlu elektronicznych tablic systemu kolejowej informacji pasażerskiej.

Przed remontem dworca w Kędzierzynie-Koźlu tego typu tablice były na nim zamontowane, co zdecydowanie zwiększało komfort podróży pasażerów, którzy w ten sposób mieli dostarczaną rzetelną i bieżącą informację dotyczącą odjazdów i przyjazdów pociągów. Obecnie na terenie peronów nadawane są wyłącznie komunikaty głosowe, a z racji słabej akustyki i słabej jakości głośników jakość przekazu jest bardzo niska. Brak tablic jest dużym utrudnieniem, także dla osób głuchoniemych, które nie są w stanie uzyskać we właściwym czasie informacji o ewentualnych zmianach w rozkładzie jazdy pociągów.

W odpowiedzi na moją poprzednią interwencję w tej sprawie otrzymałem odpowiedź, że w 2022 r. miał zostać zaprojektowany centralny System Dynamicznej Informacji Pasażerskiej. Uprzejmie proszę o informację, na jakim etapie jest realizacja tej inwestycji i w jakim orientacyjnym terminie nowe tablice mogłyby zostać zamontowane na dworcu kolejowym w Kędzierzynie-Koźlu.

*Z wyrazami szacunku  
Beniamin Godyla  
senator RP*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego  
Adama Bodnara

Szanowny Panie Ministrze!

W sierpniu 2018 r. Fundacja Komitetu Obchodów Narodowego Dnia Życia w ramach zawartej z Funduszem Sprawiedliwości umowy nr DFS-II-7211-507/18 otrzymała dotację celową w wysokości 24 milionów 122 tysięcy 778 zł 97 gr. Przedmiot zadania, którego realizację powierzono fundacji, określono jako „Bezpieczna droga – ogólna kampania profilaktyczna ograniczania przestępczości w ruchu drogowym”. W ramach tego zadania fundacja miała m.in. dokonać zakupu i dystrybucji do wszystkich szkół podstawowych w Polsce 3 milionów 18 tysięcy 126 kamizelek odblaskowych. Miało to nie tylko uświadomić wszystkim dzieciom, jak ważne jest bycie widzialnym w ruchu drogowym, ale również poprawić ich bezpieczeństwo.

Zgodnie z art. 11 ustawy – Prawo o ruchu drogowym pieszy poruszający się po zmiernym po drodze poza obszarem zabudowanym jest zobowiązany używać elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu. Odblaski muszą także nosić piesi prowadzący poboczem rower, skuter, motocykl czy wózek. Kluczowe znaczenie mają słowa „w sposób widoczny”. Dotyczy to nie tylko sposobu noszenia elementów odblaskowych, ale również spełniania przez ten odblask wymogu znacznej poprawy widoczności pieszego, szczególnie w złych warunkach atmosferycznych.

Kamizelka spełniająca wszelkie niezbędne wymogi to taka, która spełnia wymogi normy EN ISO 20471. Norma EN ISO 20471 to aktualna wersja normy EN 471. Określa ona wymagania dla odzieży ochronnej o intensywnej widzialności, która daje możliwość wizualnej sygnalizacji obecności danej osoby na drodze w każdych warunkach oświetlenia, zarówno w świetle dziennym, jak i w ciemności, oraz w każdych warunkach pogodowych. Kamizelki niezgodne z tą normą mogą, szczególnie po zmiernym, nie spełniać tego wymogu, a tym samym nie tylko nie poprawiać bezpieczeństwa jej użytkownika, ale wręcz stanowić dla niego zagrożenie. Przekonanie użytkownika drogi, że jest on widoczny, nie oznacza, że tak jest w rzeczywistości.

W trudnych warunkach atmosferycznych osoba bez prawidłowych, widocznych elementów odblaskowych może być widoczna dla kierującego dopiero z odległości ok. 10 m. W przypadku osoby noszącej kamizelkę odblaskową, która spełnia normy, odległość ta rośnie do ok. 150 m. Kamizelki odblaskowe bez certyfikatu mogą nie spełnić swoich zadań. W rzeczywistości jest to jedynie gadżet, a nie produkt poprawiający bezpieczeństwo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

Kamizelki odblaskowe, które Fundacja Komitetu Obchodów Narodowego Dnia Życia przekazała szkołom podstawowym, zostały wyprodukowane w Chinach, a z uwagi na ich liczbę oraz to, ile środków finansowych fundacja przeznaczyła na ten zakup, istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że zakupione kamizelki odblaskowe nie spełniały wymogu zapewnienia poprawy widzialności ich użytkowników.

Przedstawiając tę argumentację, zwracam się do pana ministra z wnioskiem o przeprowadzenie przez Centralne Laboratorium Kryminalistyki KGP badania dostarczonych szkołom kamizelek pod kątem ich zgodności z normą EN 471. Norma ta określa precyzyjnie wielkość minimalnej powierzchni odblaskowej oraz liczbę luksów światła padającego i odbitego. Jeżeli przeprowadzone badania potwierdziłyby, że zakupione kamizelki nie spełniają norm oraz nie gwarantują bezpieczeństwa dzieci, należałoby rozważyć podjęcie decyzji o przeprowadzeniu przez prokuraturę postępowania przygotowawczego we wspomnianej sprawie.

*Krzysztof Kwiatkowski*  
*senator RP*



Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Domańskiego  
oraz do sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów,  
szefa Krajowej Administracji Skarbowej Marcina Łobodny

Szanowni Panowie!

W ostatnim czasie zwrócił się do mnie przedstawiciel przedsiębiorców z terenu wschodniej Polski, przedstawiając następującą informację.

„W ostatnim czasie pojawiają się sygnały o procederze, do którego ma dochodzić we wschodnich województwach naszego kraju, w szczególności lubelskim i podkarpackim. Przedsiębiorcy alarmują, iż wszczynane i prowadzone są postępowania obwarowane bardzo intensywnymi środkami zabezpieczającymi, a także pochodnie wszczynanymi postępowaniami karnymi w oparciu o twierdzenie, iż stanowi nadużycie podatkowe w zakresie rozliczanej zerowej stawki VAT, jeśli towar nabyty u przedsiębiorcy ostatecznie opuści teren Unii Europejskiej przez placówkę w jakimś odległym kraju (np. Finlandia), a następnie stosowne organy, w tym wspólnotowe, choćby zaczęły podejrzewać (nie mówiąc o zakończeniu postępowań i znalezieniu winnych), iż procedury służb celnych i granicznych tych krajów nie były prawidłowe (np. nie ma pewności, czy kontrole były przeprowadzone na tyle wydajnie, iż towar w rzeczywistości opuścił terytorium UE).

Z punktu widzenia przedsiębiorcy polskiego, zwłaszcza niewielkiego przedsiębiorcy w Polsce Wschodniej, oznacza to sygnał od własnego państwa, że ma zaniechać działalności eksportowej. Jeśli władza państwowa jest gotowa zrujnować takiego przedsiębiorcę, a nawet zamknąć w więzieniu za to, że w jakimś dalekim kraju zapewne zorganizowana grupa wypracowała przestępczy proceder nierzetelnego poświadczania przekraczania towaru przez granicę, to polski przedsiębiorca nie tylko nie ma na to najmniejszego wpływu, ale nawet szansy dowiedzenia się, iż taki proceder istnieje, dopóki do jego przedsiębiorstwa nagle nie wkroczą wszelkie możliwe służby, stosując wobec niego bardzo daleko idące sankcje. Nawet straty wizerunkowe, polegające na tym, iż w jakimś podmiocie dokonuje się przeszukań, w drodze zabezpieczeń blokuje się konta, ustanawia hipoteki, mogą doprowadzić do faktycznej dewastacji działalności z powodu utraty zaufania kontrahentów.

W praktyce polski przedsiębiorca w swych działaniach opiera się na zaufaniu do publicznego przeciw systemu ECS (Export Control System). Jeśli system ten odnośnie do czynności zainicjowanej u danego sprzedawcy przedstawia komunikat IE 599, dla zwykłego przedsiębiorcy jest to informacja, iż dla unijnego systemu celnego dany towar opuścił teren Wspólnoty, co upoważnia przedsiębiorcę do rozliczenia VAT ze stawką 0%. Możliwości kontroli prawidłowości

komunikatu 599 przez przedsiębiorcę należy uznać za zerowe. Natomiast obecnie polskie służby mają prowadzić postępowanie w oparciu o założenie, że to polski przedsiębiorca ponosi podatkowe i prawnokarne konsekwencje takich nieprawidłowości.

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą o informację: czy w obszarze właściwości Lubelskiego Urzędu Skarbowego w Lublinie i Podkarpackiego Urzędu Skarbowego w Rzeszowie prowadzone są lub były takie postępowania? Jeśli tak, czym się zakończyły? W szczególności proszę o informację, czy takie postępowania są wszczynane i prowadzone z inicjatywy władz krajowych, czy też jest to wymuszane przez ośrodki zewnętrzne, w szczególności unijne?

Podobne problemy dotyczą tzw. eksportu detalicznego, czyli procedur TaxFree. Przedsiębiorcy informują, iż rozliczanie dokumentów tej procedury następowało w ostatnich latach również w oparciu o dokumenty wystawiane na przejściach granicznych innych niż te łączące Polskę z państwem miejsca zamieszkania podróżnego. Np. w przypadku obywateli Ukrainy dokonujących u nas zakupów były to dokumenty z węgierskich przejść granicznych.

Obecne stanowisko polskich władz ma polegać na tym, iż w takich przypadkach przedsiębiorca rozliczający procedurę TaxFree powinien badać przyczyny i okoliczności takiego układu i odmawiać rozliczenia w wypadku stwierdzenia nieprawidłowości. Dodatkowo dochodziło do przypadków, gdy w ponadkrajowych postępowaniach ustalono fałszywość pieczęci umieszczanych na dokumentach np. węgierskich przejść granicznych. To, że dla ustalenia tego wymagana była głęboka współpraca kilku państw i organów unijnych, ma nie przeszkadzać obecnie polskim władzom skarbowym w twierdzeniu, iż podatkowe i prawnokarne konsekwencje takich zdarzeń mają ponosić polscy przedsiębiorcy. Z orzecznictwa w szczególności sądów administracyjnych zdaje się wynikać, iż podmiotem uprawnionym do kontroli tego, kto, kiedy, z jakim towarem i ile razy przekracza granicę, są służby graniczne i celne. Przedsiębiorca dokonujący sprzedaży w ramach procedury TaxFree nie tylko nie ma takich obowiązków, ale nawet uprawnień. Wobec tego bezzasadne jest przypisywanie podatkowych negatywnych skutków przedsiębiorcom, od których nabyto towar i którzy dokonali rozliczenia procedury TaxFree. W tym zakresie istnieje utrwalone orzecznictwo sądownoadministracyjne, a mimo to pojawiają się wciąż sygnały o działaniach podejmowanych przeciwko przedsiębiorcom, bez uwzględnienia tego orzecznictwa. Obecnie dodatkowo pojawiają się informacje, iż to polskich przedsiębiorców obciąża się konsekwencjami faktycznego lub rzekomego podrabiania zagranicznych pieczęci. Aby stwierdzić autentyczność pieczęci, nawet polskie, zagraniczne i unijne służby muszą poczynić szereg profesjonalnych działań. Polski przedsiębiorca nie posiada praktycznie żadnych możliwości w tym względzie, a tym bardziej niezbędnych uprawnień, w tym śledczych.

Również w tej sprawie proszę o informację: czy w obszarze właściwości Lubelskiego Urzędu Skarbowego w Lublinie i Podkarpackiego Urzędu Skarbowego w Rzeszowie prowadzone są lub były takie postępowania? Jeśli tak, czym się zakończyły? W szczególności proszę o informację, czy takie postępowania są wszczynane i prowadzone z inicjatywy władz krajowych, czy też jest to wymuszane przez ośrodki zewnętrzne, w szczególności unijne”.

Bardzo proszę o szczegółowe zbadanie sprawy, odpowiedzi na postawione przez autora listu pytania oraz przedstawienie wynikających z tego badania wniosków.

*Z wyrazami głębokiego szacunku  
Jan Filip Libicki*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych  
Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jak powszechnie wiadomo, wiceministrem spraw zagranicznych w poprzednim rządzie był pan Arkadiusz Mularczyk. Do jego kompetencji należały starania o reparacje wojenne, które Polska miałaby otrzymać od Republiki Federalnej Niemiec. Minister Mularczyk był też autorem raportu o polskich stratach wojennych podczas II wojny światowej.

W obiegu publicznym pojawiła się informacja, jakoby w tym raporcie zawarto również dane o środkach finansowych obywateli polskich z czasów II wojny światowej, które do dziś są zdeponowane w niemieckich bankach. Wedle tej publicystycznej narracji odzyskanie tych środków mogłoby być pierwszym krokiem w staraniach o zadośćuczynienie Polsce przez władze Republiki Federalnej Niemiec za straty wojenne.

W związku z tym zwracam się z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy opisana przeze mnie informacja dotycząca środków finansowych przedwojennych obywateli polskich rzeczywiście jest zawarta w raporcie przygotowanym przez ministra Mularczyka?

2. Jeśli takie informacje w tym raporcie się znajdują, to jakie działania podjął podczas swojego urzędowania minister Mularczyk, aby te środki odzyskać?

3. Jakie konkretne działania podejmował podczas swego urzędowania minister Mularczyk, aby uzyskać od Republiki Federalnej Niemiec reparacje wojenne, o których tak często publicznie się wypowiadał?

Będę zobowiązany za szczegółowe odpowiedzi na te pytania.

*Jan Filip Libicki*  
*senator RP*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

### **Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego**

Oświadczenie skierowane do rzecznik praw dziecka Moniki Horny-Cieślak,  
do ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego  
oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara

Szanowni Państwo!

Zwróciła się do mnie pani K.Z., matka dziecka, które – wedle jej relacji –  
uprowadził ojciec, obywatel Federacji Rosyjskiej.

Pani K.Z. w swoim obszernym liście skarży się na dotychczasową opiesza-  
łość Policji, prokuratury oraz Biura Rzecznika Praw Dziecka. Bardzo proszę o  
wnikliwe sprawdzenie zawartych w liście pani K.Z. informacji i przedstawienie  
mi szczegółowego stanu tej sprawy oraz – jeśli uznają państwo to za stosowne  
– interwencję w tej sprawie.

Skierowany do mnie mail pani K.Z. przesyłam w załączeniu.

Nr sprawy w Biurze Rzecznika Praw Dziecka – (...).

Prokuratura Rejonowa w Pruszkowie prowadzi sprawę pod sygn. akt 4310-  
6.Ds.1110.2023, 4310-6.Ds.785.20.

*Z wyrazami szacunku  
Jan Filip Libicki  
senator RP*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

**Oświadczenie złożone  
przez senatorów  
Zdzisława Pupę, Józefa Jodłowskiego  
i Jana Hamerskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z nowelizacją ustawy – Prawo o ruchu drogowym, która weszła w życie 1 stycznia 2024 r., polscy przedsiębiorcy zajmujący się handlem samochodami używanymi licznie zgłaszają istotny problem konieczności rejestracji każdego sprowadzonego pojazdu, nawet jeżeli sprzedadzą go przed upływem wyznaczonego w ustawie terminu na złożenie wniosku o rejestrację. Zgodnie z wprowadzonymi zmianami przedsiębiorcy są zmuszeni złożyć wniosek o rejestrację w terminie do 90 dni. Jeżeli tego nie zrobią, to zapłacą karę w wysokości 1 tysiąca zł, lub w wysokości 2 tysięcy zł, jeżeli spóźnią się ponad 180 dni.

Nowelizacja ta powoduje chaos nie tylko wśród przedsiębiorców, ale również wśród pracowników wydziałów komunikacji, którzy różnie interpretują przepisy odnośnie do nakładania kar za niezarejestrowanie pojazdu w terminie. Taka sytuacja bardzo źle wpływa na rynek handlu samochodami używanymi w Polsce.

Wobec powyższego zwracamy się z następującymi pytaniami.

1. Czy przedsiębiorca, który sprowadził z zagranicy do Polski używany samochód, a następnie sprzedał ten pojazd przed zarejestrowaniem, mieszcząc się w ustawowym terminie na złożenie wniosku o rejestrację, powinien zostać ukarany za niezłożenie wniosku o rejestrację?

2. Czy ministerstwo planuje doprecyzowanie ustawy w celu wyeliminowania niejasnych przepisów?

*Zdzisław Pupa  
Józef Jodłowski  
Jan Hamerski*



## **Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Różańskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie dotyczy propozycji lokalizacji na obszarze gminy Sulechów (województwo lubuskie) drugiego węzła drogowego w ciągu drogi ekspresowej S3.

Pragnę zwrócić uwagę na potrzebę zmniejszenia natężenia ruchu na istniejącym węźle i tym samym poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obecnie na wysokości Sulechowa funkcjonuje jeden węzeł drogowy – na skrzyżowaniu drogi ekspresowej S3 z drogą krajową nr 32. Odległość w kierunku północnym do kolejnego węzła w ciągu drogi S3 (Świebodzin Południe) wynosi 20 km, co w przypadku dróg klasy S (dróg ekspresowych) jest wartością znaczną. Należy zauważyć, że w ościennych samorządach, o wielkości porównywalnej do wielkości gminy Sulechów, liczba węzłów na drodze S3 wynosi 2 (Świebodzin, Skwierzyna), a nawet 3 (Międzyrzecz).

Optymalną, najkorzystniejszą lokalizacją dodatkowego węzła byłyby niezurbanizowane tereny sołectwa Kalsk – na wysokości przysiółka Dębinki. Węzeł w kierunku wschodnim w tym miejscu mógłby zostać włączony w północno-wschodnią obwodnicę Sulechowa, dającą możliwość bezkolizyjnego dojazdu do Portu Lotniczego Zielona Góra-Babimost, w kierunku zachodnim zaś – w nowy przebieg drogi wojewódzkiej nr 278 do projektowanego mostu przez Odrę w Pomorsku, a następnie zachodnią obwodnicę Zielonej Góry. W przypadku usytuowania dodatkowego węzła w proponowanym miejscu odległość od istniejącego węzła Sulechów wynosiłaby ponad 6 km.

Lokalizacja węzła w północnej części gminy Sulechów pozwoli lepiej skomunikować 2 projektowane strefy przemysłowe, w Brzeziu koło Sulechowa i Kalsku, oraz niewątpliwie odciążą strefy już częściowo funkcjonujące – w Nowym Świecie oraz Krężołach. Sulechów w ostatnim czasie rozwija się w bardzo szybkim tempie, a obecność inwestorów w sposób znaczący wpływa na natężenie ruchu na drodze S3. Drugi węzeł drogowy we wskazanej lokalizacji bez wątplenia pozwoli z jednej strony na rozładowanie ruchu, a z drugiej strony na poprawę bezpieczeństwa publicznego na drogach.

Zjazd, o który zwraca się samorząd Sulechowa, będzie miał znaczenie dla bezpieczeństwa państwa, w programie budowania odporności państwa istotne będzie zapewnienie mobilności wojsk własnych i sojusznicych. Lubuskie jest regionem tranzytowym dla wojsk wsparcia, które przemieszczać się będą szlakami kolejowymi, transportami drogowymi i powietrzem. Przedmiotowy zjazd zapewni bezkolizyjne przemieszczanie wojsk z i do lotniska Zielona Góra-Babimost z drogi ekspresowej S3. Zjazd, o który się zwracam, wpisuje się w podpisane niedawno porozumienie o ułatwionym przemieszczaniu wojsk sojusznicych.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

Zwracam się z prośbą o podjęcie we współpracy z gminą Sulechów prac nad projektem lokalizacji na obszarze gminy Sulechów drugiego węzła drogowego i liczę na efektywne działania w tej kluczowej dla obywateli kwestii.

*Mirosław Różański*  
*senator RP*

## **Oświadczenie złożone przez senatora Adama Szejnfelda**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W ostatnich dniach zapewne nie tylko w Polsce, lecz także w całym demokratycznym świecie opinię publiczną zbulwersowały słowa byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa, który stwierdził, że zachęcałby Rosję, by robiła cokolwiek jej się podoba tym krajom NATO, które nie wypełniają zobowiązań finansowych wobec Sojuszu. Z uwagi na fakt, że w przeszłości Donald Trump wielokrotnie był krytyczny wobec NATO, m.in. w różnych rozmowach w 2018 r., kiedy wręcz groził wycofaniem Stanów Zjednoczonych z Sojuszu, a także z uwagi na to, że teraz ponownie może zostać prezydentem USA, należy bardzo poważnie spojrzeć na stan przygotowania naszego kraju do ewentualnego konfliktu zbrojnego lub choćby hybrydowych ataków na nasze bezpieczeństwo.

Trzeba pamiętać, że jedną z podstawowych form samoorganizacji społeczeństwa i instytucji państwa na wypadek okoliczności nadzwyczajnych, w tym ataków zbrojnych, jest obrona cywilna. Mimo to w Polsce po 1989 r. tego typu zasady organizowania się do wspólnego działania obywateli i instytucji państwa, a szczególnie właśnie formację obrony cywilnej, często postrzegano się jako przeżytek okresu zimnej wojny i czasów PRL. Jednak obecnie w taki sposób tego zagadnienia nie wolno traktować.

Dlatego też zwracam się do pana prezesa Rady Ministrów, sprawa dotyczy bowiem wielu, a nawet – choć może w różnym zakresie – wszystkich resortów, o pilne ustawowe i faktyczne uregulowanie spraw związanych z obroną cywilną.

Występowałem w tej ważnej sprawie także już wcześniej, do poprzedniego rządu, Prawa i Sprawiedliwości, ale zarówno moje postulaty, jak i wiele innych głosów, nie wywołały w zasadzie żadnych oczekiwanych rezultatów. Było tak, mimo że ostatnie lata pokazały, iż nie tylko zagrożenie wojną uzasadnia instytucjonalne, ustawowe i faktyczne organizowanie się na wypadek sytuacji nadzwyczajnych. Jest bowiem wiele innych czynników uzasadniających ten postulat. Można w tym zakresie wskazać choćby na różnego rodzaju klęski żywiołowe, radykalne zmiany klimatu, pojawianie się huraganów, trąb powietrznych, radykalnych skoków temperatury, powodzi przeplatanych suszami, na pożary ogromnych rozmiarów, poważne awarie techniczne i technologiczne, ataki terrorystyczne, psychologiczne, migracje i kryzysy uchodźcze, a w ostatnich latach też epidemie i pandemie, jak np. pandemia COVID-19. Niestety trzeba brać pod uwagę także to, co jest najgorsze, czyli wojnę, która w dzisiejszych czasach może przybierać różne formy – wojny hybrydowej, cybernetycznej, informacyjnej, energetycznej, a także wojny realizowanej w tradycyjnych, militarnych formach. Wszystkie one wymagają odpowiedniego działania państwa w celu ochrony zarówno pojedynczych obywateli i ich mienia, narodowych zabytków i

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

dziedzictwa kulturowego, jak i całego państwa, jego gospodarki i społeczeństwa. To zaś powoduje konieczność radykalnej zmiany w zakresie nie tylko postrzegania zadań obrony cywili, lecz także podejmowania inicjatyw legislacyjnych.

Szanowny Panie Premierze, opisywanego powyżej stanu rzeczy nie poprawiła ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, uchwalona w poprzedniej kadencji, ponieważ nie znalazł się w niej odpowiedni rozdział dotyczący obrony cywilnej. Ba, jest jeszcze gorzej, gdyż nowa ustawa o obronie Ojczyzny, która zasadniczo weszła w życie 23 kwietnia 2022 r., w ogóle nie reguluje tej kwestii, a wcześniej, w ustawie z 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP tematyka ta była wyodrębniona w rozdziale o obronie cywilnej. Dlatego obecnie obrona cywilna w Polsce nie tylko nie jest odpowiednio przygotowana do wykonywania swoich zadań, choćby w przypadku wystąpienia klęski żywiołowej, a cóż dopiero w sytuacji wojny, lecz także w zasadzie nie ma wystarczających podstaw prawnych do działania, nie wspominając już o środkach technicznych i finansowych.

Biorąc powyższe pod uwagę, zwracam się do pana premiera o podjęcie pilnych działań mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa obywateli i kraju w zakresie, w jakim zorganizowana jest i w jakim działa obrona cywilna. Zwracam się jednocześnie z prośbą o odpowiedź na niniejsze oświadczenie, zawierającą informację o zakresie i harmonogramie działań planowanych do podjęcia przez Radę Ministrów.

*Adam Szejnfeld*  
*senator RP*

## **Oświadczenie złożone przez senatora Adama Szejnfelda**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji Barbary Nowackiej

W ostatnim czasie wśród pedagogów i osób zajmujących się edukacją podstawową nabrzmiewa dyskusja na temat planów rezygnacji z prawa zadawania przez nauczycieli prac domowych w szkołach podstawowych. Zainteresowani zastanawiają się też nad tym, czy występuje zależność pomiędzy zakresem oraz ilością zadawanych prac domowych a faktycznym nabywaniem wiedzy przez dzieci i młodzież. Podnosi się także, że prace domowe to nie tylko sposób na lepsze i trwalsze przyswajanie wiedzy poprzez jej powtarzanie, lecz także znaczący czynnik wychowania młodych ludzi. Chodzi m.in. o uczenie ich samodyscypliny, obowiązkowości i odpowiedzialności.

W 2024 r. ma zostać wprowadzony w Polsce projekt dotyczący zmian w szkolnictwie. Do rozporządzenia ministra edukacji narodowej z 22 lutego 2019 r. w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych ma zostać dodany §2a, który będzie zakazywał zadawania prac domowych – zarówno pisemnych, jak i ustnych – uczniom klas I–III szkoły podstawowej. Paragraf ten będzie także wprowadzał zmiany dotyczące uczniów klas IV–VIII szkoły podstawowej. Nauczyciel będzie mógł zadać im zarówno pisemne, jak i praktyczne prace domowe, ale nie będzie mógł ich oceniać.

Wśród młodych osób uczęszczających do placówek oświatowych, jak i ich rodziców oraz tych, którzy swoją edukację już zakończyli, pojawiają się głosy aprobaty co do wspomnianych planów, ale także pytania na temat celowości i skuteczności tak znaczącej zmiany. Wypowiadają się w tej sprawie nie tylko dzieci, młodzież czy rodzice, lecz także eksperci. Pojawiają się głosy za, ale część osób zajmujących stanowisko w tej dyspacie podaje planowane zmiany w wątpliwość. Ba, szerzą się nawet głosy dezaprobaty i postulaty odejścia od tego zamiaru.

Wśród nauczycieli i dyrektorów placówek oświatowych mnożą się opinie, iż kwestia zadań domowych nie jest materia, którą w ogóle należy regulować w prawie, rozporządzeniem. Powinna ona przynależeć dydaktyce i doświadczeniu zawodowemu praktyków. Według pedagogów fakt, iż nauczyciel nie zada pracy domowej, nie zwolni ucznia z samodzielnej pracy i obowiązku przygotowania się do lekcji. Poza tym proces przyswajania wiedzy nie jest możliwy do realizacji tylko i wyłącznie na terenie szkoły i tylko w czasie nauki w samym budynku szkolnym. Nabywaną wiedzę trzeba bowiem utrwalać, a może i w pewnym zakresie poszerzać, także samodzielnie. Jednakże nie wszystkie dzieci bez nałożenia obowiązku będą do tego podchodziły z odpowiednim zaangażowaniem, co w konsekwencji może spowodować znaczne zróżnicowanie poziomu ich wyedukowania.



Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

Jednym z argumentów przemawiającym za rezygnacją z zadawania prac domowych jest próba zniwelowania nierówności wśród uczniów. Nie wszyscy rodzice są bowiem w stanie pomagać swoim dzieciom w nauce w domu, a w razie istotnych problemów w nauce nie każdą rodzinę stać na korepetycje i dodatkową pomoc. Taka sytuacja może jednak zaistnieć także po zmianach zasad nauczania i zadziałać zupełnie odmiennie. Należy zastanowić się, czy nie doprowadzi to do jeszcze większych podziałów i przepaści pomiędzy dziećmi, które z inicjatywy swojej lub rodziców, mimo braku obliża, będą się uczyły w domu, a tymi dziećmi, które skorzystają z braku obowiązku uczenia się po godzinach lekcyjnych i nie będą samodzielnie w domu powtarzały materiału szkolnego. W związku z tym według wielu wypowiedziujących się w tej sprawie należy co najwyżej znaleźć rozwiązanie będące złotym środkiem pomiędzy obowiązkiem i jego brakiem, a potem dążyć do jego realizacji, a nie po prostu znieść obowiązek nauki w domu poprzez zakaz zadawania prac domowych. Ponadto podnoszone są głosy, że w celu zwiększenia efektywności nauki, z jednej strony, i odciążenia dzieci i młodzieży, z drugiej strony, znaczenie bardziej skuteczne byłoby dokonanie stosownych zmian w programach nauczania.

W związku z powyższą sprawą mam kilka pytań.

1. Czy istnieją polskie badania na temat wpływu zadawania bądź braku zadawania prac domowych na dzieci i młodzież, które jednocześnie mają odzwierciedlenie w praktyce?

2. W jaki sposób, jeśli planowane zmiany wejdą w życie, resort chce kontrolować, czy przestrzegany jest zakaz zadawania prac domowych – lub to, że są one zadawane, ale bez prawa do ich oceny – tak aby nie zostały złamane nowe przepisy?

3. Czy planowana jest modyfikacja planów tak, aby osiągnąć złoty środek pomiędzy chęcią odciążenia, zwolnienia dzieci i młodzieży z nadmiernych obowiązków a chęcią utrzymania wysokiego poziomu edukacji polskiej młodzieży?

4. Czy nie łatwiejsze i praktyczniejsze byłoby – w celu osiągnięcia wysokiego poziomu faktycznej wiedzy dzieci i młodzieży – przeprowadzenie reformy programów nauczania oraz takie ograniczenie zakresu podstawy programowej, by miało to bezpośredni wpływ także na zwolnienie z konieczności przyswajania niepotrzebnych czy mało przydatnych dla młodych ludzi elementów wiedzy?

*Z poważaniem  
Adam Szejnfeld*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

## Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski oraz do zastępcy generalnego dyrektora ochrony środowiska Marka Kajsa

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Dyrektorze!

W trosce o dobro środowiska naturalnego kraju zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji w następującym zakresie: czy są planowe prace – a jeżeli tak, to na jakim są etapie – w sprawie aktualizacji planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Borowina PLHo80030?

Przedmiotem ochrony obszaru są siedliska wymienione w załączniku I dyrektywy Rady 92/43/EWG, tj.: 9170 Grąd środkowoeuropejski i subkontynentalny (*Galio-Carpinetum*, *Tilio-Carpinetum*), 91E0 Łęgi wierzbowe, topolowe, olszowe i jesionowe (*Salicetum albo-fragilis*, *Populetum albae*, *Alnenion glutinoso-incanae*, olsy źródliskowe), 91F0 Łęgowe lasy dębowo-wiązowo-jesionowe (*Ficario-Ulmetum*). Na obszarze występują ponadto: 9190 kwaśne dąbrowy (*Quercion robori-petraeae*) oraz 6169 przeplatka maturalna (*Hypodryas maturalna*), 1084 pachnica dębowa (*Osmoderma eremita*), 1060 czerwończyk nieparek (*Lycaena dispar*), 1145 piskorz (*Misgurnus fossilis*).

Przez przedmiotowy obszar przepływa cenny przyrodniczo ciek – potok Sucha, od 2019 r. chroniony jako Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Potok Sucha”, ustanowiony uchwałą Rady Miejskiej w Szprotawie.

Przedmiotowy obszar związany jest z „Pętlą Wiewióra”, trasą turystyczno-rekreacyjną utworzoną wspólnie przez gminę Szprotawa i Nadleśnictwo Szprotawa, posiadającą znaczenie dla poznawania występujących w jej otoczeniu cennych walorów przyrodniczych i kulturowych. Las ten był przedmiotem badań znanego śląskiego botanika, prof. Theodora Schubego w pierwszej połowie XX wieku i wielokrotnie prezentowany w jego publikacjach, w tym jako jeden z najcenniejszych pomników przyrody historycznej rejencji legnickiej, przede wszystkim ze względu na różnorodność siedlisk leśnych, w tym stare grądy stanowiące relikty puszczy pierwotnej. W otoczeniu „Pętli Wiewióra” rejestrujemy pomnikowe drzewa (m.in. pomniki historyczne „Dąb Śniadaniowy” i „Dąb Kotwicza”) wzmiankowane przez prof. Schubego, jak również rozległe enklawy kwiatów, a także obiekty kulturowe, jak np. mury kamienne o nieustalonej genezie, barokowy słup, pozostałości domku myśliwskiego, stawy, kamienne drogowskazy, stanowiska archeologiczne, miejsce pamięci „Krzyż Plisaka” i inne.

Wspólnie urządzona „Pętla Wiewióra” i związane z nią działania promocyjne spowodowały, że stała się ona popularnym celem spacerów, trasą do biegania i jazdy na rowerze oraz zwiedzania wymienionych wcześniej obiektów przyrodniczych i kulturowych. Stanowiska na pętli są także kwalifikowane do Szprotawskiej Odznaki Turystycznej.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

Do tej pory ukazały się drukiem 2 wydania przewodnika po ZPK „Potok Sucha” wraz z opisem ścieżek „Potok Sucha” i „Pętla Wiewióra”, a wkrótce zostaną ukończone prace nad filmem dokumentalno-edukacyjnym o przedmiotowym obszarze.

Pragnąc wspólnie zachować dla pokoleń i godnie eksponować wymienione cenne walory, jak też wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym, w szczególności mieszkańców Borowiny i gminy Szprotawa oraz Towarzystwa Bory Dolnośląskie im. Klause Haenscha, które złożyło stosowny wniosek o uzupełnienie informacji o obszarze i przedmiotach ochrony, weryfikację istniejących i potencjalnych zagrożeń i weryfikację ustalenia celów działań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Borowina PLHo80030, zwracam się z uprzejmą o udzielenie informacji na zadane pytanie.

*Z wyrazami szacunku  
Wadim Tyszkiewicz  
senator RP*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego  
Adama Bodnara, do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra cyfryzacji Krzysztofa  
Gawkowskiego oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji  
Marcina Kierwińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W sierpniu br. zaczęną obowiązywać nowe przepisy ustawy –Prawo o aktach stanu cywilnego (art. 5a ust. 1 pkt 6 i 7), które dadzą ministrowi sprawiedliwości oraz sądom możliwość dostępu do rejestru stanu cywilnego. To bardzo oczekiwane rozwiązanie, przede wszystkim przez obywateli, którzy obecnie ponoszą główny ciężar dostarczania do sądów odpisów aktów stanu cywilnego na potrzeby prowadzonych postępowań. Zapewnienie sądom bezpośredniego dostępu do rejestru stanu cywilnego z pewnością usprawni proces prowadzenia postępowań, skróci czas ich realizacji oraz zmniejszy koszty zarówno po stronie wymiaru sprawiedliwości, jak i po stronie obywateli.

Dostęp do rejestru stanu cywilnego wymaga od uprawnionego podmiotu, zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, złożenia do ministra właściwego do spraw informatyzacji jednorazowego wniosku. Podmiot, który wystąpi z takim wnioskiem, musi spełniać następujące warunki:

— posiadać urządzenia lub systemy teleinformatyczne przeznaczone do komunikowania się z rejestrem stanu cywilnego, umożliwiające identyfikację osoby uzyskującej dane z rejestru, zakres oraz datę ich uzyskania;

— posiadać zabezpieczenia techniczne i organizacyjne właściwe dla przetwarzania danych osobowych, w szczególności uniemożliwiające dostęp osób nieuprawnionych do przetwarzania danych osobowych i wykorzystanie danych niezgodnie z celem ich uzyskania;

— uzyskanie danych tą drogą musi być uzasadnione specyfiką lub zakresem wykonywanych zadań albo prowadzonej działalności.

Mając na uwadze powyższe i dostrzegając niezaprzeczalne korzyści, jakie przyniesie takie rozwiązanie, proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy minister sprawiedliwości wystąpi do ministra cyfryzacji z wnioskiem o zapewnienie dostępu sądów do rejestru stanu cywilnego?

2. Jeżeli odpowiedź na pytanie nr 1 jest twierdząca, to w jakim terminie minister sprawiedliwości planuje złożyć przedmiotowy wniosek?

3. Czy minister sprawiedliwości oraz sądy spełniają wymogi wyrażone w art. 5a ust. 2 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, umożliwiające uzyskanie dostępu do rejestru stanu cywilnego?

4. Czy sądy będą korzystały z dostępu do rejestru stanu cywilnego w zakresie prowadzonych postępowań sądowych?

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu

5. Czy sądy po uzyskaniu dostępu do rejestru stanu cywilnego zaprzestaną obarczania obowiązkiem dostarczania odpisów aktów stanu cywilnego obywateli w sytuacji, gdy akt stanu cywilnego będzie w rejestrze stanu cywilnego?

6. Czy sądy w sytuacji, gdy aktu stanu cywilnego nie będzie w rejestrze stanu cywilnego, ale będzie znajdował się w księgach stanu cywilnego, będą wnioskowały do kierownika USC o przeniesienie aktu w trybie art. 124 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego (np. za pomocą modułu zleceń w rejestrze stanu cywilnego lub poprzez ePUAP/ e-Doręczenia)?

*Wadim Tyszkiewicz*  
*senator RP*





## Treść

### 6. posiedzenia Senatu w dniach 7 i 15 lutego 2024 r.

(Obrady w dniu 7 lutego)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Projekt porządku obrad</b>	
<b>Zatwierdzenie porządku obrad</b>	
<b>Punkt 1. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce	
<b>Sprawozdanie Komisji Nauki</b>	
senator sprawozdawca Kazimierz Wiatr . . . . .	6
<b>Wystąpienie przedstawiciela rządu</b>	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Marek Gzik . . . . .	7
<b>Zapytania i odpowiedzi</b>	
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	8
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Marek Gzik . . . . .	8
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	8
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Marek Gzik . . . . .	8
senator Agnieszka Gorgoń-Komor . . . . .	8
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Marek Gzik . . . . .	9
senator Kazimierz Michał Ujazdowski . . . . .	9
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Marek Gzik . . . . .	9
senator Henryk Piotr Siedlaczek . . . . .	10
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Marek Gzik . . . . .	10
senator Bogdan Klich . . . . .	11
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Marek Gzik . . . . .	11
senator Adam Szejnfeld . . . . .	12
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Marek Gzik . . . . .	12
senator Włodzimierz Bernacki . . . . .	13
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Marek Gzik . . . . .	13
senator Waldemar Pawlak . . . . .	14
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Marek Gzik . . . . .	14
senator Mirosław Różański . . . . .	14
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Marek Gzik . . . . .	15
senator Waldy Dzikowski . . . . .	15
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Marek Gzik . . . . .	16
senator Włodzimierz Bernacki . . . . .	16
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Marek Gzik . . . . .	17
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Punkt 2. porządku obrad:</b> informacja dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2023 r. (przewodnictwo Hiszpanii w Radzie Unii Europejskiej)	
podsekretarz stanu	
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Magdalena Sobkowiak-Czarnecka . . . . .	17
<b>Zapytania i odpowiedzi</b>	
senator Aleksander Szwed . . . . .	19
podsekretarz stanu	
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Magdalena Sobkowiak-Czarnecka . . . . .	20
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
senator Bogdan Klich . . . . .	20
senator Kazimierz Michał Ujazdowski . . . . .	21
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
podsekretarz stanu	
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
Magdalena Sobkowiak-Czarnecka . . . . .	23
<b>Punkt 3. porządku obrad:</b> informacja o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2022	
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	24
<b>Zapytania i odpowiedzi</b>	
senator Adam Szejnfeld . . . . .	29
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	30
senator Jolanta Piotrowska . . . . .	30
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	30
senator Aleksander Szwed . . . . .	32
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	32
senator Jan Filip Libicki . . . . .	32
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	33

## Spis treści

senator Maciej Żywno . . . . .	34
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	34
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	35
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	35
senator Jacek Trela . . . . .	35
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	36
senator Maciej Kopiec . . . . .	37
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	37
senator Magdalena Kochan . . . . .	37
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	38
senator Marek Borowski . . . . .	38
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	38
senator Michał Kamiński . . . . .	39
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	39
senator Andrzej Kalata . . . . .	39
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	39
senator Adam Bodnar . . . . .	40
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	40
senator Leszek Czarnobaj . . . . .	42
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	42
senator Janusz Pęcherz . . . . .	43
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	43
senator Adam Szejnfeld . . . . .	43
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	44
senator Kazimierz Michał Ujazdowski . . . . .	45
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	45

senator Rafał Ambrozik . . . . .	45
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	46
senator Aleksander Szwed . . . . .	46
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	46
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
senator Marek Borowski . . . . .	47
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek . . . . .	47
<b>Punkt 4. porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca Marek Borowski . . . . .	48
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Punkt 1. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce ( <b>cd.</b> )	
Głosowanie nr 1 . . . . .	49
<b>Podjęcie uchwały</b>	
<b>Punkt 4. porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu ( <b>cd.</b> )	
<b>Przystąpienie do trzeciego czytania projektu</b>	
Głosowanie nr 2 . . . . .	49
<b>Podjęcie uchwały</b>	

(Obrady w dniu 7 lutego)

<b>Wznowienie posiedzenia</b>	
przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola . . . . .	50
<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Uzupełnienie porządku obrad</b>	
<b>Punkt 5. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca Janusz Pęcherz . . . . .	56
<b>Zapytania i odpowiedzi</b>	
senator Grzegorz Bierecki . . . . .	58
senator Janusz Pęcherz . . . . .	58
senator Aleksander Szwed . . . . .	58
senator Janusz Pęcherz . . . . .	59
senator Jerzy Chróścikowski . . . . .	59
senator Janusz Pęcherz . . . . .	59
senator Zdzisław Pupa . . . . .	59
senator Janusz Pęcherz . . . . .	59
senator Aleksander Szwed . . . . .	59
senator Janusz Pęcherz . . . . .	59
senator Zdzisław Pupa . . . . .	60
senator Janusz Pęcherz . . . . .	60
<b>Wystąpienie przedstawiciela rządu</b>	
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	60
<b>Zapytania i odpowiedzi</b>	
senator Bogdan Borusewicz . . . . .	63

podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	63
senator Jan Filip Libicki . . . . .	64
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	64
senator Józef Zając . . . . .	64
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	65
senator Aleksander Szwed . . . . .	65
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	65
senator Kazimierz Michał Ujazdowski . . . . .	65
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	66
senator Bogdan Borusewicz . . . . .	66
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	66
senator Henryk Piotr Siedlaczek . . . . .	67
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	68
senator Wadim Tyszkiewicz . . . . .	68

## Spis treści

podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	69
senator Wadim Tyszkiewicz . . . . .	69
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	69
senator Aleksander Szwed . . . . .	69
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	70
senator Aleksander Szwed . . . . .	70
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	70
senator Anna Górską . . . . .	70
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	71
senator Adam Szejnfeld . . . . .	71
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	71
senator Adam Szejnfeld . . . . .	72
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	72
senator Henryk Piotr Siedlaczek . . . . .	72
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	73
senator Rafał Ambroziak . . . . .	73
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	73
senator Aleksander Szwed . . . . .	74
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	74
senator Grzegorz Fedorowicz . . . . .	74
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk . . . . .	75
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Punkt 6. porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin	

<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej senator sprawozdawca Agnieszka Kołacz-Leszczyńska . . . . .	75
Zapytania i odpowiedzi senator Aleksander Szwed . . . . .	76
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska . . . . .	76
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
senator Janusz Pęcherz . . . . .	77
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska . . . . .	77
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Punkt 5. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (cd.)	
Głosowanie nr 3 . . . . .	78
<b>Podjęcie uchwały</b>	
<b>Punkt 6. porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (cd.)	
<b>Przystąpienie do trzeciego czytania projektu</b>	
Głosowanie nr 4 . . . . .	78
<b>Podjęcie uchwały</b>	
<b>Oświadczenia</b>	
senator Magdalena Kochan . . . . .	79
senator Marek Komorowski . . . . .	80
senator Anna Bogucka . . . . .	80
senator Krzysztof Bieńkowski . . . . .	81
senator Piotr Masłowski . . . . .	82
senator Benjamin Godyla . . . . .	82
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska . . . . .	83
senator Bogdan Borusewicz . . . . .	83
senator Aleksander Szwed . . . . .	84
senator Halina Bieda . . . . .	84
senator Stanisław Gogacz . . . . .	84
<b>Zamknięcie posiedzenia</b>	
<b>Wyniki głosowań</b>	
<b>Przemówienia i oświadczenia</b> senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 6. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad . . . . .	93
Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad . . . . .	94
Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad . . . . .	96
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad . . . . .	97
Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad . . . . .	98
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad . . . . .	99
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad . . . . .	100
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad . . . . .	101
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda	

## Spis treści

w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad . . . .	103	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda		przez senatora Beniamina Godylę . . . . .	123
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . . .	104	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza		przez senatora Beniamina Godylę . . . . .	124
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad . . . .	105	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda		przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . .	125
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad . . . .	107	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda		przez senatora Jana Filipa Libickiego . . . . .	127
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad . . . .	108	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego		przez senatora Jana Filipa Libickiego . . . . .	129
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad . . . .	111	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senator Ewy Mateckiej		przez senatora Jana Filipa Libickiego . . . . .	130
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad . . . .	112	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda		przez senatorów Zdzisława Pupę,	
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad . . . .	113	Józefa Jodłowskiego i Jana Hamerskiego . . . . .	131
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad . . . .	114	przez senatora Mirosława Różańskiego. . . . .	132
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senator Halinę Biedę . . . . .	115	przez senatora Adama Szejnfelda . . . . .	134
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Artura Dunina . . . . .	116	przez senatora Adama Szejnfelda . . . . .	136
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Andrzeja Dziubę . . . . .	118	przez senatora Wadima Tyszkiewicza. . . . .	138
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Stanisława Gawłowskiego . . . . .	122	przez senatora Wadima Tyszkiewicza. . . . .	140





TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu

Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu

ISSN-0867-261X

